


Urszula Sztanderska (red.)



**Badanie
ekonomicznych
uwarunkowań
celów i kierunków
alokacji nakładów
na edukację
realizowanych
przez podmioty
publiczne
i prywatne
w Polsce
(BECKER)**



Raport dla powiatu
gizyckiego



Redakcja: dr hab. Urszula Sztanderska

Recenzenci:

Anna Dworak

Autorzy:

pod redakcją dr hab. Urszuli Sztanderskiej z Zespołu Ekonomii Edukacji IBE
Zuzanna Kołakowska-Seroczyńska i dr Julita Pieńkosz
wraz z zespołem merytorycznym Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o.

część rozdziału 5.2.1 „Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie giżyckim” – Jędrzej Stasiowski,
Zespół Ekonomii Edukacji IBE na podstawie materiałów przygotowanych
przez zespół EWD i PWE Instytutu Badań Edukacyjnych.

Podsumowanie – dr hab. Urszula Sztanderska, Zespół Ekonomii Edukacji, IBE

Konsultacje merytoryczne: dr hab. Urszula Sztanderska

Redakcja językowa: Katarzyna Jasińska

© Copyright by: Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa, grudzień 2014

Wzór cytowania:

Sztanderska, U. (red.) (2014). *Publiczne i prywatne nakłady na edukację w powiecie giżyckim. Raport zbiorczy z badania BECKER opracowany przez Zespół Ekonomii Edukacji IBE oraz zespół merytoryczny Millward Brown i PBS.* Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

Wydawca:

Instytut Badań Edukacyjnych
ul. Górczewska 8
01-180 Warszawa
tel. 22 241 71 00
www.ibe.edu.pl

Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego: *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych.

Egzemplarz bezpłatny

Raport przygotowany przez zespół autorski konsorcjum firm Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o. pod redakcją merytoryczną Zespołu Ekonomii Edukacji IBE w ramach projektu systemowego Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych

Warszawa, Grudzień 2014

Spis treści

1. Streszczenie	7
2. Abstract	12
3. Koncepcja i cele badania.....	17
3.1 Koncepcja i cele badania.....	17
3.2 Metodologia badania.....	19
4. Podsumowanie.....	22
5. Charakterystyka powiatu giżyckiego.....	29
5.1 Charakterystyka powiatu i najważniejszych problemów lokalnych.....	29
5.2 System edukacji, w tym zasoby i nakłady na edukację oraz efekty edukacyjne.....	40
5.3 Otoczenie systemu edukacji	59
5.4 Podsumowanie.....	60
6. Samorząd	62
6.1 Charakterystyka społeczna powiatu giżyckiego.....	62
6.2 Stan lokalnej oświaty i polityka edukacyjna JST.....	77
7. Szkoła	112
7.1 Cele i misja szkoły oraz oczekiwania i aspiracje.....	112
7.2 Charakterystyka zasobów kadrowych szkół i przedszkoli	127
7.3 Zasoby i nakłady materialne szkół i przedszkoli	147
7.4 Charakterystyka zasobów i nakładów finansowych	155
8. Otoczenie.....	163
8.1 Działalność podmiotów otoczenia na rzecz edukacji	163
8.2 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie aktywizacji zawodowej i szkolenia praktycznego	166
8.3 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży	172
8.4 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia edukacyjnego	173
8.5 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia psychologiczno- -pedagogicznego i profilaktyki oraz opieki i wychowania	175

9. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji	180
9.1 Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji	180
9.2 Rodziny z powiatu giżyckiego – zasobność gospodarstw, charakterystyka dzieci i rodziców	182
9.3 Motywacje i aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji	208
9.4 Nakłady edukacyjne gospodarstw domowych.....	218
9.5 Efekty edukacyjne	237
9.6 Podsumowanie.....	242
Aneks do raportu.....	245
Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych.....	245
Bibliografia.....	254
Spis ilustracji	256
Spis tabel.....	261

1. Streszczenie

Podstawowe informacje o badaniu

W latach 2012-2014 Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził na terenie wytypowanych powiatów i miast na prawach powiatu badania poświęcone szeroko rozumianym nakładom na edukację pod nazwą *Badanie ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER*. Badaniami objęto szereg podmiotów publicznych i prywatnych, które bezpośrednio lub pośrednio uczestniczą w procesie kształcenia lub mogą mieć wpływ na warunki, w jakich ten proces przebiega:

- samorząd (władze lokalne szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę),
- publiczne i niepubliczne szkoły i przedszkola (dyrektorzy i nauczyciele),
- podmioty publiczne i niepubliczne wspomagające działania oświatowe (m.in. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, CKU, CKP, placówki pozaszkolne, stowarzyszenia działające na rzecz edukacji, przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe),
- ludność zamieszkująca powiat,
- gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat (rodzice, dzieci w wieku 13-19 lat).

Badanie BECKER skupiało się na edukacji formalnej, obejmującej kształcenie od przedszkoli do szkół ponadgimnazjalnych, dla których w większości przypadków organem prowadzącym są jednostki samorządu terytorialnego.

Głównym celem niniejszego badania miało być uzyskanie odpowiedzi na pytania: kto i w jakim stopniu czyni nakłady na edukację na terenie powiatu, jakie ma motywacje, a także jaki wpływ wywiera na innych uczestników procesu kształcenia. Analizami objęto różne obszary związane z edukacją – badano nakłady finansowe, ale też czas poświęcony na uczenie i przygotowywanie nauczania, korzystanie z lokali i wyposażenia dla celów oświatowych. Uznano bowiem, że wszystkie te elementy są istotne i dopiero razem składają się na to, co otrzymuje uczeń.

Z uwagi na złożoność badania zastosowano wiele technik i metod zbierania danych, w tym techniki jakościowe oraz ilościowe. Korzystano także z danych zastanych.

Do badania wytypowano dziewięć powiatów, które zostały wybrane na podstawie analizy wysokości dochodów własnych samorządów gminnych *per capita* oraz na podstawie wyników egzaminów

gimnazjalnych. W badaniu brały udział powiaty ziemskie: giżycki, głogowski, sępoleński, sokólski, przyskrowski, a także miasta na prawach powiatu: Poznań, Siemianowice Śląskie, Świnoujście, Tarnobrzeg. Reprezentowały one najbardziej skrajne cechy (powiaty zamożne i niezamożne, o wysokich i niskich wynikach edukacyjnych) oraz w jednym przypadku przeciętny poziom zamożności i przeciętne wyniki (jako punkt odniesienia).

Poniższy raport prezentuje wyniki badania BECKER dla powiatu giżyckiego. Powiat ten pełnił w badaniu funkcję powiatu referencyjnego dla pozostałych powiatów – o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach edukacyjnych. Miał stanowić punkt odniesienia dla pozostałych powiatów, aby umożliwić formułowanie hipotez na temat przyczyn zróżnicowania wyników i wydatków na edukację.

Celem tego raportu jest przyjrzenie się sytuacji edukacyjnej całego powiatu giżyckiego i jego mieszkańców na tle badanych powiatów, aby sprawdzić, co ich charakteryzuje i wyróżnia. Tym samym raport identyfikuje obszary, w których powiat giżycki i wszystkie jego gminy mogą stanowić przykład dobrych praktyk oświatowych dla innych ośrodków oraz te, które wymagają wsparcia i rozwoju.

Publikacja składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej – w rozdziale 3 – zawarte są ogólne informacje na temat celów badania oraz sposobu jego realizacji, ze szczególnym uwzględnieniem powiatu giżyckiego. Rozdział 4 zawiera podsumowanie wyników badań. W części drugiej raportu – w rozdziałach od 5 do 9 – zaprezentowano szczegółowe wyniki badania. Rozdział 5 zawiera ogólną charakterystykę powiatu giżyckiego, opracowaną m.in. na podstawie ogólnodostępnych zbiorów danych i dokumentów strategicznych, stanowiąc tło oraz punkt wyjścia dla kolejnych rozdziałów, prezentujących wyniki badania BECKER. Zbudowany z danych liczbowych obraz badanego powiatu i jego gmin mógł zostać dzięki temu skonfrontowany z ocenami i opiniami mieszkańców powiatu.

W rozdziale 6 przedstawiono, jakie warunki do życia zapewnia powiat giżycki w opinii swoich mieszkańców, radnych oraz urzędników. W sposób szczególny skupiono się na ocenie warunków oferowanych przez powiat w zakresie edukacji oraz na polityce oświatowej prowadzonej przez lokalne władze, w tym problematyce jej finansowania. Wątek dotyczący stanu lokalnej oświaty został rozwinięty i pogłębiony w rozdziale 7, gdzie szczegółowo zanalizowano sytuację panującą w giżyckich szkołach i przedszkolach. Wizja idealnej szkoły/przedszkola opisywana przez mieszkańców powiatu skonfrontowana została z obrazem *dobrej placówki* definiowanej przez nauczycieli i dyrektorów szkół. Cele i misję szkoły wyznaczane przez kadrę pedagogiczną pokazano przez pryzmat ich faktycznej realizacji i warunków materialnych, finansowych oraz kadrowych, determinujących podejmowane działania zdaniem dyrektorów i nauczycieli. Scharakteryzowano również pracującą w nich kadrę pedagogiczną, przytaczając jej opinie na temat warunków zatrudnienia. Diagnozowane przez dyrektorów i nauczycieli deficyty, przy odpowiedniej organizacji i warunkach

finansowych, mogą być zaspakajane przez instytucje otoczenia na rzecz edukacji, funkcjonujące w powiecie. Tej problematyce poświęcony został rozdział 8, w którym diagnozę sytuacji oparto przede wszystkim na opiniach badanych przedstawicieli różnych instytucji publicznych i niepublicznych wspomagających swoją działalnością sokólskie szkoły i przedszkola.

Po omówieniu sytuacji poszczególnych instytucji zaangażowanych w działania edukacyjne na terenie powiatu w ostatnim, 9 rozdziale raportu autorzy powracają do adresatów tych działań, czyli do uczniów i ich rodzin, opisując sytuację gospodarstw domowych uczniów w kontekście dostępnych im zasobów istotnych z punktu widzenia edukacji. Poruszono także wątek motywacji i aspiracji edukacyjnych rodziców i dzieci, a także przedstawiono koszty finansowe i czasowe, jakie gospodarstwa domowe ponoszą na edukację. Podjęto także próbę zidentyfikowania charakterystyk rodzin i dzieci, mających znaczenie dla osiągniętych przez uczniów wyników w nauce.

Wybrane ustalenia badania

Ogólna charakterystyka powiatu. Powiat jest słabo zurbanizowany i charakteryzuje się dość rozproszoną siecią osadniczą. Znaczne obszary wodne i chronione oraz walory przyrodnicze pozwalają na rozwój usług turystycznych, choć rozległość terenów wiejskich przesądza o rolniczym charakterze powiatu. Jako najważniejsze problemy lokalne w powiecie można wskazać: niekorzystną kondycję ekonomiczną ludności ze znacznymi obszarami ubóstwa (dominacja zatrudnienia w sektorze rolniczym, bezrobocie), słabą infrastrukturę drogową i transport publiczny, niedostateczne przystosowanie systemu oświaty do spadku liczby uczniów, skutkujące znacznym wzrostem kosztów w przeliczeniu na jednego ucznia, a w konsekwencji wysokimi wydatkami bieżącymi na oświatę. Mały stopień zaludnienia w połączeniu ze słabą siecią infrastruktury drogowej przekłada się także na wysokie koszty dowożenia uczniów do szkół i wpływa na decyzje dotyczące likwidacji czy łączenia placówek w zespoły. Atutem powiatu, szczególnie z perspektywy działań edukacyjnych, wydaje się stosunkowo wysoki na tle kraju poziom wykształcenia ludności powiatu oraz powiązany z tym wysoki poziom kapitału kulturowego.

Edukacja z perspektywy lokalnej. Powiat uznawany jest za dobre miejsce do życia, choć sami mieszkańcy są w swej ocenie bardziej powściągliwi niż radni i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Badani są świadomi mocnych stron powiatu, ale też mają świadomość trudnych warunków ekonomicznych panujących w regionie. Rozwój szkolnictwa w powiecie należy do priorytetowych zadań polityki samorządowej, obok utrzymania i rozwoju infrastruktury oraz problemów społeczno-gospodarczych (bezrobocia, ubóstwa). Powiat charakteryzuje się niższym od średniej krajowej wskaźnikiem uprzedzszkolnienia. Dostępność miejsc w przedszkolach stanowi problem w ocenie radnych i mieszkańców. Choć współczynniki skolaryzacji na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum wskazują na pewien odpływ uczniów poza teren powiatu oraz duże zróżnicowanie gmin pod tym względem, to ogółem liczba szkół podstawowych i gimnazjów,

ich dostępność oraz jakość kształcenia na tym poziomie jest przez radnych i mieszkańców oceniana pozytywnie. Również skoncentrowana w Giżycku edukacja na poziomie ponadgimnazjalnym oceniana jest korzystnie, zwłaszcza pod względem jakości nauczania i dostępności (z wyjątkiem szkół specjalnych). Wysoki poziom zadowolenia radnych i mieszkańców nie musi przekładać się jednak w pełni na faktyczny stan szkolnictwa.

Sytuacja w sektorze edukacji. Dyrektorzy, nauczyciele i rodzice mają zbliżoną wizję tego, czym jest dobra placówka edukacyjna, różnice w ich poglądach dotyczą rozłożenia akcentów (wszystkie badane podmioty cenią sobie dobrą opinię o swojej szkole oraz są zainteresowane infrastrukturą i wyposażeniem szkoły, a także doбором kadry pedagogicznej). Głównym elementem wizji dobrej szkoły odpowiadają konkretne priorytety i cele określone przez dyrektorów placówek. Cele te najczęściej zgodne są z zadaniami szkół i przedszkoli wynikającymi z zapisów ustawowych. Na poziomie najogólniejszym są one najczęściej realizowane w wystarczającym stopniu. Brakuje funduszy na prowadzenie wystarczającej ilości zajęć dodatkowych, chociaż rozwój zdolności i zainteresowań uczniów należy obok bezpieczeństwa do priorytetów wskazywanych przez dyrekcję. Nauczyciele zgłaszają jednak szereg potrzeb, które dotyczą nie tylko ucznia, ale też jego rodziny, wskazując tym samym na znaczenie deficytów w środowisku rodzinnym dla efektywności nauczania i realizowania priorytetowych zadań szkoły.

W powiecie giżyckim występują poważne braki kadrowe w niektórych placówkach wczesnoszkolnych i w ponadgimnazjalnych. Deficyty dotyczą pracowników na etatach wsparcia pedagogicznego oraz personelu pomocniczego. Zwykle nie wynikają one z braku kompetentnych osób na rynku pracy, lecz z braku odpowiedniej liczby etatów i polityki samorządowej w tym zakresie. Inaczej wygląda to w przypadku stanowisk specjalistów kształcenia zawodowego, których brakuje w szkołach zawodowych, ponieważ wynagrodzenie oferowane w szkole jest niższe niż wartość ich pracy poza oświatą. Tym samym praca nauczyciela przestaje być dla tych osób atrakcyjna. Ze względu na wysokie stopnie awansu nauczyciele powiatu giżyckiego na tle całej grupy zawodowej oraz mieszkańców gminy mają stosunkowo wysokie zarobki, co przekłada się na poziom zadowolenia nauczycieli z otrzymywanych zarobków – jest on wyższy niż w innych badanych powiatach.

Wyposażenie placówek nie budzi większych zastrzeżeń badanych, zastanawiać może jednak niski stopień jego wykorzystania, w szczególności dotyczy to nowoczesnych pomocy dydaktycznych i komputerów. Braki niezbędnego wyposażenia są zgłaszane często przez pracowników szkół zawodowych, w szczególności kierowników warsztatów.

Otoczenie sektora edukacji. W powiecie giżyckim funkcjonuje wiele podmiotów wszechstronnie wspierających szkoły i przedszkola w zakresie ich zadań ustawowych. Właściwe instytucje publiczne, mimo iż działają dość dobrze, są w wielu wymiarach wspierane przez podmioty niepu-

bliczne oraz organizacje trzeciego sektora. Wstępny przegląd aktywności podmiotów otoczenia pozwala zauważyć niesystemowość działań w wyróżnionych obszarach. Ponadto wydaje się, że współpraca instytucji i organizacji ze szkołą ma charakter ograniczony i dotyczy tylko niektórych z nich. Tym samym bogata oferta działań nie jest w pełni wykorzystana. Z nielicznymi wyjątkami – większość badanych instytucji otoczenia edukacji boryka się z problemami finansowymi, duża część również z kadrowymi (które zazwyczaj wynikają z tych pierwszych). Utrudniają one nie tylko rozwój badanych placówek i organizacji, a przez to sprostanie wyzwaniom związanym z przekształceniami rynku edukacyjnego, ale często wpływają także negatywnie na bieżące funkcjonowanie tych jednostek. Jak pokazują badania, w związku z ograniczeniami finansowymi relacje między poszczególnymi podmiotami tworzącymi daną sieć opierają się przede wszystkim na transferach ludzkich rozumianych jako świadczenie usług, przekazywanie informacji, wspólne prowadzenie projektów czy organizacja przedsięwzięć różnego rodzaju.

Gospodarstwa domowe uczniów. W powiecie silnie dominują rodziny pełne, co w kontekście dominacji tradycyjnego modelu podziału obowiązków w rodzinie oznacza, że dzieci częściej (bo od przynajmniej jednego z rodziców) otrzymują wsparcie w zakresie edukacji. Dodatkowym elementem, który ma konsekwencje dla struktury czasu poświęcanego dzieciom, jest wysoki odsetek biernych zawodowo matek – matki towarzyszą dzieciom częściej niż ojcowie i spędzają z nimi znacznie więcej czasu, w tym także pomagając w nauce. W porównaniu z innymi badanymi powiatami dzieci z powiatu giżyckiego dużo czasu poświęcają na czynności związane z nauką, w tym dużo czasu spędzają w placówkach edukacyjnych. Czas ten nie przekłada się na lepsze wyniki w nauce, a najprawdopodobniej związany jest z koniecznością zagospodarowania czasu dziecka w oczekiwaniu na transport do domu. Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie giżyckim wydaje na cele związane z edukacją dziecka w wieku 3-19 lat nieco ponad 3 tys. zł. Wydatki te są porównywalne z powiatem sokólskim (3,2 tys. zł), zaś wyższe niż w powiecie sępoleńskim (2,4 tys. zł), natomiast niższe niż w bogatszych powiatach ziemskich: głogowskim (3,8 tys. zł) czy pruszkowskim (6,2 tys. zł – najwięcej spośród wszystkich powiatów, także na tle grodzkich).

Aspiracje edukacyjne rodziców z powiatu giżyckiego są wysokie, choć kształtują się na podobnym poziomie jak w większości objętych badaniem powiatów. 77% rodziców chciałoby, aby ich dziecko osiągnęło wykształcenie co najmniej inżynierskie lub licencjackie. Do takiego wykształcenia aspiruje także 62% dzieci w wieku 13-19 lat. Wyniki analiz statystycznych wskazują, że w powiecie giżyckim wyższe oceny w szkołach osiągnęli uczniowie z rodzin pełnych (co może oznaczać bogatszy kapitał kulturowy i uzupełniające się zasoby, np. finansowe i czasu). Na oceny dziecka silny wpływ ma też wykształcenie matki – im jest ono wyższe, tym lepiej dziecko radzi sobie w nauce. W analizach uwidocznił się także związek pomiędzy dobrymi wynikami w nauce a lepszą sytuacją materialną gospodarstwa. Wraz z przechodzeniem do kolejnych etapów edukacji wyniki uzyskiwane przez uczniów pogarszają się.

2. Abstract

About the study

In 2012–2014, the Educational Research Institute conducted a study on the broadly understood expenditures on education: *A Study on the Economic Determinants for Objectives and Guidelines on Allocation of Private and Public Education Spending in Poland (BECKER)*. The study was conducted in pre-selected counties and county municipalities and included a number of public and private institutions, as well as individuals, who directly or indirectly engage in the process of education, or who may impact on the conditions under which the process progresses:

- council (local community, county and provincial authorities, councillors, education officials),
- public and non-public schools and preschools (headmasters and teachers),
- public and non-public institutions supporting education (incl. psychological and pedagogical counselling centres, school inspectorates/education offices, centres for continued and practical education, non-school establishments, educational associations, enterprises involved in vocational education),
- county adult population,
- households with children aged 3-19 (parents and children aged 13-19).

The BECKER study focused on formal education which includes education from preschools through post-middle/upper-intermediate schools which are in most instances managed by the local government units (LGU). The main objective of the present study was to obtain answers to the following questions: Who incurs expenses on education in the county and to what degree? What are their motivations? What impact do they have on the other participants of the education process? The analyses included various areas of education, i.e. mainly the financial expenditures, but also the time devoted to teaching preparation and teaching itself, as well as the use of educational facilities. The approach was based on the premise that all these elements are crucial and contribute to what the student receives only when put together.

Considering the complexity of the study, multiple data collection techniques were adopted, including both qualitative and quantitative methods, as well as desk research. Nine counties were selected for the study on the basis of the analyses of community council incomes *per capita* and on the basis of middle school leaving exam results. The study included the counties of Giżycko, Głogów, Sępólno Krajeńskie, Sokółka and Pruszków, as well as the county municipalities of Poznań, Siemianowice Śląskie, Świnoujście and Tarnobrzeg. The counties selected represent the

most extreme characteristics (affluent and non-affluent, with high and low results in education). A county with an average affluence level and average results was also selected as a benchmark.

The report below presents the findings of the BECKER study for the county of Giżycko marked by an average affluence level and average educational results. It served a referential role for the other counties to enable hypothesis drawing on the factors differentiating both the results and investments in education.

The report is also aimed at giving the reader an overview of the situation of Giżycko county and its inhabitants against the backdrop of the other counties included in the study, and at exploring what characterises them and sets them apart. Thus the report identifies the areas where the county with its surrounding communities may offer an example of good practices for other similar localities, as well as the areas which require support and development.

The publication comprises two primary sections. The first one – chapter 3 which contains general information on the study concept and objectives, as well as on the way it was conducted, with particular consideration of its progression in Giżycko county and chapter 4 which summarises the key findings. In the other section – chapters 5-9 present detailed findings of the study. Chapter 5 contains a general description of Giżycko county based mainly on the available public data and strategic documents of the county. Hence, chapter 5 offers the background and the starting point for the successive chapters presenting the BECKER study findings. It also provides for a confrontation of the image of the county in question and of its communities based on statistical data with the assessments and opinions of local citizens of Giżycko county.

Chapter 6 focuses on illustrating what living conditions Giżycko county provides in the opinion of its dwellers, town councillors and officials. Particular attention was paid to the respondents' assessment of the conditions offered by the county in the area of education, and to the educational policy pursued by the authorities, including its financing. The issue of the state of local education is extensively explored in chapter 7, which provides a detailed analysis of the situation observed in Giżycko county schools and preschools. The vision of an ideal school/preschool described by the county's inhabitants was contrasted with the image of *a good educational institution* defined by school teachers and headmasters. The school's goals and mission set by the teaching staff was presented through how they are pursued in practice and through the available material, financial and human resources, which determine the actions taken in the opinion of teachers and headmasters. In addition, the chapter provides the profile of the teaching staff working there, including their opinions on the employment conditions. With appropriate organisation and financial resources, the deficits diagnosed by headmasters and teachers can be addressed by the educational institutions which operate in the town. This problem is discussed in chapter 8, where the situation diagnosis is based chiefly on the opinions of the interviewed representatives of various

public and non-public institutions which address their activities to Giżycko county schools and preschools.

Having discussed the situation of institutions involved in educational activities in the county, in the final chapter 9 the authors revisit those to whom these activities are addressed, i.e. students and their families, describing the situation of students' households resulting from their socio-economic status and available resources crucial in the context of education process. In addition, the chapter presents parents' and their children's educational motivations and aspirations, with financial and time investments incurred. An attempt was made to identify crucial factors that characterise families and children in the context of educational results achieved by the latter.

Selected study findings

County description. The county is scarcely urbanised and marked by a relatively dispersed settlement network. The vast water areas and the natural environment foster tourism, but due to the prevalence of rural areas, the county is marked mainly by farming. The county's most urgent problems include an unfavourable economic status of the local population coupled with a considerable poverty index (employment available chiefly in the farming sector, unemployment), poor road and public transport infrastructure and insufficient adjustment of the education system to the decreasing numbers of students, which result in a considerable growth of schooling costs per student, and consequently in a high expenditure on education. The population scarcity and the poor road infrastructure also entail high costs of transporting students to schools and determine whether educational institutions are closed down or merged. The apparent advantage of the county, especially considering its educational offer, is a relatively high share of people with higher education compared with the national average, and the resulting high level of cultural capital.

Education from the local perspective. Although the county is regarded as a good place to live, its inhabitants are more cautious in their assessments than the local council and NGO representatives are. The respondents are aware of the county's strengths, but they are also conscious of the economic hardships faced by the region. Next to maintaining and developing infrastructure and resolving socioeconomic problems (unemployment and poverty), educational growth in the county is one of the priority tasks of the council policy. The county's preschool availability index is lower than the national average. Both councillors and parents agree that the capacity of preschools is problematic. Although primary and middle school scholarisation levels indicate that some students migrate away from the county, and that the county communities vary in this respect considerably, the number of primary schools and middle schools, their availability and the quality of education which they offer are assessed positively by both councillors and parents. The post-middle school education, available mainly in Giżycko, also receives positive ratings, especially in terms of quality and availability (except for special needs education). However, the high level

of contentment among the county's councillors and inhabitants does not necessarily convey the actual state of local schooling.

The situation in the education sector. Headmasters, teachers and parents have similar visions as regards a good educational institution. The differences in their opinions stem from their individual priorities (all parties value the school's good reputation and are interested in its infrastructure, equipment and teaching staff selection policy). The main features of this vision are addressed by the specific priorities and goals which are set by headmasters. The said goals are usually in line with the statutory tasks of schools and preschools, and they are usually pursued to a sufficient degree. Funds are in insufficient supply to ensure enough extracurricular activities although headmasters declare that developing students' abilities and interests is just as important as ensuring their safety. However, teachers report on a number of needs which concern not only the student, but also his or her family. This way, they draw attention to the impact of the family environment deficits on effective teaching and on the pursuit of the school's priority tasks.

Some early schooling and post middle-school educational institutions of Giżycko experience serious shortcomings as regards human resources. The deficits concern mainly educational councillors and supporting personnel. They do not stem from the absence of competent candidates on the job market, but mainly from the fact that schools cannot employ sufficient staff, and from the local council policy in this regard. Another issue concerns jobs for vocational education teachers, who are in short supply in vocational schools because the salaries which they can be offered are below the value of their work outside the education sector. Hence, teaching jobs are unattractive to them. Considering the high levels of promotion, the teachers of Giżycko county enjoy relatively high incomes in comparison with the whole professional group and with the other county dwellers, which makes them more content with the received income than in the other researched counties.

The equipment of the educational institutions does not trigger major reservations in the respondents. However, the low extent to which the resources are used is somewhat puzzling, which particularly concerns modern teaching aids and computers. Shortages in the necessary equipment are most often reported by vocational school employees, especially practical workshops teachers.

The environment of the education sector. Giżycko county boasts numerous institutions which offer extensive support to schools and preschools within the framework of their statutory tasks. Although the proper public institutions operate relatively efficiently, they are aided by non-public institutions and third-sector organisations in many spheres. The preliminary review of these institutions shows that the activities in the areas in question are not systemic. Furthermore, the cooperation between schools and other institutions and organisations is limited only to specific territories. Hence, the rich offer of activities is not fully exploited. With few exceptions, most of

the researched institutions aiding the education sector struggle with financial problems. A vast majority of them also face human resource shortages (which usually stem from the financial limitations). These problems do not only impede growth of the researched institutions and organisations by reducing their ability to face the challenges of reshaping the education market, but also have a negative impact on their day-to-day operations. As research findings show, due to the limited means, relations between the cooperating institutions are based mainly on a transfer of human resources in rendering services, sharing information, conducting projects or jointly organising various activities.

Student's households. Giżycko county is marked by a high share of households with full families, and prevalence of a traditional family model and responsibilities share which means that children more often receive educational support (from at least one of parents). What also sets the county apart with the consequence for the time allocation scheme dedicated to children is a high rate of professional passiveness of mothers. It is them, not fathers, who are also mostly in charge of household responsibilities, including childcare and homework assistance. When compared to other counties, children in Giżycko county spend longer on education-related activities, including time spent at educational facilities. This, however, does not result in better educational achievements, and, most probably is a necessity to keep the student taken care of when expecting a return home. The average annual education-related expenses of Giżycko county households are exceeding PLN 3,000 per child aged 13-19. The amount is comparable to Sokółka county (PLN 3,200), higher than in Sępólno Krajeńskie county (PLN 2,400) and lower than in the affluent rural counties of Głogów (PLN 3,800) or Pruszków (with the outstanding result of PLN 6,200 – the highest amount in comparison with the other researched counties, including county municipalities).

Although parents' educational aspirations are high in Giżycko county, they resemble those observed in most of the researched locations. 77% of parents would like their children to obtain at least a degree in engineering or a BA degree. This is also the level of education to which 62% of children aged 13-19 aspire. The findings of the conducted statistical analyses suggest that higher grades in Giżycko schools are obtained by students from full families (which may indicate a higher cultural capital, greater financial resources or more time devoted to children by parents). The mother's education also has a strong impact on the child's grades – the higher it is, the easier it is for the child to cope at school. A connection between good results in education and the household affluence was also noted. Grades deteriorate as students move on to the next stages of education.

3. Koncepcja i cele badania

3.1 Koncepcja i cele badania

Badanie ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER¹ to pierwsze w Polsce badanie poświęcone publicznym i prywatnym nakładom na edukację i ich uwarunkowaniom w wymiarze i kontekście lokalnym. Przeprowadzone przez Instytut Badań Edukacyjnych w latach 2012-2014 badanie jest odpowiedzią na lukę informacyjną w zakresie mechanizmów, celowości i struktury inwestycji w kapitał ludzki.

Głównym celem badania BECKER było poszerzenie obecnego stanu wiedzy na temat nakładów na edukację w Polsce oraz różnorodnych czynników decydujących o ich wysokości i przeznaczeniu. W polu zainteresowania badaczy znalazły się takie problemy i pytania badawcze, jak: kto bezpośrednio i pośrednio czyni nakłady na edukację uczniów; jakie ma w tym zakresie zadania i obowiązki; jakimi kieruje się preferencjami, motywacjami, oczekiwaniami i aspiracjami w kontekście edukacji; w jaki sposób podejmuje decyzje odnośnie nakładów, a także jakie nakłady finansowe i niefinansowe przeznacza na edukację. Ponadto dążono do zrozumienia, w jaki sposób uczestnicy procesu edukacyjnego współdziałają, jak na siebie oddziałują i jakie przynosi to rezultaty. Wreszcie podjęto próbę ustalenia, w jakim stopniu osiągnięte wyniki edukacyjne są związane z nakładami.

Unikalność badania BECKER wiąże się z bardzo szerokim zakresem zbieranych danych. Pod uwagę wzięto nakłady różnego typu i pochodzenia, nie tylko finansowe, ale także nakłady czasu, wykorzystywane w edukacji zasoby lokalowe i materialne. Ponadto badaniem objęto wszystkie grupy podmiotów publicznych i niepublicznych zaangażowane w proces kształcenia (a tym samym potencjalnie czyniących nakłady na edukację) lub wpływające na warunki, w jakich ten proces przebiega:

- władze samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, w tym radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę,

1 Nazwa badania BECKER pochodzi od nazwiska Gary'ego Stanleya Beckera – amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, którego głównym obszarem pracy były inwestycje w kapitał ludzki oraz ekonomia rodziny. Gary Becker jako pierwszy wprowadził do ekonomii pojęcie „inwestycji w człowieka”, której głównym składnikiem są nakłady na edukację.

- przedszkola oraz szkoły dla młodzieży od szkół podstawowych do ponadgimnazjalnych (bez szkół policealnych), ich dyrektorzy oraz pracujący w nich nauczyciele,
- podmioty publiczne i niepubliczne wspomagające działania oświatowe, takie jak poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, CKU, CKP, placówki oświatowo-wychowawcze, organizacje pozarządowe działające na rzecz edukacji, przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe,
- mieszkańcy powiatu, w tym ludność w wieku co najmniej 20 lat oraz przedstawiciele gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3-19 lat (rodzice, dzieci w wieku 13-19 lat).

Przy tak szeroko zakreślonych celach zdecydowano się na wybór powiatu jako jednostki terytorialnej, w obrębie której były badane powyższe uwarunkowania. Do badania zostało wytypowanych dziewięć powiatów – 4 miasta na prawach powiatu oraz 5 powiatów ziemskich. Wybrano je na podstawie dwóch kryteriów: zamożności samorządów i wyników edukacyjnych uczniów z terenu powiatu. Zamożność samorządu została przybliżona za pomocą wysokości dochodów własnych samorządów gminnych danego powiatu *per capita* (średnia dla powiatu z lat 2006-2010). W ocenie efektów edukacyjnych uwzględniono wyniki egzaminów gimnazjalnych z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej (średnia z lat 2008-2010). Powiaty podzielono na trzy klasy zamożności (zamożne, przeciętne, mniej zamożne), a także na trzy klasy wyników egzaminacyjnych (wysokie, przeciętne i niskie). Następnie do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożność i wyniki egzaminacyjne) oraz jako punkt odniesienia powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. Taki dobór jednostek wynikał z potrzeby przyjrzenia się mechanizmom wpływającym na efektywność finansowania oświaty. Wiązał się z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, dlaczego pomimo wysokich dochodów i wydatków na edukację, w niektórych jednostkach samorządowych nie udaje się osiągnąć równie wysokich wyników edukacyjnych, podczas gdy w innych, pomimo niskich nakładów, możliwe są wysokie wyniki.

Dobór powiatów do badania prezentuje Tabela 1. Powiat giżycki reprezentuje powiaty o przeciętnym poziomie zamożności oraz o przeciętnych wynikach egzaminacyjnych.

Tabela 1.
Dobór powiatów do badania

ZAMOŻNOŚĆ SAMORZĄDU	WYNIKI EDUKACYJNE		
	Wysokie	Przeciętne	Niskie
Zamożne	Powiat pruszkowski m. Poznań		Powiat głogowski m. Świnoujście
Przeciętne		Powiat giżycki	
Mniej zamożne	Powiat sokólski m. Tarnobrzeg		Powiat sępoleński m. Siemianowice Śląskie

Niniejszy raport prezentuje sytuację powiatu giżyckiego i jego mieszkańców w kontekście funkcjonowania sektora edukacji na tle innych powiatów. Poszukiwano cech charakterystycznych i wyróżników, aby odpowiedzieć na pytanie o źródła przeciętnych wyników edukacyjnych przy jednocześnie relatywnie wysokich aspiracjach edukacyjnych władz lokalnych, rodziców i uczniów. Celem raportu była także diagnoza najważniejszych, mocnych stron oraz problemów giżyckiego systemu oświaty, poznanie lokalnych uwarunkowań nakładów na edukację, modeli zarządzania i radzenia sobie w sytuacji ograniczonych zasobów finansowych – zarówno w przypadku podmiotów publicznych (samorządu czy szkół i innych placówek oświatowych), jak i w przypadku gospodarstw domowych.

Należy podkreślić, iż analizy przedstawione w niniejszym raporcie z konieczności stanowią jedynie fragment danych zebranych w trakcie realizacji badania – opisano tylko najważniejsze, najciekawsze zagadnienia.

3.2 Metodologia badania

Rysunek 1 zawiera szczegółowe informacje na temat grup objętych badaniem oraz liczby respondentów. Z uwagi na złożoność badania zastosowano wiele technik i metod zbierania danych, w tym techniki jakościowe oraz ilościowe. Korzystano także z danych zastanych. Badania terenowe realizowane były od kwietnia 2013 do marca 2014 roku.

Rysunek 1. Grupy objęte badaniem BECKER^{2,3}, w powiecie giżyckim



W ramach badań z radnymi oraz dyrektorami placówek edukacyjnych planowano dotrzeć do wszystkich przedstawicieli danej grupy w powiecie (czyli objąć badaniem pełną populację). Z różnych względów nie wszędzie się to udało. Badanie ilościowe nauczycieli było przeprowadzone na losowej próbie nauczycieli reprezentatywnej dla danego powiatu pracujących w szkołach, które wzięły udział w badaniu dyrektorów. W badaniach z przedstawicielami organizacji pozarządowych, przedstawicielami jednostek otoczenia sektora edukacji oraz z przedstawicielami przedsiębiorstw zastosowano dobór celowy.

- 2 W badaniu wykorzystano następujące techniki (na rysunku przywołane skrótami): CAPI – wywiad bezpośredni ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted personal interview); CATI – wywiad telefoniczny ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted telephone interview); CAWI – ankieta internetowa (computer assisted web interview); DAR – badanie przebiegu dnia poprzedniego (day-after recall); FGI – zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview); IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (in-depth interview); PAPI – wywiad bezpośredni z kwestionariuszem papierowym (paper and pencil interview); SSI – wywiad częściowo ustrukturyzowany (semi structured interview).
- 3 Za jednostki otoczenia podmiotów egzaminacyjnych uznano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

Badanie dorosłej ludności w wieku co najmniej 20 lat zostało zrealizowane na reprezentatywnej losowej próbie adresowej. Z kolei do badania gospodarstw domowych z dziećmi została wylosowana próba reprezentatywna dla dzieci w wieku 3-19 lat (próba miała charakter imienny i była dobierana z operatu PESEL) – badaniem obejmowano gospodarstwo, którego członkiem było wylosowane do próby dziecko.

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych komponentów badania BECKER, w tym poruszanej tematyki, wykorzystanych technik, zrealizowanych prób badawczych, a także słowniczek wykorzystanych w raporcie terminów, zamieszczono w aneksie do raportu.

4. Podsumowanie

Wybór do badania powiatu giżyckiego wynikał z jego przynależności do tej grupy powiatów, dla których zamożność (mierzona przeciętnymi dochodami własnymi samorządów gminnych z terenu powiatu) i wyniki edukacyjne dzieci (mierzone wynikami egzaminu gimnazjalnego) plasują się na poziomie przeciętnym w skali kraju. Badanie jednak bardzo szybko ujawniło, że za tą przeciętnością – z konieczności ograniczoną do zaledwie dwóch wskaźników – kryją się głębokie różnice zarówno w stosunku do innych powiatów wyłonionych do badania, jak i wewnątrz powiatu giżyckiego.

Po pierwsze, chociaż dochody gmin były bliskie przeciętnym, to wydatki edukacyjne ze strony samorządów gminnych okazały się większe niż wynika to ze średniej krajowej. Również dość duże były wydatki na edukację samorządu powiatu (powyżej średniej krajowej) przy dochodach własnych relatywnie niższych niż wskazywałaby przeciętna. Powiat giżycki w porównaniu do innych powiatów ziemskich jest bardziej zamożny (zajmuje 15 pozycję na 314 powiatów ziemskich), lecz jego dochody własne pozostają niewysokie.

Po drugie, pomiędzy gminami dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca różniły się istotnie (nawet o 70%) – w 2012 roku od 2495 zł w mieście Giżycko po 4258 zł w Rynie. Różniło się też ich wyposażenie w infrastrukturę, w tym oświatową. Przykładowo część szkół – poza Rynem, szkołami podstawowymi w Giżycku i gimnazjum w Wilkasach – jest w stanie wymagającym remontów, a nawet całkowitej modernizacji. Odzwierciedla się to m.in. w wypowiedziach radnych, z których w gminie miejskiej Giżycko 91% uważa, że infrastruktura szkół podstawowych jest raczej dobra, natomiast w gminie Kruklanki taką opinię wyraża już tylko 57%. Większość gmin, poza miastem Giżycko, nie dysponuje dostateczną liczbą miejsc w przedszkolach.

Zarazem za poziomem zamożności przeciętnej JST kryły się poważniejsze niż w innych powiatach problemy materialne mieszkańców, czego wyrazem są m.in. bezrobocie (rejestrowane), którego stopa przewyższała przeciętną krajową stopę bezrobocia o ponad 40%, wynagrodzenia niższe o blisko 30% niż średnia w kraju, a także znaczny zakres ubóstwa, na co wskazuje o ponad 73% wyższy udział osób w wieku przedprodukcyjnym w gospodarstwach domowych, korzystających ze środowiskowej pomocy społecznej w ogólnej liczbie osób w tym wieku, aniżeli średnio w kraju. W tym powiecie dość trudno o silne atuty gospodarcze: większą niż gdzie indziej rolę odgrywa turystyka i rolnictwo, jednak oba działy nie dość silnie mogą nakręcać gospodarkę, ponieważ turystyka w dużym stopniu jest sezonowa, a rolnictwo opiera się na stosunkowo dużych gospodarstwach, które nie absorbują znaczących zasobów pracy. W takiej sytuacji znaczenia nabiera dla powiatu własna przedsiębiorczość mieszkańców (większa niż przeciętnie w kraju), stacjono-

wanie jednostek wojskowych (zapewniających pracę, popyt na lokalnym rynku, a także zwiększających populację, w tym również dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, co ma znaczenie dla jednostkowych kosztów kształcenia) i nawet pojedyncze inwestycje poszerzające sektorową różnorodność wytwarzania dóbr czy usług. Nie do przecenienia jest też napływ środków unijnych, przyczyniających się głównie do budowy i modernizacji infrastruktury. Otwartym pytaniem pozostaje ewentualna gospodarcza specjalizacja regionu, ważna nie tylko w kontekście zapewniania środków materialnych mieszkańcom i samorządom, w tym dla prowadzenia działalności edukacyjnej, ale i w kontekście celów, które należałoby stawiać przed edukacją, zwłaszcza zawodową. Uczniowie nie chcą kształcić się dla potrzeb rolnictwa (w powiecie zaledwie 2% badanych wyraża taką chęć), nie jest więc prosto określić kierunki ich późniejszej aktywności zawodowej i do niej dostosować kierunki kształcenia (poza wojskiem jest stosunkowo mało większych pracodawców). Niemniej brakuje też – w prostszym, mogącym zaistnieć bez wielkiego wysiłku działaniu – połączenia sił szkół, urzędu pracy i przedsiębiorców w celu większego uprawdopodobnienia perspektyw zatrudnienia dla młodych osób.

Tymczasem przed szkolnictwem stoi nie lada wyzwanie w postaci ukierunkowania kształcenia i jednocześnie sprostania edukacyjnym aspiracjom dzieci i młodzieży oraz ich rodziców – większość rodziców (ponad 3/4) chciałaby skończenia przez dzieci studiów, przynajmniej I stopnia. Sprzyjanie tym aspiracjom wymaga podnoszenia poziomu kształcenia tak, by opuszczając szkoły ponadgimnazjalne młodzież miała szanse podjąć studia na wybranych przez siebie kierunkach. Jednak podjęcie studiów oznacza, że przynajmniej czasowo młodzi ludzie wyemigrują. Ważne, by powrócili w znacznej liczbie w rodzinne strony. To poważne wyzwanie stojące przed władzami lokalnymi i tylko pozornie niezwiązane z edukacją.

Obecnie bowiem relatywnie słaba kondycja ekonomiczna wzmaga procesy depopulacyjne, przyczyniając się do emigracji młodych osób, a to potęguje zmniejszanie liczby dzieci, co z kolei wywołuje dwustronne konsekwencje: mała liczba dzieci obniża wysokość subwencji docierającej na teren powiatu (gdyż oświatowa część subwencji jest w dużym stopniu uzależniona od liczby uczniów) i skutkuje stosunkowo wysokim kosztem ich kształcenia (koszt ten rośnie wskutek zmniejszania się liczby dzieci przypadających na oddział i na szkołę). Nasze badanie wykazało, że chęć opuszczenia powiatu stosunkowo często deklarują młodzi – nawet co czwarta osoba w wieku 20-24 lata planuje wyjechać.

W latach 2006-2012 znacznie spadła liczba dzieci z terenu powiatu uczęszczających do szkół podstawowych (16,5%), gimnazjów (ponad 29%) i liceów ogólnokształcących (22,6%), techników (10,9%) i zasadniczych szkół zawodowych (11,6%), co było podyktowane procesami demograficznymi. Prognoza demograficzna wskazuje, że do 2020 roku ubędzie zwłaszcza młodzieży uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych, czyli w wieku 16-18 lat (o ok. 500 osób). Będzie również mniej gimnazjalistów (o ok. 130 osób). Równocześnie przybędzie dzieci w wieku kształcenia pod-

stawowego (prawie 400) i pozostanie niemal bez zmian liczba dzieci w wieku przedszkolnym. Ale już w pięć lat później przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych również będzie ubywało. Tak silne wahania z przewagą tendencji spadkowych (mogą jeszcze zostać wzmocnione przez migracje) stanowią poważne wyzwanie dla decyzji o kształcie sieci szkolnej.

Tylko w przedszkolach w latach 2006-2012 liczba dzieci wzrosła – uprzedzkolnienie nadal pozostaje jednym z niższych w kraju, jedynie Giżycku (mieście) można uznać je za zadawalające. Pozostałe JST czeka dopiero budowa sieci przedszkoli pozwalająca przyjąć do nich docelowo wszystkie dzieci w wieku 3-5 lat.

Tymczasem już obecnie JST wydają na oświatę (nawet pomijając przedszkola i dowożenie uczniów do szkół podstawowych i gimnazjów) znacznie więcej niż wynosi oświatowa część subwencji, co wzięwszy pod uwagę ich niezbyt wysokie dochody, stanowi poważne obciążenie i konkurencję dla innych zadań samorządów. Duże wydatki na ucznia (dla powiatu giżyckiego 7 381 zł, przy średniej dla powiatów 6 870 zł) są w części wymuszone specyfiką zasobów infrastrukturalnych (wielkością i rozmieszczeniem obiektów oświatowych), rozrzuconiem sieci osadniczej (dowozy), wiejskością większości obszaru powiatu (dodatki dla nauczycieli). Modernizacja sieci szkolnej nie jest bezkonfliktowa i ma swoją cenę. Jedynie w Rynie dokonano pełnej konsolidacji obiektów oświatowych – działa tam tylko jeden zespół, w skład którego wchodzi przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum, w innych gminach uznano takie posunięcie za zbyt trudne do przeprowadzenia. Likwidacja małych placówek edukacyjnych wydłuża jednak drogę dziecka do nich z domu i, jak wskazują nasze badania, jest wymieniana jako bariera pełniejszego uczestnictwa dzieci i młodzieży w zajęciach dodatkowych. Stoi też na przeszkodzie pełniejszemu udziałowi dzieci w zajęciach przedszkolnych, które silnie warunkują dobry start w szkole podstawowej. Braki z tego etapu są trudne do odrobienia w toku dalszej edukacji.

Modernizacja sieci może być dokonana pod warunkiem dysponowania odpowiednimi środkami – nasze badanie pokazuje, że dla większych inwestycji w oświacie muszą one pochodzić ze źródeł zewnętrznych. Także znaczna część potrzeb o mniejszej skali, związana np. z wyposażaniem placówek oświatowych, jest finansowana ze środków zewnętrznych, głównie z projektów unijnych. Szkoły i nauczyciele przy wsparciu JST (wszystkich szczebli, łącznie z wojewódzkim) zabiegają o nie, choć nie bez przeszkód (w wywiadach wymieniono problemy kompetencyjne, proceduralne i społeczne związane z absorpcją środków unijnych na rzecz oświaty w regionie). Projekty na ogół jednak przyjmowały niezbyt dużą skalę (było to związane z koncepcją kreowania większej liczby mniejszych projektów unijnych, by ich środki wspomogły wiele środowisk), pozwalały zatem na ogół tylko na częściowe rozwiązanie problemów infrastrukturalnych. Szereg potrzebnych inwestycji oświatowych „czeka w kolejce” do środków samorządowych. Stosunkowo większe nakłady trafiały do szkolnictwa zawodowego, dzięki któremu zmodernizowano w powiecie przede wszystkim praktyczną naukę zawodu.

Wyposażenie szkół zawodowych wydaje się zadawalające. Jednak – zgodnie z zebranymi opiniami – koszt zakupu urządzeń odpowiadających potrzebom kształcenia i egzaminowania w poszczególnych zawodach w pełni zgodnych z wymogami nowej podstawy programowej okazuje się zbyt wysoki. Młodzież w wieku 13-19 lat najczęściej wskazywała jako ewentualny cel dodatkowych wydatków na edukację wymianę wyposażenia budynku (28% badanych uczniów) oraz zakup pomocy naukowych i sprzętu komputerowego, a także odnowienie budynku szkoły. Odpowiedzi te mogą wskazywać na dostrzegane przez uczniów deficyty infrastrukturalne w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych powiatu giżyckiego. W szkołach ponadgimnazjalnych również tylko 69% nauczycieli uznaje wyposażenie, jakie mają do dyspozycji, za odpowiednie.

Aby w pełni wykorzystać nawet istniejące wyposażenie, trzeba mieć dostęp do odpowiednich materiałów. W szkołach zawodowych mniej niż połowa dyrektorów uważa fundusze na realizację praktycznej nauki zawodu za wystarczające. Kierownicy warsztatów mówią wręcz o znacznych deficytach. Zarazem problem jest słabiej dostrzegany przez radnych, przynajmniej pośrednio mogących wywierać wpływ na budżet szkół. Tymczasem wypowiedzi uczniów wskazują, że nie zawsze wysoko oceniają oni jakość kształcenia. Zdaniem rodziców prawie co trzeci uczeń szkoły zawodowej na terenie powiatu nie lubi chodzić do szkoły. Choć przyczyn tego stanu może być wiele (jakość kształcenia i wychowywania w tych szkołach, deficyty w zakresie kadry i infrastruktury, niski kapitał kulturowy badanych uczniów i wynikające z niego negatywne nastawienie do edukacji), jest to sygnał niepokojący. Tym bardziej, że to właśnie uczniowie szkół zawodowych, którzy powinni być najbliżej praktyki, na równi z innymi uczniami w wieku 13-19 lat mają krytyczne nastawienie co do przydatności tego, czego uczą się w szkole.

Również w szkołach podstawowych i gimnazjalnych obserwuje się deficyt środków pozwalających na zakup materiałów do prowadzenia zajęć w pracowniach przedmiotowych (3/4 dyrektorów szkół twierdzi, że nie dysponuje dostatecznymi środkami). Nie dziwi zatem, że uczniowie bardzo rzadko uczestniczą w lekcjach, w których mieliby szanse samodzielnie wykonywać doświadczenia (wśród gimnazjalistów 39% nie miało takiej możliwości w ogóle, w szkołach ponadgimnazjalnych 49%). Można przypuszczać, że nie lepiej jest w szkołach podstawowych (ich uczniów nie pytano o to). Dominują zatem metody kształcenia słabiej angażujące uczniów i przez to mniej skuteczne.

Metody zapewne są pochodną nie tylko warunków materialnych kształcenia ale – jak przyznają zgodnie dyrektorzy, nauczyciele, rodzice – przede wszystkim jakości kadry. Kadre stanowią w powiecie przede wszystkim nauczyciele dyplomowani, z długim, ponad 20-letnim stażem, kobiety. Bardzo mało jest młodych nauczycieli. Ma to swoje plusy i minusy. Długoletni staż gwarantuje posiadanie dużego doświadczenia i dogłębną znajomość środowiska lokalnego. Możliwe też, że jego zasługą jest to, iż w powiecie zdecydowana większość uczniów lubi szkołę do tego stopnia, że 80% badanych uczniów w wieku 13-19 lat mogłoby ją polecić swoim kolegom. Tenże

staż może być też jednak przyczyną rutynizacji zajęć, ograniczania własnego nakładu pracy (starsi nauczyciele mniej czasu poświęcają na przygotowanie lekcji, rzadziej się kształcą), co ogranicza innowacyjność w kształceniu, w tym stosowanie nowych technologii. Dlatego m.in. komputerów w szkołach powiatu używa się głównie na lekcjach informatyki zamiast na wielu przedmiotach, choć przyczyną mogą być też niedostatki oprogramowania czy ograniczona ilość sprzętu.

Jak na powiat, nauczyciele stanowią grupę o stosunkowo wysokich dochodach. Pomimo redukcji etatów, rzadko są zwalniani z pracy (dynamika spadku liczby nauczycieli była zdecydowanie wolniejsza niż dynamika spadku liczby uczniów). 70% badanych (a ponad 80% z terenów gmin wiejskich) uważa, że miałyby problem ze znalezieniem w okolicy innej, podobnie lub lepiej płatnej pracy. Nie dziwi zatem, że staż pracy starszych nauczycieli się wydłuża, a młodszym, chętnym do wykonywania tego zawodu, nie jest prosto (by nie powiedzieć – prawie niemożliwe) zrealizować taki zamiar. Niemniej trzeba wyraźnie powiedzieć: nauczyciele w zdecydowanej większości są uważani za kompetentnych zarówno przez swoich dyrektorów (pomimo, że ci przyznają, iż nie dysponują dostatecznymi instrumentami motywującymi nauczycieli do lepszej pracy), jak i rodziców uczniów. Zapewne, poza wyjątkami, stanowią cenny zasób lokalnej edukacji.

W niektórych placówkach wczesnoszkolnych i w ponadgimnazjalnych odnotowano braki kadrowe. W przypadku tych pierwszych brakuje pracowników wsparcia pedagogicznego oraz personelu pomocniczego. Ich niedostatek wynika głównie z braku środków. Z kolei brak instruktorów dla potrzeb kształcenia zawodowego to przede wszystkim skutek nieatrakcyjnych wynagrodzeń w profesjach, których mieliby uczyć, a które są lepiej wynagradzane poza sektorem oświaty.

Przy takich zasobach kształcenie w powiecie nie wybija się ponad przeciętność – sądząc po wynikach uzyskiwanych z egzaminów zewnętrznych. Wyniki szóstoklasistów stały się w 2012 gorsze niż w 2008 roku, aczkolwiek w części humanistycznej po okresie spadku są znowu bliższe wysokości początkowej. W części matematyczno-przyrodniczej natomiast odnotowano ich stopniowe pogarszanie także w stosunku do średnich krajowych. Wyniki średnie egzaminów gimnazjalnych w latach 2009-2013 sytuują się poniżej średniej ogólnopolskiej, aczkolwiek w ostatnim okresie można uznać, że w pewnym niewielkim stopniu poprawiają się, a gimnazja zapewniają nieco większą edukacyjną wartość dodaną (EWD w części humanistycznej). W części matematycznej jest jednak gorzej niż przed kilkanaście laty. Wyniki maturalne utrzymują się poziomie zbliżonym do średniego – poza jednym liceum, które mieści się wśród 10% najsłabszych liceów w kraju.

W badaniach stwierdziliśmy też stosunkowo słabą znajomość języków obcych, małą liczbę okazji do rozwoju umiejętności artystycznych, rzadkie korzystanie z równych form aktywności fizycznej (zaskakujące w powiecie o zdecydowanie ponadprzeciętnych walorach sportowo-turystycznych). Dzieci i młodzież dużo czasu poświęcają nauce i korzystaniu z multimedialnych. Nauka pochłaniająca wiele czasu i do tego sygnalizowane trudności w nauce mogą wskazywać, że część zadań, które

mogłyby dzieci podjąć w szkole, jest im zlecana (zadawana) do samodzielnego opanowania. To nie zawsze jest do „udźwignięcia”, zwłaszcza jeśli trudności skumulowały się z wielu poprzednich lat (etapów kształcenia).

Można zastanawiać się, jakie kroki można by podjąć, żeby sytuacja edukacyjna w ramach istniejących uwarunkowań poprawiła się. Poza koncentracją na funkcjonowaniu placówek edukacyjnych celowe wydaje się głębsze przeanalizowanie wkładu rodzin w edukację dzieci. Badanie dowodzi, że jest to wkład niemały – zarówno materialny (rzeczowy, finansowy), jak i nakład czasu rodziców. Problemem może być to, że nie wszystkie gospodarstwa domowe taki wkład zapewniają. Nakład na edukację jednego dziecka badani rodzice „wycenili” na przeszło 3 tys. zł rocznie. Dużą jej część stanowią opłaty związane ze szkołą (składki na Radę Rodziców, ubezpieczenie, pokrycie kosztów wycieczek, czy innych wydarzeń niefinansowanych z budżetu szkoły – nie wszyscy ponoszą te koszty, niektórych na nie nie stać). W sumie kwota wydatków na edukując dziecko bardzo się różni w zależności od poziomu wykształcenia rodziców, od ich zamożności, od tego, czy stanowią rodzinę pełną, czy niepełną, czy mieszkają na wsi, czy w mieście, jakim kapitałem kulturowym dysponują (jego miernikiem była liczba książek, które mają i które czytają). Nakład finansowy plus domowe warunki materialne (posiadanie miejsca do nauki, sprzętu komputerowego, dostępu do internetu) warunkują w dużym stopniu to, z jakim domowym wsparciem dziecko trafia do placówki edukacyjnej.

Dodatkowo liczy się też czas, który rodzice poświęcają dziecku, w tym szczególnie jego nauce. Czas ten uczniowie otrzymują głównie od matek, co ma tę zaletę, że są one wyżej wykształcone niż ojcowie. Wspomaganie kształcenia ze strony osób innych niż rodzice jest znacznie rzadsze, nawet jeśli jest mowa o korepetycjach.

Dzieci mające trudności w nauce częściej pochodzą ze środowisk niedysponujących ani kapitałem finansowym, ani ludzkim, czy kulturowym. Ich rodzice nie potrafią więc, a może i nie dostrzegają potrzeby, by pomóc własnym dzieciom. Na terenie powiatu częściej identyfikuje się dzieci z trudnościami w nauce na terenach wiejskich, popegeerowskich. Dla poprawy sytuacji edukacyjnej w tych miejscach potrzebna byłaby wzmożona koncentracja działań edukacyjnych począwszy od wczesnych stadiów kształcenia (przedszkoli). Konieczna też byłaby synchronizacja działań różnych instytucji, nie tylko placówek edukacyjnych. Prawdopodobnie należałoby także zaadresować do nich więcej zajęć dodatkowych, nie tylko wyrównawczych – nasze badania nie negują ich przydatności, ale sugerują, że te zajęcia: niepłatne i bardziej od innych dostępne, nie stanowią czynnika wyraźnie wpływającego na poprawę wyników szkolnych na tyle, by awansować do grupy uczniów o przeciętnych przynajmniej ocenach.

Tworzenie większych szans zarówno na dalsze kształcenie, jak i na skuteczne znalezienie się na rynku pracy, wymaga ustawicznej pracy i przemyślanej alokacji nakładów. Dobrze byłoby lepiej

spożytkować wysoki kapitał społeczny, który cechuje mieszkańców powiatu i z pewnym wsparciem zainicjować płaszczyzny, na których mogliby podejmować działania nie tylko na rzecz samych siebie, ale w ramach NGO również na rzecz innych – zwłaszcza ze słabszych kulturowo i materialnie środowisk. Warto też przemyśleć rolę samorządowych placówek otoczenia w oddziaływaniu na edukację.

Badanie BECKER dostarczając bardzo wielu informacji, może być okazją do szerszych refleksji na temat oddziaływania na zaspokojenie potrzeb edukacyjnych mieszkańców powiatu giżyckiego. Niespecyficzne dla powiatu, a typowe dla wszystkich lokalizacji naszego badania, są jeszcze inne, niewymienione powyżej potrzeby, takie jak zapewnienie przez szkołę bezpieczeństwa, dostarczenie opieki dzieciom w młodszym wieku szkolnym, zwiększenie dostępu do atrakcyjnych zajęć dodatkowych, poprawę nauczania języków obcych. Wszystkie one – poza nakładami – wymagają też włączenia środowisk pozostających na uboczu głównego, w sumie dość sprawnie przebiegającego procesu edukacyjnego.

5. Charakterystyka powiatu giżyckiego

Dla pełniejszej interpretacji wyników badania BECKER, obejmującego wiele zagadnień powiązanych z edukacją formalną, istotne jest poznanie kontekstu, w jakim funkcjonują badane podmioty. Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie danych zastanych o powiecie, najważniejszych z punktu widzenia zagadnień omawianych w dalszych częściach raportu. Rozdział podzielony jest na cztery części. W pierwszej części zawarto ogólne informacje o powiecie i jego mieszkańcach, druga część dotyczy charakterystyki systemu edukacji (w tym zasobów i nakładów na edukację, efektów edukacyjnych), trzecia charakteryzuje podmioty otoczenia systemu edukacji, czwarta część natomiast podsumowuje najistotniejsze spostrzeżenia. W dalszych rozdziałach raportu problematykę tę rozwinięto, prezentując perspektywę uczestników systemu edukacji i jego otoczenia w oparciu o wyniki przeprowadzonych z nimi badań.

Charakterystyka powiatu została opracowana na podstawie *Monografii powiatowej*⁴ dla powiatu giżyckiego i stanowi jej streszczenie w obszarach powiązanych z badaniem BECKER.

5.1 Charakterystyka powiatu i najważniejszych problemów lokalnych

Spośród wszystkich charakterystyk jednostki samorządu terytorialnego dla funkcjonującego na jej terenie systemu edukacyjnego prawdopodobnie najważniejsza jest liczba dzieci i młodzieży w wieku szkolnym i przedszkolnym. Determinuje ona liczbę potrzebnych miejsc w placówkach edukacyjnych, a co za tym idzie, może wpływać na konieczność zmian nakładów, gdyż określa liczbę potrzebnych etatów nauczycielskich, liczbę oddziałów, czy wręcz potrzebę tworzenia albo likwidowania placówek. Takie zmiany z kolei mają bezpośrednie przełożenie na wydatki oświatowe JST. Jednak spojrzenie na system edukacyjny jedynie poprzez liczbę miejsc w placówkach i finanse nie pokazuje w pełni jego roli w życiu społecznym. Bowiem, zgodnie z art. 1 ustawy o systemie oświaty z 1991 roku (Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 z późn. zm.), wśród celów polskiego systemu oświaty znajdują się m.in.: zmniejszanie różnic w warunkach kształcenia, wychowania i opieki między poszczególnymi regionami kraju, zapewnienie opieki uczniom pozostającym w trudnej sytuacji materialnej i życiowej, wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny, dostosowywanie kierunków i treści kształcenia do wymogów rynku pracy, kształtowanie u uczniów postaw przedsiębiorczości sprzyjających aktywnemu uczestnictwu w życiu gospodarczym, a także możliwość uzupełniania przez osoby dorosłe wykształcenia ogólnego, zdobywania lub zmiany kwalifikacji zawodowych i specjalistycznych. Dlatego też niniejszy rozdział zawiera

4 Pańków, M. (2014), *Monografia powiatowa: powiat giżycki*, Raport niepublikowany Zespołu Ekonomii Edukacji IBE, Warszawa, Instytut Badań Edukacyjnych.

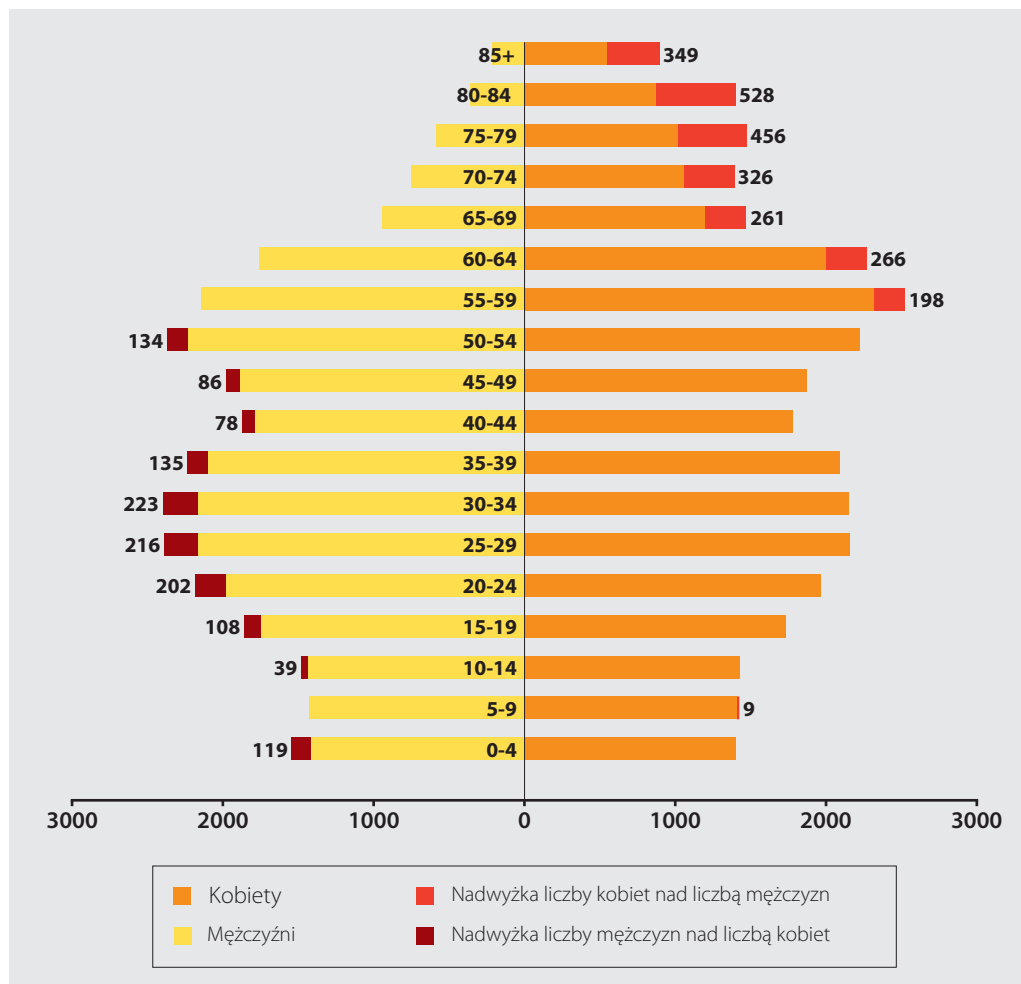
możliwie szerokie omówienie kontekstu, w jakim funkcjonuje system edukacyjny na terenie powiatu.

Jak wspomniano wyżej, liczba dzieci i młodzieży na terenie JST jest jedną z najważniejszych determinant dla systemu edukacji. Zmiany zachodzące w liczebności tej grupy warto jednak analizować w kontekście innych trendów demograficznych (w tym szczególnie zmian liczby osób w wieku produkcyjnym, migracji, przeciętnego wieku mieszkańców). Poniżej na tle zmian obserwowanych w podobnych JST przedstawiono zmiany demograficzne ludności powiatu giżyckiego w latach 2002-2012 oraz prognozy GUS dla powiatu do roku 2035.

- W 2012 roku powiat giżycki zamieszkiwało łącznie 57 765 osób, co stanowiło 0,1% ludności Polski oraz 4% ludności województwa warmińsko-mazurskiego. W skład powiatu wchodzi sześć gmin: jedna gmina miejska (miasto Giżycko), jedna miejsko-wiejska (Ryn) i cztery gminy wiejskie (Giżycko, Kruklanki, Miłki, Wydminy). Ponad połowa ludności zamieszkiwała Giżycko (w 2012 roku 30 096 osób tj. 52,1% ludności powiatu). Gmina miejsko-wiejska Ryn liczyła 5 898 mieszkańców. W gminach wiejskich mieszkało odpowiednio: Wydminy – 6 570, Giżycko gmina wiejska – 8 147, Miłki – 3 876, Kruklanki – 3 178 osób.
- Obszar powiatu giżyckiego był słabo zurbanizowany i charakteryzował się rozproszoną siecią osadniczą – gęstość zaludnienia wynosiła 52 osoby/km² i była znacznie niższa niż przeciętnie w kraju (123 osoby/km²). Najniższą gęstość zaludnienia miała gmina Kruklanki – 16 osób/km².
- Po okresie dodatniego przyrostu naturalnego (w latach 2002-2010), w latach 2011-2012 nastąpił spadek liczby ludności. Przewiduje się dalszy spadek ludności, który do końca 2020 roku stosunku do 2012 roku ma wynieść blisko 1500 osób⁵.
- Drugim, obok ruchu naturalnego, czynnikiem wpływającym na liczebność populacji powiatu były migracje. Miały one różny charakter – z jednej strony występowały migracje o charakterze sezonowym, nie były one jednak dla powiatu poważnym problemem demograficznym. Istotny problem stanowiła migracja młodych osób w inne rejony kraju (przede wszystkim do dużych miast). Z drugiej jednak strony, zapewne w głównej mierze dzięki walorom przyrodniczym powiatu, odnotowano napływ nowych mieszkańców z innych regionów Polski. Niemniej to migracje właśnie przyczyniają się do ubytku ludności w wieku produkcyjnym. W latach 2012-2020 w powiecie giżyckim ma być mniej o 3780 osób w wieku 18-50/64, co jest poważnym wyzwaniem, gdyż spadek ludności w tym wieku przekroczy 10%, jeśli tylko sprawdzą się prognozy GUS.
- Struktura demograficzna powiatu miała cechy typowe dla społeczeństwa Polski, z niewielką nadwyżką mężczyzn w niższych kohortach wiekowych i znaczącą nadwyżką kobiet w wyższych kohortach. Ogólny wskaźnik feminizacji powiatu wynosił 103,7% i był niższy niż w skali kraju (106,6%). Dane zaprezentowane są na ilustracji poniżej.

5 GUS, Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2011 – 2035 http://old.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm.

Rysunek 2. Piramida wieku ludności powiatu giżyckiego według danych z 2012 roku



Źródło: Pańków, M. (2014), *Monografia powiatowa: powiat giżycki*.

- Ludność powiatu starzała się, co było zgodne z tendencją ogólnopolską. W latach 2002-2012 przybyło istotnie (o prawie 21%) osób w wieku poprodukcyjnym, podczas gdy udział dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat zmniejszył się o niemal 25% (nominalnie ich liczba spadła z 14 106 w 2002 roku do 10 763 w roku 2012). Prognoza dla powiatu na lata 2015-2035 przewiduje dalszy spadek liczby dzieci i młodzieży do 18 lat, w tym szczególnie dzieci w wieku przedszkolnym. W przypadku wyższych grup wiekowych będzie notowany przejściowy wzrost liczby dzieci i młodzieży, jednak do 2035 roku spadki obejmą wszystkie grupy wiekowe. Do 2020 roku ubędzie zwłaszcza młodzieży uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych, czyli w wieku 16-18 lat (o ok. 500 osób). Będzie również mniej gimnazjalistów (o ok. 130 osób).

Równocześnie przybędzie dzieci w wieku kształcenia podstawowego (prawie 400) i pozostanie niemal bez zmian liczba dzieci w wieku przedszkolnym. Ale już w pięć lat później przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych będzie ubywało (o 230 i 143), a uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych przybywało (o 100 i 171)⁶. Takie trendy demograficzne stworzą dla systemu edukacji na terenie powiatu wyzwania polegające na konieczności ustawicznego dostosowywania sieci szkolnej do zmieniającej się liczby dzieci i młodzieży w poszczególnych rocznikach.

Aktywność ekonomiczna ludności i poziom przedsiębiorczości mają duże znaczenie dla sytuacji ekonomicznej mieszkańców, a w konsekwencji także dla sytuacji ekonomicznej samych JST (zarówno w kwestii dochodów jednostek, jak i w kwestii wydatków np. na pomoc socjalną). Ponadto sam charakter i struktura zatrudnienia wpływają na funkcjonowanie rodzin z dziećmi i młodzieżą (nie tylko w sensie ekonomicznym, również pod względem wzorców spędzania czasu czy transferu kapitału kulturowego). Wreszcie sytuacja na rynku pracy jest istotna z punktu widzenia młodzieży przygotowującej się do podjęcia zatrudnienia.

- Sytuacja na rynku pracy powiatu giżyckiego była w 2012 gorsza niż przeciętnie w skali kraju – odnotowano wyższy poziom bezrobocia rejestrowanego (18,8% wobec 13,4% w całym kraju), jednak lepsza niż w całym województwie warmińsko-mazurskim (21,3%). Bezrobocie w powiecie charakteryzowało się znaczną sezonowością, związaną z pracami rolnymi i turystyką. Z jednej strony niwelowało to problem bezrobocia długotrwałego (takich osób wśród wszystkich bezrobotnych było w powiecie o 14 punktów procentowych mniej niż w kraju), z drugiej jednak mieszkańców powiatu dotykał problem bezrobocia wielokrotnego (okresy krótkotrwałego zatrudnienia przeplatane okresami bezrobocia). Powiat miał także niższy od średniej krajowej wskaźnik zatrudnienia, współczynnik aktywności zawodowej oraz przeciętne wynagrodzenie (w 2012 o 5,5% niższe od średniej płacy w powiatach ziemskich).
- Najwięcej miejsc pracy generował sektor rolniczy (27% pracujących). W porównaniu z całym krajem, z obszarem rolnictwa była związana zawodowo wyraźnie większa część ludności powiatu. W przemyśle, budownictwie i handlu oraz w usługach odsetki pracujących były niższe od średniej krajowej. Biorąc pod uwagę atrakcyjność turystyczną terenów powiatu, zaskakuje stosunkowo mały udział osób pracujących w usługach związanych z handlem, zakwaterowaniem i gastronomią (poniżej średniej krajowej).
- Powiat giżycki charakteryzował się relatywnie wysokim na tle średniej krajowej wskaźnikiem przedsiębiorczości. W 2012 roku na 10 tys. mieszkańców przypadały 924 podmioty gospodarcze wpisane do rejestru REGON. Wskaźnik ten był wprawdzie niższy niż przeciętny w Polsce (1032 podmiotów na 10 tys. ludności), jednak wyraźnie wyższy niż średnia dla regionów przeważająco wiejskich (786 podmiotów na 10 tys. ludności). Wśród podmiotów zarejestrowanych na terenie powiatu więcej niż w skali kraju działało w rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie, a także świadczyło usługi: m.in. związane z obsługą rynku nieruchomości, opieką zdro-

6 Tamże.

wotną, pomocą społeczną oraz zakwaterowaniem i gastronomią. Choć pracujących ogółem w tych ostatnio wymienionych działach na terenie powiatu giżyckiego było mniej niż średnia w kraju, to jednak wśród samo zatrudnionych więcej. Na tej podstawie można wnioskować, że sektor ukierunkowany na obsługę turystów w powiecie ma przeciętnie mniejszą skalę, jest bardziej rozdrobniony niż w innych regionach.

- Poziom przedsiębiorczości różnił się znacząco pomiędzy gminami powiatu. W gminie miejskiej Giżycko w 2012 roku funkcjonowało ponad 60% wszystkich zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Wskaźnik przedsiębiorczości w tej gminie wyniósł 1099 podmiotów na 10 tys. ludności, co było drugim wynikiem w całym województwie. Najniższe wskaźniki w powiecie miały gminy Miłki (596 podmiotów na 10 tys. ludności) i Wydminy (626 podmiotów na 10 tys. ludności), co przynajmniej częściowo może wiązać się ze znacznym udziałem obszarów popegeerowskich na ich terenie, jak i mniej rozwiniętym sektorem usług turystycznych.

Sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych, a także przejawiana przez mieszkańców aktywność ekonomiczna są powiązane z poziomem wykształcenia ludności. Badania (m.in. BAEL) wskazują na związek poziomu wykształcenia i poziomu zamożności gospodarstw domowych, który jest szczególnie istotny w przypadku wydatków gospodarstw na edukację. Ponadto wykształcenie jest jednym ze wskaźników kapitału kulturowego – zasobu ważnego z punktu widzenia wsparcia edukacji dzieci. Niski poziom zamożności gospodarstwa, podobnie jak jego niska zasobność w kapitał kulturowy, mogą stanowić istotną barierę w edukacji dzieci, dlatego wyrównywanie szans edukacyjnych znajduje się wśród celów systemu oświaty.

- Poziom wykształcenia ludności w powiecie giżyckim na tle średniej krajowej wypadł dość korzystnie. W powiecie od 2002 roku utrzymywała się przewaga udziału w populacji osób z wykształceniem co najmniej średnim.
- Powiat giżycki cechuje się o wiele niższą zamożnością mieszkańców w porównaniu do powiatów ziemskich w kraju, ale również na tle województwa warmińsko-mazurskiego. Średnie wynagrodzenie w powiecie w 2012 roku wynosiło 2 939 zł, podczas gdy w kraju 3 744 zł.
- Wskutek niezbyt wysokich wynagrodzeń i dość wysokiego bezrobocia, przeciętna zasobność gospodarstwa domowego była niższa niż średnia krajowa. Widać to bardzo wyraźnie w danych o udzielanej pomocy społecznej. W 2012 roku udział osób w wieku przedprodukcyjnym w gospodarstwach domowych korzystających ze środowiskowej pomocy społecznej w ogólnej liczbie osób w tym wieku wynosił w powiecie giżyckim 27,4%, przy średniej ogólnopolskiej 15,8%. Spośród gmin powiatu, najwyższe wskaźniki miały Miłki i Krukłanki – ich wskaźniki były ponad dwukrotnie wyższe niż wskaźnik dla podregionów przeważająco wiejskich.
- Na komfort życia mieszkańców oprócz m.in. ich zasobności materialnej wpływa także istniejąca na terenie powiatu infrastruktura. Jednak warunkuje ona nie tylko jakość życia ludności, ale również prawidłowe działanie systemu edukacji. Zależna jest od niej dostępność placówek oświatowych i wychowawczych oraz obiektów służących intelektualnemu i fizycznemu

rozwojowi dzieci i młodzieży. Deficyty w infrastrukturze stwarzają problemy w dostępie do placówek edukacyjnych, ale też zwiększają zapotrzebowanie na nakłady inwestycyjne, co skutkować może tym samym redukcją puli środków, które JST może zainwestować bezpośrednio w system edukacyjny. O ile na terenie powiatu są dostępne różne obiekty sportowe i szeroka baza turystyczna, o tyle dostęp do placówek kulturalnych pozostaje ograniczony (nie ma nawet kina ani żadnej większej sceny widowiskowej).

- Ze względu na występowanie dużych jezior, obszarów chronionych, sieć transportu drogowego w powiecie giżyckim była stosunkowo rzadka i nierównomiernie rozmieszczona. Gęstość sieci transportowej, liczona liczbą kilometrów dróg gminnych i powiatowych o twardej nawierzchni na 100km² była o ponad połowę niższa niż przeciętnie w skali. Transport miejski funkcjonował tylko na terenie Giżycka. Usługi transportowe dla ludności świadczył szereg przewoźników, spośród których najwięcej połączeń zapewniały PKS Mrągowo i PKS Suwałki.
- Dostęp do nowoczesnych technologii, w tym szerokopasmowego internetu, był ograniczony – deficyty w tym zakresie występowały zwłaszcza w oddalonych od miast mniejszych miejscowościach i na obszarach popegeerowskich. W przypadku niektórych gmin powiatu brakowało sieci wodno-kanalizacyjnej. Deficyty dotyczyły w istotnym stopniu dwie gminy: Ryn oraz Miłki.

W wyniku reform samorządowych w latach 1994-1999 państwo przekazało obowiązek prowadzenia przedszkoli i szkół publicznych samorządom. Regulacje prawne nakładają na JST również inne obowiązki (m.in. wynagrodzenia nauczycieli, a w określonych prawem sytuacjach także dodatki i mieszkania, dowóz dzieci, dotacje dla placówek prowadzonych przez podmioty niepubliczne). W realizacji tych zadań (z wyłączeniem dowozu dzieci oraz prowadzenia placówek wychowania przedszkolnego) ma pomagać przekazywana z budżetu państwa część oświatowa subwencji ogólnej. Jednak subwencja oświatowa z zasady nie musi pokrywać wszystkich wydatków JST na oświatę i wychowanie. Zadania oświatowe JST mają charakter obligatoryjnych zadań własnych. Obligatoryjność oznacza, że JST nie może „zrzec” się ich wykonywania. Zaś fakt, że są to zadania własne, daje władzom samorządowym daleko posuniętą swobodę w sposobie ich wykonywania. W szczególności to władze JST decydują o tym, w jaki sposób rozdysponują środki otrzymane z tytułu subwencji ogólnej (art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz.U. 2014 poz. 1115). Decydują również, czy i jaką część dochodów własnych przeznaczą na cele edukacyjne. Ważna jest zatem interakcja między całością dochodów i wydatków JST a tą częścią, która jest przeznaczona na oświatę i wychowanie. Poniżej zostaną przedstawione budżety oświatowe JST powiatu giżyckiego w kontekście ich uwarunkowań finansowych – dochodów i rozchodów.

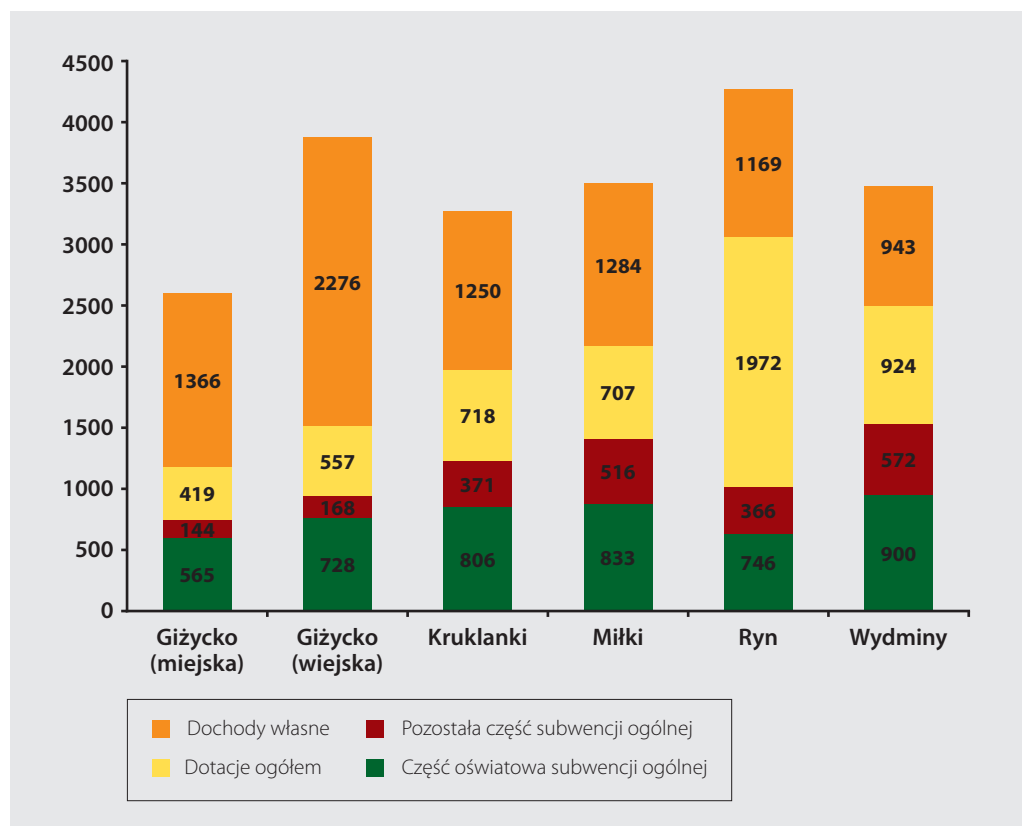
- Do 2010 roku przeciętne dochody⁷ gmin powiatu giżyckiego *per capita* były wyższe niż średnia krajowa, w kolejnych latach ta różnica została zniwelowana. Łączne dochody wszystkich

⁷ W raporcie prezentowane są dochody i wydatki JST za lata 2006-2011 w ujęciu realnym (tj. wartości nominalne indeksowane są do cen z roku 2012). w dalszej części tekstu dane opisywane są krótko „dochody”, „wydatki”.

gmin wchodzących w skład powiatu giżyckiego wyniosły w 2012 roku 175,4 mln zł. Średni dochód na mieszkańca wyniósł 3037 zł i był nieznacznie wyższy niż średni dla gmin w Polsce (3022 zł). Między gminami istniało jednak dość istotne zróżnicowanie w poziomach dochodów *per capita*. Co ciekawe, płacąca wysokie „janosikowe” i charakteryzująca się najwyższym wskaźnikiem przedsiębiorczości, gmina miejska Giżycko miała w przeliczeniu na mieszkańca najniższe dochody (2495 zł) spośród gmin powiatu. Gmina o najwyższych dochodach (Ryn) mogła poszczycić się wynikiem o ponad 70% wyższym (4258 zł).

- Udział dochodów własnych gmin w dochodach ogółem wyniósł 46,5% (przy średniej krajowej 46,6%). Przeciętna dochodów własnych gmin *per capita* to 1413 zł w 2012, nieznacznie powyżej średniej krajowej (1407 zł).

Rysunek 3. Struktura dochodów *per capita* gmin powiatu giżyckiego w 2012 roku [PLN]



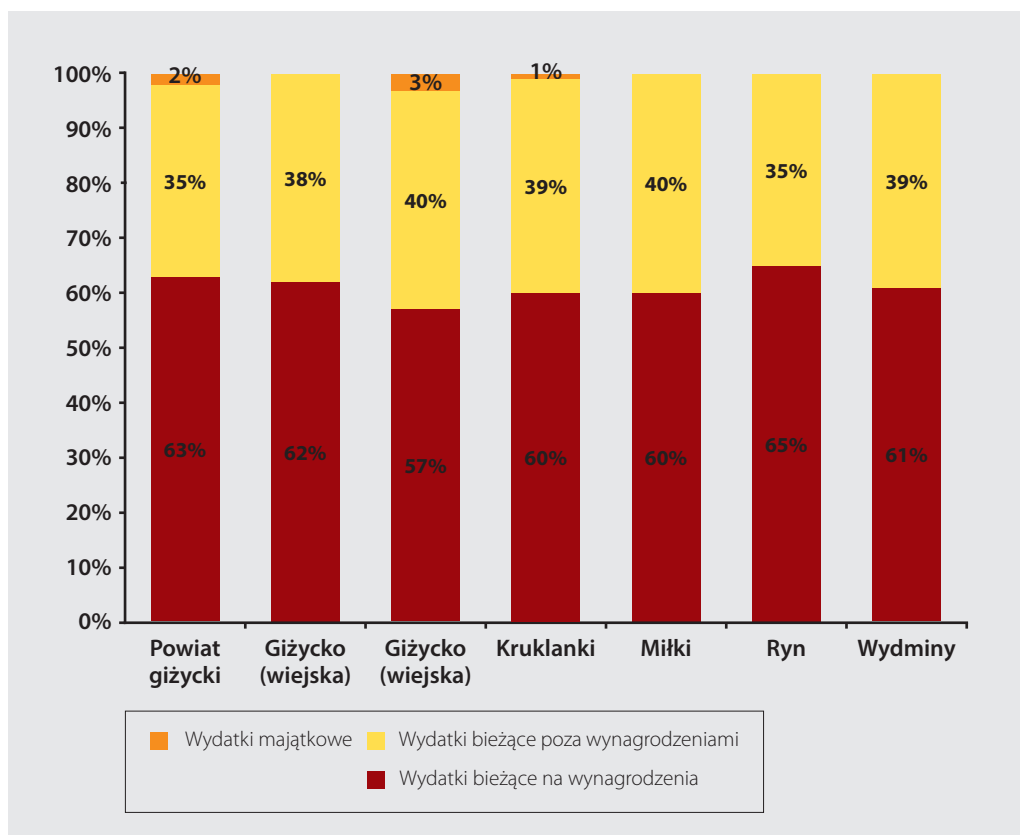
Źródło: Pańków, M. (2014). *Monografia powiatowa: powiat giżycki*.

- W 2012 roku łączne wydatki gmin wchodzących w skład powiatu giżyckiego wyniosły 175,5 mln zł (nastąpił spadek w stosunku do dwóch lat wcześniejszych). Wśród gminnych

inwestycji dominowały wydatki na transport oraz budowę i modernizację obiektów sportowych i rekreacyjnych. Istotne środki przeznaczono na inwestycje ekologiczne i rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej. Modernizacja placówek oświatowo-wychowawczych nie należała do częstych przedsięwzięć.

- W roku 2012 dwie gminy powiatu: Ryn i Wydminy odnotowały deficyt budżetowy. Wysoki deficyt udało się zniwelować – a nawet wypracować nadwyżkę – w gminie miejskiej Giżycko oraz w gminach wiejskich Giżycko, Miłki i Krukłanki.
- Pomimo przeciętnego poziomu dochodów, wydatki bieżące na oświatę samorządów gmin powiatu giżyckiego były w latach 2008-2012 znacznie wyższe, zarówno od średniej krajowej, jak i od przeciętnych wydatków w gminach podregionów przeważająco wiejskich. Szczególnie wysokie wydatki w 2012 roku poniosły gminy: wiejska Giżycko, Miłki i Wydminy (ponad 12 tys. zł rocznie w przeliczeniu na ucznia). Na wysokość tych wydatków wpływ miały: konieczność wypłacania nauczycielom dodatków wiejskich i mieszkaniowych, gęstość sieci placówek na terenach wiejskich, liczba uczniów oraz koszty ich dowozu do placówek. Strukturę rodzajową wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu giżyckiego w 2012 roku przedstawia Rysunek 4.
- Bieżące wydatki na zadania oświatowe poszczególnych gmin przekraczały kwoty otrzymywanych subwencji oświatowych (najmniej w gminie Wydminy – o 8,6% w roku szkolnym 2010/11, najwięcej w gminie wiejskiej Giżycko – o 27,7%).
- Wydatki inwestycyjne na oświatę samorządu gmin powiatu giżyckiego w przeliczeniu na jednego ucznia utrzymywały się w latach 2007-2010 na stabilnym poziomie, później zaś nastąpił ich znaczący spadek, co można wiązać z dość napiętą sytuacją budżetową gmin.

Rysunek 4. Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu giżyckiego w 2012 roku

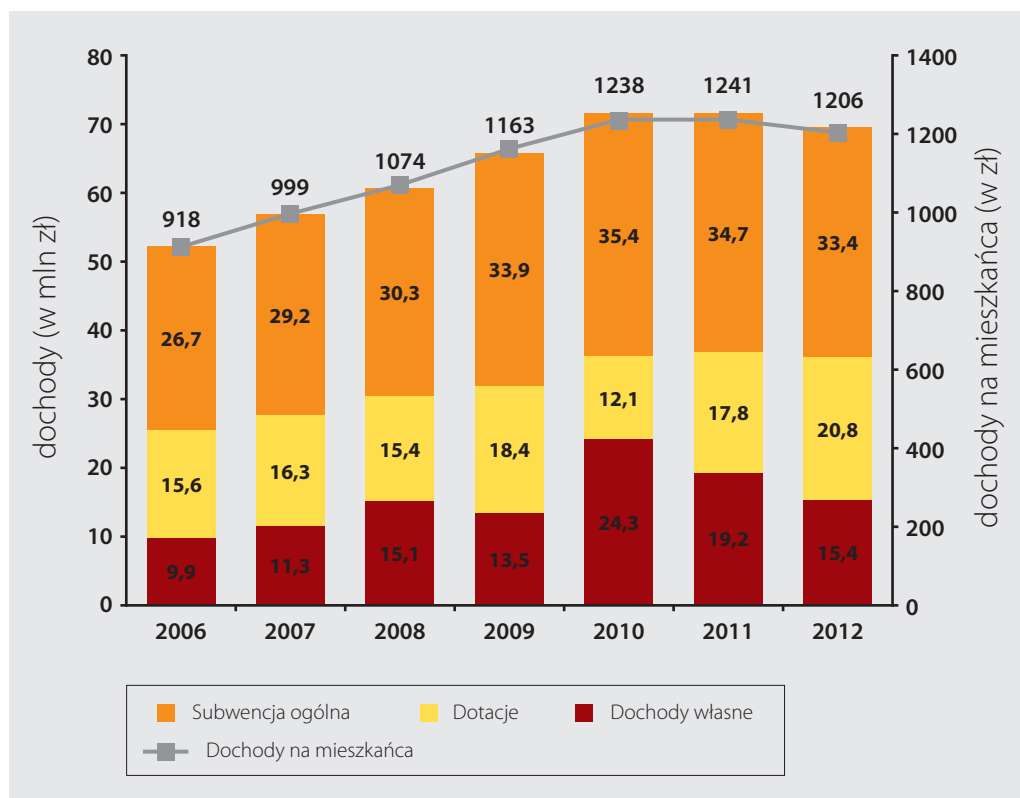


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

- Dochody powiatu giżyckiego w 2012 roku wyniosły 69,6 mln zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca dało kwotę 1206 zł, sytuując powiat na piętnastym miejscu wśród 314 powiatów⁸ w Polsce pod względem dochodów *per capita* i były wyższe o ok. 33% od średniego dochodu powiatu (906 zł). W dochodach całkowitych powiatu giżyckiego udział dochodów własnych był znacząco mniejszy niż przeciętnie w kraju (22,1% vs. przeciętna 29,4%), podczas gdy znacznie większe znaczenie miały subwencja ogólna i dotacje (udział obu typów dochodu był w powiecie wyższy od średniej o ok. 4 punkty procentowe). W 2012 roku wydatki samorządu powiatu giżyckiego wyniosły 68,9 mln zł, zaś w przeliczeniu na mieszkańca 1192 zł (przy średniej dla wszystkich powiatów w Polsce na poziomie 904 zł).

8 Z wyłączeniem miast na prawach powiatu.

Rysunek 5. Dochody realne na mieszkańca (w PLN) i struktura budżetu powiatu giżyckiego w latach 2006-2012 (w mln zł, ceny stałe 2012 rok)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Pańków, M. (2014), *Monografia powiatowa: powiat giżycki*.

- W strukturze wydatków powiatu wyraźnie dominowały wydatki na oświatę i wychowanie, stanowiące w 2012 roku 34,7% wszystkich wydatków. Ich udział był nieco wyższy niż przeciętnie w powiatach w Polsce (32%). Bieżące wydatki oświatowe samorządu powiatu giżyckiego rosły w latach 2006-2012 i stanowiły zdecydowaną większość wydatków samorządu powiatowego w dziale oświaty i wychowania. W 2012 roku jedynie 2% wydatków w tym obszarze stanowiły wydatki majątkowe inwestycyjne (2,5 punktu procentowego poniżej średniej dla powiatów w kraju).
- W latach 2011 i 2012, po okresie silnych wahań w latach poprzednich wynik budżetu samorządu powiatu giżyckiego był dodatni. Samorząd zakończył rok 2012 nadwyżką budżetową w wysokości 0,8 mln złotych, co stanowiło 1,1% łącznych dochodów. M.in. dzięki temu wysokość zadłużenia powiatu pozostaje na bezpiecznym poziomie i nie zagraża jego rozwojowi w przyszłości.

- W roku 2012 wydatki bieżące samorządu powiatu giżyckiego na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia powiatu giżyckiego wyniosły 7381 zł, przy średniej dla powiatów 6870 zł. W latach 2008-2012 dynamika wzrostu największego składnika wydatków bieżących – wynagrodzeń – była w powiecie giżyckim większa niż przeciętna (odpowiednio o 35,9% i 25,7%), jednak ich udział w ogóle wydatków oświatowych był mniejszy niż przeciętnie (52,9% i 61,6%). W 2012 wydatki te wyniosły odpowiednio 4369 i 4233 zł. Wydatki na zakup materiałów i usług były w powiecie giżyckim w 2012 wyraźnie powyżej średniej (odpowiednio 990 i 632 zł w przeliczeniu na jednego ucznia).
- Wydatki inwestycyjne powiatu w obszarze oświaty i wychowania, w przeliczeniu na ucznia, podlegały w latach 2006-2012 bardzo znacznym wahaniom (od 10 do 1774 zł). W 2012 roku wyniosły 147 zł i były wyraźnie niższe niż średni wydatek powiatu (325 zł).

Podsumowując omówione dotychczas informacje na temat powiatu giżyckiego, w kontekście systemu edukacyjnego, w tym jego funkcjonowania, należy wskazać następujące problemy i wyzwania:

- Jednym z ważniejszych problemów lokalnych jest niekorzystna kondycja ekonomiczna ludności ze znacznymi obszarami ubóstwa. W powiecie zanotowano większy niż w całej Polsce odsetek uczniów szkół podstawowych i gimnazjów korzystających z dofinansowanego lub refundowanego obiadu (w gminie Miłki nawet więcej niż 50% uczniów szkół podstawowych i blisko 30% gimnazjalistów, zaś w gminie Ryn 20% uczniów szkół podstawowych i 14% gimnazjalistów). Wynika z tego, że znaczny odsetek dzieci pochodzi z gospodarstw domowych o bardzo niskim poziomie dochodów.
- Wyzwanie dla JST tworzy niedostateczne przystosowanie systemu oświaty do spadku liczby uczniów, skutkujące znacznym wzrostem kosztów w przeliczeniu na jednego ucznia. Już w 2012 roku wydatki bieżące na oświatę stanowiły znaczącą pozycję budżetów JST, pochłaniając większą niż przeciętnie w Polsce część subwencji oświatowej. Można zatem powiedzieć, że równowaga budżetów JST będzie zależeć od jej wysokości w przyszłości. Tym samym, jeśli koszty bieżące oświaty nie zostaną obniżone, może to doprowadzić do problemów z finansowaniem zadań oświatowych, związanych przede wszystkim z prowadzeniem placówek ponadgimnazjalnych.
- Problemem na terenie JST były także ograniczone – wskutek niedostatecznej infrastruktury – na pewnych obszarach możliwości dojazdu do placówek oświatowych i pozaszkolnych, uzupełniających ofertę edukacyjną placówek publicznych.

5.2 System edukacji, w tym zasoby i nakłady na edukację oraz efekty edukacyjne

Niniejszy podrozdział koncentruje się na charakterystyce systemu edukacji w JST i warunków lokalnych dla jego funkcjonowania. Omówione zostaną zagadnienia związane z zasobami i nakładami na edukację w powiecie giżyckim, a także efekty edukacyjne osiągnięte przez placówki z tego terenu. Dla pełnego obrazu systemu niezbędne jest też przywołanie informacji na temat samej sieci placówek, liczby uczęszczających do nich uczniów, a także dynamiki ich zmian.

- Według danych GUS w powiecie giżyckim w 2012 roku 69% dzieci w wieku przedszkolnym było objętych wychowaniem przedszkolnym. Wskaźnik ten tylko nieznacznie przewyższał średnią krajową, mimo odnotowanego w latach 2003–2012 wzrostu o 24 punkty procentowe.
- Wysoki wskaźnik uprzedzskolnienia w powiecie to w znacznej mierze zasługa sytuacji na terenie miasta Giżycko, w którym wychowaniem przedszkolnym objętych w 2012 roku było ponad 90% dzieci w wieku 3-6 lat. Poziom uprzedzskolnienia w gminach wiejskich powiatu był wyraźnie niższy i należy go ocenić jako niesatysfakcjonujący (poniżej 60%, a przypadku gmin Miłki i Wydminy nawet poniżej 50%).
- W przypadku szkół podstawowych i gimnazjów porównanie wartości tzw. współczynnika skolaryzacji netto dla poszczególnych gmin (proporcja dzieci uczęszczających do szkół na danym terenie do mieszkających w tym miejscu) ujawnia, jaka część młodzieży na określonym etapie edukacji kształci się w placówkach na terenie swojej gminy. Średnia wartość współczynnika dla powiatu giżyckiego w przypadku szkół podstawowych wynosiła 95%, czyli 5% dzieci z terenu powiatu uczyło się poza nim. Wskaźniki dla gmin wyraźnie się różniły – dla gminy wiejskiej Giżycko wskaźnik skolaryzacji wyniósł 73% (aż 27% dzieci uczyło się poza gminą), z kolei dla miasta Giżycka wyniósł on prawie 107%, co oznacza, że szkoły podstawowe w tej gminie przyjęły dzieci zameldowane na terenie innych gmin (zapewne dotyczy to głównie gminy wiejskiej Giżycko).
- Przepływ uczniów do szkół między sąsiednimi gminami był jeszcze wyraźniejszy w przypadku gimnazjów: w gminie Miłki wartość wskaźnika wyniosła 65%, a w gminach Ryn oraz Kruklanki około 80%. Należy również zauważyć, że w przypadku gimnazjów między gminą wiejską Giżycko a miastem Giżycko zależność jest odwrotna niż w przypadku szkół podstawowych – to młodzież z miasta uczęszcza dość licznie do jednego z gimnazjów położonych w miejscowości Wilkasy na terenie gminy wiejskiej, stanowiąc około połowy wszystkich uczniów placówki. Wskaźnik skolaryzacji netto dla młodzieży gimnazjalnej z powiatu giżyckiego wyniósł 91%.
- W okresie 2006-2012 proporcje liczby uczniów szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących zmieniały się na korzyść tych pierwszych. W powiecie giżyckim w 2012 roku najpopularniejszym typem placówek ponadgimnazjalnych były technika (ponad 47% uczniów), podczas gdy w skali kraju większą popularnością cieszyły się licea ogólnokształcące.

- Szkoły podstawowe i gimnazja rozmieszczone są równomiernie na terenie powiatu. Jednak większość przedszkoli oraz szkół ponadgimnazjalnych funkcjonuje w Giżycku. Biorąc pod uwagę słabą infrastrukturę transportową powiatu, takie usytuowanie placówek ogranicza ich dostępność (zwłaszcza dla dzieci i młodzieży z dalej położonych osad, z terenów wiejskich).

Tabela 2.

Łączna liczba uczniów poszczególnych typów placówek oświatowych na terenie powiatu giżyckiego w latach 2006-2012

	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Przedszkola	921	910	977	1031	1078	1132	1170
Szkoły podstawowe	3958	3784	3616	3481	3384	3340	3306
Gimnazja	2628	2516	2379	2214	2086	1967	1869
Zasadnicze szkoły zawodowe dla młodzieży bez specjalnych	257	254	263	282	263	245	227
Technika dla młodzieży	1330	1368	1351	1304	1267	1208	1185
Szkoły policealne dla młodzieży bez specjalnych	250	brak danych	brak danych	259	268	117	180
Licea ogólnokształcące	1170	1188	1156	1106	1015	964	906

Źródło: Pańków, M. (2014), *Monografia powiatowa: powiat giżycki*.

- Liczba kluczowych placówek oświatowych związanych z realizacją obowiązku szkolnego była w latach 2006-2012 na terenie powiatu giżyckiego stosunkowo stabilna. W tym okresie liczba przedszkoli zwiększyła się z 7 do 9, utworzono także jeden punkt przedszkolny. Ubyły dwie spośród 22 szkół podstawowych. Liczba gimnazjów wzrosła z 11 do 12; nie zmieniła się liczba techników i liceów ogólnokształcących (odpowiednio 4 i 5 placówek).
- W latach 2006-2012 zwiększyła się jedynie liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli (o 27%). W tym samym okresie nastąpił znaczny spadek liczby uczniów pozostałych placówek

oświatowych – największy dotyczył gimnazjów (o prawie 29%), szkół policealnych (28%) i liceów ogólnokształcących (22,6%). Mniejsze spadki wystąpiły w przypadku szkół podstawowych (16,5%), zasadniczych szkół zawodowych (11,6%) oraz techników (10,9%).

- Biorąc pod uwagę powyższe trendy, można stwierdzić, że liczba placówek oświatowych nie była dostosowywana proporcjonalnie do malejącej liczby dzieci i młodzieży – dotyczy to przede wszystkim szkół podstawowych i gimnazjów. Wskutek tego pogorszył się stosunek kosztów ich utrzymywania do wysokości otrzymywanej subwencji oświatowej. Liczba istniejących w placówkach oddziałów również nie była zmieniana proporcjonalnie do spadku liczby uczniów. Efektem tego było zmniejszanie się liczebności oddziałów, co z jednej strony poprawiło komfort nauki, z drugiej jednak zwiększało koszty wynagrodzeń nauczycieli przypadające na jednego ucznia.
- Szkoły zawodowe na terenie powiatu oferują znaczną liczbę kierunków nauczania, których lista w ostatnich latach była istotnie modyfikowana, co miało związek ze zmianami zapotrzebowania na określone zawody i specjalności na lokalnym rynku pracy. W roku szkolnym 2011/2012 najczęściej uczniów kształciło się na kierunkach: technik architektury krajobrazu (116), technik agrobiznesu (107), technik mechatronik (104), technik hotelarstwa (103) oraz mechanik pojazdów samochodowych (67).

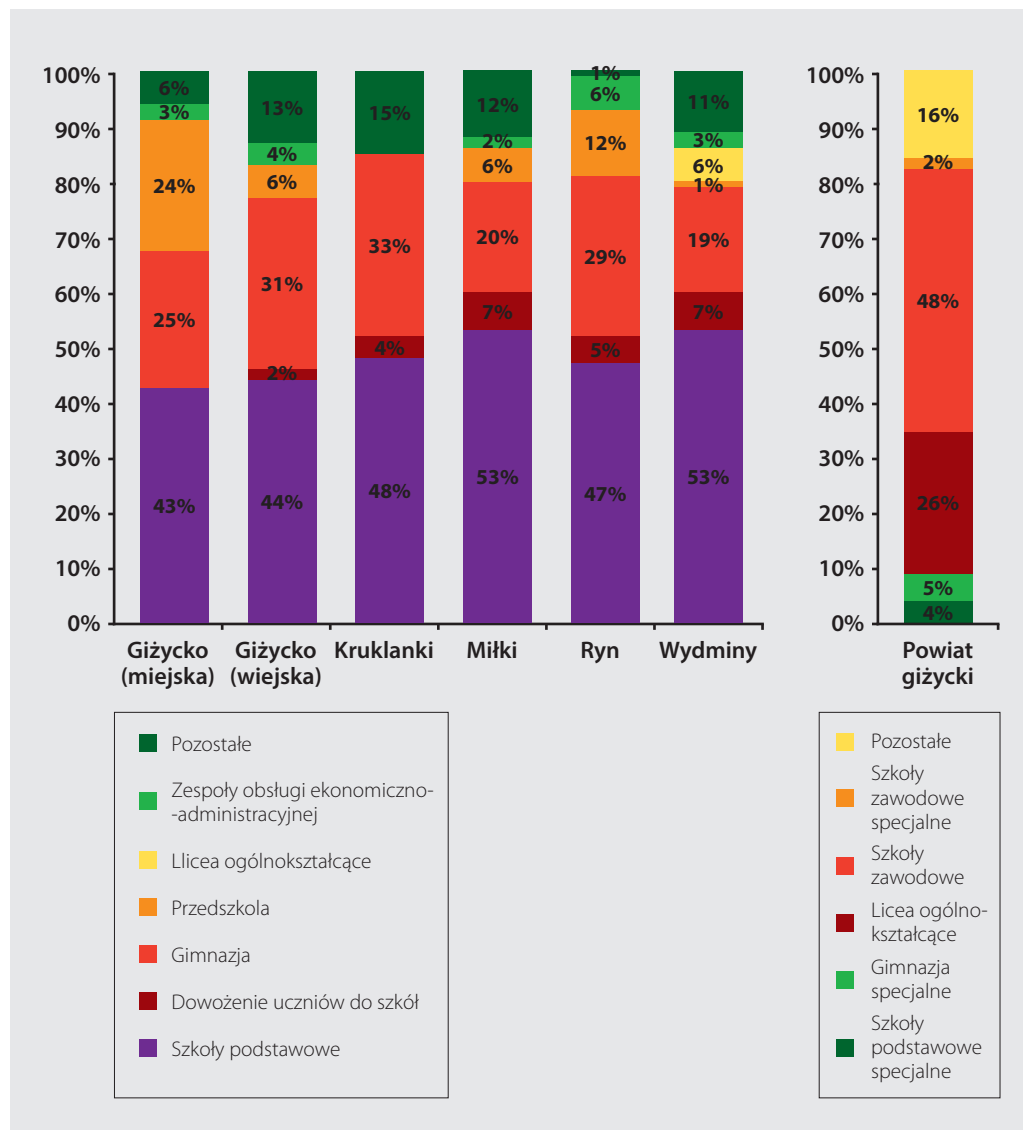
Struktura wydatków samorządów na oświatę jest w znacznej mierze odzwierciedleniem ich obowiązków prawnych. Gminy odpowiedzialne są za edukację od etapu przedszkola do gimnazjum, zaś powiat za edukację ponadgimnazjalną (w tym szczególnie licea ogólnokształcące) i specjalną. Na terenie powiatu wyjątkiem są Wydminy, gdzie przez gminę jest prowadzone liceum ogólnokształcące.

- W wydatkach wszystkich gmin powiatu giżyckiego zdecydowanie dominowały koszty szkół podstawowych, podczas gdy w strukturze wydatków powiatowych największą pozycję stanowiły koszty szkół zawodowych. Charakterystyczną pozycją wydatkową gmin powiatu były znaczne koszty dowozu dzieci. Największe wydatki gminy powiatu giżyckiego ponosiły na szkoły podstawowe (w 2012 roku od 43% w gminie miejskiej Giżycko do 53% w Miłkach i Wydminach). Zależność tę można uznać za typową, zważywszy na to, że są to szkoły 6-letnie i uczy się w nich najwięcej dzieci. Jednak środki przeznaczane przez gminy powiatu giżyckiego na utrzymanie gimnazjów były wyższe niż w gminach z pozostałych powiatów ziemskich. Szczegółowe dane są przedstawione na ilustracji poniżej. W związku z tym, że sieć osiedleńcza w gminach powiatu giżyckiego była dość rozproszona, obciążenie gmin kosztami dowozu dzieci do szkół było stosunkowo wysokie. W poszczególnych gminach sytuacja była zróżnicowana. Największy odsetek uczniów dowożonych był w gminach wiejskich Giżycko i Miłki (średnio 50% uczniów

szkół podstawowych i około 70% uczniów gimnazjów), najmniej zaś w gminie miejsko-wiejskiej Ryn (22% uczniów szkół podstawowych i 49% uczniów gimnazjów).

- Gminy Giżycko, Miłki, Wydminy ponosiły wydatki większe niż średnia dla gmin o podobnym charakterze, zarówno na szkoły podstawowe jak i gimnazja. Zaś wydatki bieżące w przeliczeniu na ucznia Giżycka –gminy wiejskiej, Kruklanek i Rynu były niższe, zarówno w porównaniu do wydatków w kraju, jak również do średniej dla tego typu gmin. Wydatki na ucznia szkoły podstawowej i gimnazjum w poszczególnych gminach były zróżnicowane, głównie za sprawą zróżnicowania sieci szkolnej, wielkości szkół i oddziałów. Było to także związane ze specjalnymi dodatkami wiejskimi w wynagrodzeniu nauczycieli.
- Samorząd powiatu niemal połowę budżetu (48%) w 2012 roku przeznaczył na szkoły zawodowe, kolejną pozycję zajęły licea ogólnokształcące (26%).

Rysunek 6. Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w roku 2012 w samorządach powiatu giżyckiego



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL. Obliczenia dotyczą wydatków ogółem z działu 801 klasyfikacji budżetowej.

Bardzo ważnym zasobem systemu oświaty są nauczyciele, bowiem to właśnie oni decydują o poziomie i jakości edukacji w danej placówce.

- W latach 2007-2012 na terenie powiatu giżyckiego doszło do znacznego spadku zatrudnienia nauczycieli w gimnazjach (o prawie 43%) i funkcjonujących samodzielnie szkołach podstawowych. Wzrosło zaś zatrudnienie w przedszkolach. Ogółem liczba nauczycieli pracujących w placówkach oświatowych na terenie powiatu giżyckiego spadła o 7,6%, czyli mniej niż liczba uczniów (o 15,9%). Jak się wydaje, jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy mogła być ochrona prawna zatrudnienia nauczycieli. W omawianym okresie rósł bowiem wskaźnik nauczycieli zatrudnionych na niepełnym etacie (szczególnie w gminie wiejskiej Giżycko). Skutkowało to wyraźnym spadkiem uczniów na jeden przeliczeniowy etat nauczycielski, co – obok wzrostu przeciętnego wynagrodzenia (w 2012 roku, poza gminą Wydminy, poziom wynagrodzeń pracowników pedagogicznych przewyższał średnią krajową płac nauczycieli) – powodowało wzrost wydatków na wynagrodzenia w przeliczeniu na ucznia.
- Zgodnie z ogólnopolską prawidłowością, poziom wynagrodzeń nauczycieli publicznych szkół ponadgimnazjalnych w 2012 roku był na terenie powiatu giżyckiego niższy niż poziom płac nauczycieli publicznych szkół gminnych. W porównaniu ze średnią krajową wynagrodzenia w liceach były nieznacznie niższe, w technikach kształtowały się na średnim krajowym poziomie, zaś w zasadniczych szkołach zawodowych były wyraźnie wyższe. Można wiązać to ze stosunkowo silną w powiecie pozycją kształcenia zawodowego względem ogólnokształcącego. Zgodnie z tendencją krajową, w latach 2007-2012 na terenie powiatu giżyckiego wyraźnie wzrósł udział nauczycieli dyplomowanych w ogólnej liczbie pracowników pedagogicznych (o 10,5 pkt. procentowych) – w 2012 roku stanowili oni ponad połowę nauczycieli (54,5%). Struktura stopni awansu zawodowego zatrudnionych na terenie powiatu nauczycieli wskazuje na wysoki poziom merytoryczny kadry.

Jakość kształcenia zależy nie tylko od kwalifikacji kadry nauczycielskiej, ale również od zasobów materialnych placówek edukacyjnych. Zasoby te to zarówno komputery i inne nowoczesne pomoce multimedialne (bez których trudno zastosować nowoczesne metody nauczania), jak również wyposażenie placówek w pełnowymiarowe sale gimnastyczne.

- Wyposażenie w nowoczesne pomoce naukowe placówek powiatu giżyckiego nie w pełni zadowala. Problemem było utrzymanie w dobrym stanie wyposażenia sal, które ulega szybkiemu zużyciu, jak i zapewnienie nowoczesnych pomocy naukowych.
- Warunki lokalowe i wyposażenie placówek oświatowych na terenie powiatu były zróżnicowane i często na nie dość dobre. Niektóre szkoły mieściły się w starych budynkach, które pierwotnie miały pełnić inne funkcje. Część placówek nie posiadała pełnowymiarowych sal gimnastycznych. Były też obiekty z przechodnimi salami lekcyjnymi lub niskimi pomieszczeniami. Część placówek, przeważnie położonych w mniejszych miejscowościach, wymagała modernizacji lub remontu.

W świetle obowiązujących uregulowań prawnych (m.in. Ustawy o systemie oświaty i Karty nauczyciela), w gestii organów JST w zakresie zarządzania systemem oświaty znajdują się m.in. decyzje o likwidacji szkół publicznych i łączeniu szkół różnych typów w zespoły; decyzje dotyczące powierzenia stanowiska dyrektora szkoły lub placówki i wydawania decyzji o nadaniu lub o odmowie nadania stopnia awansu zawodowego oraz decyzje o zadaniach inwestycyjnych (w tym remontach i wyposażeniu szkół w pomoce dydaktyczne). Tym samym stan systemu edukacyjnego na terenie JST w znacznej mierze jest wynikiem decyzji podejmowanych przez jej odpowiednie organy (lub ich braku).

- W latach 2006-2012 samorządy powiatu giżyckiego oraz wchodzących w jego skład gmin podejmowały działania w celu sprawniejszego zarządzania podległymi placówkami i obniżenia kosztów obsługi administracyjnej. Powołano odrębne jednostki obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół i placówek oświatowych (takie rozwiązanie nie zostało wprowadzone jedynie w najmniejszej gminie Krukłanki). Model ten pozwala zmniejszyć wydatki związane z zatrudnieniem na stanowiskach obsługi administracyjnej i finansowej w szkołach i jednocześnie zwiększa kontrolę samorządu nad wydatkami oświatowymi, z drugiej strony jednak w dużym stopniu ogranicza rolę samego dyrektora w planowaniu i kontrolowaniu wydatków ponoszonych przez szkołę. Duża część szkół funkcjonowała w ramach zespołów, władze samorządu powiatu przekazały także zarząd szkoły ponadgimnazjalnej (Zespołu Szkół Ogólnokształcących) władzom gminy Wydminy.
- Z drugiej strony, tylko część gmin powiatu posiadała aktualną strategię działań w obszarze oświaty (np. Giżycko), a planowanie strategiczne było przez reprezentantów kadry zarządzającej placówkami oświatowymi oceniane jako niesatysfakcjonujące oraz pozbawione konsekwencji i jasnego kierunku.
- Podejmowanie strategicznych decyzji powodujących zmiany w obszarze oświaty było utrudnione z obawy przed społecznymi reakcjami. Wskutek takich protestów, faktyczny poziom potrzeb edukacyjnych i racjonalny rachunek kosztów ich zaspokojenia nie zawsze decydowały o ofercie placówek oświatowych.
- Innym problemem, dokuczliwym w całym kraju, była niestabilność regulacji oświatowych. Szczególnym wyzwaniem dla jednostek samorządu terytorialnego obu szczebli, był sam rozdział systemu edukacji między gminy i powiaty. Oznacza on potrzebę koordynacji niektórych decyzji edukacyjnych przez oba poziomy organów prowadzących, co nie zawsze się udaje

5.2.1 Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie giżyckim

Głównym zadaniem systemu oświaty jest nauczanie. O skuteczności działania systemu w tym obszarze, niezależnie od jego kształtu, organizacji, zasobów czy problemów świadczą obiektywne wskaźniki – czyli wyniki edukacyjne osiągnięte przez uczniów w nim uczestniczących. Poniższy rozdział zawiera analizę wyników edukacyjnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz

szkół średnich z terenu powiatu giżyckiego na tle kraju, a także wnioski płynące z analizy wskaźnika Edukacyjnej Wartości Dodanej, pokazującego, na ile dana szkoła sprzyja przyrostowi wiedzy uczniów w wyniku procesu edukacyjnego. Należy mieć przy tym na uwadze, iż powiat giżycki został wybrany do badania BECKER ze względu na średnie wyniki edukacyjne osiągnięte przez uczniów.

Wyniki edukacyjne to wskaźnik, na który często zwracamy uwagę, choć nie zawsze poprawnie go interpretujemy. Trudności nastroczają zarówno próby porównywania wyników egzaminacyjnych pomiędzy latami, jak również wykorzystanie wyników do budowania rankingów i oceny pracy szkół. W tym rozdziale, omawiając wyniki edukacyjne uczniów z giżyckich szkół, chcielibyśmy jednocześnie przybliżyć dwa narzędzia, które ułatwiają pracę z wynikami edukacyjnymi – są to Porównywalne Wyniki Edukacyjne (PWE) oraz Edukacyjna Wartość Dodana (EWD).

Porównywalne Wyniki Edukacyjne pozwalają na zestawienie rezultatów egzaminów zdawanych przez uczniów w kolejnych latach. W przypadku surowych wyników egzaminacyjnych taki zabieg byłby nieuprawniony, ponieważ z roku na rok zmieniają się nie tylko badane umiejętności uczniów, ale również poziom trudności egzaminów. Dlatego śledząc surowe wyniki egzaminacyjne, trudno ocenić, czy obserwowane trendy mówią coś o postępach edukacyjnych kolejnych roczników uczniów, czy też jedynie odzwierciedlają nieuniknione wahania w poziomie trudności egzaminów. Aby porównać wyniki egzaminów o różnym poziomie trudności, trzeba je najpierw sprowadzić do wspólnego mianownika – pozwalają na to specjalnie zaprojektowane badania zrównujące, które Instytut Badań Edukacyjnych zrealizował w latach 2011-2014. Dzięki nim możliwe było wyrażenie surowych wyników sprawdzianu szóstoklasisty oraz egzaminu gimnazjalnego, począwszy od 2002 roku, na tej samej skali trudności. Dzięki zastosowanej procedurze zrównywania⁹ wartość PWE dla egzaminu gimnazjalnego w 2002 roku (i każdym kolejnym) możemy zinterpretować jako średni wynik egzaminu, jaki osiągnęliby uczniowie piszący egzamin w danym roku, gdyby zdawali egzamin w roku 2012 – tzw. roku bazowym. Innymi słowy, PWE pozwalają wyrazić wyniki egzaminacyjne z różnych lat na tej samej skali trudności – egzaminu zrealizowanego w 2012 roku. Obserwowane wahania w trendzie PWE można interpretować jako wzrost/spadek poziomu umiejętności uczniów w porównaniu do roku bazowego. Dzięki temu PWE może być bardzo użytecznym narzędziem służącym do monitorowania procesów edukacyjnych w skali województwa, powiatu lub poszczególnych szkół w wieloletnich przedziałach czasowych.

Edukacyjna Wartość Dodana to inne narzędzie statystyczne, opracowane w Instytucie Badań Edukacyjnych na potrzeby dyrektorów szkół, przedstawicieli samorządów, organów nadzoru pedagogicznego lub rodziców. Chociaż istnieje wiele kryteriów umożliwiających porównywanie pracy szkół, trudno zaprzeczyć, że wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych są jedynym z tych częściej branych pod uwagę. Wyobraźmy sobie, że liceum A przez kilka lat z rzędu uzyskuje lepsze

9 Więcej na temat procedury zrównywania wyników można znaleźć na stronach: <http://pwe.ibe.edu.pl/?pstr=1>

wyniki maturalne niż liceum B. Czy oznacza to, że szkoła A lepiej pracuje z uczniami niż szkoła B? Łatwo sobie wyobrazić, że niekoniecznie: wystarczy, że to szkoła A przyciąga lepiej przygotowanych gimnazjalistów; z kolei do szkoły B trafia młodzież z gorszymi wynikami. Zatem nauczyciele z drugiego liceum już na starcie muszą mierzyć się z innymi wyzwaniami i, mimo włożonej pracy, nie zawsze będą w stanie tak przygotować swoich podopiecznych, aby ci uzyskali wyniki porównywalne do wyników młodzieży z „lepszego” liceum. Ten przykład ilustruje, jak krzywdzące mogą być oceny szkół bazujące wyłącznie na wynikach egzaminów końcowych. Aby uniknąć tego problemu, musimy kontrolować początkowy poziom kapitału wiedzy i umiejętności uczniów trafiających do danej szkoły. Służy temu właśnie EWD – wartość tego wskaźnika o przeciętnym wzroście wiedzy i umiejętności uczniów uczęszczających do szkoły w danym okresie.

Model EWD zakłada, iż każdy z uczniów przygotowujących się w szkole ponadgimnazjalnej do matury trafia do niej z pewnym początkowym potencjałem wiedzy i umiejętności (który odzwierciedla wynik na egzaminie gimnazjalnym). Na tej podstawie, wykorzystując odpowiedni model statystyczny¹⁰, można przewidzieć wynik ucznia na maturze. Możemy spodziewać się, że uczniowie z lepszymi wynikami na egzaminie gimnazjalnym lepiej poradzą sobie na maturze – w praktyce mogą sobie jednak poradzić lepiej niż inni uczniowie z podobnym wynikiem egzaminu gimnazjalnego (dodatnie EWD); osiągnąć wynik zbliżony do wyników ogólnopolskich dla uczniów o podobnym potencjale (EWD równe 0) lub wypaść gorzej niż przewidywalibyśmy to na podstawie ich wyników egzaminu gimnazjalnego (EWD ujemne).

Analogicznie wyznacza się EWD dla gimnazjów, które jest średnią z różnic między wynikami egzaminu gimnazjalnego przewidywanymi dla poszczególnych uczniów na podstawie ich wyniku sprawdzianu szóstoklasisty a faktycznie uzyskanym wynikiem na egzaminie gimnazjalnym. Większość szkół będzie miała EWD bliskie 0 – oznacza to, że są to szkoły, które pracują z efektywnością bliską średniej ogólnopolskiej. Są jednak szkoły o dodatnim EWD, w których uczniowie na egzaminach końcowych uzyskują wyniki wyższe niż przeciętnie ich koledzy w kraju, którzy „na wejściu” mieli podobny wynik na egzaminie kończącym ich poprzedni etap edukacyjny. Takim szkołom dobrze przyjrzeć się uważniej, aby zrozumieć składniki ich sukcesu edukacyjnego. Zdarzają się również szkoły, które osiągają ujemne wartości EWD – uczniowie, którzy się w nich uczyli mają gorsze wyniki na egzaminie końcowym, niż wskazywałby na to ich wcześniejsze osiągnięcia. Takie szkoły mogą wymagać pomocy. Aby ograniczyć wpływ losowych wahań egzaminacyjnych, EWD jest prezentowane w postaci wskaźników trzyletnich. Oznacza to, że dane służące do ich wyliczenia pochodzą z 3 kolejnych sesji egzaminacyjnych, są jednak wcześniej poddane specjalnej procedurze zrównywania, która analogicznie jak w przypadku PWE, pozwala wyrazić wyniki z trzech kolejnych lat na tej samej skali.

¹⁰ Model zawiera również zmienne kontrolne – więcej informacji na temat szacowania wartości EWD można znaleźć pod adresem WWW: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#3>

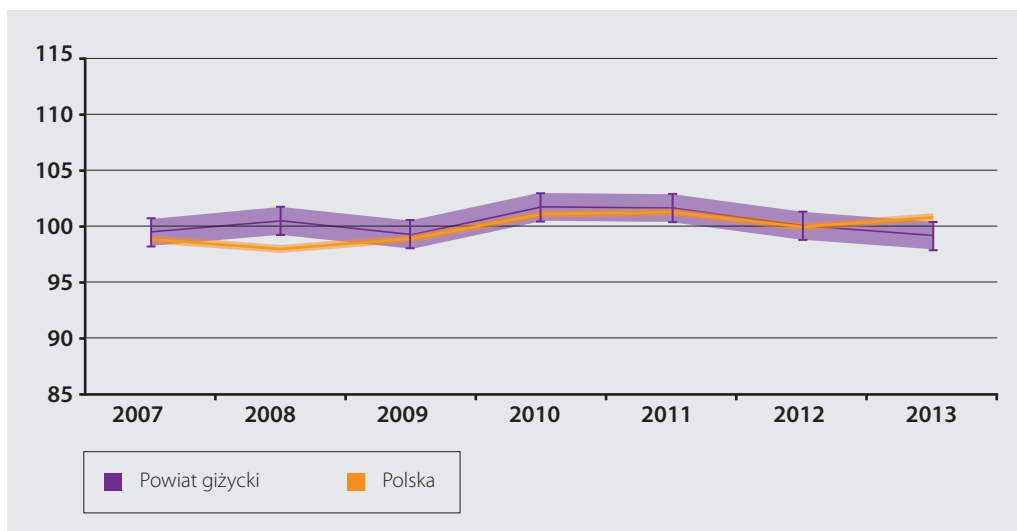
5.2.1.1 Wyniki szkół podstawowych w powiecie giżyckim

Zrównane wyniki sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie giżyckim sytuują się na poziomie średniej krajowej. Jedynie w 2008 roku wyniki ze sprawdzianu nieznacznie przekroczyły średnią dla kraju.

Jak odczytywać wykresy PWE?

Na osi poziomej wykresów widoczne są kolejne lata, na osi pionowej prezentowane są zrównane wyniki egzaminu. Wartość 100 odpowiada średniemu wynikowi egzaminu w roku bazowym – 2012. Średni, zrównany wynik egzaminu jest oznaczony cienką ciągłą linią. Powyżej i poniżej średniej rozciąga się pas, który obrazuje niepewność, jaką obarczone jest obliczanie średnich zrównanych wyników. Szerokość wspomnianego pasa jest wyznaczona tak, że z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnia wartość zrównanego wyniku mieści się w jego granicach, tj. w tzw. przedziale ufności. Przedziały ufności są szczególnie użyteczne przy rozstrzyganiu istotności różnic między seriami zrównanych wyników edukacyjnych dla różnych szkół lub terytoriów. Jeśli w którymś roku porównywane linie stykają się lub zachodzą na siebie pasami reprezentującymi przedziały ufności to znaczy, że w tym czasie różnica między wynikami porównywanych średnich nie jest istotna statystycznie, czyli nie mamy pewności, czy widoczna różnica średniego wyniku egzaminacyjnego odpowiada faktycznej różnicy w umiejętnościach uczniów czy jest skutkiem błędu pomiaru egzaminu i/lub błędu zrównywania. Jeśli natomiast linie prezentowane na wykresie w żaden sposób na siebie nie zachodzą to z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnie zrównane wyniki egzaminu faktycznie się różnią.

Rysunek 7. Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie giżyckim

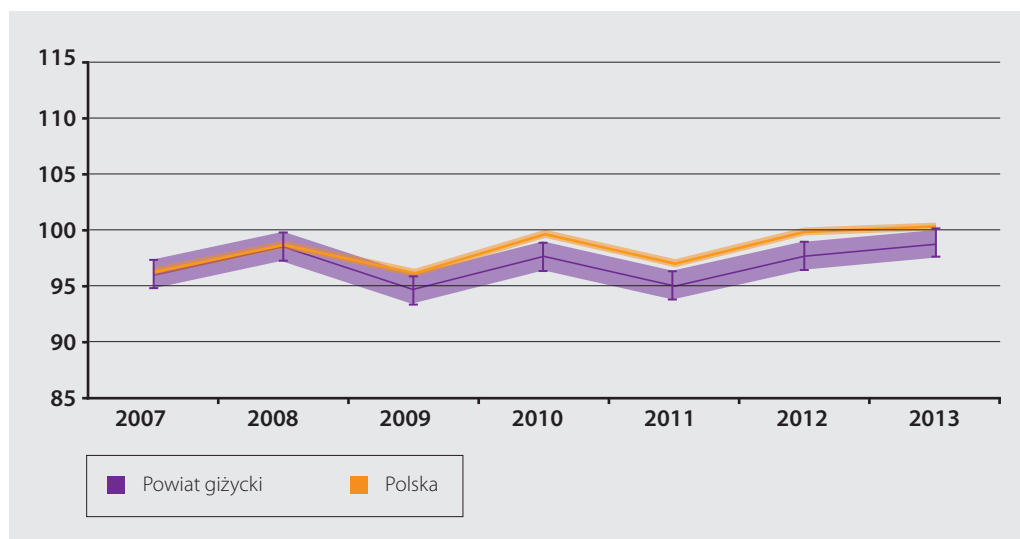


Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).

5.2.1.2 Wyniki gimnazjów w powiecie giżyckim

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w częściach humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej w powiecie giżyckim charakteryzują trendy zbliżone do ogólnopolskich, choć średnie wyniki dla powiatu w latach 2009-2013 sytuują się poniżej średniej ogólnopolskiej. Wyniki z części humanistycznej charakteryzują się większymi wahaniami, zwłaszcza w okresie 2007-2011. W ostatnich 2 latach obserwujemy poprawę rezultatów części humanistycznej egzaminu, które obecnie zbliżają się do poziomu z 2008 roku.

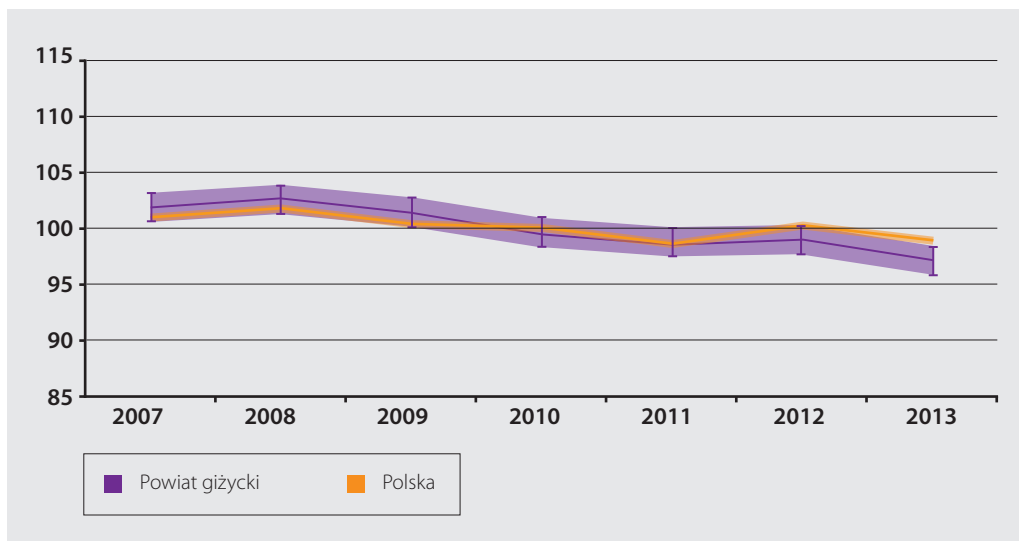
Rysunek 8. Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie giżyckim



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).

Wyniki z części matematyczno-przyrodniczej charakteryzują się większą stabilnością: w latach 2008-2011 można zaobserwować ich nieznaczny spadek, dalej niewielki wzrost w 2012 roku i dalszy spadek, już poniżej poziomu średniej ogólnopolskiej.

Rysunek 9. Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie giżyckim



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).

Wskaźniki EWD dla części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie giżyckim pokazują dość stabilną sytuację. Między latami 2006-2008 a okresem 2011-2013 nie zaszły istotne zmiany w wynikach lub efektywności szkół – gimnazja pracują z przeciętną efektywnością (lub nieco poniżej średniego EWD w kraju) i osiągają przeciętne wyniki.

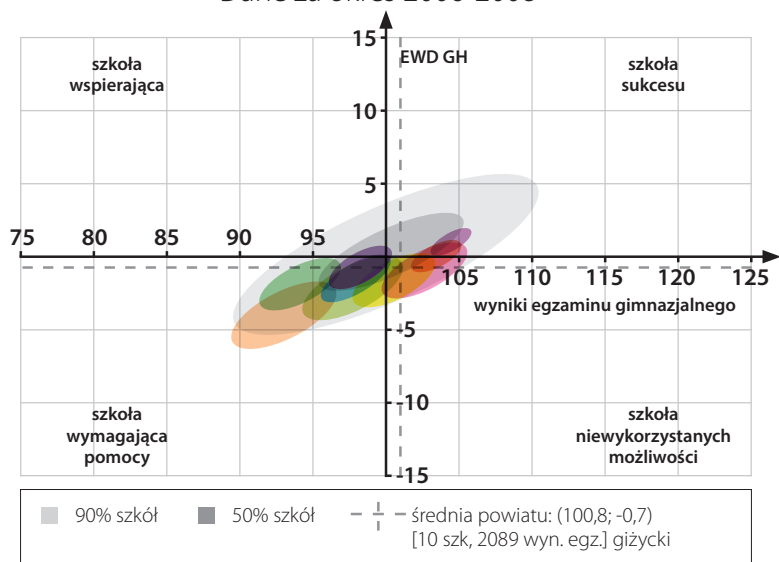
Jak odczytywać wykresy EWD?

Dla prezentacji trzyletnich wskaźników EWD wykorzystywane są wykresy, na których w formie graficznej można pokazać wartości EWD oraz uśrednione wyniki opisywanego egzaminu dla trzech kolejnych lat dla danej szkoły¹¹. Wyniki odkładane są na osi poziomej a EWD na osi pionowej wykresu. W punkcie przecięcia obydwu osi znalazłaby się szkoła, która uzyskała średnie wyniki egzaminacyjne (wartość 100) i przeciętne EWD (wartość 0). Przerwane linie równoległe do osi wykresu reprezentują średni wynik opisywanego egzaminu w powiecie/mieście na prawach powiatu (linia pionowa) oraz średni wynik EWD w powiecie (linia pozioma). Szkoły są prezentowane za pomocą kolorowych elips. Użycie elips zamiast punktów jest uzasadnione koniecznością zilustrowania niepewności pomiaru związanej z zastosowanymi procedurami statystycznymi. Elipsa danej szkoły reprezentuje obszar, w którym z 95% pewnością znajduje się uśredniony wynik egzaminu gimnazjalnego i EWD. Jeżeli chcemy z całą pewnością stwierdzić, że dwie szkoły mają różne wyniki EWD, ich elipsy nie mogą na siebie zachodzić. W ciemnoszarej elipsie pośrodku układu współrzędnych mieszczą się wyniki 50% szkół w kraju, a w jasnoszarej 90% szkół. Szkoły w prawej górnej ćwiartce wykresu to szkoły sukcesu – uzyskują wyniki egzaminów powyżej średniej ogólnopolskiej i jednocześnie ponad przeciętne EWD. Do dolnej prawej ćwiartki wpadają szkoły, które wprawdzie uzyskują ponadprzeciętne wyniki egzaminacyjne, ale nie wykorzystują w pełni potencjału swoich uczniów. Lewa dolna ćwiartka to szkoły wymagające pomocy – nie tylko uzyskują wyniki poniżej średniej, ale również uczniowie, którzy do nich trafiają radzą sobie gorzej niż spodziewalibyśmy się tego na podstawie ich wyników na poprzednim etapie edukacyjnym. Wreszcie szkoły w lewej górnej ćwiartce – wprawdzie uzyskują wyniki egzaminacyjne poniżej średniej, to wysokie EWD świadczy o tym, że skutecznie wspierają swoich uczniów.

¹¹ W praktyce uśrednienie wyników dla trzech kolejnych lat wymaga przeprowadzenia wcześniej procedury zrównywania (z tych samych powodów dla których wyliczamy PWE), więcej na ten temat: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#15>

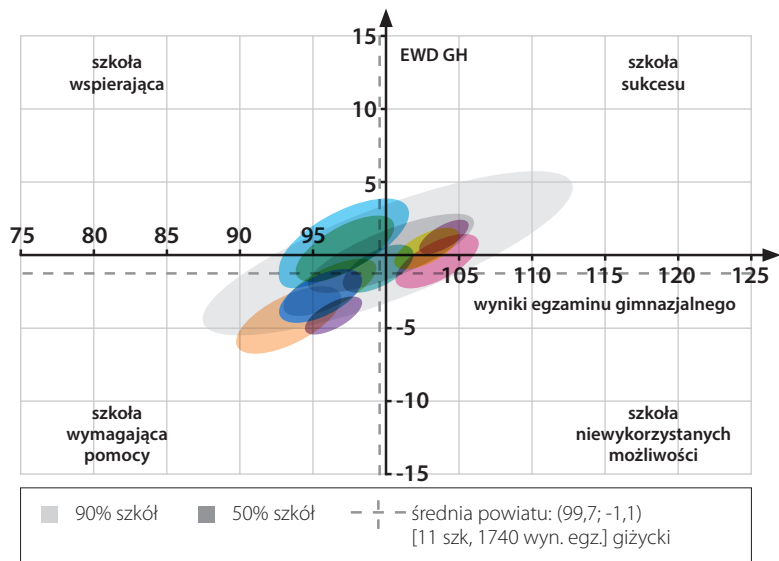
Rysunek 10. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2006-2008

Dane za okres 2006-2008



Rysunek 11. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2011-2013

Dane za okres 2011-2013

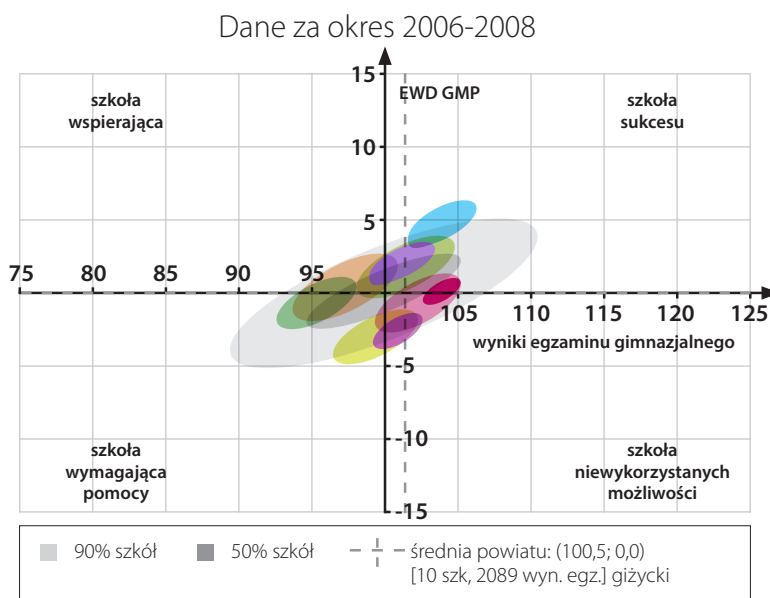


Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

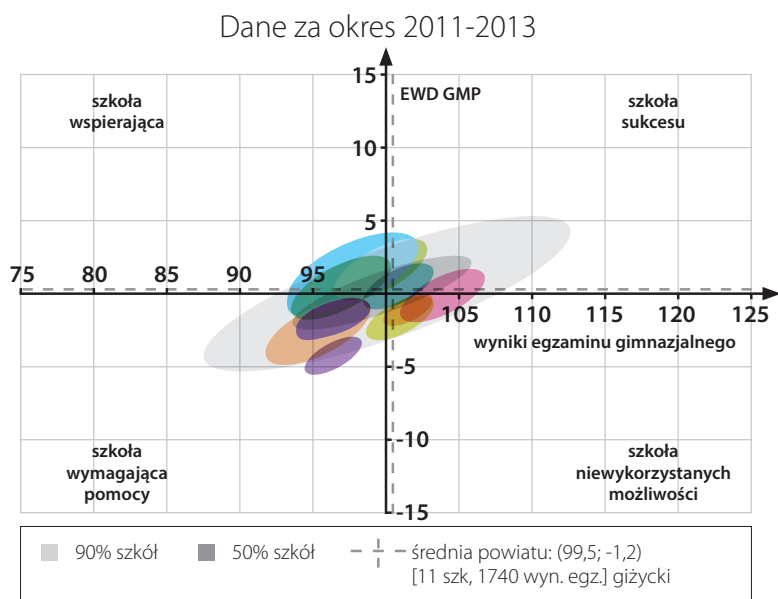
W przypadku egzaminu z części matematyczno-przyrodniczej, gimnazja w powiecie giżyckim na wykresie EWD również koncentrują się w okolicach środka układu współrzędnych – ich wyniki nie odbiegają od wyników 90% szkół w Polsce, chociaż dwie ze szkół wymagają wsparcia.

W części humanistycznej natomiast nastąpiło przesunięcie pomiędzy latami 2006-2008 i 2011-2013, dwie ze szkół uprzednio kwalifikowanych jako wymagające pomocy minimalnie przesunęło się w kierunku kategorii, którą można określić jako szkoły wspierające, tj. zapewniające przyrost wyników uczniów ponad średnie, jakie cechowałyby ich, gdyby swoje kompetencje zwiększali w gimnazjum tak, jak wynika to z ich przygotowania wyrażonego sprawdzianem szóstoklasisty.

Rysunek 12. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006-2008



Rysunek 13. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011-2013



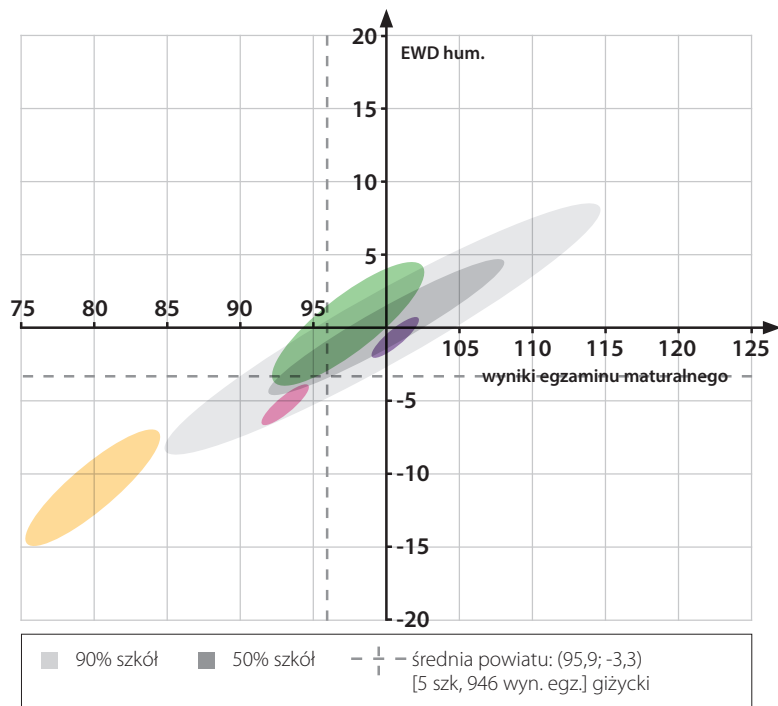
Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

5.2.1.3 Wyniki egzaminu maturalnego w powiecie giżyckim

W przypadku szkół ponadgimnazjalnych zaprezentowano wskaźniki dla okresu 2011-2013. Na wykresach widoczne jest duże zróżnicowanie wyników z części matematyczno-przyrodniczej i nieco mniejsze zróżnicowanie w przypadku części humanistycznej egzaminu. W części humanistycznej egzaminu trzy giżyckie licea osiągają wyniki w granicach 90% szkół w Polsce. Dwa z nich pracują ze zbliżoną, przeciętną efektywnością, ich wyniki egzaminacyjne są bliskie średniej ogólnopolskiej; trzecie osiąga wyniki poniżej średniej i jednocześnie ujemne EWD – jest to szkoła, na którą warto zwrócić uwagę, może potrzebować wsparcia. Ujemne EWD oznacza, że uczniowie, którzy trafiają do tej szkoły, osiągają na egzaminie maturalnym gorsze wyniki niż przeciętnie inni uczniowie w Polsce z podobnym potencjałem (mierzonym wynikami na egzaminie gimnazjalnym). Z pewnością wsparcia wymaga natomiast czwarte z powiatowych liceów – położone w samym dolnym rogu lewej ćwiartki obydwu wykresów – zarówno dla części humanistycznej, jak i matematyczno-przyrodniczej. Szkoła osiąga bardzo niskie wyniki, które sytuują się znacznie poniżej prognoz, jakie można by formułować na podstawie wcześniejszych wyników uczniów. Niskie wyniki i niskie EWD pozycjonują to liceum wśród 10% najłabszych liceów w kraju.

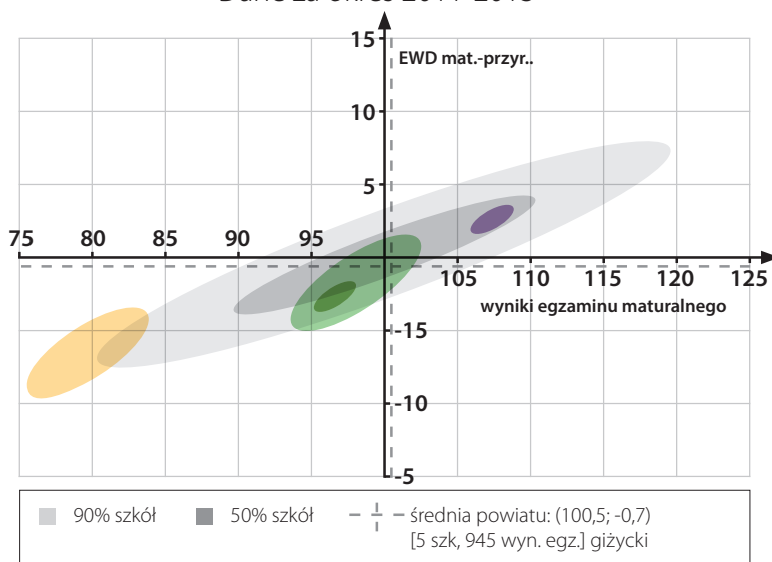
Rysunek 14. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2011-2013

Dane za okres 2011-2013



Rysunek 15. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011-2013

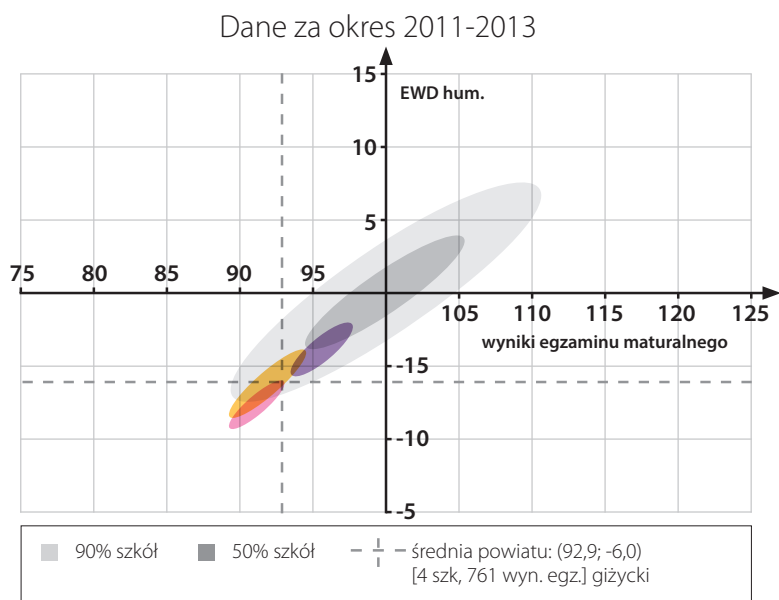
Dane za okres 2011-2013



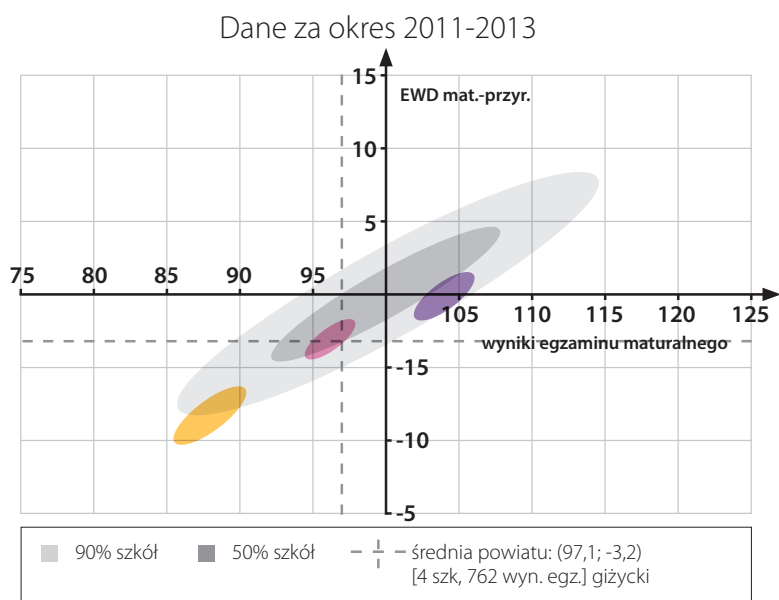
Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>

W przypadku techników zróżnicowanie wyników maturalnych jest nieco mniejsze niż przypadku liceów. Uczniowie techników przeciętnie lepiej wypadają w przypadku części matematyczno-przyrodniczej niż humanistycznej egzaminu maturalnego. W przypadku części humanistycznej, wszystkie trzy technika osiągają wyniki i EWD sytuujące je w trzeciej ćwiartce układu współrzędnych – są to zatem szkoły wymagające wsparcia. W przypadku części matematyczno-przyrodniczej wyniki są nieco bardziej zróżnicowane – jedna ze szkół osiąga rezultaty egzaminu powyżej średniej ogólnopolskiej i pracuje z przeciętną efektywnością. Z drugiej strony jedno z techników w powiecie osiąga wartości EWD i wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu maturalnego, które pozycjonują je na granicy 10% najsłabszych szkół w kraju.

Rysunek 16. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2011-2013



Rysunek 17. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011-2013



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>

5.3 Otoczenie systemu edukacji

Placówki edukacyjne współpracują z innymi placówkami oświatowymi (np. poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, ośrodkami wychowawczymi), są także wspierane przez organizacje pozarządowe (art. 2a ust.1 Ustawy o systemie oświaty z dn. 7 września 1991 r. z późn. zm.), z którymi władze samorządowe powinny współpracować (*ibidem*, art. 2a ust. 2). Prowadzone przez JST szkoły i przedszkola mogą współpracować także z szeregiem innych podmiotów, np. uczelniami wyższymi, instytucjami kulturalnymi, mediami, przedsiębiorstwami, partnerami zagranicznymi, klubami sportowymi, czy też organami porządku publicznego¹². Poniżej przedstawiono najważniejsze podmioty działające w otoczeniu systemu edukacji na terenie powiatu giżyckiego.

- Listę placówek edukacyjnych prowadzonych przez samorząd powiatowy uzupełniały ważne jednostki o charakterze bardziej specjalistycznym oraz pełniące funkcje uzupełniające w systemie edukacyjnym, takie jak: poradnia psychologiczno-pedagogiczna, biblioteka pedagogiczna, ośrodek dokształcania i doskonalenia zawodowego czy placówka doskonalenia nauczycieli. Działała również Międzyszkolna Baza Sportów Wodnych o statusie międzyszkolnego ośrodka sportowego, co wyraża gotowość samorządu powiatowego do zapewnienia związanych z lokalnym potencjałem możliwości edukacyjnych, bez cedowania tej misji wyłącznie na organizacje komercyjne i pozarządowe.
- Z punktu widzenia potrzeb dotyczących pomocy psychologicznej, dla uczniów oraz ich rodzin znaczącą rolę we wspieraniu szkół pełniła poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Zasięgiem działania obejmowała ona cały powiat, prowadząc działalność zgodnie z celami ustawowymi, udzielając dzieciom i młodzieży pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym pomocy logopedycznej, pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, a także udzielając rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej związanej z wychowaniem i kształceniem dzieci i młodzieży.
- Ważnymi podmiotami publicznymi kierowanymi przez samorząd gminny, uzupełniającymi funkcje oświatowe i wychowawcze szkół, są gminne biblioteki publiczne i gminne ośrodki kultury, a także świetlice wiejskie, pełniące ważną rolę ośrodków animujących kulturę, szczególnie w małych miejscowościach. Jednak pod względem liczby placówek kulturalnych powiat nie ma specjalnie czym się pochwalić. Na jego obszarze nie funkcjonuje żaden teatr (także amatorski), nie ma też kina. Możliwość uczestnictwa w kulturze zapewniają na terenie powiatu przede wszystkim wspomniane gminne ośrodki kultury i świetlice. W małych miejscowościach obok świetlic rolę ośrodków animujących kulturę pełnią same szkoły – szczególnie w stosunku do najmłodszego pokolenia. Dostęp ludności do księgozbiorów gminnych

12 Hernik i in. (2012), *Współpraca szkół z podmiotami zewnętrznymi*, Warszawa: IBE.

bibliotek był zapewniony, choć liczba mieszkańców przypadających na jedną placówkę w Giżycku i gminie wiejskiej Giżycko znacznie przewyższa średnią krajową.

- W powiecie giżyckim funkcjonowały w 2012 roku 204 podmioty trzeciego sektora. Spośród nich edukację i oświatę jako jedną ze swoich podstawowych sfer działalności wskazywało 51, zaś 8 organizacji funkcjonowało wyłącznie w tym obszarze. Na terenie powiatu działały 24 placówki niepubliczne, prowadzone zarówno przez podmioty trzeciego sektora, jak i komercyjne, uzupełniając w dość istotny sposób ofertę placówek publicznych. Zgodnie ze sprawozdaniem za 2012 rok, środki przekazane organizacjom pozarządowym na oświatę przez starostwo powiatowe wyniosły łącznie 2,19 mln zł, czyli 41,3% całego budżetu dla NGO.
- Na terenie powiatu funkcjonowały także liczne obiekty sportowe i rekreacyjne, takie jak kompleksy Orlik, plaże miejskie, kąpieliska, nabrzeża, lodowiska i infrastruktura sportów wodnych (w tym port żeglarski). Inwestycje czynione w bazę sportowo-turystyczną miały służyć nie tylko mieszkańcom, ale również turystom, co powinno zwiększyć atrakcyjność regionu i wydłużyć sezon, a tym samym przyczynić się do lepszej kondycji gospodarczej zarówno mieszkańców, jak i samych JST.

5.4 Podsumowanie

Powiat giżycki jest słabo zurbanizowany i charakteryzuje się dość rozproszoną siecią osadniczą. Znaczne obszary wodne i chronione predestynują do rozwoju usług turystycznych (w tym agroturystycznych) oraz przemysłu ekologicznego (przetwórstwo żywności, przemysł drzewny). Poziom wykształcenia mieszkańców powiatu przewyższa średnią krajową, jednak ich status ekonomiczny utrzymuje się wyraźnie poniżej średniej krajowej, m.in. za sprawą bezrobocia oraz większego niż przeciętnie zasięgu ubóstwa. Pozytywem jest natomiast aktywność przedsiębiorcza mieszkańców.

W kontekście funkcjonowania systemu edukacyjnego na terenie powiatu giżyckiego jako najważniejsze problemy lokalne można wskazać: niekorzystną kondycję ekonomiczną ludności, utrudnienia w dostępie do placówek oświatowych i kulturalnych wskutek niedostatecznej infrastruktury i transportu, niedostateczne przystosowanie systemu oświaty do zmiany liczby uczniów. Z punktu widzenia samorządu najistotniejszym wyzwaniem związanym z trendami demograficznymi będzie konieczność dostosowania oferty placówek edukacyjnych do zmieniającej się liczby dzieci i młodzieży w poszczególnych rocznikach. Dotychczasowe działania w tej kwestii nie nadążały za dość szybko malejącą liczbą dzieci i młodzieży (zwłaszcza w szkołach podstawowych i gimnazjach). Również dynamika spadku liczby zatrudnionych nauczycieli była w latach 2007-2012 mniejsza niż dynamika spadku liczby uczniów. Skutkowało to wyraźnym spadkiem liczby

uczniów na jeden przeliczeniowy etat nauczycielski, co obok wzrostu przeciętnego wynagrodzenia powodowało wzrost wydatków na wynagrodzenia w przeliczeniu na jednego ucznia.

Wyniki edukacyjne uczniów z powiatu giżyckiego kształtują się na poziomie średniej krajowej lub nieznacznie poniżej – zarówno w przypadku sprawdzianu szóstoklasisty, jak i egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Wskaźniki Edukacyjnej Wartości Dodanej pokazują, iż gimnazja oraz większość szkół średnich pracuje z przeciętną efektywnością, osiągając przeciętne wyniki. Natomiast z niekorzystną sytuacją zetknięto się w przypadku jednego z liceów oraz jednego z techników, których wyniki pozycjonują te szkoły na granicy lub wśród 10% najsłabszych szkół kraju.

6. Samorząd

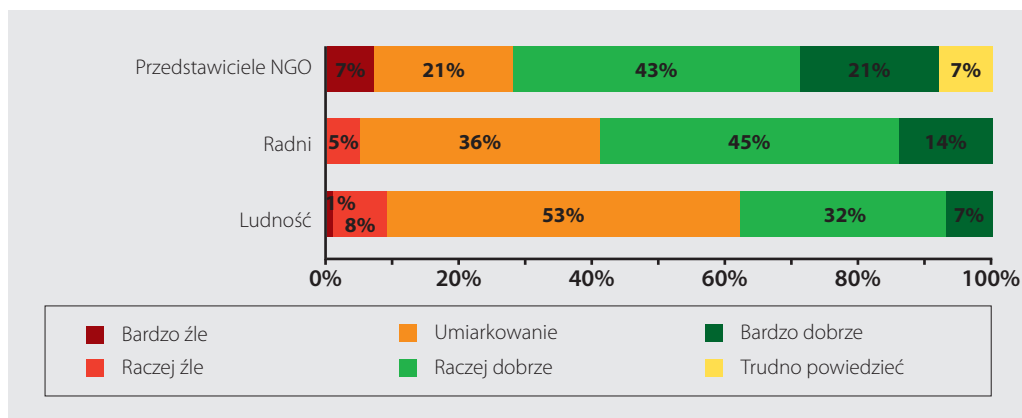
Celem niniejszego rozdziału jest uzupełnienie zarysowanego powyżej opisu sytuacji w powiecie o wynikającą z badań perspektywę jego mieszkańców oraz radnych samorządowych, co ma pozwolić na lepsze zrozumienie lokalnej polityki edukacyjnej. Jak żyje się w powiecie giżyckim? Jakie są jego atuty, a jakie słabe strony i problemy? Jakie wyzwania w zakresie polityki edukacyjnej związane z aktualną sytuacją powiatu stoją przed jego władzami? W pierwszej części rozdziału przedstawiona zostanie charakterystyka życia w powiecie i jego polityki samorządowej: począwszy od oceny warunków codziennego życia przez jego mieszkańców i radnych, przez omówienie poziomu kapitału społecznego i kulturowego po ocenę poszczególnych aspektów polityki samorządowej. Charakterystyka ta stanowi istotny kontekst dla zrozumienia zarysowanego w drugiej części stanu lokalnej oświaty i polityki edukacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem nakładów finansowych czynionych na oświatę przez samorządy.

6.1 Charakterystyka społeczna powiatu giżyckiego

6.1.1 Życie w powiecie – opinie mieszkańców i polityka samorządowa

Pomimo wskazanych wcześniej problemów ekonomiczno-społecznych, powiat giżycki jest generalnie uznawany za dobre miejsce do życia. Sami mieszkańcy są jednak w swej ocenie bardziej powściągliwi niż radni i przedstawiciele organizacji pozarządowych. O ile 59% radnych i 64% działaczy pozarządowych uważa, że w powiecie giżyckim żyje się dobrze lub bardzo dobrze, to większość mieszkańców (53%) uważa, że tylko „umiarkowanie dobrze”, choć wyraźnie opinie dobre przeważają nad złymi (Rysunek 18).

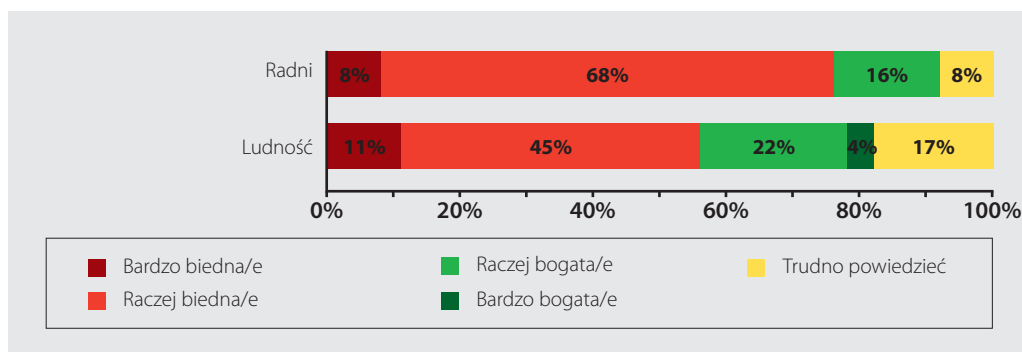
Rysunek 18. Ocena powiatu jako miejsca do życia



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577, badanie samorządów, kwestionariusz radnego, N=76, badanie otoczenia, kwestionariusz NGO, N= 14.*

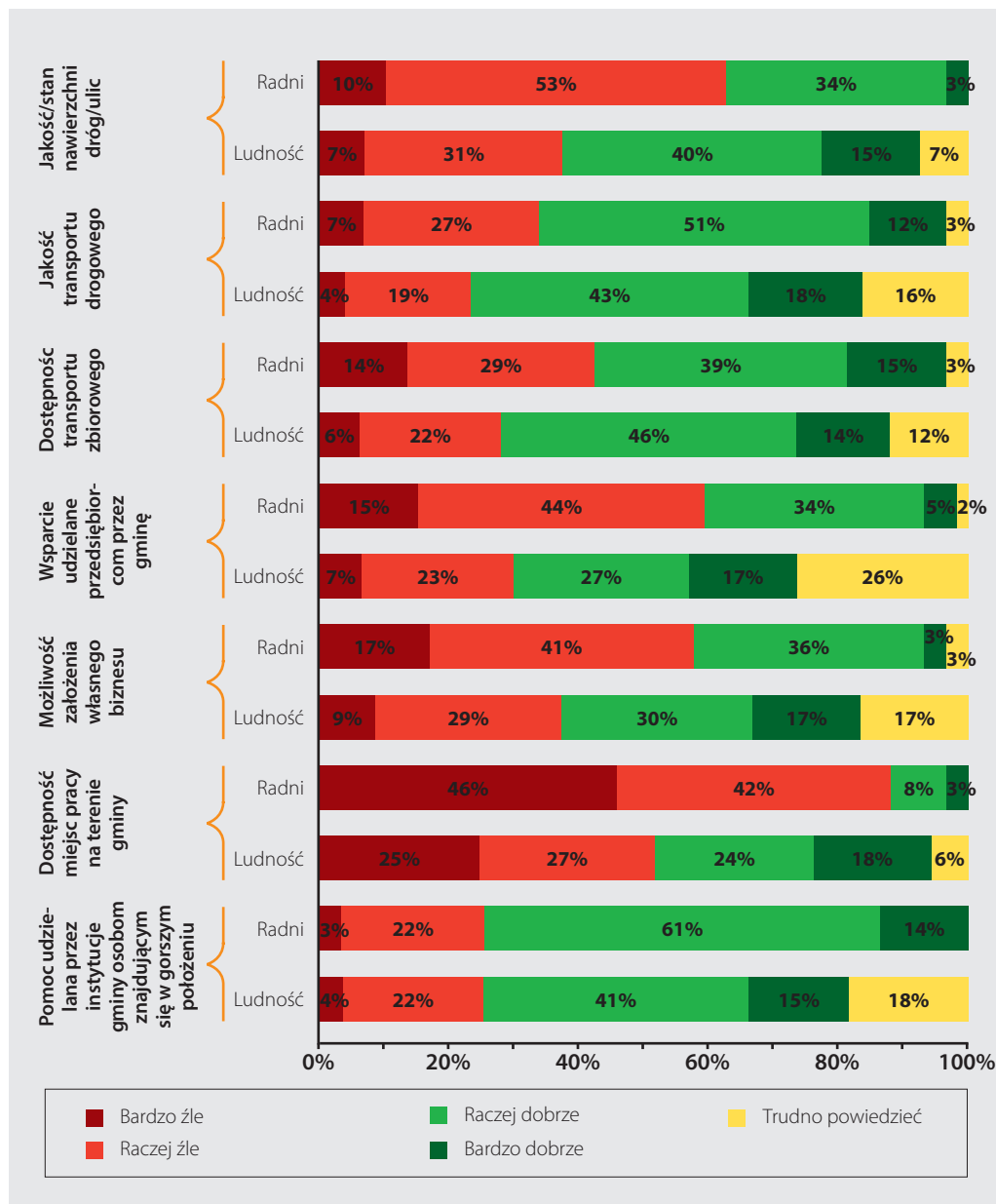
Głównym powodem niezadowolenia z jakości życia jest sytuacja materialna. Odczucia badanych mieszkańców potwierdzają dane statystyczne wskazujące na niski poziom zamożności powiatu. Większość radnych oraz mieszkańców twierdzi, że ich powiat należy uznać za biedny (Rysunek 19). Warto w związku z tym przyrzeć się temu, co sprawia, że mimo takiej oceny warunków ekonomicznych, powiat uznawany jest za dobre miejsce do życia (Rysunek 20).

Rysunek 19. Ocena zamożności gminy/miasta zdaniem mieszkańców i radnych



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577, badanie samorządów, kwestionariusz radnego, N=76.*

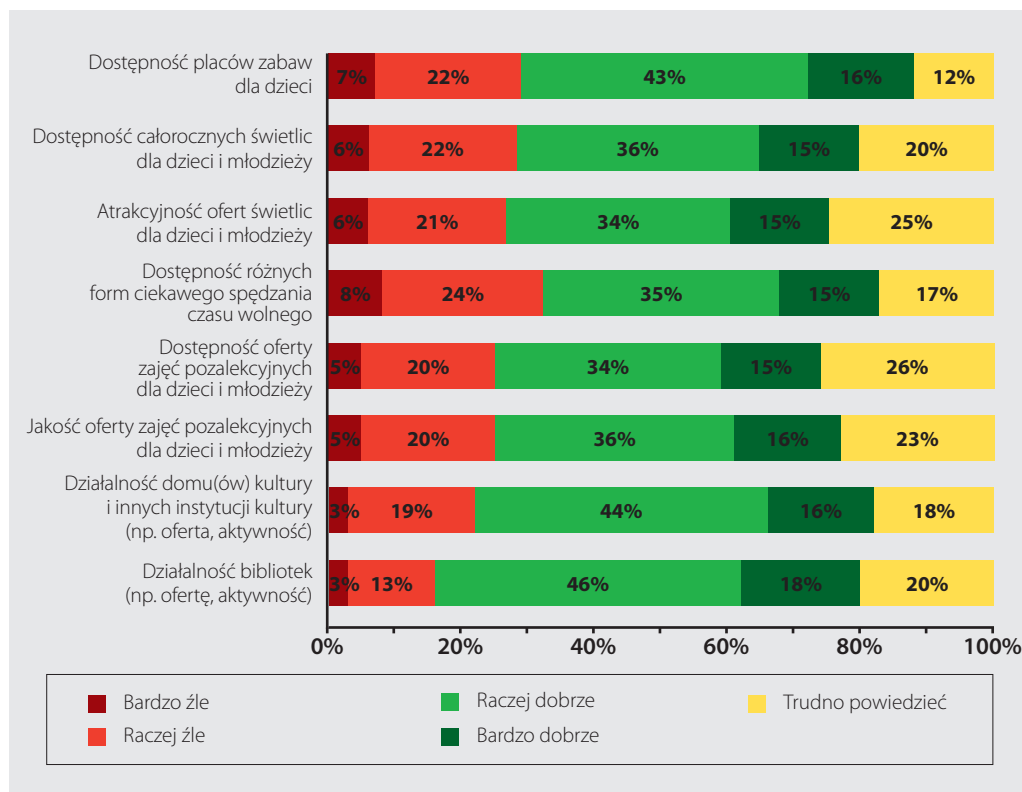
Rysunek 20. Warunki życia w powiecie w opinii radnych i mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577, badanie samorządów, kwestionariusz radnego, N=59.

Turystyczny charakter regionu znajduje odzwierciedlenie w dostrzeganych przez mieszkańców jego mocnych stronach. Uważają oni, że najważniejszym jego atutem jest środowisko naturalne (raczej lub bardzo dobrze określa je ponad 3 na 4 badanych mieszkańców), które może stanowić podstawę rozwoju turystyki, rolnictwa, gospodarki drzewnej i energetyki (farmy wiatrowe). Badani zauważają związany z tym intensywny rozwój bazy turystycznej (przystanie, pensjonaty, gastronomia) i agroturystycznej. Mieszkańcy doceniają także sposób, w jaki instytucje publiczne dbają o środowisko (85% dla sumy odpowiedzi „raczej dobrze” i „zdecydowanie dobrze”). Większość z nich jest zadowolona z jakości wody pitnej w powiecie (86% dla sumy odpowiedzi „raczej dobrze” i „zdecydowanie dobrze”). Mieszkańcy różnie oceniają jakość i dostępność infrastruktury rekreacyjnej dla dzieci i młodzieży (Rysunek 21). Przytoczone dane można interpretować jako wskaźnik nierównej dostępności na terenie powiatu takich obiektów, jak place zabaw czy całoroczne świetlice dla dzieci i młodzieży. Przeważnie radni oraz mieszkańcy są zadowoleni z możliwości czynnego uprawiania sportu (odpowiednio 88% i 72% dla sumy odpowiedzi „raczej dobrze” i „zdecydowanie dobrze” oraz z możliwości kibicowania podczas imprez sportowych (prawie 3/4 mieszkańców ocenia pozytywnie ten aspekt). Wielu badanych mieszkańców jest także zadowolonych z możliwości uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych (66%) oraz w działalności lokalnych stowarzyszeń. Jednak już tylko połowa z badanych dobrze ocenia dostępność miejsc, w których dorośli mogą spędzać czas wolny poza domem (klubów, świetlic, kawiarni, itp.). Może to być związane z wiejskim i w części popegeerowskim charakterem powiatu, jak również z niewielkim zaludnieniem obszaru oraz niską zamożnością ludności, które nie sprzyjają tworzeniu tego typu infrastruktury.

Rysunek 21. Ocena wybranych aspektów infrastruktury rekreacyjnej w opinii mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577.

Radni oraz mieszkańcy zgodnie uważają budynki i miejsca publiczne za estetyczne (odpowiednio 88% i 78% dla sumy odpowiedzi „raczej dobrze” i „bardzo dobrze”). Część radnych wskazuje na problem nieprzystosowania budynków publicznych do potrzeb osób niepełnosprawnych (44% „raczej źle” i 14% „bardzo źle”).

Analiza wyników badań pokazuje, że zarówno radni z terenu powiatu, jak również sami mieszkańcy mają świadomość trudnych warunków ekonomicznych panujących w regionie – zwłaszcza jeśli chodzi o rynek pracy. Badani jednak dostrzegają rozwój powiatu, chociażby w zakresie atrakcji kulturalnych czy sportowych i jego mocne strony, takie jak środowisko naturalne i związany z nim potencjał turystyczny powiatu. Należy również zauważyć ciekawą rozbieżność w ocenie jakości poszczególnych aspektów życia w powiecie przez mieszkańców i radnych. Co uderzające, radni bardziej krytycznie niż mieszkańcy oceniają np. infrastrukturę drogową, czy transport zbiorowy. Ta rozbieżność będzie się też ujawniała w opiniach dotyczących innych aspektów działań samorządowych.

Kapitał społeczny i aktywność kulturalna

Kapitał społeczny to „ogół norm, sieci wzajemnego zaufania, lojalności, poziomych sieci zależności w danej społeczności”¹³ lub, mówiąc najprościej, poziom gotowości ludzi do wzajemnego ufania sobie i współpracy. We współczesnych naukach społecznych oraz ekonomii przyjmuje się, że kapitał ten ma równie wielkie znaczenie, co kapitał finansowy; a w kontekście sytuacji współczesnej Polski podkreśla się, że zbyt małe zasoby kapitału społecznego mogą ograniczać dalszy, stabilny rozwój kraju. Do kluczowych mierników poziomu kapitału społecznego należy poziom zaufania do innych ludzi, zainteresowanie życiem danej społeczności oraz aktywność w organizacjach pozarządowych. Z problematyką kapitału społecznego wiąże się też uczestnictwo w kulturze. Generalnie przyjmuje się, że większa skłonność do udziału w działaniach i wydarzeniach zbiorowych takich, jak koncerty, festyny, praktyki religijne itp. przyczynia się do budowania więzi społecznych i wzrostu poziomu zaufania. Jak często mieszkańcy powiatu biorą udział w różnego rodzaju aktywności kulturalnej? Czy mieszkańcy powiatu giżyckiego skłonni są do ufania innym ludziom? Czy interesują się lokalnymi sprawami? Czy współdziałają ze sobą na rzecz dobra wspólnego w organizacjach pozarządowych?

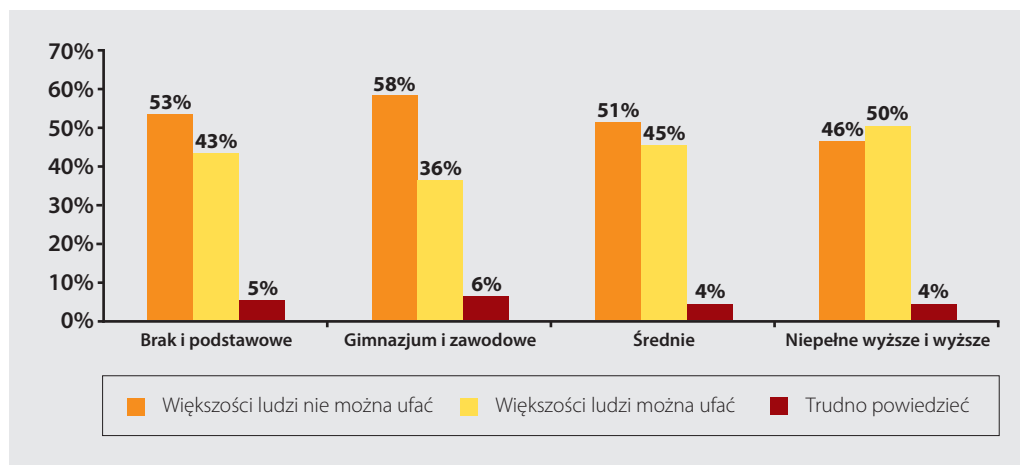
Pod wieloma względami związanymi z kapitałem społecznym powiat giżycki w sposób korzystny odbiega od przeciętnej sytuacji w Polsce. Poziom zaufania społecznego w powiecie osiąga wyjątkowo wysoki odsetek: ponad połowa mieszkańców (58%) uważa, że „większości ludzi generalnie można ufać”. Warto podkreślić, że odsetek mieszkańców tak uważających jest wyjątkowo wysoki w porównaniu do reszty kraju i innych badanych powiatów (za wyjątkiem powiatu pruszkowskiego). Dla porównania, z raportu *Diagnoza społeczna*¹⁴ w 2013 roku wynika, iż jedynie 12% Polaków uznało, że „większości ludzi można ufać”.

Przyjmuje się, że wskaźnikiem poziomu zaufania społecznego jest także sposób postrzegania relacji międzyludzkich przez mieszkańców w ich gminie. Co trzeci badany mieszkaniec powiatu giżyckiego sądzi, że na terenie powiatu przeważa poczucie solidarności i dbałość o dobro wspólne. Jednak jednocześnie 41% mieszkańców wskazuje na przewagę „prywatny”, nieostrożności i nieufności nad tym, co wspólne. Bliższa analiza pokazuje, że najbardziej nieufni (i pesymistycznie nastawieni wobec dbałości o dobro wspólne) są starsi mieszkańcy powiatu (powyżej 50 roku życia), co być może wynika z różnicy doświadczeń. W przedziale 30-49 lat aż ok. 65% badanych uważa, że innym ludziom można ufać. Przekonanie, że w powiecie przeważa poczucie solidarności i dbałość o dobro wspólne, występuje najczęściej wśród dwudziestolatków. Poziom zaufania do innych rośnie wraz z wykształceniem. W powiecie giżyckim 50% mieszkańców z wykształceniem niepełnym wyższym i wyższym deklaruje zaufanie do innych, zaś wśród osób z wykształceniem średnim ufających jest 45%.

13 Putnam, R. (2008), *Samotna gra w kręgle*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

14 Czapiński J., Panek T., (2014), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*. Raport, Warszawa, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.

Rysunek 22. Deklarowane zaufanie do innych ludzi, a poziom wykształcenia



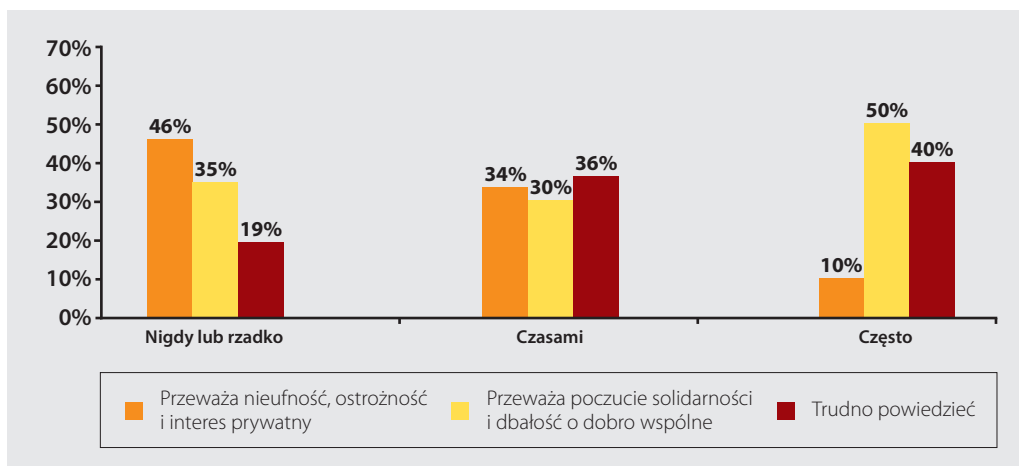
Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577.

Można też zauważyć, że poziom uogólnionego zaufania do innych jest wyższy wśród tych mieszkańców powiatu, którzy znajdują się w lepszej sytuacji materialnej. Wśród osób, które na co dzień borykają się z problemami finansowymi, którym pieniędzy nie wystarcza na najpilniejsze potrzeby, aż 72% uważa, że ludziom generalnie nie należy ufać. Natomiast osoby, które deklarują, że pieniędzy wystarcza na wszystkie wydatki, a ich sytuacja materialna pozwala im na poczynienie oszczędności, częściej są skłonni ufać innym – aż 50% z nich deklaruje, że „większości ludzi można ufać”.

Radni gminni i powiatowi jeszcze wyżej oceniają poziom zaufania społecznego (77%), zalecając jednocześnie zachowanie ostrożności w kontaktach z innymi ludźmi (88%). Zmienną, która warunkuje opinie mieszkańców i radnych na temat stopnia solidarności jest typ gminy. Zamieszkujący gminy wiejskie częściej niż pozostali uważali, że w ich gminie nieufność i interes prywatny przeważają nad dbałością o dobro wspólne mieszkańców. Pogląd ten szczególnie uwidacznia się w przypadku gmin wiejskich, takich jak Ryn i Wydminy, w których wszyscy badani radni uznali konieczność zachowania ostrożności. Być może w ten sposób uwidacznia się pewien poziom konfliktu, jaki mógł mieć miejsce w przeszłości tych JST.

Przeprowadzone badania potwierdzają, że ci mieszkańcy powiatu giżyckiego, którzy częściej uczestniczą w różnych, zbiorowych wydarzeniach częściej uważają, że w ich gminach przeważa poczucie solidarności i dbałość o dobro wspólne.

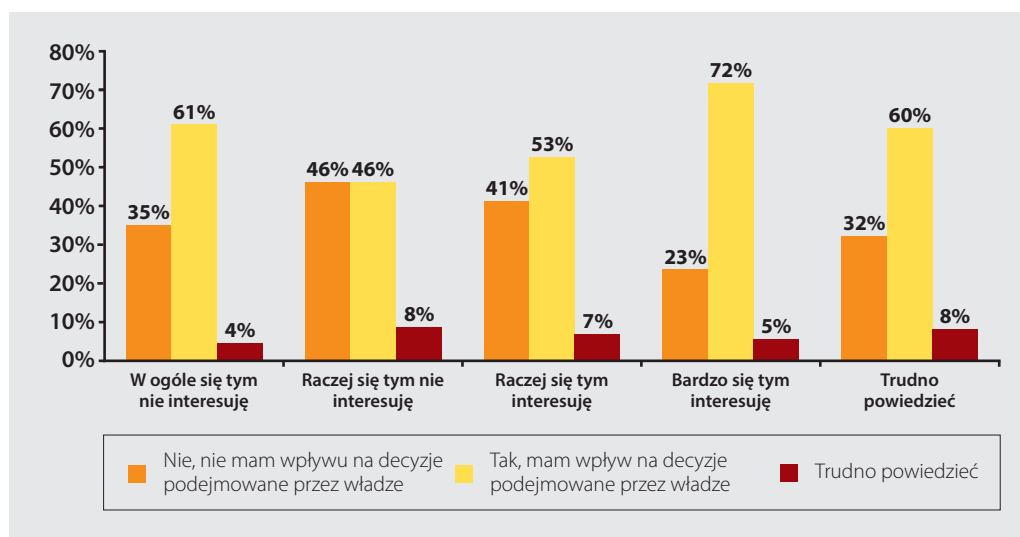
Rysunek 23. Częstotliwość uczestniczenia w koncertach, a opinie na temat relacji między mieszkańcami gminy



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577.

Wysokie zaufanie społeczne może wyjaśniać poziom pomostowego kapitału społecznego rozumianego jako suma inicjatyw i aktywności mieszkańców podejmowanych na rzecz społeczności lokalnej oraz subiektywne poczucie mieszkańców, że mają wpływ na ważne decyzje podejmowane przez władze samorządowe. 8% badanych mieszkańców powiatu działa w organizacjach pozarządowych, co jest wynikiem niskim ale zdecydowanie ponadprzeciętnym, także w porównaniu do innych badanych powiatów. Najwięcej takich osób jest w grupie trzydziestolatków. Przeważająca część gżyczczan deklaruje, że interesują się tym, co dzieje się na terenie ich gminy. Widać, że osoby, które interesują się tym, co się dzieje w ich gminach, częściej także uważają, że mają realny wpływ na ważne decyzje podejmowane przez władze.

Rysunek 24. Deklarowany stopień zainteresowania mieszkańców tym, co się dzieje na terenie gminy, a poczucie realnego wpływu na decyzje podejmowane przez władze

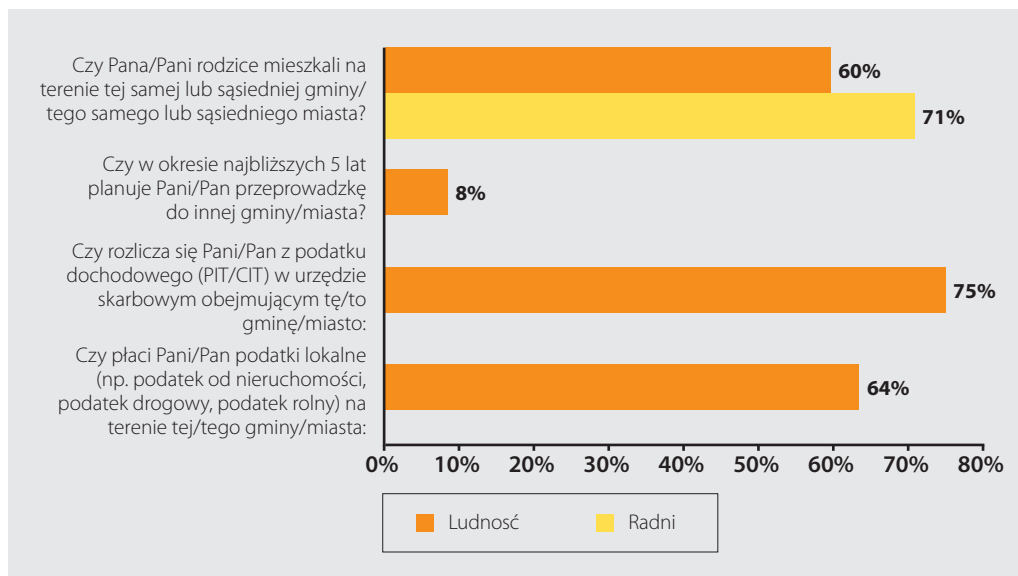


Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577.

Mieszkańcy powiatu utrzymują rozwiniętą sieć relacji z najbliższym otoczeniem, co przejawia się m.in. w deklarowanej przez nich dużej częstotliwości spotkań z najbliższymi znajomymi – 15% badanych spotyka się z nimi nawet kilka razy w tygodniu.

Na poziom kapitału społecznego zwykle wpływ ma także poziom zakorzenienia mieszkańców w lokalnej tkance społecznej. Wysoki poziom zaufania społecznego i partycypacji społecznej jest o tyle interesujący, że mieszkańcy powiatu są stosunkowo słabo zakorzenieni lokalnie. W przypadku 40% mieszkańców ich rodzice nie mieszkali w tej samej lub sąsiedniej gminie co badani. Ponad połowa badanych mieszkańców zamieszkuje teren powiatu jako drugie pokolenie, a 28% badanej ludności mieszka na terenie powiatu nie dłużej niż 24 lata. Największy odsetek osób (40%) mieszkających na terenie powiatu krócej niż 24 lata znajduje się w grupie 40-44-latków (nie licząc oczywiście osób poniżej 24 roku życia), a ponad 30% osób w przedziale 25-34 lata. Wskazuje to na przeprowadzkę tych osób lub ich rodziców na teren powiatu giżyckiego w ciągu ostatniego niecałego ćwierćwiecza. Samorządowcy z powiatu giżyckiego – co nie powinno dziwić – wykazują się większym stopniem zakorzenienia, choć tylko nieznacznie: rodzice 70% radnych pochodzą z terenu powiatu, a 1/3 samorządowców zamieszkuje tę okolicę jako trzecie pokolenie. Na duży udział ludności napływowej wpłynęły uwarunkowania historyczne, m.in. przeprowadzona w latach powojennych „Akcja Wisła”. Większość mieszkańców (77%) nie planuje przeprowadzki do innej gminy lub miasta. Niepokoi natomiast, że chęć opuszczenia powiatu stosunkowo często deklarują młodzi – co czwarta osoba w wieku 20-24 lata planuje wyjechać.

Rysunek 25. Wskaźniki zakorzenienia mieszkańców i radnych w powiecie



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577, badanie samorządów, kwestionariusz radnego, N=76.

Poziom wykształcenia ludności na tle średniej krajowej wypada dość korzystnie. W powiecie od 2002 roku utrzymuje się przewaga w populacji osób z wykształceniem wyższym oraz średnim i policealnym. Z drugiej strony mieszkańców powiatu cechuje niższy niż przykładowo w powiatach sokólskim i sępoleńskim poziom kapitału kulturowego – np. 42% mieszkańców przyznaje, że w ciągu ostatniego roku nie przeczytało żadnej książki. Poziom czytelnictwa jest zależny od poziomu wykształcenia: wraz z jego wzrostem rośnie liczba przeczytanych książek. Ponad połowa mieszkańców (56%) nie było w kinie w ciągu ostatniego roku, a osoby, które wybrały taką formę rozrywki, chodzą do kina najczęściej dwa razy w roku (13%) ale trzeba zaznaczyć, że w powiecie nie ma kina. Jeszcze mniej badanych korzysta z oferty takich instytucji kultury jak teatr, opera czy filharmonia: jedynie 11% odwiedza je raz w roku lub rzadziej, co wynika także z utrudnionego dostępu do tego typu miejsc.

Wśród górzyczan większą popularnością cieszą się inne formy rozrywki, jak np. festyny, w których swój udział raz w miesiącu deklaruje co 10. badany mieszkaniec powiatu. Udział mieszkańców w różnych zorganizowanych formach życia społecznego jest uwarunkowany specyfiką powiatu jako regionu turystycznego. W sezonie letnim liczba imprez kulturalnych, rozrywkowych oraz sportowych jest duża. Natomiast istotną rolę w życiu wspólnotowym górzyczan w ciągu całego roku zdają się odgrywać instytucje religijne.

Podsumowując, w powiecie dostrzegalny jest stosunkowo wysoki poziom kapitału społecznego, który można wykorzystać dla rozwoju regionu. Wyniki badań poziomu zaufania społecznego nie są jednak jednoznaczne. Pokazują zależność poziomu zaufania od wieku, sytuacji materialnej i wykształcenia oraz generalnie dużą ostrożność mieszkańców powiatu w kontaktach z innymi. Pewne niedostatki w zakresie kapitału kulturowego mogą wynikać m.in. z utrudnionego dostępu do zbiorowych form aktywności kulturalnej i również stanowią wyzwanie dla edukacji.

Badania pokazały zainteresowanie sprawami powiatu oraz zaangażowanie mieszkańców, w szczególności młodych, w życie powiatu. Wyższy poziom zaangażowania oraz zaufania społecznego w przypadku badanych w wieku ok. 30 lat pozwala wyodrębnić grupę mieszkańców, która stanowi potencjał rozwojowy powiatu, będący przeciwwagą dla młodych deklarujących chęć jego opuszczenia. Jednocześnie wyzwaniem dla edukacji byłoby takie przygotowanie dzieci i młodzieży, chociażby w zakresie przedsiębiorczości, które umożliwi im pozostanie w powiecie i znalezienie lub stworzenie tutaj miejsca pracy.

6.1.2 Priorytety i cele polityki samorządowej

Władze samorządowe mogą określać własne priorytety i cele w zależności od oceny sytuacji, posiadanych zasobów oraz motywacji polityków i ich zależności od rozpoznanych preferencji ludności – wyborców. W tej części raportu zaprezentowane zostaną cele polityki samorządowej z perspektywy lokalnych radnych, a także ocena poziomu ich realizacji w opinii mieszkańców. Na ile skutecznie władze samorządowe identyfikują i rozwiązują problemy wskazywane przez mieszkańców? Czy priorytety działania władz, wymieniane przez radnych, odpowiadają potrzebom deklarowanym przez mieszkańców? Osobno przedstawiony zostanie wątek polityki oświatowej. Jak wielkie znaczenie ma oświata dla mieszkańców? Na ile ważna jest dla radnych? Uwzględniona zostanie także perspektywa urzędu marszałkowskiego oraz znaczenie, jakie mają podejmowane przez niego działania dla rozwoju regionu oraz na ile te cele oświatowe stawiane przez samorządy niższego szczebla wpisują się w realizację celów stawianych na poziomie całego regionu.

W opinii ponad połowy radnych (54%) dla urzędników decydujących o wydatkowaniu środków JST (dla wójta, burmistrza czy starosty) ważniejsze są inwestycje w twardą infrastrukturę (jak drogi, remont budynków itp.) niż kwestie społeczne (co czwarty badany wskazał na ten aspekt). Jednak badania jakościowe przeprowadzone wśród przedstawicieli samorządów pokazują, że także oświata stanowi jeden z priorytetów prowadzonej polityki lokalnej. Głównym czynnikiem wpływającym na postrzeganie polityki oświatowej jako priorytetowej jest duża skala nakładów finansowych przeznaczanych na oświatę. Polityka oświatowa jest także traktowana jako narzędzie wspomagające rozwiązywanie problemów społecznych, szczególnie na terenach gmin wiejskich. w powiecie giżyckim do innych priorytetów należą (na poziomie gmin): zabezpieczenie podstawowych spraw bytowych (określane jako „inwestycje dla mieszkańców”), doprowadzenie do

domów kanalizacji, rozwój infrastruktury drogowej i poprawa rozwiązań komunikacyjnych, co zasadniczo pokrywa się z potrzebami wskazanymi przez mieszkańców.

Traktując łącznie opinie radnych gmin oraz radnych powiatu na temat głównych priorytetów polityki ich JST najczęściej nimi są: utrzymanie i rozwój infrastruktury (57%), oświata (51%) oraz na obniżenie poziomu bezrobocia (co trzeci). Skala występowania poszczególnych priorytetów różni się w zależności od szczebla samorządu. Dla prawie połowy badanych zasiadających w radzie powiatu ważny obszar działań stanowią usługi medyczne i służba zdrowia, co bezpośrednio wynika z kompetencji samorządu powiatowego. Natomiast członkowie rady miasta Giżycka częściej jako problem wskazują depopulację, kwestie mieszkaniowe oraz utrzymanie obiektów sportowych. Tymczasem dla radnych z gminy wiejskiej Giżycko ważniejsze są tzw. problemy społeczne (ubóstwo, alkoholizm, pomoc społeczna, na które wskazało 2 na 5 radnych). Inne trudności zasygnalizowali radni pozostałych gmin wiejskich. Przedstawiciele rady gminy Miłki jako najważniejszy problem częściej niż pozostali badani wskazują brak inwestorów, podczas gdy radni z gminy Wydminy skarżą się na trudności z utrzymaniem i rozwojem infrastruktury.

O najważniejsze problemy powiatu zapytani zostali również działacze organizacji pozarządowych. Wskazali oni na bezrobocie, depopulację, brak inwestycji w powiecie oraz ogólnie rozumiane problemy społeczne, nasilające się zwłaszcza na terenach popegeerowskich (ubóstwo, alkoholizm, bezrobocie). Taka ocena pokrywa się zarówno z wnioskami z danych zastanych o powiecie, jak również z opiniami mieszkańców na temat potrzeb powiatu. Jednocześnie wskazuje na większe zainteresowanie działaczy kwestiami społecznymi niż rozwojem infrastruktury.

Zapytani o to, jakie obszary działania samorządu miasta uznają za najbardziej istotne, badani mieszkańcy z reguły zaznaczali wszystkie zaproponowane obszary jako ważne lub bardzo ważne. Możemy to interpretować z jednej strony jako zgodę co do tego, jakie sfery powinna obejmować polityka samorządowa, z drugiej – jako niemożność ustalenia pożądanego priorytetów w zakresie zarządzania JST powiatu giżyckiego, być może wynikającą z dużej liczby potrzeb, czy faktycznie słabego rozeznania w problemach powiatu i możliwościach ich rozwiązywania.

Ocena polityki samorządowej

Jak wynika z wypowiedzi urzędników szczebla gminnego i powiatowego, oświata może stanowić konkurencję dla innych zadań samorządowych, ale bardzo rzadko jest odwrotnie. Zdaniem rozmówców częściej rezygnuje się z działań w innych obszarach, za które odpowiedzialne są samorządy, po to, by pokryć wydatki oświatowe. Choć w powiecie giżyckim istnieje szereg dziedzin, które wymagają znacznych nakładów (rozbudowa infrastruktury, zwiększenie bezpieczeństwa, poprawa dostępu do służby zdrowia, pomoc społeczna, dbałość o porządek, estetykę i walory turystyczne), to pojawiają się tylko nieliczne stwierdzenia wskazujące, że nadaje się im wyższy prio-

rytet niż oświacie. Obszary, z których finansowania rezygnuje się w celu pokrycia kosztów oświaty, to przede wszystkim budowa i naprawa dróg oraz szeroko pojęta gospodarka komunalna.

To, co jest atutem, również jest i mankamentem, ponieważ nowi mieszkańcy budują posiadłości w odległych terenach i od razu są roszczenia na budowę dróg, oświetlenia, skanalizowania. Więc tutaj gros wydatków idzie z budżetu gminy. (Przedstawiciel JST)

Więc z czegoś trzeba zrezygnować, żeby mieć na tę oświatę. To wiadomo, że to jest kosztem dróg, kosztem jakichś inwestycji, kosztem czegoś innego, dlatego większość gmin rezygnuje z punktów, bo my mamy trzy punkty, szkoły. (Przedstawiciel JST)

Radni z powiatu giżyckiego wskazują na potrzebę podwyższenia wydatków na szkolnictwo, nawet gdyby budżet gminy nie uległ zwiększeniu. Jako obszary, których kosztem miałyby się odbyć dofinansowanie szkolnictwa, badani radni najczęściej wskazywali właśnie infrastrukturę drogową oraz sport. Podobne opinie mają również mieszkańcy powiatu. To ważne, że zarówno dla radnych, jak i mieszkańców oświata ma wyższy priorytet niż inne zadania, wydawałoby się, że niecierpiące zwłoki.

Odmienne postawę przyjmuje część badanych przedstawicieli jednostek pomocniczych z powiatu giżyckiego. Postrzegają oni oświatę jako konkurencję wobec innych, ważnych obszarów, za które odpowiedzialne są samorządy i sprzeciwiają się priorytetowemu traktowaniu szkolnictwa. Środki finansowe najchętniej przeznaczaliby oni na poprawę infrastruktury i zaspokojenie najpilniejszych potrzeb mieszkańców.

O: Edukacja tutaj w naszej gminie była bardzo wysoko dotowana. Mówię, bo od '89 mieszkam i pieniędzy było zawsze bardzo dużo. Tak naprawdę to od dawna uważałem, że aż chyba za dużo nawet, gdyż większość radnych była z koła nauczycieli i pieniądze szły w tym kierunku.

B: A konkurencja, jeśli jest, to między jakimi wydatkami? Edukacja kontra?

O: To znaczy ja uważam, że powinny inne dziedziny być, na przykład drogi. Wodociągi dokończyć, żeby wszyscy mieszkańcy mogli mieć dostęp. (Przedstawiciel JST)

W opinii badanych urzędników samorządowych konkurencją dla wydatków na oświatę stanowią obszary określone jako priorytetowe dla samorządów; w przypadku gmin powiatu giżyckiego są

to inwestycje, których celem jest zabezpieczanie podstawowych potrzeb i polepszenie warunków życia mieszkańców, a dla starostwa powiatowego w Giżycku – inwestycje prorozwojowe, przede wszystkim w rozbudowę sieci dróg, a poza tym obszar pomocy społecznej i ochrony zdrowia.

Podobne zdanie mają mieszkańcy powiatu. Ich zdaniem ewentualne środki zaoszczędzone dzięki ograniczeniu nakładów na edukację należałoby w pierwszej kolejności przeznaczyć na pomoc społeczną. To ostatnie stwierdzenie nie oznacza, że dla mieszkańców i urzędników pomoc społeczna ma wyższy priorytet niż edukacja, a jedynie, że gdyby wydatki na tę ostatnią uległy zmniejszeniu, to należałoby je przeznaczyć na obszary znajdujące się na kolejnym miejscu w hierarchii priorytetów.

Wszyscy giżyccy radni opowiadają się za zwiększeniem inwestycji we wszechstronny rozwój dzieci poprzez finansowanie dodatkowych, pozaszkolnych form edukacji. Radni z giżyckiego często podkreślają w tym kontekście znaczenie sportu i kultury fizycznej.

Badani radni z powiatu giżyckiego nie są grupą jednorodną w swoich opiniach. W przeważającej części są oni zdania, że w ich radach istnieją grupy reprezentujące przeciwstawne interesy (61% suma odpowiedzi „raczej tak” i „zdecydowanie tak”). Przekonanie to znajduje odzwierciedlenie w postrzeganiu przebiegu obrad rady – jako burzliwe ocenia je niemal połowa radnych. Jednocześnie badani radni zgodnie twierdzą, że większość z nich wykorzystując swój mandat kieruje się przede wszystkim dobrem ogółu mieszkańców i troską o rozwój gminy (76% suma odpowiedzi „raczej tak” i „zdecydowanie tak”).

Ogólnie radni i mieszkańcy są zgodni w ocenie działalności organów wykonawczych JST (burmistrzów, wójtów) kadencji trwającej podczas badania (2010-2014). Władze oceniane są dość dobrze, co może świadczyć o skuteczności ich działań oraz pozytywnych tendencjach zmian w powiecie. Co czwarty radny z powiatu giżyckiego ocenił pracę organów wykonawczych na 4, a prawie co trzeci na 5 (najśłabsze oceny pojawiły się w gminie miejskiej Giżycko, charakteryzującej się także najniższymi dochodami *per capita* w 2012 roku). Podobne opinie na temat władz mają mieszkańcy powiatu (odpowiednio 39% mieszkańców ocenia pracę organów wykonawczych powiatu na 4, a 22% na 5). Trochę słabiej kadencję władz samorządowych z okresu badania oceniają przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ich opinie są jednak podzielone.

Współpraca między przedstawicielami władz samorządowych nie we wszystkich gminach układa się dobrze, co może przekładać się na planowanie działań na rzecz szkolnictwa. Zdaniem radnych niektórych JST wnioski zgłaszane przez burmistrza czy wójta na ogół są popierane, w innych nie. Część radnych ma wątpliwości co do merytorycznych kompetencji osób zasiadających wraz z nimi w radzie (wątpliwości takie zgłosiło 23 radnych).

Na ocenę władz wpływa wykorzystanie środków przeznaczonych na szeroko pojęty rozwój lokalny. Radni i mieszkańcy przeważnie dobrze oceniają wykorzystanie środków przez władze gminy i powiatu (71% w przypadku radnych i 65% pozytywnych odpowiedzi w przypadku mieszkańców). Zdania przedstawicieli NGO w tej kwestii są podzielone. Ponownie widać krytyczne nastawienie tej grupy badanych w stosunku do władz samorządowych, uwidaczniają się różnice w priorytetach działania JST ze strony radnych i przedstawicieli trzeciego sektora.

Pozytywna opinia polityki władz samorządowych jest powiązana z konsultowaniem celów i opracowywanych przez władze planów działania oraz z wpływaniem przez mieszkańców na podejmowane decyzje. Badani radni różnią się w ocenie tego, czy mieszkańcy giżyckiego mają realny wpływ na ważne decyzje podejmowane przez władze samorządowe. Trochę ponad połowa radnych twierdzi, że mieszkańcy powiatu mają taki wpływ (53% wobec 47%, którzy uważają, że tak nie jest). Wśród mieszkańców 38% sądzi, że nie mają takiego wpływu, podczas gdy 56% ma przeciwną opinię. Warto odnotować, że odsetek mieszkańców wierzących w swoją polityczną podmiotowość jest w powiecie giżyckim dość duży.

Krytycznie na ten temat wypowiadają się natomiast przedstawiciele organizacji pozarządowych. Z ich wypowiedzi wynika, że konsultacje społeczne w powiecie giżyckim należą do rzadkości. Przedstawiciele trzeciego sektora zauważają jednak również, że sami mieszkańcy nie zgłaszają pretensji z powodu braku możliwości uczestniczenia w dyskusji o podejmowanych decyzjach. Wskazany przez działaczy trzeciego sektora brak konsultacji społecznych w powiecie może świadczyć o faktycznym niewielkim stopniu politycznej podmiotowości mieszkańców. Co ciekawe, swój udział w procesach decyzyjnych władz JST działacze NGO oceniają lepiej, deklarując „umiarkowanie dobrą” współpracę ich organizacji z administracją samorządową.

- Podsumowując, warto przypomnieć, że rozwój szkolnictwa w powiecie należy do priorytetowych zadań polityki samorządowej. Z takim podejściem zgadzają się mieszkańcy, w przeciwieństwie do działaczy trzeciego sektora, zorientowanych na inne obszary działań samorządu. Poza nimi panuje zgoda co do tego, że wydatki na oświatę powinny być podnoszone, nawet kosztem takich strategicznych zadań administracji samorządowej jak rozwój infrastruktury drogowej. Badania pokazują, że działania władz samorządowych prawie wszystkich JST powiatu giżyckiego są dobrze oceniane zarówno przez radnych, jak również mieszkańców. Brakuje jednak przestrzeni do konsultacji społecznych na temat decyzji podejmowanych przez władze samorządowe oraz prowadzonych przez nie działań.

6.2 Stan lokalnej oświaty i polityka edukacyjna JST

Celem tego podrozdziału jest przedstawienie, jak w opiniach badanych wygląda oświata na terenie powiatu giżyckiego na tle zarysowanych powyżej warunków życia w powiecie i prowadzonej polityki samorządowej. Jak oceniane są stan i funkcjonowanie szkół i przedszkoli, jakie są dostrzegane przez mieszkańców i radnych problemy oraz wyzwania przed nimi stojące, jakie działania z zakresu lokalnej polityki oświatowej są podejmowane (lub planowane), by sprostać tym wyzwaniom? W jaki sposób prowadzona polityka finansowania oświaty przyczynia się do realizacji celów stawianych przed oświatą?

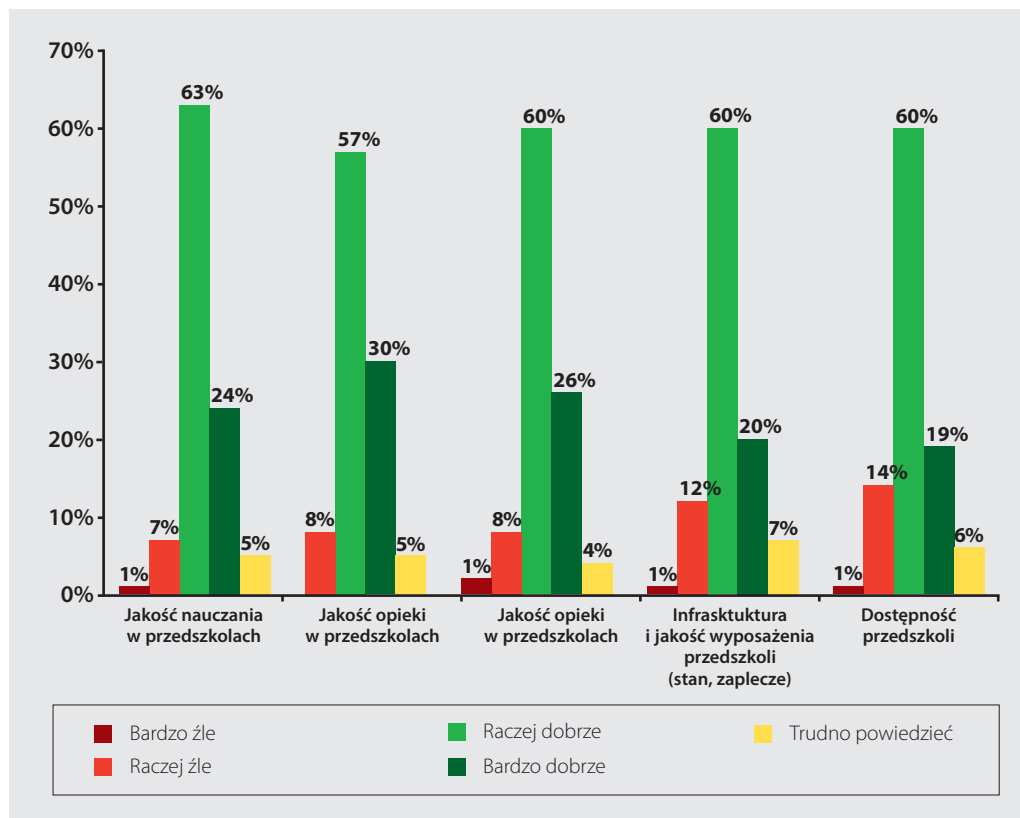
6.2.1 Charakterystyka i ocena stanu lokalnej oświaty na terenie JST

6.2.1.1 Przedszkola

Relatywnie niskie wskaźniki uprzedzskolnienia korespondują z opiniami radnych. Niemal połowa spośród nich zgłasza jako pilną potrzebę zwiększenia dostępności przedszkoli (47% badanych). Jednak tylko część badanych mieszkańców negatywnie ocenia właśnie ich dostępność – 79% ocenia ją dobrze, a 15% znacznie gorzej. Na tle innych powiatów nie są to oceny złe. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że nie wszyscy badani mieszkańcy mają jakąkolwiek styczność z przedszkolami i problemami rodziców z dziećmi w wieku przedszkolnym.

Ocena innych aspektów funkcjonowania przedszkoli wypada najlepiej ze wszystkich badanych powiatów: aż 62% mieszkańców oceniło ją dobrze lub bardzo dobrze (30% nie ma zdania na ten temat – wśród nich dominują osoby starsze oraz te, które nie posiadają dzieci). Aż 87% badanych pozytywnie oceniło jakość pracy przedszkoli (ocena dobra lub bardzo dobra; por. Rysunek 26), 92% radnych gminnych uważa, że dzieci kończące przedszkola są dobrze przygotowane do nauki w szkole podstawowej, co pokrywa się z opiniami mieszkańców. 80% badanych przyznało dobre oceny infrastrukturze przedszkoli, natomiast wyposażenie tych placówek budzi zastrzeżenia u 13% mieszkańców powiatu. Przy porównaniu tych danych z pozostałymi badanymi lokalizacjami nie widać znaczących różnic.

Rysunek 26. Ocena różnych aspektów przedszkoli w opinii mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=402.

6.2.1.2 Szkoły podstawowe i gimnazja

Liczba szkół podstawowych, gimnazjów jest przez radnych z terenu powiatu uważana za wystarczającą. Z naszych badań wynika, że ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów głównym problemem staje się organizacja sieci szkół podstawowych i gimnazjalnych. Ich odpowiednie do zapotrzebowania rozmieszczenie i skomunikowanie za pomocą połączeń autobusowych, przy brakach w infrastrukturze drogowej, stanowi ważny i jednocześnie wrażliwy społecznie element planowania polityki oświatowej gmin wiejskich i wiejsko-miejskich. Do tej pory najczęstszym sposobem na racjonalizację sieci tych szkół było łączenie pojedynczych placówek w zespoły. Zdaniem badanych przedstawicieli niektórych JST z ekonomicznego punktu widzenia w dalszym ciągu istnieje potrzeba reorganizacji sieci szkolnej: W niektórych gminach podejmowano również próby likwidacji szkół.

Czy uważa pani, że ten model jest efektywny i dobry dla gminy?

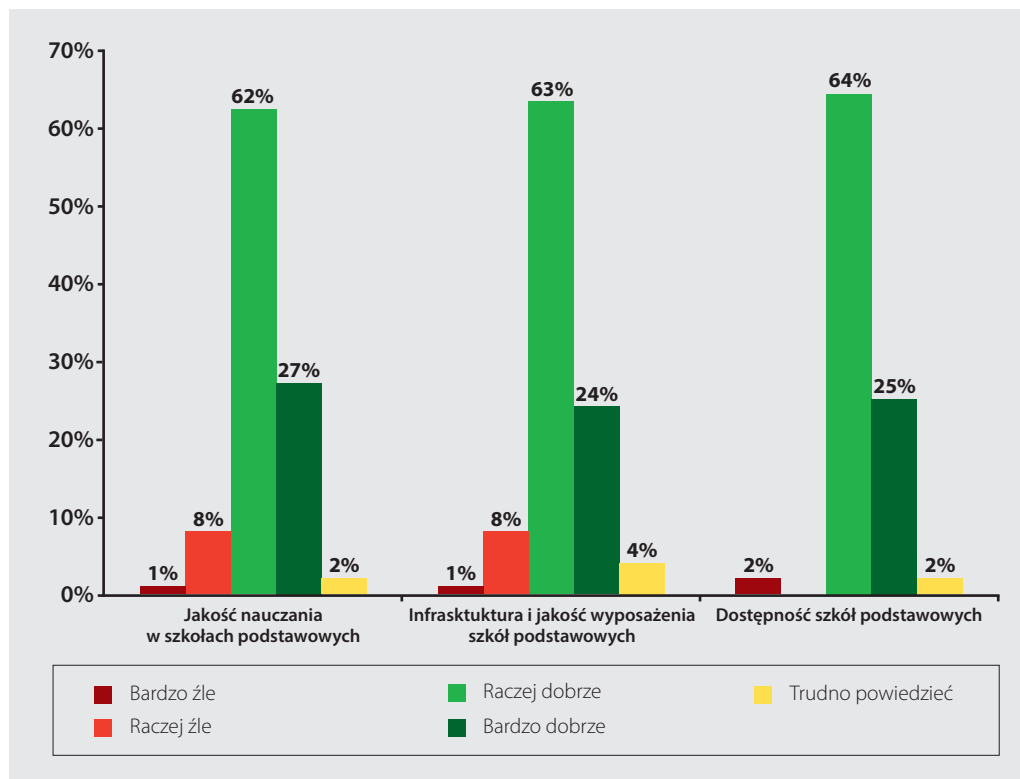
O: Nie, stąd jest próba. W tej chwili już zamknięcie jednej ze szkół i będziemy dalej rozmawiali na temat łączenia. (Przedstawiciel JST)

Rozproszenie sieci osadniczej wymusza objęcie dużej liczby dzieci z terenu powiatu dowozami – jest to zwłaszcza widoczne na przykładzie gmin wiejskich Giżycko oraz Miłki, gdzie dowożonych jest odpowiednio 75% i 66% dzieci uczęszczających do gimnazjum. Jednocześnie, jak wskazują badania, taki model sieci szkolnej ogranicza możliwości korzystania z oferty zajęć dodatkowych przez te dzieci, których szkoła znajduje się poza miejscem zamieszkania.

Jakość kształcenia oferowana przez szkoły jest dla większości badanych satysfakcjonująca, choć w świetle wyników sprawdzianów i egzaminów ogólnopolskich niekoniecznie można się nimi chwalić. Badani przedstawiciele administracji samorządowej uważają jednak, że do atutów szkolnictwa w powiecie należą wysokie wyniki sprawdzianu szóstoklasistów i osiągnięcia sportowe uczniów. Urzędnicy samorządowi zwracają jednocześnie uwagę na wynikające z problemów finansowych ograniczenie liczby zajęć. Duża część uczniów z małych gmin i sołectw nie ma dostępu do świetlic i innych dodatkowych form edukacji lub ma ten dostęp utrudniony ze względu na odległość szkoły od miejsca zamieszkania.

Ogólna ocena edukacji w opinii mieszkańców na poziomie szkoły podstawowej jest pozytywna – 71% badanych ocenia ją dobrze lub bardzo dobrze, co stanowi najwyższy wynik spośród badanych powiatów (22% nie ma zdania). Mieszkańcy powiatu giżyckiego bardzo dobrze oceniają jakość nauczania w szkołach podstawowych (por. Rysunek 27). 90% badanych ocenia ją dobrze lub bardzo dobrze, co znacznie odbiega od średnich dla pozostałych lokalizacji. Również większość radnych (87%) uważa, że dzieci kończące szkołę podstawową są dobrze przygotowane do kolejnego etapu edukacji. Opinie na temat dostępności szkół podstawowych są zbliżone do danych z pozostałych powiatów. W powiecie giżyckim 89% mieszkańców oceniło pozytywnie sieć szkół, co jest porównywalne z opiniami mieszkańców głogowskiego, pruszkowskiego i sępoleńskiego. Infrastruktura i jakość wyposażenia szkół podstawowych została pozytywnie oceniona przez 87% mieszkańców powiatu giżyckiego.

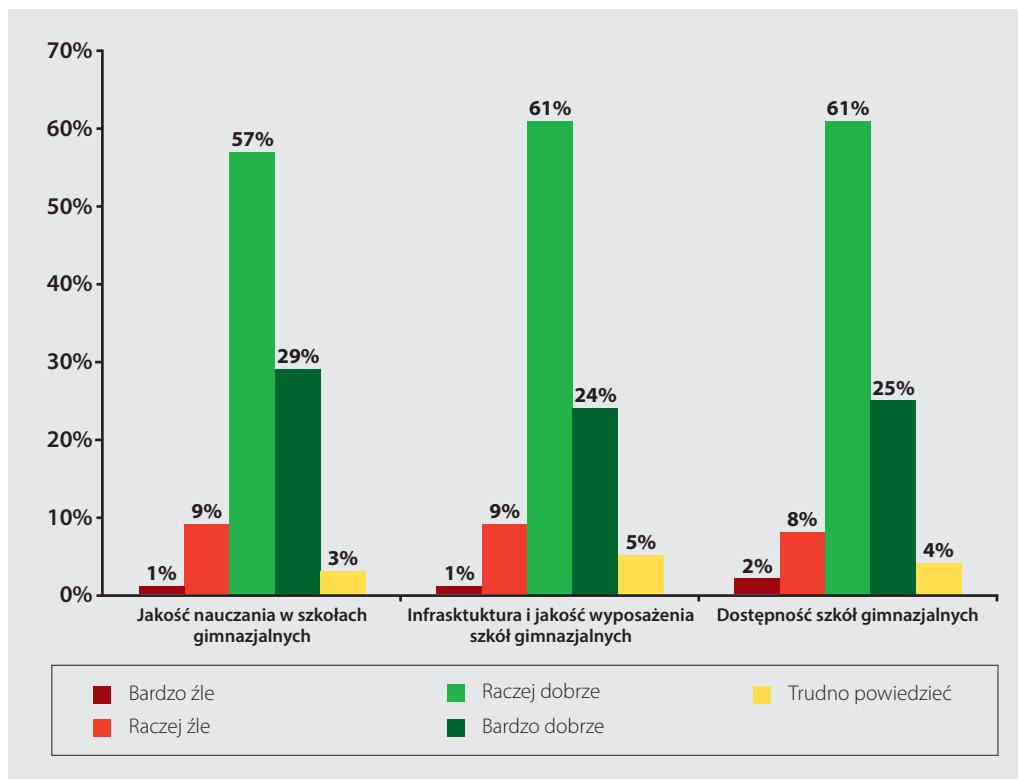
Rysunek 27. Ocena różnych aspektów szkół podstawowych w opinii mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577.

Ogólna ocena edukacji w gimnazjach jest również zadowalająca. 68,7% mieszkańców oceniło ją dobrze lub bardzo dobrze (24% nie ma zdania), co w porównaniu do pozostałych powiatów (pruszkowski – 69,3%, sępoleński – 54,4%, sokólski – 49,3%, głogowski – 36,7%) może być postrzegane jako dość wysoki wynik. Najlepiej mieszkańcy ocenili w nich jakość nauczania (por. Rysunek 28). 86% uznało ją za dobrą lub bardzo dobrą, co również stanowi najlepszą ocenę spośród badanych powiatów. Nieco gorzej wypadła infrastruktura i jakość wyposażenia gimnazjów. 84% mieszkańców oceniało je pozytywnie, tylko gimnazja powiatu pruszkowskiego oceniano pod tym względem lepiej. Dostępność tego typu szkół w opinii 86% mieszkańców powiatu giżyckiego jest satysfakcjonująca. Z kolei 77% radnych jest zdania, że gimnazja dobrze przygotowują do nauki w szkołach ponadgimnazjalnych – z jednej strony to wynik dobry, ale z drugiej niższy od oceny szkół podstawowych i przedszkoli.

Rysunek 28. Ocena różnych aspektów szkół gimnazjalnych w opinii mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=429.

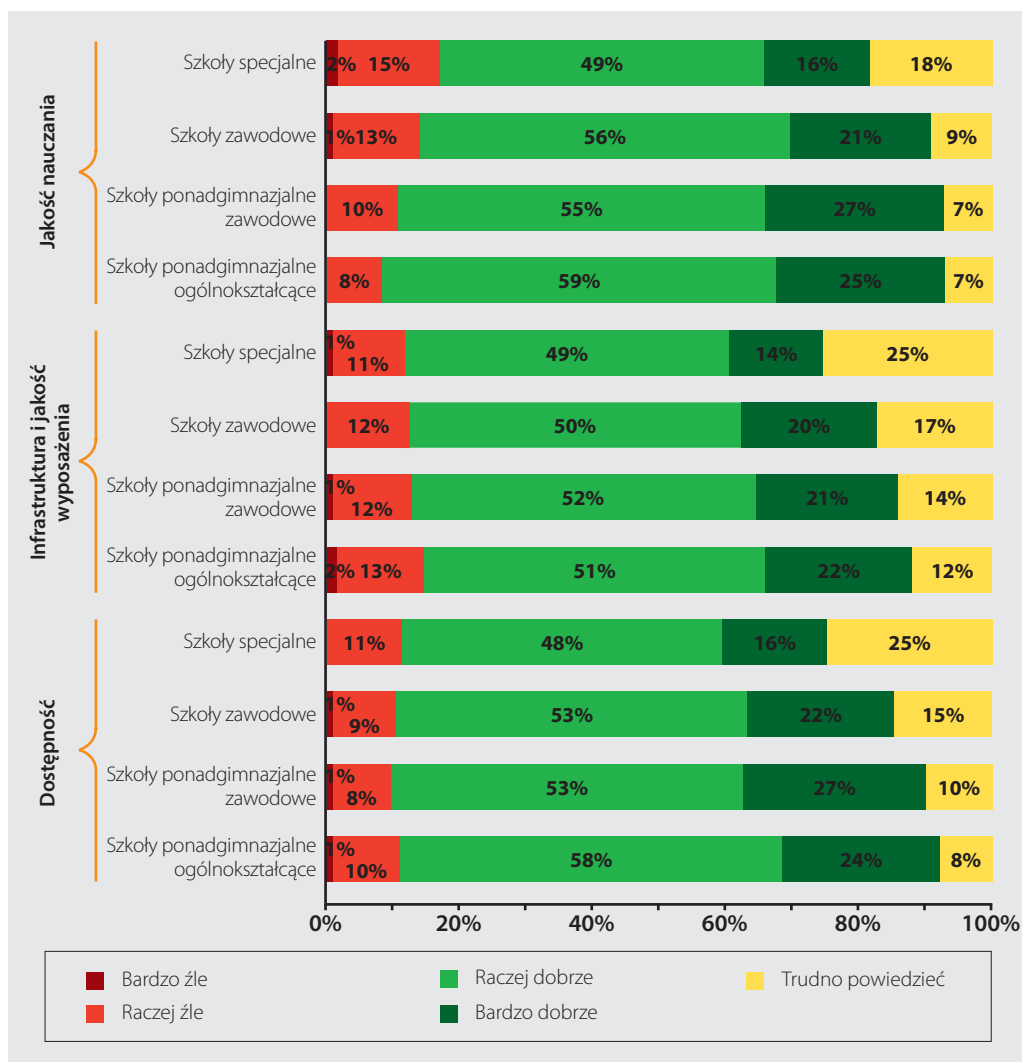
6.2.1.3 Szkoły ponadgimnazjalne

Edukacja ponadgimnazjalna koncentruje się w Giżycku. Oznacza to konieczność dojazdu do szkoły młodzieży spoza tego miasta z wyłączeniem prowadzących własne liceum Wydmin. W odniesieniu do sieci szkół ponadgimnazjalnych w powiecie dokonano w latach 2004–2009 głębokiej restrukturyzacji. W jej ramach podzielono szkolnictwo zawodowe według branż, tak by szkoły nie powielały tych samych kierunków, a także połączono zdecydowaną większość szkół w zespoły.

Gdy był wyż demograficzny i jeszcze powiedzmy te inne zmiany, wszystkie szkoły miały swoich klientów. Niż demograficzny najpierw spowodował, że została tylko jedna zasadnicza szkoła zawodowa, do innych po prostu nie było naboru. Następnie dalej umarły śmiercią naturalną technika, zmniejszyło się zapotrzebowanie na licea ogólnokształcące, więc te dwa pełne licea ogólnokształcące. (Przedstawiciel JST)

Ogólna ocena edukacji ponadgimnazjalnej dokonana przez mieszkańców jest najwyższa spośród wszystkich badanych lokalizacji naszego badania – 65,3% badanych mieszkańców oceniło ją dobrze lub bardzo dobrze, a 28% nie ma zdania na ten temat. Ocena jest zróżnicowana ze względu na typ szkoły, najniższe oceny otrzymało szkolnictwo specjalne. Bardzo dobrze w porównaniu z pozostałymi powiatami została oceniona jakość nauczania w szkołach zawodowych i ogólnokształcących – dobrą opinię na temat tego typu edukacji na terenie powiatu wyraziło 80% jego mieszkańców. Poziom nauczania w szkołach ponadgimnazjalnych korzystnie oceniło także 83% radnych gminnych. Gorzej wypadła ocena jakości nauki w szkołach specjalnych; dobrze lub bardzo dobrze wyraziło się na jej temat 64% mieszkańców. Na tle innych powiatów w powiecie giżyckim nieco gorzej rysują się opinie na temat infrastruktury i jakości wyposażenia szkół ponadgimnazjalnych.

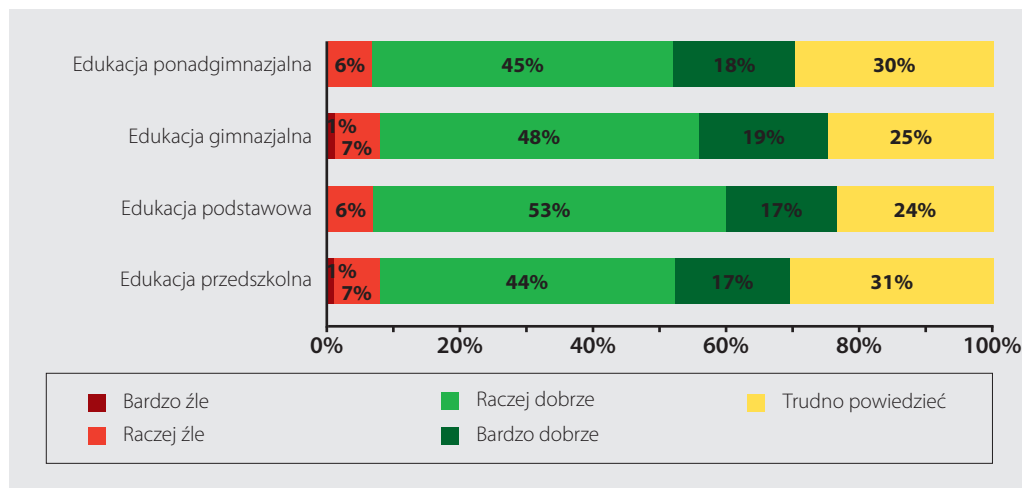
Rysunek 29. Ocena różnych aspektów szkół na terenie w opinii mieszkańców powiatu giżyckiego



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=400.

Zdecydowanie korzystnie mieszkańcy oceniają dostępność szkół ponadgimnazjalnych. Szczególnie dobrze na tle innych powiatów wypada sieć szkół zawodowych i ogólnokształcących, a ponownie słabiej – dostępność szkół specjalnych. Przedstawione dane dają wstępny ogląd stanu oświaty powiatu giżyckiego w odniesieniu do innych badanych lokalizacji. Zbiorcze zestawienie tych danych prezentuje poniższy rysunek:

Rysunek 30. Ocena edukacji na różnych poziomach nauczania w opinii mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=577.

Podsumowując, oceny na temat funkcjonowania oświaty i poziom zadowolenia z niej badanych radnych i mieszkańców są wysokie. W ich opiniach giżycka oświata wypada bardzo dobrze, także w porównaniu z innymi powiatami. Problemem jest słaba dostępność przedszkoli oraz zbyt mało zajęć dodatkowych i niedostatek zatrudnionych specjalistów, jak np. psychologów. Szczególnie wysoko oceniana jest jakość oświaty, nieco gorzej wypada jej baza materialna i wyposażenie, szczególnie na tle zamożniejszych powiatów¹⁵. Najlepszą ocenę otrzymały przedszkola. Na tle innych powiatów wyróżniają się też szkoły podstawowe oraz ponadgimnazjalne, szczególnie w zakresie jakości nauczania. Badani wysoko oceniają również dostępność placówek. Sygnalizują też pewne braki w zakresie szkolnictwa specjalnego. Opinie radnych i mieszkańców są zasadniczo zbieżne. Jednocześnie w niektórych gminach powiatu giżyckiego w dalszym ciągu planowane są działania w zakresie racjonalizacji sieci szkół podstawowych i gimnazjalnych w postaci łączenia placówek w zespoły szkolne – co wpłynie na problemy związane z dowożeniem uczniów do szkół i nasili trudności związane z korzystaniem z zajęć dodatkowych przez uczniów dojeżdżających do szkół, chociaż może przyczynić się do zmniejszenia kosztów funkcjonowania placówek oświatowych oraz polepszenia ich wyposażenia i obsady kadrowej.

6.2.2 Cele oświatowe JST oraz strategie ich realizacji

Strategie rozwoju oświaty poszczególnych gmin powiatu giżyckiego nie zostały spisane w formie odrębnych oświatowych dokumentów strategicznych, poza Giżyckiem, w którym obowiązuje *Plan*

¹⁵ Więcej deficytów pokażą wyniki badań jakościowych i odpowiedzi na pytania o szczegółowe aspekty funkcjonowania szkół i przedszkoli w powiecie, które zostaną omówione w rozdziale 7.

działań w zakresie edukacji gminy miejskiej Giżycko w latach 2011-2014. Dokument ten zakłada przede wszystkim stworzenie lepszych warunków do funkcjonowania szkół i przedszkoli, usprawnienie zarządzania oświatą, wdrożenie reformy dotyczącej obniżenia wieku szkolnego oraz utrzymanie dobrych wyników sprawdzianu i egzaminu zewnętrznego. W pozostałych gminach powiatu przeważa niesformalizowany sposób wytyczania kierunków rozwoju szkół i przedszkoli. Zdaniem dużej grupy badanych wobec sprawnej realizacji zadań oświatowych i niewielkiej liczby placówek, dających się w sposób łatwy kontrolować, nie ma potrzeby spisywania dodatkowych dokumentów.

Jak wynika z badań, w powiecie giżyckim wytyczanie kierunków rozwoju oświaty odbywa się przy udziale dość zróżnicowanej grupy osób. Wśród zaangażowanych najczęściej znajdują się przedstawiciele komórek ds. oświaty (naczelnicy i dyrektorzy Wydziałów Oświaty, inspektorzy ds. oświaty, sekretarze gminni, dyrektorzy obsługi administracyjno-finansowej), skarbnicy i naczelnicy Wydziałów Finansowych, dyrektorzy poszczególnych placówek oświatowych, przedstawiciele władz (wójtowie/burmistrzowie) oraz radni. Rzuca się jednak w oczy brak w tej grupie przedstawicieli rodziców, będących wszak ważnymi interesariuszami polityki oświatowej. W ograniczonym zakresie korzysta się również ze wsparcia zewnętrznych specjalistów np. ekspertów od rozwoju edukacji. Jest to związane z kosztami ich usług.

Głównym punktem odniesienia dla celów polityki edukacyjnej w powiecie giżyckim pozostaje strategia rozwojowa opracowana na poziomie województwa warmińsko-mazurskiego. Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego województwa warmińsko-mazurskiego w rozmowach wymienili szereg celów strategicznych polityki oświatowej, wymienionych poniżej:

1. Rozwój szkolnictwa zawodowego (dostosowanie oferty oświatowej do potrzeb rynku pracy)

Badani urzędnicy samorządu wojewódzkiego podkreślają, że priorytetowe dla edukacji w regionie jest kształcenie zawodowe, a najważniejsze zadanie to lepsze dopasowanie kształcenia do potrzeb rynku pracy tak, by przyszli absolwenci szkół mieli jak największą szansę zatrudnienia i nie opuszczali rodzinnych stron. Wielu respondentów zwraca szczególną uwagę, że jednym z priorytetów oświatowych jest rozwój placówek kształcenia zawodowego, który zdaniem badanych może zredukować poziom bezrobocia w najbliższych latach.

W województwie warmińsko-mazurskim zaleca się podejmowanie szeregu działań, m.in.: racjonalizację sieci szkół w celu równomiernego rozłożenia nauczanych kierunków w całym regionie, wzbogacenie i uatrakcyjnienie oferty edukacyjnej i wyposażenie szkół zawodowych, czy wprowadzenie nowych kierunków kształcenia np. związanych z kuchnią regionalną. Na poziomie Urzędu Marszałkowskiego dostrzega się związek edukacji z otoczeniem społecznym, zwłaszcza gospodarczym (rynkiem pracy).

Wzrost konkurencyjności regionu poprzez rozwój inteligentnych specjalizacji, tutaj też mówimy o wszystkim, o innowacyjności firm, miejsc pracy, tu jest naprawdę bardzo szeroko rozumiana współpraca przedsiębiorstw z uczelniami wyższymi, szkołami zawodowymi. (Przedstawiciel JST)

Kształcenie zawodowe pozostaje w centrum zainteresowania urzędników także dlatego, że jest bardziej kosztowne niż inne formy kształcenia. Projekty związane z kształceniem zawodowym otrzymują rangę projektów kluczowych, są rozbudowane, nakierowane jednocześnie na szkolenie nauczycieli i uczniów i realizowane w partnerstwie z powiatami. Urzędy Marszałkowskie dokładają własne środki (zabezpieczając nawet 100% koniecznego wkładu własnego) po to, by wesprzeć jednostki samorządu niższego szczebla w realizacji zadań z tego obszaru. Kształtowanie polityki w zakresie szkolnictwa zawodowego jest jednym ze wspólnych mianowników dokumentów strategicznych województwa. Na kształcenie zawodowe przeznaczają się niewykorzystane w innych projektach środki. Cele stawiane w obszarze szkolnictwa zawodowego są zbieżne z celami formułowanymi w obszarze kształcenia ustawicznego – projekty mają służyć przede wszystkim dostosowaniu kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy.

Przedstawiciele samorządu województwa warmińsko-mazurskiego chcieliby mieć większy wpływ na powoływanie i prowadzenie zawodowych kierunków kształcenia. Aktualnie pełnią rolę opiniodawczą, ale bez mocy wiążącej.

Borykamy się cały czas z tym niedosytem, niedookreśleniem roli samorządu, jeśli chodzi o wpływ na tworzenie i prowadzenie zawodowych kierunków kształcenia. (Przedstawiciel JST)

Powiatowe Urzędy Pracy i Urząd Marszałkowski formułujące raporty nt sytuacji w regionie oraz czynników demograficznych, a także przedstawiciele przedsiębiorców, nie reprezentują jednolitej linii postępowania, co prowadzi do nie zawsze przemyślanych decyzji związanych z powoływaniem nowych kierunków kształcenia zawodowego, bez uwzględnienia strategii rozwoju województwa.

Gdyby nawet dyrektor sąsiedniej szkoły chciał identyczny kierunek kształcenia uruchomić, to go uruchomi. Jeśli ma determinację i wolę. W związku z tym mamy sytuację taką, że nie mamy wpływu na liczbę potencjalnych absolwentów danych kierunków kształcenia. Inaczej, kierunki kształcenia nie są skoordynowane z potrzebami województwa (...) więc jeśli patrzymy na całość województwa, to chciałoby się, żeby na przykład Wojewódzka Rada Zatrudnienia, żeby w tym procesie konsultowania kierunków kształcenia uczestniczył również samorząd województwa. (Przedstawiciel JST)

Niezbędne byłyby konsultacje w tym zakresie przy udziale wszystkich zainteresowanych podmiotów, które pozwoliłyby na wspólne wypracowanie decyzji mających dalekosiężne skutki dla poprawy sytuacji gospodarczej na terenie województwa.

2. Poprawa infrastruktury oświatowej i dostępu do edukacji

Badani urzędnicy za jeden z celów strategicznych w zakresie oświaty na terenie województwa przyjmują rozbudowę infrastruktury szkolnej i przedszkolnej. W ich opinii odbywa się to głównie dzięki środkom z RPO, które są przeznaczane m.in. na modernizację, w tym rozbudowę bądź remont obiektów oraz tworzenie świetlic i pracowni. Szczególną pozycję stanowi rozwój bazy sportowo-rekreacyjnej placówek edukacyjnych.

Urzędnicy wskazali dwa wymiary działań na rzecz lepszego dostępu do edukacji: z jednej strony celem jest rozbudowa i racjonalizacja sieci szkół i przedszkoli, z drugiej badani akcentują ideę kształcenia przez całe życie, z uwzględnieniem możliwości nauki na odległość jako zwiększenia dostępu do oferty edukacyjnej dla wszystkich zainteresowanych. Na poziomie operacyjnym cel strategiczny przekłada się w województwie warmińsko-mazurskim jednak głównie na tzw. racjonalizację sieci szkół, co w praktyce oznacza likwidację wybranych jednostek oraz łączenie szkół w zespoły, przy jednoczesnym zapewnianiu transportu dzieci i młodzieży do placówek.

3. Podniesienie poziomu nauczania

Kolejny cel strategiczny stanowi wyrównywanie nierówności edukacyjnych, w szczególności wśród młodzieży wiejskiej. Badani urzędnicy podkreślają potrzebę tworzenia możliwości lepszego rozwoju zarówno uczniom z trudnościami, jak też uczniom zdolnym. Jest to możliwe poprzez rozbudowanie szkolnej oferty zajęć wyrównawczych i dodatkowych. Wyrównywaniu nierówności edukacyjnych służyć mają również programy stypendialne. Województwo warmińsko-mazurskie proponuje bogatą ofertę stypendialną z wykorzystaniem różnych źródeł finansowania. Stypendia finansuje się przede wszystkim ze środków unijnych (EFS, POKL). Badani urzędnicy podkreślają konieczność zinventaryzowania systemu stypendialnego, gdyż jego obecny stan utrudnia udzielanie wsparcia adekwatnego do potrzeb.

Zgodnie z opiniami badanych podniesieniu poziomu nauczania w województwie warmińsko-mazurskim służy poprawa przygotowania nauczycieli. Mając to na uwadze, urzędnicy szczerze w wojewódzkim dążą do zwiększenia nakładów na doskonalenie zawodowe nauczycieli.

4. Poprawa wyposażenia szkół i przedszkoli

Respondenci zwrócili również uwagę na kolejny cel strategiczny, a mianowicie wyposażenie placówek oświatowych różnego szczebla w pomoce dydaktyczne.

To się powinno przełożyć – programy operacyjne na doposażenie szkół i placówek w sprzęt, żeby szkoła była bardziej atrakcyjna, a jednocześnie wymuszała podniesienie poziomu kształcenia, tak? (Przedstawiciel JST)

Doposażenie szkół i przedszkoli, które można zrealizować dzięki programom operacyjnym, ma służyć uatrakcyjnieniu oferty edukacyjnej, a co za tym idzie podniesieniu poziomu kształcenia w województwie.

Badani urzędnicy wojewódzcy z warmińsko-mazurskiego wskazują liczne bariery i utrudnienia uniemożliwiające satysfakcjonujące planowanie regionalnej polityki edukacyjnej. Jedną z nich jest brak współdziałania w planowaniu strategii oświatowej województwa, np. w zakresie kształcenia zawodowego. Część respondentów podkreśla, że dysponuje jedynie pośrednim wpływem na wyznaczanie celów np. poprzez odpowiednie zapisy w RPO i wskazywanie obszarów wartych wsparcia oraz podejmowania interwencji. Innym problemem jest niedookreślenie roli tego szczebla samorządu oraz problemy z interpretacją zakresu kompetencji urzędów marszałkowskich. Planowanie skutecznej polityki nie ułatwia także niepewność związana ze zmianami regulacyjnymi w systemie oświatowym.

Reprezentanci samorządu wojewódzkiego przyznają edukacji rangę obszaru kluczowego ze względu na jej związek z szeroko pojętym rozwojem regionalnym. W ich opinii w regionie warmińsko-mazurskim oświata postrzegana jest jako filar społeczeństwa obywatelskiego. W związku z powyższym można by sądzić, że na poziomie województwa istnieje myślenie strategiczne w opracowywaniu polityki edukacyjnej. Trzeba tu jednak poczynić pewne zastrzeżenia.

Z jednej strony za przejaw strategicznego myślenia o edukacji należy uznać wpisywanie wyznaczonych w jej ramach celów i priorytetów do szczegółowych programów strategicznych, które z kolei stanowią punkt wyjścia do pozyskiwania środków unijnych na realizację przyjętych założeń. Z drugiej strony nastawienie na pozyskiwanie funduszy europejskich jest sporym ograniczeniem dla myślenia strategicznego na poziomie województwa. Analiza wypowiedzi badanych urzędników wskazuje, że strategie rozwoju regionu, w tym również strategie edukacyjne, są na tyle powiązane z pozyskiwaniem funduszy europejskich, że w zdecydowanej większości przypadków trudno uznać je za przejaw niezależnej koncepcji czy długofalowej wizji rozwoju, lecz raczej za narzędzie służące uzyskaniu środków. Wobec opinii badanych urzędników strategie tworzone są przede wszystkim z myślą o efektywnym pozyskiwaniu funduszy europejskich, warto więc zadać pytanie, czy tak rozumiane myślenie strategiczne nie jest zbyt krótkowzroczne i jednostronne. Jak zauważa jeden z badanych, ważne są te wydatki prorozwojowe, mogące przynieść awans cywilizacyjny – „abyśmy po Unii żyli za swoje”.

Na podstawie wypowiedzi samorządowców nie można wskazać powiązania polityki edukacyjnej województwa ze strategią rozwoju oświaty na poziomie kraju i ustaleniami ministerialnym. Odgórne propozycje zmian i reform, jak chociażby obniżenie wieku szkolnego, traktowane są jako utrudnienia, zakłócenia wypracowanego porządku funkcjonowania szkolnictwa w regionie.

Cele określone na poziomie województwa w dużym stopniu korespondują z celami formułowanymi przez urzędników samorządowych w powiecie giżyckim. Należy zaznaczyć, że strategia rozwoju województwa jest komplementarna względem problemów lokalnych zidentyfikowanych w powiecie giżyckim.

W związku ze zmieniającą się sytuacją demograficzną w powiecie, podobnie jak w przypadku samorządu wojewódzkiego podstawowym celem polityki edukacyjnej realizowanej na poziomie gminnym w powiecie giżyckim jest racjonalizacja istniejącej sieci szkół i przedszkoli oraz jej dostosowanie do aktualnych potrzeb i prognoz, co zostało już nadmienione powyżej. Warto zwrócić uwagę, że problemu nadmiaru szkół i etatów nauczycielskich w relacji do malejącej liczby dzieci nie dostrzegają badani mieszkańcy, ani też nauczyciele, ani przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ma on natomiast podstawowe znaczenie dla urzędników, władz samorządowych oraz dyrektorów szkół.

Urzednicy zwrócili uwagę, że przeciwna, rosnąca tendencja dotyczy zapotrzebowania na przedszkola i punkty przedszkolne, a celem polityki edukacyjnej w powiecie jest sprostanie temu zapotrzebowaniu. Z wypowiedzi przedstawicieli administracji samorządowej wynika, że sieć przedszkoli zlokalizowanych w obrębie gmin powiatu giżyckiego jest stosunkowo rzadka. Przedstawiciele administracji powiatu giżyckiego, na terenie którego przedszkoli jest stosunkowo niewiele, akcentują potrzebę wprowadzenia subwencji oświatowej na ich prowadzenie. Przedszkola gminne borykają się bowiem z problemami lokalowymi oraz związanymi z dowozem dzieci do placówek.

Kolejnym pokrywającym się z priorytetami Urzędu Marszałkowskiego celem polityki edukacyjnej w powiecie giżyckim jest rozwój szkolnictwa zawodowego. W powiecie giżyckim zapotrzebowanie na konkretne zawody jest analizowane i czynione są starania, aby wznawiane bądź nowo powoływane kierunki kształcenia były na nie odpowiednią. Badani urzędnicy pozyskują z Urzędów Pracy dane na temat aktualnej sytuacji na rynku pracy, analizują statystyki dotyczące liczby uczniów w regionie i wyniki badań związane z preferencjami pracodawców, a następnie przekazują informacje dyrektorom szkół zawodowych, wskazując na sposoby optymalizacji oferty kształcenia, tak by była ona atrakcyjna dla uczniów i dostosowana do potrzeb pracodawców.

O: W tej chwili mamy szkoły zawodowe na takim piedestale, żeby lepiej wyposażyć i przyciągnąć młodzież właśnie do szkół zawodowych, ponieważ w poprzednich latach został w jakiś sposób zaniedbany ten teren. I brakuje nam fachowców, nie ukrywajmy, takich normalnych, zwykłych fachowców, którzy potrafią.

B: Czyli ta strategia pomoże w dopieszczeniu takich obszarów, które gdzieś zostały zaniedbane, czy ma to na celu?

O: Tak, ponieważ prowadzi się w obrębie tej strategii jakieś tam badania, ile uczniów jest, ile chętnych itd. W związku z tym wiemy, jakie są potrzeby społeczeństwa, zapotrzebowanie społeczeństwa na dany zawód. (Przedstawiciel JST)

Niezależnie od kwestii ujętych w dokumentach strategicznych, wśród wymienianych przez przedstawicieli administracji samorządowej priorytetów w dziedzinie oświaty znajdują się:

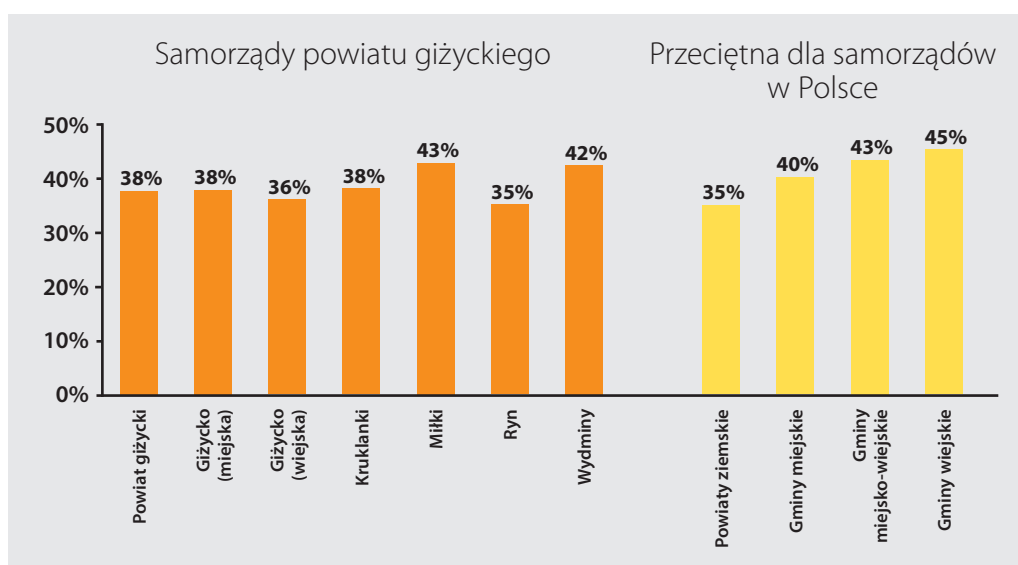
- na poziomie gmin
 - cele związane z bazą dydaktyczną:
 - utrzymanie odpowiedniego standardu obiektów oświatowych wszystkich typów szkół,
 - modernizacja bazy dydaktycznej i sportowej,
 - wyposażenie szkół w pomoce naukowe;
 - cele związane z siecią szkół:
 - reorganizacja sieci,
 - rozszerzenie dostępu do edukacji przedszkolnej;
- na poziomie starostwa powiatowego
 - cele związane z bazą dydaktyczną:
 - poprawa infrastruktury edukacyjnej;
 - cele związane z siecią szkół:
 - rozwój placówek kształcenia ustawicznego;
 - cele związane z nauczaniem:
 - dopasowanie kierunków kształcenia do lokalnych potrzeb zatrudnienia,
 - skłonienie młodzieży do podjęcia nauki w szkołach zawodowych.

Warto zauważyć, że cele wyznaczone na poziomie powiatu i gmin w dużej mierze pokrywają się z priorytetami Urzędu Marszałkowskiego. Elementy myślenia strategicznego pojawiają się również na poziomie powiatu, jednak mają one ograniczony charakter. Obecnie wyznaczone cele są powiązane z wizją rozwoju regionu, co jest widoczne chociażby w nowym podejściu do kształcenia zawodowego. Brakuje jednak odrębnych dokumentów opisujących strategię oświatową powiatu giżyckiego.

6.2.3 Wydatki samorządów powiatu giżyckiego na oświatę oraz źródła finansowania

Poziom realizacji celów polityki edukacyjnej w znacznej mierze wyznaczają możliwości finansowe oraz postrzeganie tych możliwości przez osoby i instytucje decyzyjne. Wydatki bieżące na oświatę stanowiły w 2012 roku od 35% w gminie Ryn do 43% w gminie Miłki w całkowitych wydatkach samorządu. Są to wielkości porównywalne z wartościami ogólnokrajowymi. Podobnie udział bieżących wydatków na oświatę w budżecie powiatu nie odbiega znacząco od średniej dla powiatów ziemskich w Polsce.

Rysunek 31. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w całkowitych wydatkach bieżących samorządu powiatu giżyckiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL.

Zróżnicowana skala wydatków ponoszonych na oświatę między poszczególnymi samorządami jest uwarunkowana kilkoma czynnikami, zarówno wynikającymi z ogólnych przepisów, jak i tych, które są pochodną specyfiki terytorialnej czy sposobu organizacji i zarządzania szkołami na danym terenie. Do tych pierwszych zaliczyć można kwestie związane z wynagrodzeniami. W samorządach powiatu giżyckiego wydatki te stanowią ponad połowę wydatków ogółem na oświatę. Chodzi przede wszystkim o wynagrodzenia kadry nauczycielskiej, ale także administracji związanej ze szkołami. Jak wskazują wszyscy badani w ramach badania BECKER przedstawiciele samorządów, wynagrodzenia nauczycieli należą do kategorii wydatków „sztywnych”, niepodlegających żadnym dyskusjom bądź negocjacjom, gdyż ich wysokość wyznaczona jest przepisami. Do negocjacji pozostaje jedynie niewielki margines spraw kadrowych, w tym szczególnie etaty ob-

ślugi. Problem obłożenia godzinowego jest bardzo skrupulatnie sprawdzany, ponieważ rozbieżność pomiędzy realnymi potrzebami a wypełnieniem etatów stanowi jedyną podstawę redukcji i/lub zwiększenia zatrudnienia.

W opinii przedstawicieli JST nie istnieje potrzeba radykalnych zmian zatrudnienia kadry pedagogicznej. Przeważnie poszukuje się rozwiązań niezbyt drastycznych. Szczególnie w małych gminach i na poziomie szkolnictwa podstawowego widoczne są starania o utrzymanie miejsc pracy dla jak największej liczby nauczycieli. Jeśli konieczne są redukcje etatów, dąży się do tego, by starsi pracownicy (o ile spełnione są warunki) przechodzili na emeryturę, a na stanowiskach pozostali ludzie młodzi – chociaż jak wynika z badań, częściej dotyczy to polityki realizowanej na poziomie starostwa, niż gminnej.

W momencie wyżu demograficznego nie ograniczaliśmy zatrudnienia w godzinach ponadwymiarowych, w związku z tym teraz nie mamy trzęsienia ziemi, jeśli chodzi o zatrudnienie. W tamtym roku został zwolniony 1 nauczyciel na 240 ile tam u nas zatrudnionych, który potem i tak znalazł jeszcze zatrudnienie na pół etatu. Znalazł zatrudnienie na pół etatu, więc wielkiej krzywdy się nie... 3 nauczycielki poszły na tę wymuszoną emeryturę (Przedstawiciel JST)

Warto zauważyć, że w powiecie giżyckim stosunkowo duża liczba radnych jest przeciwnych zwiększeniu swobody JST w podejmowaniu decyzji o zatrudnianiu i zwalnianiu nauczycieli. Prawdopodobnie ma to związek z faktem, że część giżyckich radnych pracowała lub pracuje obecnie jako nauczyciele (31,6%). Być może z tego także powodu kwestią kontrowersyjną dla radnych jest ograniczenie tzw. przywilejów nauczycielskich gwarantowanych Kartą Nauczyciela. Połowa radnych jest za ich ograniczeniem, połowa zaś przeciw.

Kolejnym istotnym wydatkiem opłacanym ze środków własnych, jak podają pracownicy JST, jest zakup wyposażenia i koszty utrzymania bazy dydaktycznej, w tym koszty eksploatacji (wysokie są zwłaszcza koszty ogrzewania budynków, ponieważ szkoły należą do obiektów wielkopowierzchniowych i często mieszczą się w starych budynkach), remonty i inwestycje (prowadzona polityka inwestycyjna zakłada sięganie w pierwszej kolejności po środki zewnętrzne – ze środkami unijnymi na czele – a dopiero w sytuacji, gdy ich pozyskanie nie jest możliwe, po środki własne). Z przeprowadzonych wśród przedstawicieli JST badań wynika, że w odniesieniu do kosztów z eksploatacyjnych czy związanych z zakupem usług, samorządy starają się prowadzić politykę optymalizacji wydatków poprzez np. wymianę okien na energooszczędne, termomodernizację, zmianę dostawcy energii, czy korzystanie na preferencyjnych warunkach z usług tego samego dostawcy energii przez szkoły, urząd i jednostki mu podległe. W toku

przewodzonych badań jakościowych odnotowano jednak także przykłady wprowadzania zbyt skrajnych oszczędności, które prowadzą czasem do konieczności udziału rodziców w finansowaniu podstawowych wydatków szkoły.

Albo na przykład już od jakiegoś czasu jest zbierane od dzieci pieniądze na ksero. No naprawdę, na kartki do ksero, to jest śmieszne dla mnie, no ale jest zbierane, więc się daje te pieniądze. Czy tam na przykład dzieci idą do zerówki, to muszą przynosić papier toaletowy, czy tam na przykład Domestos, dostajesz taką dużą listę, nie? I z tą listą prowadzisz dziecko do szkoły. (Przedstawiciel Jednostki Pomocniczej)

Innym czynnikiem mającym wpływ na wysokość wydatków oświatowych jest przyjęty przez JST sposób organizacji i zarządzania oświatą. Jak wskazano wcześniej, większość gmin powiatu giżyckiego szuka optymalizacji wydatków oświatowych poprzez wydzielenie obsługi administracyjno-finansowej podległych im szkół. Z badań przeprowadzonych wśród dyrektorów szkół wynika jednak, że z ich punktu widzenia nie jest to rozwiązanie korzystne. Poza zwiększeniem kontroli JST w zakresie finansów szkół, na które wskazywali także badani dyrektorzy z innych powiatów, w przypadku powiatu giżyckiego dyrektorzy skarżą się na konieczność dojazdu pracowników szkół do takiego ośrodka, co z jednej strony jest czasochłonne, z drugiej zaś pociąga za sobą koszty finansowe.

B: [...] wolałaby pani mieć tą księgowość jednak też u siebie?

O: Tak.

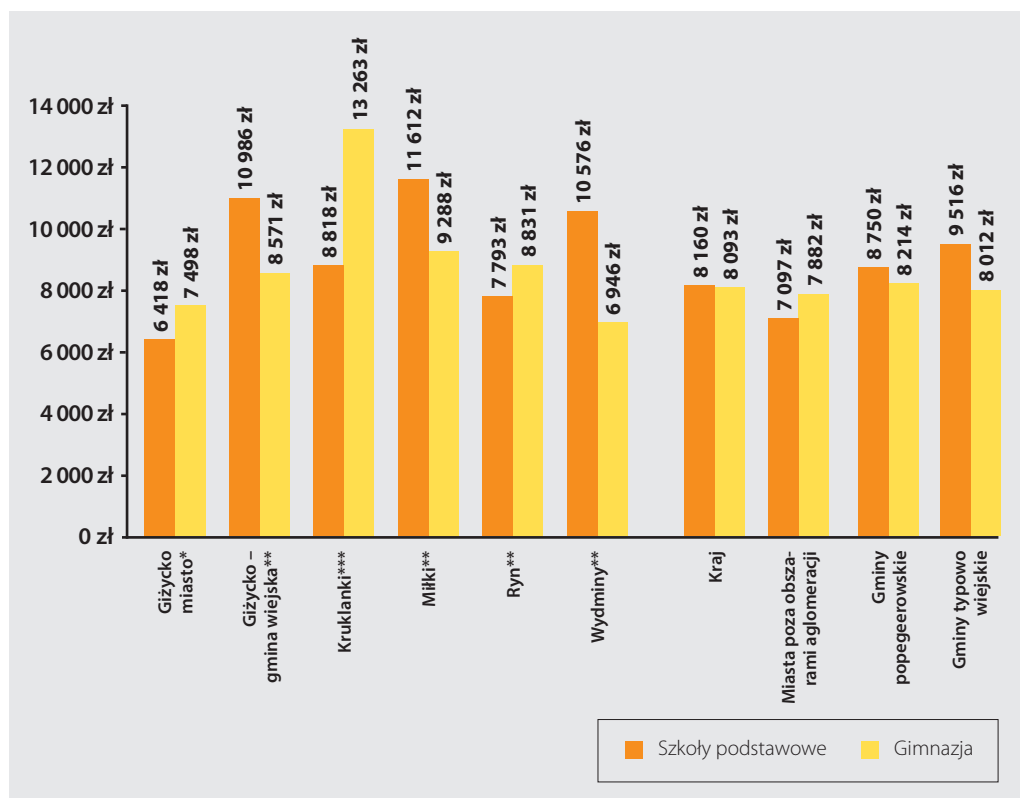
B: Dlaczego?

O: Chodzi o organizację i wbrew pozorom, moim zdaniem, pociągnęłoby to za sobą bardzo duże oszczędności. Ponieważ teraz pieniądze są wydawane w błoto na przykład na moje dojazdy z fakturami do Msc2. (Dyrektor szkoły)

Większość gmin w powiecie giżyckim ponosi większe niż średnia dla gmin o podobnym charakterze wydatki zarówno na szkoły podstawowe, jak i gimnazja. Są one natomiast niższe w przypadku wydatków miasta Giżycko na tle innych miast poza aglomeracjami, a także w gminie Kruklanki w odniesieniu do szkolnictwa podstawowego na tle innych gmin typowo wiejskich w Polsce. Jednak już w tej samej gminie widać znaczącą różnicę w średnich wydatkach na ucznia w gimnazjum, które wynoszą tam ponad 13 tys. zł, a więc o ponad połowę więcej niż w przeciętnej gminie (zarówno miejskiej, jak i wiejskiej) w kraju. Duże są też różnice w wydatkach na szkolnictwo

podstawowe w niektórych gminach popegeerowskich (Miłki i Wydminy). Wydatki są tam o ok. 25% wyższe niż średnia w Polsce w tego typu gminach przy jednoczesnych niskich wydatkach na uczniów gimnazjum w Wydminach.

Rysunek 32. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w samorządach powiatu giżyckiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej



* Miasta poza obszarami aglomeracji (wszystkie gminy miejskie oddalone od wielkich centrów).

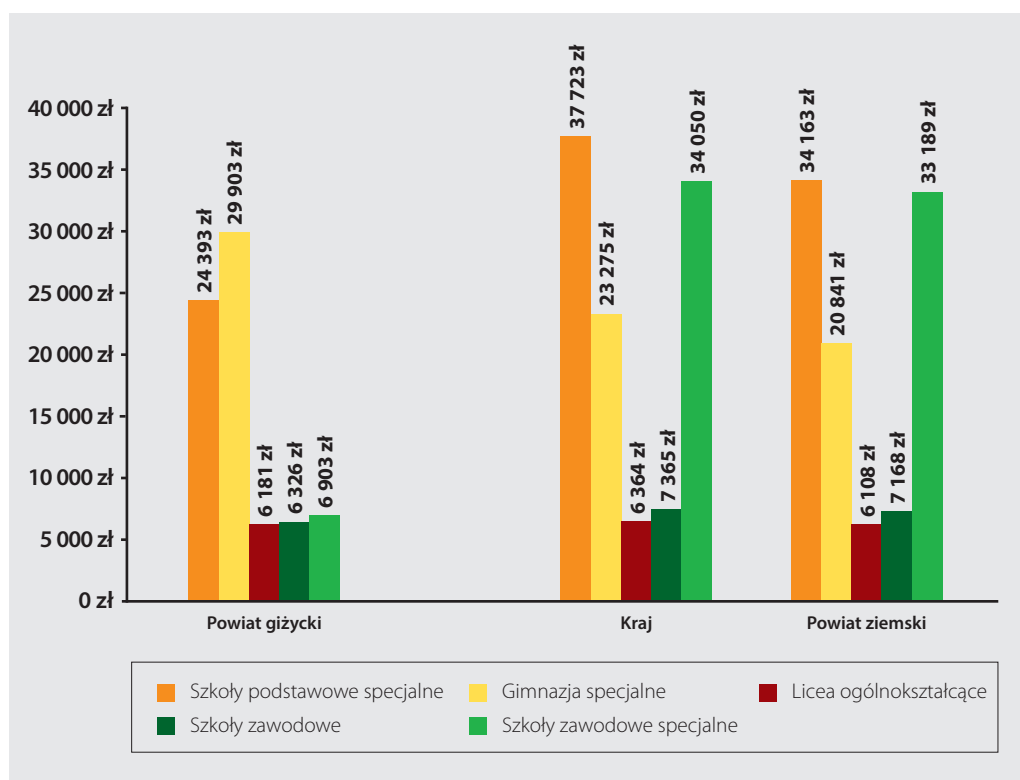
** Gminy popegeerowskie (w 1992 roku co najmniej 33% gruntów rolnych nie należało do gospodarstw indywidualnych).

*** Gminy typowo wiejskie (gminy wiejskie, które nie leżą w obszarze aglomeracji, nie mają charakteru przemysłowego, ani nie zostały zaklasyfikowane do gmin popegeerowskich).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczonych na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów na podstawie danych GUS BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

Warto również przyjrzeć się strukturze wydatków na oświatę w przeliczeniu na ucznia w różnych typach szkół ponoszonych przez starostwo powiatowe (Rysunek 33) szczególnie w kontekście słabych wyników szkół zawodowych. Poza gimnazjami specjalnymi starostwo powiatowe przeznacza mniejsze wydatki na ucznia szkoły zawodowej, nie tylko w porównaniu do średniej krajowej, ale także w porównaniu do innych powiatów ziemskich. Jest to rezultat wspomnianej wcześniej przeprowadzonej przez starostwo reorganizacji sieci szkolnej szkół ponadgimnazjalnych (głównie włączania pojedynczych placówek w zespoły).

Rysunek 33. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w powiecie giżyckim w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej



Źródło: Dane dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

Oświata w powiecie giżyckim finansowana jest z czterech podstawowych źródeł, tj. subwencji oświatowej, środków własnych JST, dochodów własnych szkół i przedszkoli oraz środków z funduszy UE. Każde z tych źródeł rządzi się własną logiką oraz miewa innego rodzaju ograniczenia. Zagadnienie finansowania zaprezentowano poniżej w podziale na typy źródeł.

Subwencja oświatowa. Szkoły w powiecie giżyckim finansowane są, podobnie jak w całej Polsce, głównie z dochodów samorządu, wśród których najważniejszą kategorię stanowi subwencja oświatowa przekazywana z budżetu państwa. Badania jakościowe pokazują, że przedstawiciele samorządów na ogół traktują subwencję oświatową jak niewystarczającą dotację i wskazują, że chociaż ulega ona zwiększeniu, wciąż pozostaje zbyt mała w stosunku do ogółu kosztów. Ponieważ w wypadku dużej części gmin powiatu giżyckiego subwencja nie wystarcza na pokrycie w oświacie wynagrodzeń i ich pochodnych, budzi to duże kontrowersje i powoduje negatywną opinię badanych urzędników na temat polityki oświatowej w Polsce. Zdaniem przedstawicieli samorządu gminnego sposób ustalania wysokości subwencji nie uwzględnia specyfiki funkcjonowania jednostek samorządowych – np. w przypadku tych gmin, gdzie w wyniku niżu demograficznego w szkołach uczy się coraz mniej dzieci, sposób subwencionowania szkół powinien się, zdaniem badanych, zmienić.

Tak jak wcześniej wspominałam, przy szkołach gminnych, gdzie liczba uczniów w klasie jest niska, subwencja jest niewystarczająca, powinny być zmiany w subwencionowaniu szkół mniejszych, żeby te środki naprawdę mogły nam wystarczyć na pokrycie tych bieżących kosztów. (Przedstawiciel JST)

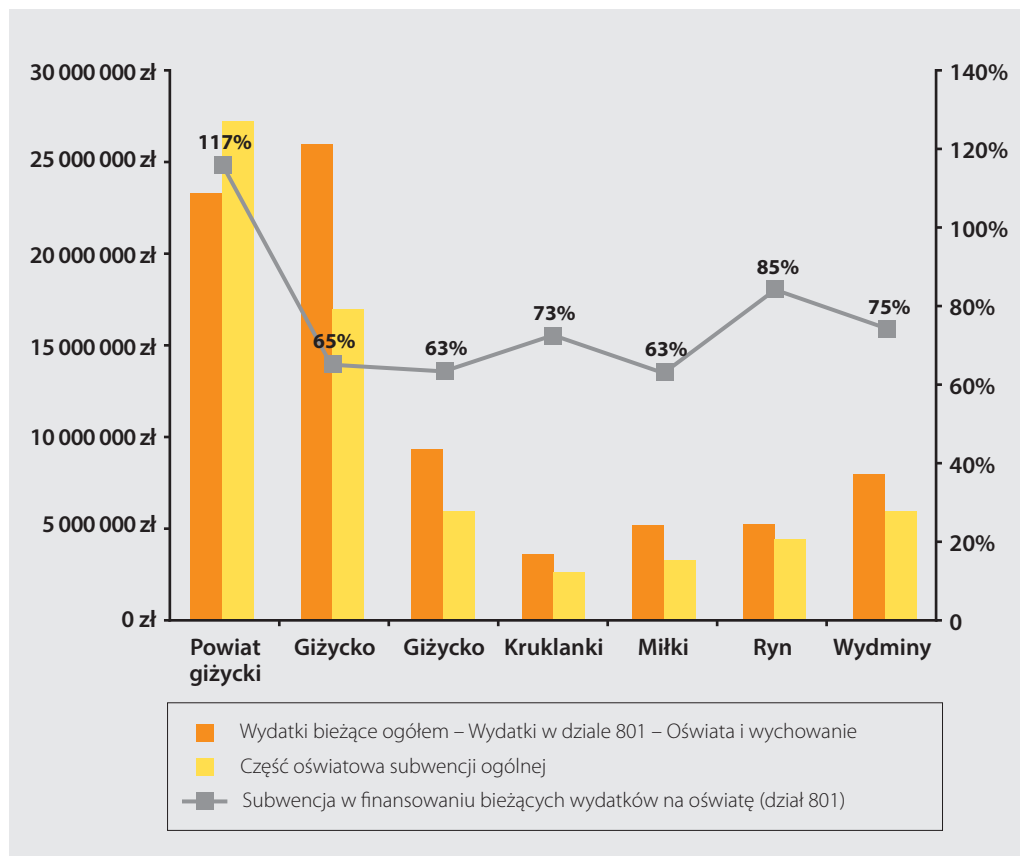
Malejąca liczba uczniów, a wraz z nią coraz mniejsza subwencja sprawia, że organy prowadzące nie są w stanie utrzymać wszystkich szkół, zwłaszcza szkół podstawowych. Sytuację pogarsza dodatkowo migracja zarobkowa ludzi młodych wraz z dziećmi. Problem ten skrótowo opisał jeden z przedstawicieli administracji samorządowej:

W tym roku mamy mniejszą [subwencję], była w ubiegłym roku mniejsza ilość młodzieży, z racji niżu demograficznego oczywiście. I automatycznie spada nam subwencja, a jak spada subwencja, to są mniejsze pieniądze. A powiat nie bardzo ma z czego dołożyć. (Przedstawiciel JST)

Przedstawiciele administracji JST podają, że mimo iż procentowy udział wydatków na oświatę utrzymuje się na względnie stałym poziomie, a liczba uczniów się zmniejsza, kwoty przekazywane na oświatę z budżetu gmin i miast ustawicznie rosną. Wynika to przede wszystkim z konieczności utrzymywania infrastruktury, stanowiącej pozostałość po okresie wyżu demograficznego, rozproszenia terytorialnego sieci osiedleńczej oraz opłacania etatów utrzymywanych – zdaniem części respondentów – sztucznie. Opinie o niewystarczających środkach przekazywanych przez administrację centralną podzielają wszyscy badani urzędnicy z powiatu giżyckiego. Spośród wszystkich badanych powiatów, to właśnie w powiecie giżyckim jest najwięcej radnych uważających, że nakłady finansowe przeznaczane na edukację są niewystarczające (3 na 4 radnych gminnych i powiatowych). W opinii dominującej części członków rad, oświata nie powinna być zadaniem własnym samorządów (85%), a zleconym i finansowanym z dotacji. Ponad połowa badanych radnych przyznaje, że największym utrudnieniem w realizacji polityki edukacyjnej jest zbyt niska subwencja oświatowa (54%).

Nie dość wysoka subwencja oświatowa oraz zmniejszająca się liczba uczniów utrudniają sprawne zarządzanie oświatą, a w konsekwencji utrzymanie szkół i sprawia, że wszystkie gminy powiatu giżyckiego muszą zabezpieczyć środki własne na utrzymanie szkół. Warto jednak zauważyć, że w przypadku tych gmin subwencja pozwala na sfinansowanie średnio 70% wydatków oświatowych – jest to więcej niż w przypadku innych badanych powiatów ziemskich.

Rysunek 34. Udział subwencji oświatowej w wydatkach bieżących na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu giżyckiego w 2012 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

Dodatkowe środki poza subwencją, jakie poszczególne JST przeznaczają na oświatę, służą przede wszystkim pokryciu kosztów utrzymania i eksploatacji budynków, przy czym wydatkami najwyższego rzędu są wydatki bieżące, w szczególności na ogrzewanie. W dalszej kolejności, w miarę możliwości środki JST przeznaczane są na zakup wyposażenia i utrzymania bazy dydaktycznej oraz remonty i inwestycje.

Dokładamy ponad 4 miliony, 4,5 miliona ze środków własnych do oświaty. Brakuje nam środków na bieżące utrzymanie szkół, na modernizację. (Przedstawiciel JST)

Środki unijne. Niewystarczalność subwencji na pokrycie wszystkich wydatków oświatowych, a co za tym idzie konieczność przeznaczenia na oświatę własnych środków przez samorządy sprawia, że większe inwestycje siłą rzeczy schodzą na plan dalszy. Pozyskiwanie środków unijnych jest zatem kluczowe dla rozwoju oświaty w powiecie. W okresie trwania badania projekty unijne w powiecie giżyckim były realizowane przez placówki na wszystkich poziomach nauczania, składano też wnioski o kolejne.

Badania przedstawicieli administracji samorządowej pokazują, że jest to jedna ze strategii podejmowanych przez samorządy i dyrektorów pozwalająca na sfinansowanie innych niż bieżące, wydatków oświatowych. Przedstawiciele administracji często zachęcają szkoły do pozyskiwania dodatkowych źródeł finansowania. Jednocześnie badani urzędnicy zapewniają, że w przypadku większości placówek dyrektorzy, świadomi przeciążenia budżetu obowiązkiem zabezpieczenia podstawowych potrzeb, pozyskują środki we własnym zakresie również bez nacisków ze strony urzędników. Do najważniejszych celów, na które przeznaczane są środki unijne w powiecie giżyckim, należą: indywidualizacja procesu nauczania, organizacja zajęć dodatkowych oraz rozwój szkolnictwa zawodowego (np. projekt polsko-litewski współfinansowany ze środków EFRR *Edukacja zawodowa w regionie transgranicznym podstawą rozwoju przedsiębiorczości*), budowa obiektów sportowych (w tym tzw. orlików). Przedstawiciele urzędów z powiatu giżyckiego deklarują, że bez środków unijnych samorządom nie udałoby się samodzielnie zrealizować przedsięwzięć inwestycyjnych bądź zostałyby one zrealizowane w dłuższym czasie i w węższym zakresie.

W gminach powiatu giżyckiego widać związek pomiędzy celami, jakimi są utrzymanie odpowiedniego standardu obiektów oświatowych wszystkich typów szkół oraz modernizacja bazy dydaktycznej i sportowej, a przeznaczeniem funduszy unijnych pochodzących z RPO. W polityce finansowej wobec szkół ponadgimnazjalnych obserwuje się silny zwrot w stronę kształcenia zawodowego, poprzez projekty zorientowane na rozwój szkół zawodowych (zakładające modernizację bazy, szkolenie kadry, inicjowanie kontaktów z przedsiębiorcami). Cele związane ze szkolnictwem zawodowym wpisują się w priorytet strategii rozwojowej powiatu, dzięki czemu łatwiej jest zabiegać o środki unijne. Jak przedstawiono w poniższej tabeli, szczególnie dużą część dochodów powiatu stanowią środki na szkolnictwo zawodowe – szkoły zawodowe i centra kształcenia ustawicznego i praktycznego (głównie ze względu na wyższą subwencję oświatową na ucznia wyższe koszty utrzymania związane z koniecznością wyposażenia pracowni w kosztowny sprzęt, zatrudnienia wyspecjalizowanej kadry i dofinansowania praktyk). Z tego względu urzędnicy i dyrektorzy czynią starania o wsparcie szkolnictwa zawodowego funduszami unijnymi. W roku 2012 wśród dochodów Starostwa Powiatowego 8,1% stanowiły dotacje ze środków Unii Europejskiej, a najwyższe środki przeznaczane były na szkoły zawodowe i centra kształcenia ustawicznego i praktycznego.

Tabela 3.

Udział dotacji unijnych w dochodach Starostwa Powiatowego w Giżycku w 2012 roku na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą

Starostwo Powiatowe w Giżycku	Dotacje z UE	Suma dochodów	Udział procentowy środków z UE
Szkoły zawodowe	1 562 123 zł	16 298 891 zł	9,6%
Centra kształcenia ustawicznego i praktycznego	1 481 959 zł	19 477 952 zł	7,6%
Licea ogólnokształcące	105 036 zł	1 261 467 zł	8,3%
Pozostała działalność	119 922 zł	1 441 847 zł	8,3%
Gimnazja specjalne		1 395 125 zł	
Dokształcanie i doskonalenie nauczycieli			
Szkoły podstawowe specjalne		177 511 zł	
Zespoły obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół		151 830 zł	
Poradnie psychologiczno-pedagogiczne		16 736 zł	
Zakup usług zdrowotnych		10 049 zł	
Świetlice		981 zł	
Specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze		434 zł	
Razem	3 269 040 zł	40 232 823 zł	8,1%

Źródło: Dane Ministerstwa Finansów.

Wykorzystanie środków unijnych przez JST niższego szczebla jest możliwe również dzięki polityce finansowej na szczeblu wojewódzkim. Część badanych przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie wskazuje na korzystanie z mechanizmu finansowania krzyżowego. Ten sposób finansowania pozwala na wykorzystywanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, którego

zakres merytoryczny wpisuje się w realizację działań Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, ale pod warunkiem, że dotyczy wyłącznie takich kategorii wydatków, których poniesienie wynika z potrzeby realizacji danego projektu i stanowi logiczne uzupełnienie działań w ramach PO KL.

W prowadzeniu projektów unijnych przez niższe szczeble samorządu istotną rolę odgrywają wsparcie i współpraca ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Pokazuje to komplementarność nie tylko celów stawianych przed rozwojem oświaty w województwie i powiecie, ale także praktycznych działań w tym zakresie. Szczególnie ma to miejsce w przypadku projektów wdrażanych za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego:

Na przykład trzeba wyjaśnić, co można zrobić, jaki może być zakres projektu, a czy można go zmienić, a w jakim zakresie, a czy mogą być inne wskaźniki, co trzeba zrobić żeby uzyskać dofinansowanie. Generalnie ta współpraca z samorządami jest bardzo interesująca, bardzo ciekawa i taka twórcza. Nie jesteśmy tylko po to, żeby ocenić projekt. Zależy nam na tym, żeby te pieniądze zyskały projekty, które są najlepsze. (Przedstawiciel JST)

Urzednicy dostrzegają szereg korzyści płynących z pozyskiwania środków unijnych, przy czym wskazują zarówno na efekty doraźne, dostrzegane w toku realizacji projektu, jak również takie, które pojawią się w długofalowej perspektywie. Wśród korzyści „krótkoterminowych” wymieniają najczęściej ożywienie placówek szkolnych i ich otoczenia, wśród długofalowych – korzyści materialne (wzbogacenie placówek o sprzęt i pomoce dydaktyczne) oraz pozamaterialne (aktywizacja lokalnej społeczności, rozwój umiejętności i kompetencji uczestników projektów, zainicjowanie procesów związanych ze zwiększaniem dostępu do innowacji i wyrównywaniem szans edukacyjnych, tworzenie szeroko pojętych pozytywnych wzorców). Mimo widocznych korzyści płynących z funduszy UE, badani zgłaszają jednak problemy proceduralne na etapie ich pozyskiwania, wykorzystania i rozliczania.

Przedstawiciele urzędów z powiatu giżyckiego deklarują, że bez środków unijnych samorządom nie udało by się zrealizować przedsięwzięć inwestycyjnych samodzielnie bądź zostałyby one zrealizowane w dłuższym czasie i w węższym zakresie.

O przeznaczeniu środków unijnych na konkretne cele decyduje szereg czynników. Pierwszym, i jak się wydaje najważniejszym, jest związek alokacji środków z celami szeroko pojętej polityki krajowej oraz zawartymi w dokumentach strategicznych województwa. Potwierdza to wypowiedź pracownika Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie:

O: Tutaj pieniądze były w edukacji przeznaczane w zasadzie na jeden cel – na wzmocnienie placówek ponadgimnazjalnych i na wyposażenie szkół ponadgimnazjalnych w sprzęt i nowoczesne pomoce naukowe.

B: Dlaczego akurat takie?

O: Dlatego, że na takie pozwoliła mam Komisja. I tylko to było możliwe. (Przedstawiciel JST)

Konieczność uwzględnienia celów zawartych w strategii rozwoju wynika także ze względów proceduralnych. Badani utrzymują, że projekty składane w ramach RPO weryfikowane są ze względu na to, w jakim stopniu odpowiadają realizacji zapisów ujętych w strategii rozwoju województwa.

Jeden z głównych celów: wyrównywanie nierówności edukacyjnych i społecznych determinuje konieczność sprawiedliwego przyznawania środków. Konsekwencją tego jest objęcie wsparciem możliwie licznej grupy placówek z mniejszymi projektami. Władze samorządu wojewódzkiego czuwają nad rozdzieleniem środków pomiędzy szereg podmiotów, przyjmując rolę lidera i co się z tym wiąże, również ciężar odpowiedzialności za ich efektywne wydatkowanie. W województwie warmińsko-mazurskim na obszarach wiejskich funduje się wiele małych grantów edukacyjnych (na kwotę 50 tysięcy zł) po to, aby wzmocnić potencjał lokalny.

Istotnym problemem związanym z pozyskiwaniem funduszy europejskich, podnoszonym przez większość respondentów, są trudności występujących zarówno na etapie aplikowania, jak i realizowania i finalizowania projektów. Wśród najczęściej pojawiających się znalazły się:

■ **problemy występujące na etapie pozyskiwania środków:**

- deficyt kompetencji pracowników – zwłaszcza w mniejszych jednostkach samorządowych brak jest kadry wyszkolonej w stopniu pozwalającym zdobywać i realizować projekty;
- postawy społeczne:
 - nastawienie nauczycieli – nauczyciele nie zawsze są zainteresowani realizacją projektów,
 - niechęć części dyrektorów do udziału w projektach edukacyjnych (badani wskazują na dużą rolę liderów szkolnych w pozyskiwaniu środków unijnych);

To znaczy ja też dużą taką rolę przypisuję liderom w szkole, czyli dyrektorom. To też jest kwestia zarządzania taką placówką. Też są potrzebne pieniądze, potrzebni są nam menedżerowie. Jest mnóstwo różnych możliwości, które po prostu stoją przed taką szkołą, czy w pozyskiwaniu środków, czy w ogóle jakichś takich rozwojowych. (Przedstawiciel JST)

- kwestie proceduralne:
 - nadmiar formalności towarzyszących przygotowywaniu wniosków,
 - skomplikowane rozwiązania prawne, niezrozumiałe przepisy unijne;

■ **problemy związane z wykorzystywaniem środków:**

- kwestie proceduralne:
 - trudności z interpretacją wytycznych określających sposób wydatkowania środków;
- postawy społeczne:
 - niewystarczające kompetencje nauczycieli i dyrektorów do kontynuowania działań zainicjowanych projektami unijnymi,
 - brak zainteresowania wykorzystywaniem efektów projektów;

■ **problemy związane z rozliczaniem środków:**

- kwestie proceduralne:
 - rozbudowane procedury kontrolne, przerost biurokracji,
 - skomplikowany sposób rozliczania nauczycieli prowadzących zajęcia dodatkowe bądź opiekunów dla stypendystów (konieczność sporządzania dodatkowych umów z nauczycielami),
 - brak środków, które pozwoliłyby zatrudnić fachowców do rozliczania projektów;
- postawy społeczne:
 - obawa przed ryzykiem konsekwencji w przypadku wystąpienia nieprawidłowości,
 - negatywne postrzeganie niewykorzystania wszystkich środków przewidzianych w projekcie (nie funkcjonuje budżet celowy, zadaniowy).

Wielu dyrektorów i nauczycieli z gmin powiatu giżyckiego samodzielnie poszukuje możliwości ubiegania się o środki unijne. Jednocześnie z relacji badanych urzędników samorządowych wynika, że nie jest to jedyny obowiązujący wzorzec postępowania – urzędnicy często komunikują szkołom możliwość wzięcia udziału w unijnym projekcie, zachęcając je do realizacji kolejnych projektów. Dla stworzenia lepszych możliwości pozyskiwania środków z UE oraz usprawnienia współpracy ze szkołami w tym zakresie w Powiatowym Zespole Obsługi Szkół i Placówek Oświatowych wyodrębniono stanowiska ds. pozyskiwania funduszy z UE (na brak podobnego stanowiska skarżyli się badani w innych powiatach).

Myślę, że to mi w tej chwili zabiera najwięcej czasu, pojawiły się środki pomocowe w postaci funduszy Unii Europejskiej, utworzyłem tutaj w zespole wydział czy stanowiska do realizacji i pozyskiwania środków, osobiście tutaj nad tym mocno pracuję i każdego roku przerabiamy pewną ilość tych środków finansowych, dzięki czemu oświata jest, na bazę swoją poprawia, o tak. W istotny sposób bazę swoją poprawia. (Przedstawiciel JST)

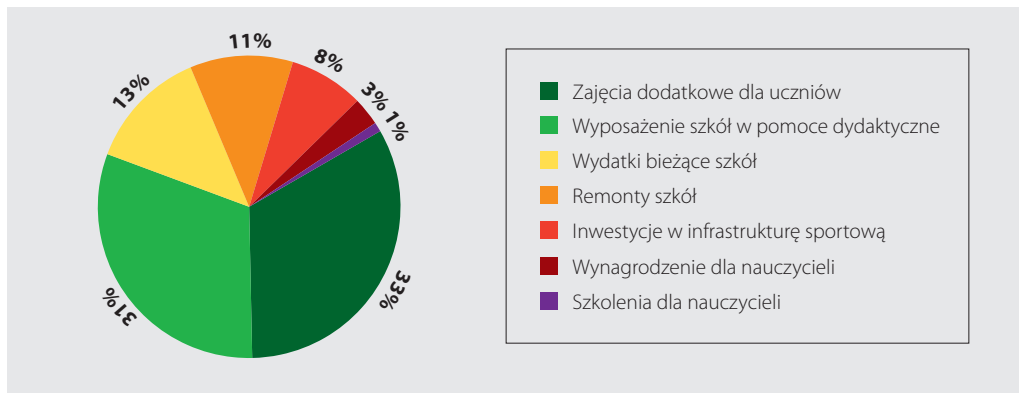
Badania pokazują, że w rozwoju oświaty w powiecie istotną rolę odgrywają środki unijne. Powiat jest dobrze przygotowany do ich pozyskiwania, opierając się na współpracy między administracją samorządową a szkołami/przedszkolami. Wydaje się jednak, że duży udział funduszy unijnych w budżecie JST na cele oświatowe może budzić również pewne wątpliwości, w szczególności ze względu na uzależnienie od dotacji i dostosowywanie polityki oświatowej do doraźnych projektów unijnych i dotowanych obszarów. Wątpliwości te sformułował jeden z pracowników szczebla wojewódzkiego:

To jest podstawowe źródło rozwoju edukacji u nas. Może tak – powiedziałbym nawet, niektórzy się dziwią, bo powinien być to dodatkowy środek rozwoju edukacji, a u nas jest podstawowy. (Przedstawiciel JST)

6.2.3.1 Oczekiwania mieszkańców związane z wydatkami na oświatę w powiecie

Chociaż udział wydatków na edukację w budżetach samorządów jest znaczny, to niemal połowa mieszkańców powiatu uważa, że skala wydatków na oświatę nie powinna ulec zmianie. W ramach badania prowadzonego wśród dorosłych mieszkańców w poszczególnych powiatach zapytano respondentów, czy wydatki gmin na szkoły podstawowe i gimnazja powinny się zmienić nawet przy założeniu, że nie zmienia się całkowita pula środków budżetowych. Respondenci zostali poinformowani, jaki jest udział wydatków na szkoły podstawowe i gimnazja w ich gminach. Mieli zdecydować, czy nie zmieniając ogółem wysokości budżetu samorządu, należałoby dokonać przesunięć w wydatkach budżetowych. W ankiecie powiedziano respondentom, że każda zmiana w budżecie oświaty oznacza również zmianę w innych wydatkach gmin. 44% badanych stwierdziło, że wydatki oświatowe nie powinny ulegać zmianie (w innych powiatach objętych badaniem uważało tak 54% mieszkańców). Połowa mieszkańców powiatu giżyckiego chętnie widziałaby zwiększenie wydatków na edukację tak, by możliwe było finansowanie także innych niż tylko bieżące wydatków oświatowych. Zdaniem mieszkańców w przypadku zwiększenia środków przeznaczanych na edukację należałoby w pierwszej kolejności doposażyć istniejące szkoły i przedszkola oraz zwiększyć liczbę zajęć dodatkowych (tego zdania był prawie co trzeci badany). Podobnie uważają giżyccy radni, którzy oprócz zakupu wyposażenia (18%) i poszerzenia oferty zajęć dodatkowych (51%) akcentowali także potrzebę przeprowadzenia pilnych remontów (20%).

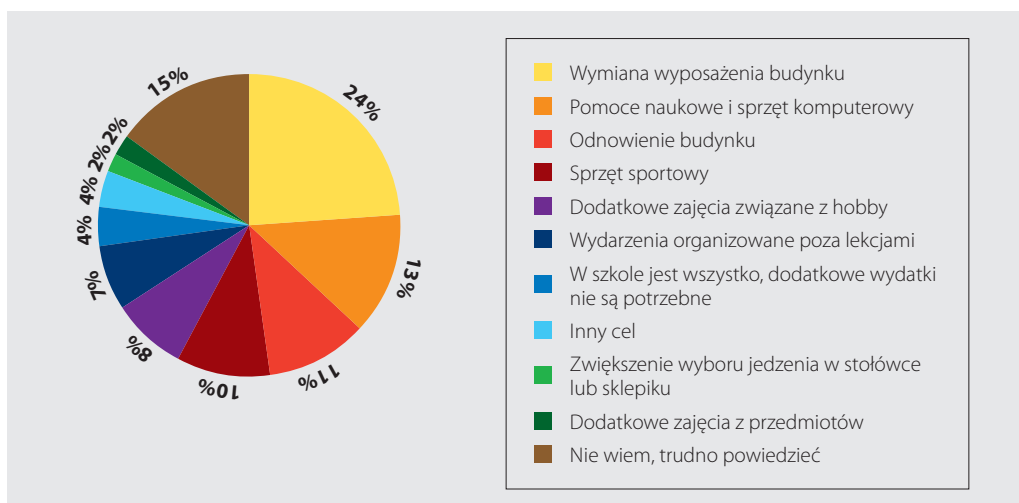
Rysunek 35. Przeznaczenie hipotetycznie zwiększonych wydatków na edukację według mieszkańców powiatu giżyckiego



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=339.*

O pożądane kierunki wydatkowania dodatkowych środków w oświacie zapytano również uczniów szkół gimnazjalnych. Pytano ich o wskazanie celu, na jaki przeznaczyliby środki finansowe, gdyby ich szkoła otrzymała dodatkowe wsparcie finansowe z Funduszy Europejskich. Młodzież najczęściej wskazywała jako cel wymianę wyposażenia budynku (24% badanych uczniów) oraz zakup pomocy naukowych i sprzętu komputerowego, a także odnowienie budynku. Odpowiedzi te mogą wskazywać na widoczne dla uczniów deficyty infrastrukturalne w gimnazjach powiatu giżyckiego.

Rysunek 36. Cele, na które powinno się przeznaczyć w szkole dodatkowe pieniądze z Funduszy Europejskich według uczniów szkół gimnazjalnych



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13-19 lat. N=127 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu giżyckiego.*

6.2.4 Proces finansowania szkół i przedszkoli

Proces finansowania szkół i przedszkoli rozpoczyna się od etapu planowania wydatków, przebiegającego zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 roku w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U.nr 61, poz. 624 z późn. zm.). Nie ma wyraźnych różnic w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi badanymi JST. Podstawowymi podmiotami zaangażowanymi w proces są dyrektorzy placówek oraz kierownictwo jednostki samorządowej, odpowiedzialnej za edukację i oświatę na danym terenie.

Dokumentem, w którym dyrektorzy przewidują koszty funkcjonowania danej placówki oświatowej na kolejny rok szkolny, jest projekt arkusza organizacyjnego, który należy złożyć do końca kwietnia. Jak wynika z przeprowadzonych badań, termin ten generuje szereg trudności, związanych zwłaszcza z trudnością oszacowania liczby dzieci. Tworząc arkusz organizacyjny, dyrektorzy najczęściej biorą pod uwagę liczbę pracowników placówki. Podstawowe znaczenie przy tworzeniu arkusza organizacyjnego mają bieżące koszty utrzymania szkoły, rzadziej oczekiwania rodziców. Zdaniem dyrektorów muszą oni brać pod uwagę także wytyczne otrzymywane od organu prowadzącego. Z badań wynika, że proces organizacji pracy szkoły podzielić można na pięć, czasem nakładających się na siebie, etapów:

- przekazanie wytycznych od organu prowadzącego w zakresie planowania wydatków przez dyrektorów,
- konsultacje w szkole i planowanie wydatków,
- informacja o wysokości przyznanych środków,
- realizacja budżetu, przesunięcia między kategoriami,
- negocjacje z organem prowadzącym.

Poszczególne etapy omówiono poniżej w oparciu o wyniki analizy wywiadów kwestionariuszowych i wywiadów pogłębionych z dyrektorami placówek.

Etap I. Przekazanie wytycznych od organu prowadzącego w zakresie planowania wydatków przez dyrektorów (arkusz organizacyjny i plan finansowy). Kontrola wydatków szkół w dużej mierze odbywa się poprzez przekazanie przez JST wytycznych do arkusza organizacyjnego. Także na etapie planowania budżetu dyrektorzy otrzymują wskazówki, w jaki sposób planować wydatki na kolejny rok. Oczekiwania JST co do planowania wydatków przez szkoły mają na ogół charakter formalny; obowiązują rozporządzenia władz JST, pisma oraz ustalenia z oficjalnych spotkań z dyrektorami.

Rozporządzenie wójta to wytyczne do budżetu. To jest określenie, o ile mogą wzrosnąć poszczególne paragrafy w budżecie. Przeważnie to 2-3% i tworzenie projektu budżetu. Przedstawienie go skarbnikowi gminy. (...) Projekt po cięciach, bo zawsze my przedstawiamy, czyli jest rozporządzenie pana wójta i rady gminy, ukazuje się w połowie września. Do końca września my tworzymy projekt budżetu, który przedstawiamy do pana skarbnika, do pani skarbnik gminy. Budżet następnie jest przeważnie cięty, bo zawsze gdzieś tam coś. My się staramy, jeżeli zwiększamy, tworzenie projektu plus napiszę może „wytyczne i uzasadnienia zwiększenia poszczególnych paragrafów”. Przedstawimy skarbnikowi gminy, projekt jest przeważnie, dokonywane są tam cięcia budżetowe w niektórych tam paragrafach. Dostajemy do ponownej konsultacji i mamy utworzyć projekt budżetu według ścisłych wskazówek przedstawionych przez skarbnika. (Dyrektor szkoły)

Badania przeprowadzone wśród dyrektorów szkół pokazują, że formalne wytyczne w zakresie planowania wydatków, które otrzymują od JST, na ogół obejmują wskaźniki dotyczące inflacji, zaplanowania wydatków na poziomie zbliżonym lub niższym do roku poprzedniego, wykorzystania dochodów własnych na określone, wskazane przez JST cele (na ogół wydatki bieżące). Zdarza się też, że dyrektorzy otrzymują wskazówki dotyczące planowania większych wydatków i zakupów pomocy dydaktycznych w danym roku, jak również JST odgranicza możliwości przesunięć środków między poszczególnymi kategoriami w planie finansowym szkoły.

Bardziej precyzyjne wskazówki ze strony samorządu dyrektorzy szkół otrzymują do tworzenia arkusza organizacyjnego. Wytyczne te najczęściej dotyczą najczęściej liczebności oddziałów i podziału na grupy (wskazało na to 80% dyrektorów szkół), jak również tygodniowego wymiaru zajęć ujętego w arkuszu (60%). Rzadziej wskazówki dotyczą zajęć zwiększających szanse edukacyjne uczniów, liczby etatów nauczycielskich i zasad nauczania indywidualnego. Niezależnie od wytycznych otrzymanych od organu prowadzącego, dyrektorzy szkół projektując arkusz na kolejny rok szkolny pod uwagę biorą przede wszystkim bieżące koszty utrzymania szkoły (83%), wewnętrzne dokumenty szkoły (69%), liczbę nauczycieli zatrudnionych w szkole i ich stanowiska (66%). W dalszej kolejności wpływ na tworzenie arkusza mają plany remontowe (31%). Zastanawia niewielki wpływ rodziców i uczniów na organizację pracy szkoły – jedynie 28% dyrektorów deklaruje, że podczas tworzenia arkusza organizacyjnego bierze pod uwagę oczekiwania uczniów, jeszcze mniejszy wpływ mają oczekiwania rodziców (23%) oraz środowiska lokalnego (20%). Jest to najniższy wskaźnik wśród innych badanych powiatów ziemskich. Widać tu również zależność związaną z lokalizacją szkoły – częściej oczekiwania poszczególnych grup brane są pod uwagę przez dyrektorów szkół z gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Być może jest to pochodna rozproszonej sieci szkolnej¹⁶.

¹⁶ Możliwy wpływ sieci osadniczej na poziom kooperacji między poszczególnymi podmiotami pokazują ustalenia wspólczesnej socjologii. Gęsta sieć osadnicza nie tylko ułatwia organizację transportu, który wiąże różne miejsca w przestrzeni ale także ułatwia dyfuzję informacji dotyczących szkół. Łatwiej w takim obszarze o kreowanie otwartego kapitału społecznego a także rozwój społeczeństwa sieciowego (Castells 2007).

Etap II. Konsultacje w szkole i sposób planowania wydatków. Przed sporządzeniem planu finansowego dyrektorzy przeprowadzają w szkole konsultacje. Krąg zaangażowany w tworzenie planu po stronie szkół może być mniej lub bardziej rozbudowany. Czasami dyrektorzy wspominają, że przygotowują go niemal samodzielnie, opierając się na informacjach od księgowej, innym razem w proces włączany jest cały personel, w szczególności zaś nauczyciele, kierownik administracyjno-gospodarczy czy kierownik warsztatów w szkołach zawodowych. Do konsultacji nie są włączani rodzice. Niektórzy dyrektorzy starają się zaplanować wydatki, zwłaszcza bieżące (związane z energią, mediami itp.), z lekką nadwyżką na wypadek sytuacji nieprzewidzianych. Częściej jednak dyrektorom nie pozwala się na tego typu „awaryjne” planowanie wydatków, zaś w sytuacjach kryzysowych, pojawiających się w ciągu roku konieczne jest ponowne zabieganie o środki w JST.

O: Nad planem finansowym to się już w październiku zaczyna pracować. Przygotowuje się projekt w uzgodnieniu z panią główną księgową. My praktycznie podajemy, jakie są zapotrzebowania, tak, głównie na wyposażenie szkoły, na remonty, na doskonalenie zawodowe. Też mniej więcej właśnie, jakie są zatrudnienia. No i to potem jest omawiane jeszcze z organem prowadzącym.

B: A kto ma wpływ na kształt budżetu placówki, oprócz pani? Rozumiem, że pani ma wpływ.

O: Ja przygotowuję projekt, a tak naprawdę, jaki budżet ostatecznie mamy, to decyduje o tym organ prowadzący.

B: I wskazówki tutaj w tym temacie też dostajecie od organu prowadzącego?

O: Tak. Jest oczywiście zarządzenie wójta, jak mamy planować, co powinniśmy uwzględnić. (Dyrektor szkoły)

Czynnikiem, który do pewnego stopnia limituje wpływ dyrektora na projekt planu finansowego, są narzucone z góry rozwiązania organizacyjno-strukturalne w zakresie obsługi administracyjno-finansowej. W przypadku większości gmin powiatu giżyckiego, z racji wprowadzenia centralnego modelu rozliczania finansów szkoły, rola dyrektorów w zakresie planowania finansów szkół jest ograniczona.

Etap III. Informacja o wysokości przyznanych środków. W kolejnym kroku organ prowadzący informuje szkołę o faktycznie przyznanych środkach. W większości przypadków przygotowany przez dyrektorów plan finansowy wraca do szkół w formie mocno okrojonej. Dyrektorzy podkreślają, że budżet, który otrzymują od JST, nigdy nie jest satysfakcjonujący. Szczególnie dotyczy to tych szkół, które silnie odczuwają potrzebę przeprowadzenia remontów, zazwyczaj bardzo kosztownych.

Etap IV. Realizacja budżetu. Przesunięcia między kategoriami wydatków w planie finansowym szkoły. Zatwierdzony przez JST plan finansowy ulega modyfikacjom w ciągu roku budżetowego. Szkoła może wnioskować o zmianę zasad finansowania, tzn. może dokonywać przesunięć w budżecie czy zwiększenia wydatków w poszczególnych kategoriach. Możliwości przesunięć między poszczególnymi paragrafami mają jednak swoje ograniczenia. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że są one uzależnione od ich rodzaju, paragrafu wydatków oraz od stanowiska JST wobec tych przesunięć np. odnotowano brak możliwości przesuwania środków finansowych odnoszących się do wynagrodzeń. Przesunięcia między paragrafami wydatków niemal zawsze wymagają akceptacji organu prowadzącego (samowolne przesuwanie środków jest naruszeniem dyscypliny budżetowej), a uzyskanie takiej zgody jest procedurą w różnym stopniu angażującą dyrektora. W przypadku starostwa powiatowego w Giżycku akceptacja JST stanowi raczej formalność, przy czym w większym stopniu akceptowane są wydatki, które dotyczą wydarzeń losowych, których dyrektor nie był w stanie przewidzieć na etapie planowania budżetu. Wśród badanych dyrektorów pojawiają się opinie, że proces budżetowy polega na nieustannej modyfikacji i kolejnych przesunięciach między paragrafami w planie finansowym szkoły, co JST rozumie i akceptuje.

Najczęściej na przykład z usług na wyposażenie, z wyposażenia na usługi, na energię. No i z doskonalenia. Tam, gdzie jest paragraf doskonalenie, mamy podział na zakup usług, czyli na te wszystkie szkolenia i delegacje. I tutaj czasami, bardzo często właściwie zmieniam te 2 paragrafy w tym dziale. No bo wiadomo, że jeżeli są szkolenia ze środków unijnych, więc wtedy fajnie zapłacić nauczycielowi za dojazd na takie szkolenie (...). (Dyrektor szkoły)

Etap V. Negocjacje z organem prowadzącym. Proces planowania zarówno finansowego, jak i organizacyjnego jest procesem ciągłym, tzn. toczy się przez cały rok pomiędzy dwoma głównymi podmiotami: przedstawicielami szkół i jednostek organów prowadzących. Oznacza to, że obok podstawowego budżetu otrzymywanego z JST pojawiają się inne możliwości finansowania w trakcie roku szkolnego. O negocjacjach finansowych dyrektorzy mówią niemal wyłącznie właśnie w kontekście uzyskiwania dodatkowych, poza planem finansowym, środków budżetowych lub przesuwania środków między poszczególnymi paragrafami w planie finansowym szkoły.

Obszary negocjacji najczęściej dotyczą remontów i adaptacji pomieszczeń, środków na pomoce naukowe i materiały do zajęć praktycznych w szkołach zawodowych czy wyposażenie (ławki, krzesła itp.), na zajęcia dodatkowe dla uczniów, oraz dodatkowych etatów.

Należy odróżnić negocjacje dotyczące środków na bieżące funkcjonowanie placówki, jak np. wynagrodzenia i etaty, opłaty za media, środki czystości od dotyczących remontów i inwestycji. W przypadku środków na bieżące funkcjonowanie możliwości negocjacyjne dyrektora nie są zbyt duże.

Wydaje się, że ta sfera wydatków jest sztywno określona przepisami oraz możliwościami finansowymi JST, w związku z czym dyrektorzy nie mają motywacji do podejmowania takich tematów.

B: Czy możecie coś negocjować w takim planie finansowym?

O: Możemy.

B: A w jakich sytuacjach?

O: To znaczy możemy negocjować, jeśli faktycznie mamy potrzeby w szkole. Są jakieś pilne potrzeby. Są jakieś zalecenia jeszcze sanepidu czy jeszcze innych instytucji. Musimy to wykonać. Więc my to wskazujemy. No i po prostu wtedy bardzo, bardzo prosimy przed wójtem.

B: Jak właśnie wyglądają takie negocjacje?

O: To znaczy rozmowy. Rozmowy z wójtem.

B: Jakie argumenty?

*O: Argumenty to, że są zalecenia i po prostu my z tych zaleceń musimy się wywiązać.
(Dyrektor Szkoły)*

Jako sposób na dokonanie oszczędności badani przedstawiciele samorządów podają rezygnację z inwestycji oraz remontów. Sytuacje polegające na wycofaniu się z planowanych przedsięwzięć, odłożeniu ich w czasie bądź zrealizowanie ich tylko w najmniejszym z możliwych, niezbędnym zakresie przytacza zdecydowana większość urzędników samorządowych z powiatu giżyckiego. Należy przy tym podkreślić, że zdaniem urzędników władze JST nastawione są pozytywnie do realizacji inwestycji i modernizowania bazy dydaktycznej wówczas, gdy przewiduje się znaczny udział środków zewnętrznych. Wydatki na oświatę redukuje się, odstępując również od zakupów pomocy dydaktycznych, bądź ograniczając ich skalę.

Podsumowując, należy zauważyć, że planowanie finansowe dotyczy jednego roku. Można mieć wątpliwości, czy tak ograniczona perspektywa czasowa pozwala na realizację celów strategicznych wyznaczanych na poziomie powiatu lub poszczególnych gmin. Planowanie obejmuje głównie zaspokajanie bieżących potrzeb, w szczególności najpilniejszych. Argumentem dla podjęcia inwestycji jest ich niezbędność i/lub pozyskanie środków zewnętrznych (unijnych). Nie ma mowy o działaniach podnoszących atrakcyjność placówek i jakość edukacji na podstawie własnych środków. Takie podejście z jednej strony może być efektem deficytów finansowych, z drugiej – wynikiem nastawienia radnych i dyrektorów na utrzymanie *status quo* w obszarze szkolnictwa (potwierdzone chociażby dążeniem dyrektorów do utrzymania etatów nauczycielskich w „nienaruszonej” formie). Badani radni skupiają się przede wszystkim na zapewnieniu bieżącego funkcjonowania szkół/przedszkoli oraz na inwestycjach twardych w infrastrukturę. Na różnych etapach planowania niemal nieobecni są rodzice uczniów oraz sami uczniowie. Ci pierwsi – za pośrednictwem Rady Rodziców – są obecni tylko jako opiniodawcy na etapie projektowania planu budżetowego we wrześniu danego roku, a więc mają wpływ co najwyżej na projekt planu, który będzie realizowany w perspektywie kolejnych kilkunastu miesięcy, często w formie dość odmiennej od pierwotnie zakładanej.

7. Szkoła

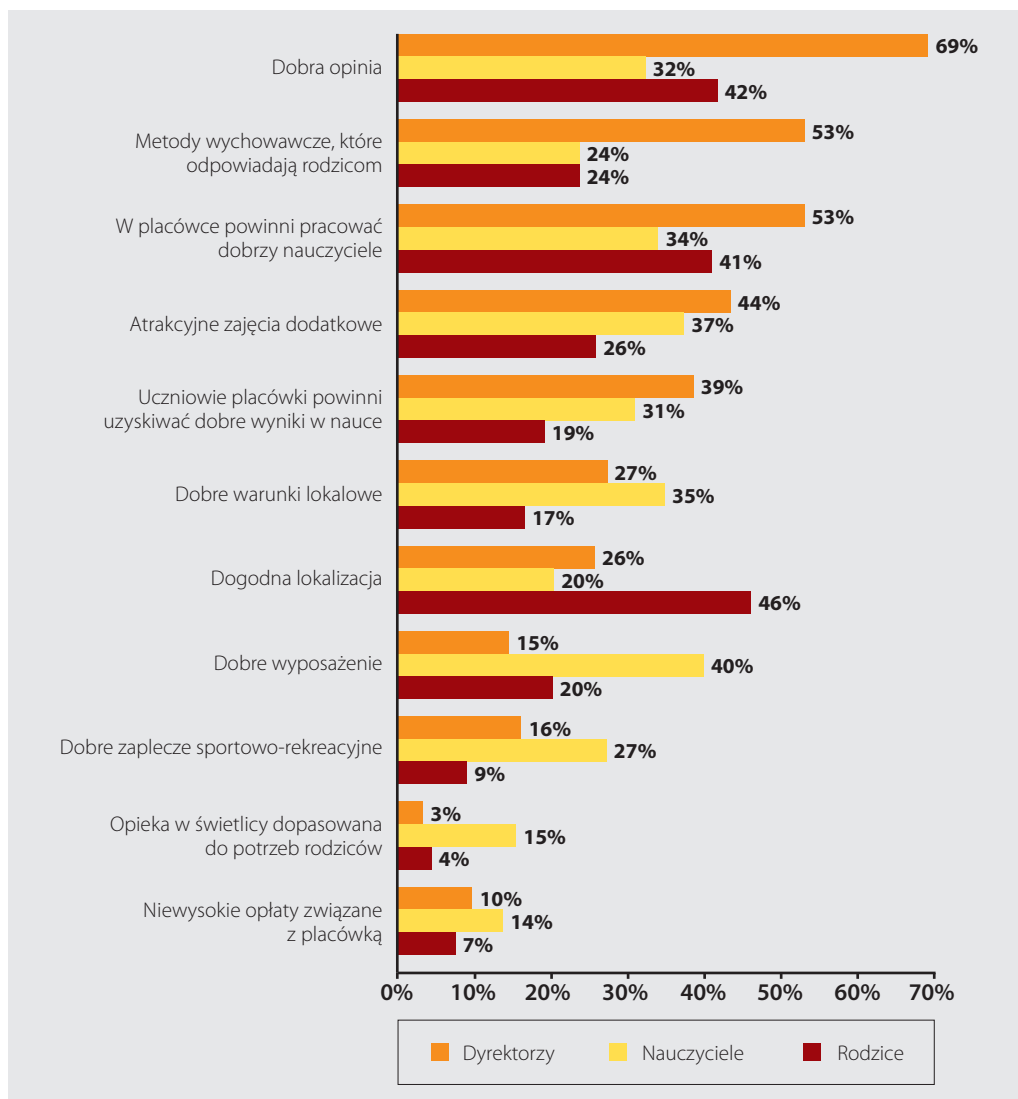
W tym rozdziale przedstawione zostaną opinie badanych dyrektorów, nauczycieli i rodziców na temat wybranych aspektów funkcjonowania szkół i przedszkoli w powiecie giżyckim. Na początku omówione zostaną funkcje i misja szkoły, cele przyjęte przez kadre zarządzającą, a następnie oczekiwania i aspiracje badanych co do funkcjonowania placówek. Respondenci odpowiadają na podstawowe pytanie, czym jest ich zdaniem „dobra szkoła”, jaka misja powinna jej przyświecać oraz jak to się przekłada na jej bieżące funkcjonowanie. W kolejnym podrozdziale przedstawiona zostanie sytuacja kadrowa w szkołach powiatu, jak również zasoby, z których placówki oświatowe mogą korzystać, oraz nakłady przeznaczane na edukację. Celem tej części jest przedstawienie zasobów materialnych, finansowych oraz kadrowych szkół i przedszkoli, jak również pokazanie niedoborów oraz sposobów radzenia sobie z nimi.

7.1 Cele i misja szkoły oraz oczekiwania i aspiracje

Cele szkół definiowane są przede wszystkim poprzez kontekst prawny, w szczególności Ustawę o systemie oświaty, która wyznacza szkole trzy zasadnicze funkcje: dydaktyczną, wychowawczą oraz opiekuńczą. Udział w definiowaniu celów i nadawaniu wagi poszczególnym funkcjom szkoły mają dyrektorzy, nauczyciele, organ prowadzący oraz rodzice i uczniowie.

Funkcjonowanie szkoły opiera się zawsze na określonej wizji osób nią zarządzających. Wizję szkoły mają również inne zainteresowane edukacją grupy. Przeprowadzone badania pokazały, że opinie dyrektorów, nauczycieli i rodziców różnią się między sobą, zaś różnice te zależne są także również od reprezentowanych przez badanych szczebli edukacji.

Rysunek 37. Cechy dobrej placówki zdaniem dyrektorów, nauczycieli i rodziców



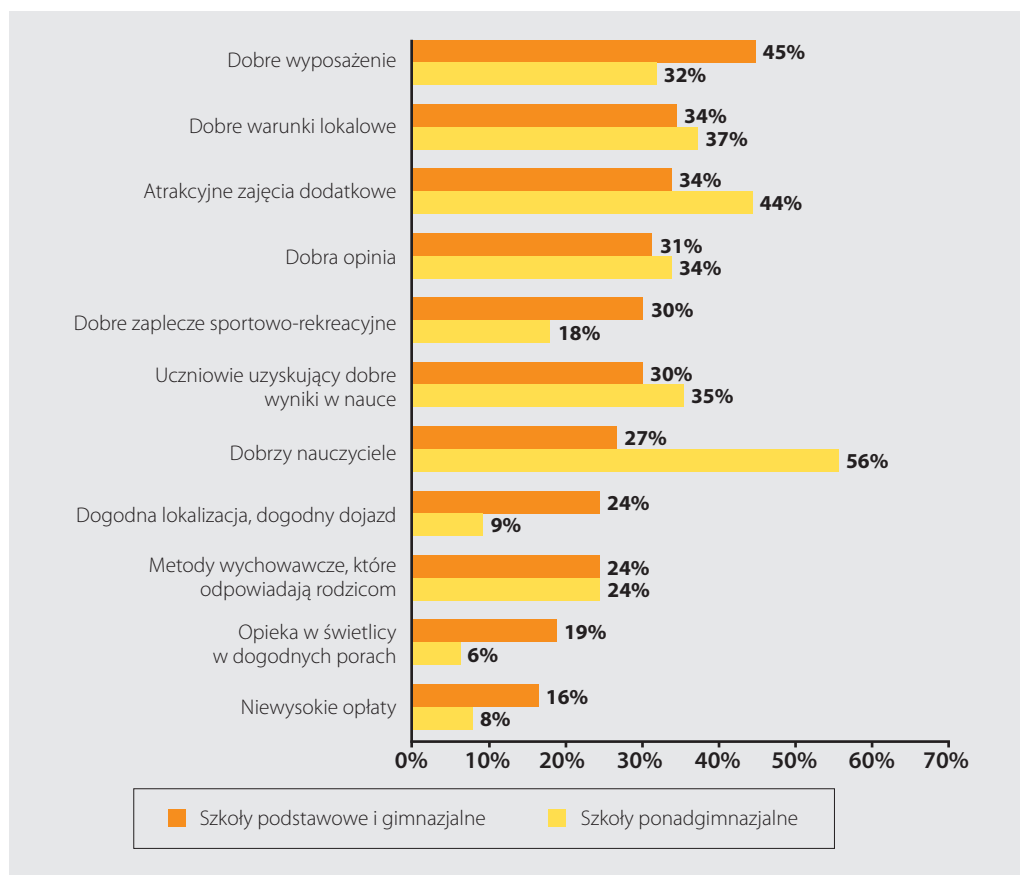
Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=62. Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=364. Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica, N=559.*

Dla większości badanych dyrektorów wyznacznikiem jakości placówki jest jej dobra opinia. Wskazują oni również na znaczenie kadry pedagogicznej oraz metod wychowawczych zgodnych z preferencjami rodziców. Dobra szkoła zdaniem dyrekcji to również szkoła dbająca o rozwój zainteresowań i zdolności ucznia poprzez atrakcyjne zajęcia dodatkowe. Co ciekawe, dyrektorzy

mniejszą wagę przykładają do zaplecza lokalowego szkoły i jej wyposażenia. Ich zdaniem to nie warunki materialne decydują o jakości placówki, ale czynnik ludzki – dobrze przygotowana kadra pedagogiczna oraz oferta dydaktyczna i wychowawcza. Można przypuszczać, że te elementy wpływają na wyniki uczniów w nauce i gwarantują szkole dobrą opinię, istotną dla badanych dyrektorów.

Nauczyciele podkreślają zarówno znaczenie warunków infrastrukturalnych, jak również dobrej jakości kadry oraz oferty dydaktycznej. Na pierwszym miejscu stawiają wyposażenie szkoły. Jest ono szczególnie istotne dla nauczycieli szkół podstawowych (49% badanych) oraz zawodowych (61%). Nieco mniejszą wagę przywiązują do warunków lokalowych. Aż 37% nauczycieli za cechę dobrej placówki uznaje atrakcyjne zajęcia dodatkowe. W przypadku nauczycieli różnice wynikające z typu reprezentowanej placówki są znaczące, co pokazuje poniższy rysunek:

Rysunek 38. Cechy dobrej placówki edukacyjnej według nauczycieli z podziałem na typy szkół



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=364.*

Dobre wyposażenie jako warunek efektywnej edukacji częściej wymieniali nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjalnych, co możemy łączyć z chęcią zainteresowania młodszych uczniów atrakcyjnymi pomocami dydaktycznymi i stworzenia im przyjaznego środowiska nauki, co jest mniej istotne na poziomie edukacji ponadgimnazjalnej, gdzie, zdaniem badanych, najważniejsi są dobrzy nauczyciele. Warunki lokalowe i wyposażenie szkół mają duże znaczenie również dla nauczycieli szkół zawodowych; ma to związek ze specyfiką tych szkół i nastawieniem na praktyczną naukę zawodu, wymagającą odpowiednio przygotowanego miejsca nauczania. Różnice pokrywają się również z podziałem na szkoły publiczne i placówki niepubliczne. Nauczyciele tych ostatnich dobrą szkołę częściej utożsamiają przede wszystkim z „dobrą” kadrą pedagogiczną (89%), jak również dogodnymi warunkami lokalowymi (74%).

O ile nauczycielom zależy na dogodnych warunkach lokalowych i wyposażeniu szkół, w których pracują, to rodzice na ten aspekt kładą mniejszy nacisk. O potrzebie dobrego wyposażenia wspomina jedynie co piąty badany, a o warunkach lokalowych mówi 16% rodziców. Natomiast do listy oczekiwań dodają oni dogodną lokalizację szkoły (44% badanych rodziców). Dobra lokalizacja placówki ma kluczowe znaczenie dla ponad połowy rodziców zamieszkujących gminy wiejskie. Takie oczekiwanie ma zapewne związek z oddaleniem szkół od miejsca zamieszkania i ograniczoną infrastrukturą drogową oraz codziennymi utrudnieniami z tego wynikającymi. Na wagę dogodnego dojazdu do szkoły wskazuje jedynie co czwarty dyrektor oraz co piąty nauczyciel. W wypowiedziach rodziców również pojawia się zainteresowanie wynikami uczniów wzrastające wraz z kolejnymi szczeblami edukacji, co wiąże się z egzaminami zewnętrznymi i ich funkcją selekcyjną. Rodzice młodszych dzieci (uczniów szkół podstawowych i gimnazjów) kładą dużo mniejszy nacisk na wyniki nauczania (tylko 17% traktuje je jako wyznacznik dobrej szkoły). Stopniowo nabierają one dla rodziców znaczenia, w miarę jak ich dzieci zbliżają się do zakończenia edukacji szkolnej. Ma to swoje odbicie również w opiniach nauczycieli. Osiągnięcia uczniów są częściej priorytetowe dla nauczycieli techników i liceów niż gimnazjów. Wynikami nauczania są również zainteresowane osoby zarządzające placówkami (39%).

Zdaniem niemal co drugiego dyrektora dobra szkoła to taka, w której przykładą się dużą wagę do organizowania atrakcyjnych zajęć pozalekcyjnych. Kwestię tę podnosi połowa nauczycieli liceów i mniejsza część kadry techników (39%), szkół podstawowych (34%) i gimnazjów (29%). Większe znaczenie zajęciom dodatkowym przypisują nauczyciele niż rodzice. Niemniej atrakcyjna oferta zajęć dodatkowych jest ważna dla 27% rodziców, w szczególności tych posiadających dzieci w wieku 13-19 lat.

Opinie na temat funkcji opiekuńczej, jaką pełni szkoła, w tym w szczególności szkolnej świetlicy, są zależne od szczebla edukacji. Oczywiście wydaje się jednak, że zapewnienie uczniom opieki jest kwestią istotną przede wszystkim z perspektywy dyrektorów szkół podstawowych. Zdaniem rodziców zapewnienie opieki w świetlicy w godzinach dostosowanych do ich potrzeb nie należy

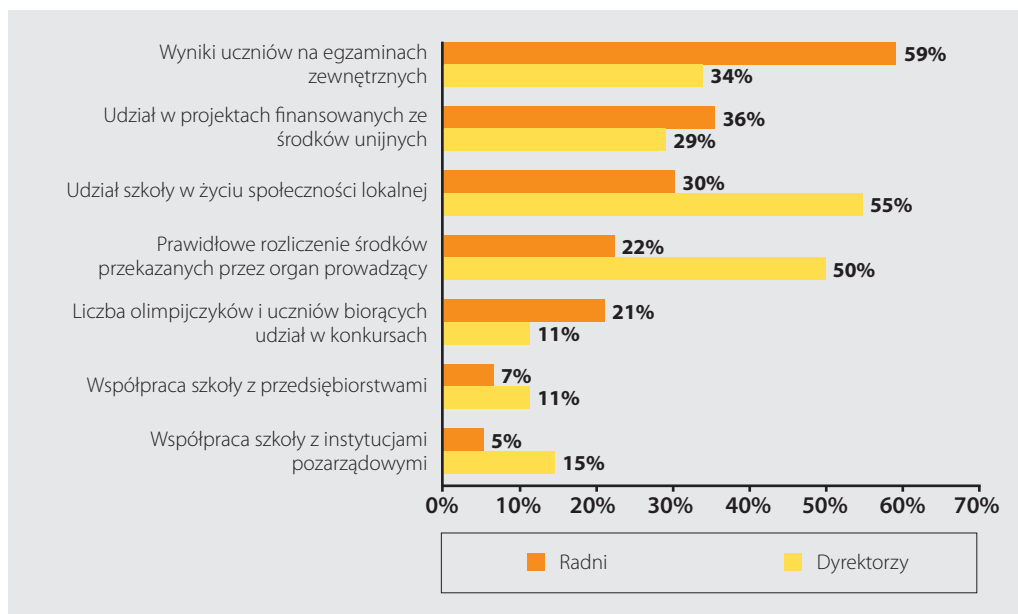
do priorytetowych zadań szkoły (4% badanych rodziców), co odpowiada podejściu dyrektorów do tej kwestii (priorytetowo traktuje to zadanie jedynie 3% z nich). Większe znaczenie adekwatnej względem potrzeb opieki świetlicowej przypisują nauczyciele (15%), w szczególności pracujący w szkołach podstawowych (co piąty badany nauczyciel).

W odróżnieniu od innych badanych powiatów zarówno nauczyciele, jak i rodzice dość dużą wagę przywiązują do opinii na temat swoich szkół. Znaczenie dobrej opinii na temat placówki akcentuje 32% badanych nauczycieli oraz 42% rodziców, w tym najczęściej rodzice gimnazjalistów. W porównaniu z opiniami rodziców i nauczycieli w innych powiatach mniejsze znaczenie w powiecie giżyckim ma jakość kadry pedagogicznej (np. w powiecie sokólskim wymieniana na pierwszym miejscu przez ponad 60% rodziców i nauczycieli).

Opinie dyrektorów, nauczycieli i rodziców warto zestawić z perspektywą samorządu. Zdaniem ponad 2/3 radnych z terenu powiatu giżyckiego miarą sukcesu szkoły są przede wszystkim wysokie wyniki uzyskiwane przez uczniów na egzaminach zewnętrznych. Co trzeci radny postrzega sukces szkoły w kategoriach jej udziału w projektach finansowanych ze środków unijnych. Mniejsza grupa radnych wskazuje na liczbę uczniów biorących udział w konkursach i olimpiadach (28%). Zastanawiający jest rozdźwięk między oczekiwaniami radnych a perspektywą dyrektorów, tym bardziej, że kierujący placówkami starają się sprostać oczekiwaniom samorządu. Jego źródłem może być błędna interpretacja oczekiwań lub różnica między deklaracjami radnych a faktycznymi oczekiwaniami wobec dyrekcji. Radni podkreślają przede wszystkim znaczenie wyników dydaktycznych pracy szkoły (59%), tymczasem co drugi badany dyrektor uważa, że miarą sukcesu szkoły dla samorządu jest jej zaangażowanie w życie społeczności lokalnej. Dość często przedstawiciele JST zwracali także uwagę na kwestie związane z pozyskiwaniem przez szkoły dodatkowych źródeł finansowych. Uczestnictwo w życiu społecznym pojawia się w opinii badanych radnych dopiero na trzecim miejscu.

Zwraca uwagę, że ponad połowa badanych dyrektorów uległa wrażeniu, że dla samorządu miarą sukcesu szkoły jest prawidłowe rozliczanie środków przekazanych przez organ prowadzący. Opinii tej nie podzielają radni, dla których kwestia ta ma znaczenie drugorzędne. Z drugiej strony badania jakościowe w dużej mierze potwierdzają intuicję dyrektorów – sprawność menadżerska i duża aktywność w pozyskiwaniu dodatkowych źródeł finansowych stanowią, z perspektywy organu prowadzącego, kluczowe atuty dyrektora szkoły.

Rysunek 39. Miara sukcesu szkoły dla samorządu – perspektywa dyrektorów i radnych



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych – kwestionariusz dyrektora, N=62. Badanie samorządów – kwestionariusz radnego, N=76.

Podsumowując, deklaracje radnych dotyczą zorientowania samorządu na efektywne pełnienie przez szkołę jej podstawowej funkcji dydaktycznej, podczas gdy zarządzający szkołami odbierają oczekiwania samorządu wobec siebie i swoich placówek jako wypełnianie funkcji społecznej oraz sprawności zarządzania finansami szkół – co w praktyce sprowadza się do nieprzekraczania wydatków umieszczonych w planie finansowym. Zestawienie celów stawianych przed szkołami przez ich dyrektorów i radnych może świadczyć o braku wspólnie podzielanych priorytetów funkcjonowania i rozwoju oświaty. Może to także wskazywać na to, że władze samorządowe nie zawsze w skuteczny sposób komunikują dyrektorom, co jest dla nich ważne w polityce edukacyjnej i jakie oczekiwania stawiają przed placówkami oświaty. Jednocześnie spójność wizji placówki edukacyjnej w przypadku wszystkich badanych podmiotów wydaje się być podstawą dla kształtowania szkoły przyjaznej uczniowi i sprzyjającej jego rozwojowi. Natomiast nieuwzględnianie perspektywy którejś ze stron może stać się źródłem konfliktów i/lub frustracji. Wizja szkoły może wpływać na konkretne zadania wyznaczone przez osoby zarządzające oraz ich realizację. Dlatego przedstawione zostaną opinie dyrektorów na temat priorytetowych zadań szkoły oraz dane dotyczące realizacji tych zadań w opinii nauczycieli, rodziców i uczniów.

Niezależnie od typu reprezentowanej placówki wśród priorytetowych zadań powszechnie stawianych przez dyrektorów przed swoimi szkołami lub przedszkolami było rozwijanie zaintereso-

wań i zdolności wszystkich uczniów. To zadanie podkreślali szczególnie dyrektorzy liceów i gimnazjów, jak również przedszkoli. Ponad 2/3 dyrektorów spośród priorytetowych celów wymieniła również zapewnienie uczniowi bezpieczeństwa na terenie placówki.

Rysunek 40. Priorytetowe zadania szkoły zdaniem dyrektorów



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=62.

Różnie przedstawiają się priorytetowe zadania szkoły w opinii dyrektorów w zależności od poziomu zarządzanych przez nich szkół. Dyrektorzy przedszkoli zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa uznali właśnie za kwestię najistotniejszą, w dalszej zaś kolejności wskazywali rozwijanie zainteresowań i zdolności podopiecznych (7 na 11 badanych). Dyrektorzy giżyckich przedszkoli przywiązują także wagę do jak najlepszego przygotowania dzieci do dalszych etapów kształcenia (7 na 11 badanych), częściej niż dyrektorzy szkół. Ma to uzasadnienie w wieku dzieci, jak również w traktowaniu przedszkoli jako etapu edukacji przygotowującego do podjęcia nauki szkolnej.

Dla dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych także kluczowe są rozwijanie zainteresowań wszystkich uczniów (21 na 29 badanych) oraz bezpieczeństwo (21 na 29 badanych). Jednocześnie na tym etapie edukacji nabierają znaczenia efekty kształcenia – jak najlepsze przygotowanie do nauki na dalszych etapach edukacji stanowi priorytet dla niemal połowy dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjów, zaś dążenie do uzyskania jak najlepszych wyników na egzaminach zewnętrznych dla co trzeciego badanego dyrektora. Takie wybory są wynikiem dbałości dykcji o opinię szkoły, dla której decydujące są m.in. właśnie wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych.

Podobnie przedstawiają się opinie dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych. Wszyscy byli zorientowani na rozwijanie zainteresowań uczniów. Co drugi wskazywał natomiast dążenie do uzyskania przez uczniów jak najlepszych wyników na egzaminie maturalnym. Trzecim popularnym priorytetem wśród dyrektorów szkół tego szczebla było wspieranie rozwoju najzdolniejszych uczniów (połowa badanych), co można wiązać z zainteresowaniem dykcji wynikami uzyskiwanymi przez uczniów na egzaminach i opinią szkoły, którą budują uczniowie zdolni, szkolni „olimpijczycy”.

Bardziej praktyczne myślenie charakteryzuje dyrektorów szkół zawodowych, dla których priorytetowe znaczenie ma w równej mierze dążenie do przygotowania uczniów do pomyślnego podjęcia pracy zawodowej, jak też kształtowanie wśród nich nawyków odpowiedzialności i samodzielności w codziennym życiu (5 na 7 badanych dyrektorów), przy ogólnym wyniku dla wszystkich szkół (23 na 62 badanych).

O ile w przedszkolach widać położenie nacisku na funkcję opiekuńczą szkoły, to na kolejnych etapach edukacji ważniejsza staje się funkcja dydaktyczna. Niektóre z deklaracji dyrektorów możemy traktować również jako realizację funkcji wychowawczej szkoły. Działania wychowawcze obejmują m.in. kształtowanie wśród uczniów nawyków odpowiedzialności i samodzielności w codziennym życiu, o czym mówi 23 na 62 dyrektorów. Mniejsze znaczenie przypisywane jest kształtowaniu wśród uczniów postaw obywatelskich i patriotycznych (9 na 62 badanych), przy czym na istotność tego zadania wskazują w szczególności dyrektorzy szkół zawodowych. Dbałość dykcji o wychowanie w szkole możemy odnaleźć również w dążeniu do zapewnienia fachowej pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, którzy mogą jej potrzebować. Jako priorytetowe zadanie szkoły wskazuje na ten aspekt co piąty dyrektor. Kwestia ta jest najmniej istotna dla dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjów.

Przegląd wyników badań dotyczących priorytetowych zadań szkoły w opinii dyrektorów placówek pokazuje ich dostosowanie do poziomu edukacji i wieku uczniów oraz typu szkoły. Bezpieczeństwo dziecka, szczególnie istotne w przypadku młodszych dzieci, na wyższych poziomach ustępuje miejsca ukierunkowaniu dykcji na efekty dydaktyczne. Badania pokazują również, że egzaminy zewnętrzne wprowadzone do szkół wymuszają na osobach zarządzających dbałość o wyniki nauczania, która przekłada się na opinię o szkole, tak ważną dla wszystkich badanych

interesariuszy. Natomiast dyrektorzy szkół zawodowych kładą nacisk na przygotowanie ucznia do podjęcia pracy zawodowej oraz do samodzielnego życia. Czy cele wyłaniające się z opinii dyrektorów są realizowane? Nauczyciele generalnie uważają, że ich szkoły cieszą się dobrą opinią (94% badanych) i że pracuje w nich dobra kadra pedagogiczna (97%). Za wyjątkiem części nauczycieli technikum, badani z reguły są zdania, że w ich jednostkach oferuje się atrakcyjne zajęcia dodatkowe (79%). Zdecydowana większość nauczycieli uważa, że ich uczniowie uzyskują dobre wyniki w nauce (93%).

Zastrzeżenia w stosunku do warunków swojej pracy zgłaszają przede wszystkim nauczyciele szkół zawodowych. Na braki w zakresie warunków lokalowych oraz słabą infrastrukturę placówki skarżą się wszyscy nauczyciele zasadniczych szkół zawodowych, natomiast nieco mniej badanych, lecz również bardzo dużo, zwróciło uwagę na niedostateczne wyposażenie szkoły (80%). Trochę lepiej wypadają w opinii nauczycieli technika. Na warunki lokalowe narzeka co drugi nauczyciel, natomiast 2/3 z nich uważa, że poprawy wymaga wyposażenie szkoły.

Badani nauczyciele odpowiadali również na pytanie o to, co w minionym roku szkolnym było najbardziej potrzebne uczniom w szkołach, w których oni pracują. Respondenci najczęściej wskazywali na potrzeby materialne oraz konieczność zaproponowania dzieciom i młodzieży większej ilości zajęć wyrównawczych (również prowadzonych poza szkołą) i dodatkowych różnego typu, kierowanych do wszystkich uczniów oraz do szczególnie uzdolnionych (szczegółowe dane prezentuje Rysunek 41). Co czwarty nauczyciel dostrzega konieczność zapewnienia pomocy psychologicznej uczniom. Ta sama liczba badanych wskazała na potrzebę wsparcia psychologicznego całej rodziny. Takie wyniki pokazują trudności materialne rodzin, z których wywodzą się uczniowie, jak również inne problemy socjalno-bytowe i zagrożenia w środowisku rodzinnym ucznia. Część dzieci, w szczególności na terenie gmin wiejskich, wywodzi się z rodzin „popegerowskich” o niskim kapitale społecznym i kulturowym, wymagających systemowego wsparcia. Stąd potrzeba zapewnienia dzieciom wsparcia materialnego, zajęć wyrównawczych czy pomocy psychologicznej. Można postawić hipotezę, że pedagodzy starają się przerwać spiralę reprodukcji niskiego statusu społecznego poprzez edukację. Proponują zatem uczniom zajęcia dodatkowe, pozwalające na rozwijanie zdolności i zainteresowań. Nacisk położony na zajęcia dodatkowe może być również wynikiem zróżnicowanej struktury społecznej powiatu – część rodziców o wyższych aspiracjach edukacyjnych może mieć wyższe wymagania w tym zakresie.

Rysunek 41. Potrzeby uczniów zdaniem nauczycieli



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=340.

W opiniach nauczycieli i dyrekcji na temat zajęć dodatkowych oferowanych przez szkoły widoczny jest zaskakujący rozdzwitek. Jak już wspomniano, rozwijanie zainteresowań i zdolności uczniów należy – zdaniem badanych dyrektorów – do priorytetowych zadań szkoły. Zarazem 2/3 badanych dyrektorów utrzymuje, że ich szkoły zapewniają odpowiednią ilość zajęć dodatkowych rozwijających szczególnie, indywidualne predyspozycje wszystkich dzieci, natomiast ponad 1/4 nauczycieli dostrzega potrzebę zwiększenia liczby tego typu zajęć. Najsilniej potrzeba ta zauważalna jest w szkołach podstawowych i technikach. Z deklaracji dyrektorów wynika, że zapewniają oni odpowiednią ilość zajęć rozwijających talenty młodzieży uzdolnionej. Dotyczy to w szczególności opinii zarządzających placówkami kształcenia zawodowego. Tymczasem większość nauczycieli zatrudniona w technikach i zespołach szkół zawodowych zauważa brak takich zajęć. Tylko 38% uważa, że szkoły, w których pracują, zapewniają wystarczającą liczbę zajęć artystycznych (np. plastycznych, muzycznych), co jest zbieżne z opinią prezentowaną przez połowę badanych dyrektorów szkół. Podobne rozbieżności widoczne są również w ocenie działań szkoły w zakresie wspierania uczniów z trudnościami w nauce. 47 na 60 (78%) badanych dyrektorów deklaruje, iż ich placówki zapewniają odpowiednią ilość zajęć wyrównawczych, a potwierdza to tylko 35% nauczycieli.

Rodzice uczniów w przeważającej mierze podzielają opinie nauczycieli. Większość z nich jest przekonana, że placówki, do których uczęszczają ich dzieci, cieszą się dobrą opinią, a ich lokalizacja jest dogodna (przy obu pytaniach suma dla odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam” wyniosła ponad 90%). Badani rodzice mają także dobre zdanie na temat kompetencji kadry zatrudnionej w przedszkolach i szkołach i odpowiadają im metody wychowawcze stosowane w przedszkolach i szkołach (na oba pytania 90% pozytywnych odpowiedzi). Nieco mniej rodziców dobrze ocenia atrakcyjność zajęć dodatkowych (73%).

Większość badanych uczniów w wieku 13-19 lat (ponad 80%) przyznaje, że lubi swoją szkołę i że poleciliby ją młodszym kolegom. Wydaje się jednak, że niechęć uczniów do szkoły rośnie z wiekiem oraz jest zależna od typu szkoły, ponieważ wspominają o niechęci swoich dzieci głównie rodzice uczniów starszych, zwłaszcza szkół zawodowych (zdaniem rodziców prawie co trzeci ich uczeń nie lubi chodzić do szkoły). Niezadowolenie uczniów szkół zawodowych może źle świadczyć o jakości kształcenia i wychowywania w tych szkołach, potwierdzać deficyty w zakresie kadry i infrastruktury. Może również łączyć się z niskim kapitałem kulturowym badanych uczniów i wynikającym z tego podejściem do edukacji. Ale też z tym, że szkoła nie potrafi do nich trafić. Jednocześnie badani uczniowie często kwestionują praktyczny sens swojej edukacji – niezależnie od typu szkoły, co drugi uczeń jest zdania, że większość z rzeczy, których się uczy, nigdy się nie przyda.

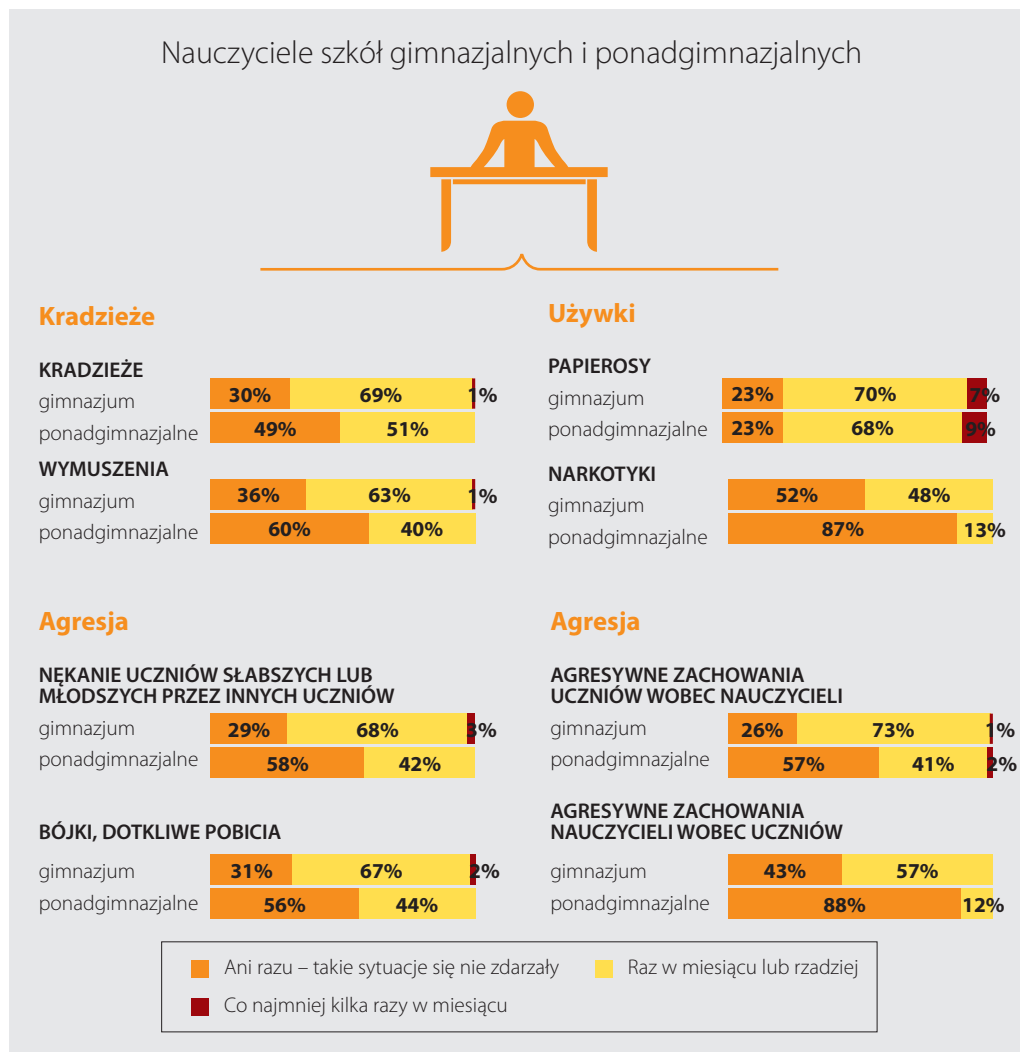
Na opinie rodziców i uczniów wpływa poziom i zakres współpracy rodziców ze szkołą. Nie można jednoznacznie ocenić tej współpracy rodziców z nauczycielami, ponieważ ma ona raczej ograniczony zakres. Bliższe relacje przybiera na poziomie nauczania początkowego, a na późniejszych etapach kształcenia ogranicza się zazwyczaj do kilku spotkań w semestrze, związanych głównie z przekazaniem rodzicom informacji na temat wyników uczniów (73% rodziców czuje się dobrze poinformowanych o postępach dzieci w nauce, ale to oznacza, że ponad 25% nie). Niewielka grupa nauczycieli deklaruowała wątpliwości, czy w ich szkole stosuje się metody wychowawcze, które odpowiadają rodzicom (co dziesiąty badany). Materiał empiryczny nie pozwala na rozstrzygnięcie, co jest źródłem tych opinii – czy niewystarczające możliwości nauczycieli, czy nierealistyczne oczekiwania rodziców – i na ile jest ona miarodajna. Wśród nauczycieli dominuje pogląd (68% badanych), że większość rodziców ma wygórowane oczekiwania wobec szkoły. Dotyczy to w szczególności rodziców uczniów szkół zawodowych, które z powodów finansowych i materialnych w sposób ograniczony realizują swój program, co wpływa na negatywną opinię rodziców i oczekiwania kierowane wobec nauczycieli. Zdaniem większości przedstawicieli kadry pedagogicznej (69%) rzadko zdarza się, by rodzice samodzielnie wychodzili z inicjatywą działań na rzecz szkoły i jej uczniów. Badania jakościowe przeprowadzone wśród nauczycieli dostarczają jednak pozytywnych przykładów współpracy między kadrami nauczycielską i rodzicami, np. w zakresie organizacji różnych przedsięwzięć także poza szkołą, co ilustruje poniższy cytat:

Zżywamy się z rodzicami i uważam, że później współpraca też o wiele lepiej się układa. Pomijam już, że przechodzimy na „ty” w trakcie tych spotkań, ale tworzy się sympatyczna atmosfera między nami i myślę, że później się to przekłada na jakość współpracy z tymi rodzicami. Że rzucam hasło: słuchajcie, robimy piknik rodzinny w lesie, przywozicie dzieciaki i tam sobie biesiadujemy całą sobotę, na przykład w lesie miejskim. I nie ma problemu.
(Nauczyciel)

Zapewnienie bezpieczeństwa w szkole było wskazane przez dyrektorów jako priorytetowe. Nie dziwi to, skoro badania ogólnopolskie pokazują, że według większości Polaków przemoc w polskich szkołach to poważny problem¹⁷. Zdaniem dyrekcji w szkołach powiatu giżyckiego przypadki przemocy zdarzają się raczej incydentalnie. Podobne sądzą nauczyciele, którzy wskazują, że przemoc występuje wyjątkowo. Częściej tego typu sporadyczne przypadki przemocy dostrzegają nauczyciele gimnazjów niż szkół ponadgimnazjalnych. 2/3 nauczycieli gimnazjów jest zdania, że w ich szkołach przypadki konfliktów między uczniami, bójek czy nękania zdarzają się raz w miesiącu lub rzadziej, zaś około 30% uważa, że w ogóle nie mają miejsca. Większy jest odsetek nauczycieli gimnazjów, którzy obserwują sytuacje agresji ze strony uczniów wobec nauczycieli (73%). Poniższy rysunek pokazuje, jak często w opinii nauczycieli występują w szkołach zjawiska niebezpieczne.

¹⁷ W badaniu CBOS, przeprowadzonym w roku 2006, ponad połowa badanych podzieliła opinię, że szkoły „w ogóle nie radzą sobie z tym problemem”, zaś 32% oceniło, że szkoły „nie bardzo” sobie z nim radzą (*Przemoc w szkole – raport z badań*, CBOS, Warszawa, 2006).

Rysunek 42. Wybrane aspekty przemocy w szkołach w opinii nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych

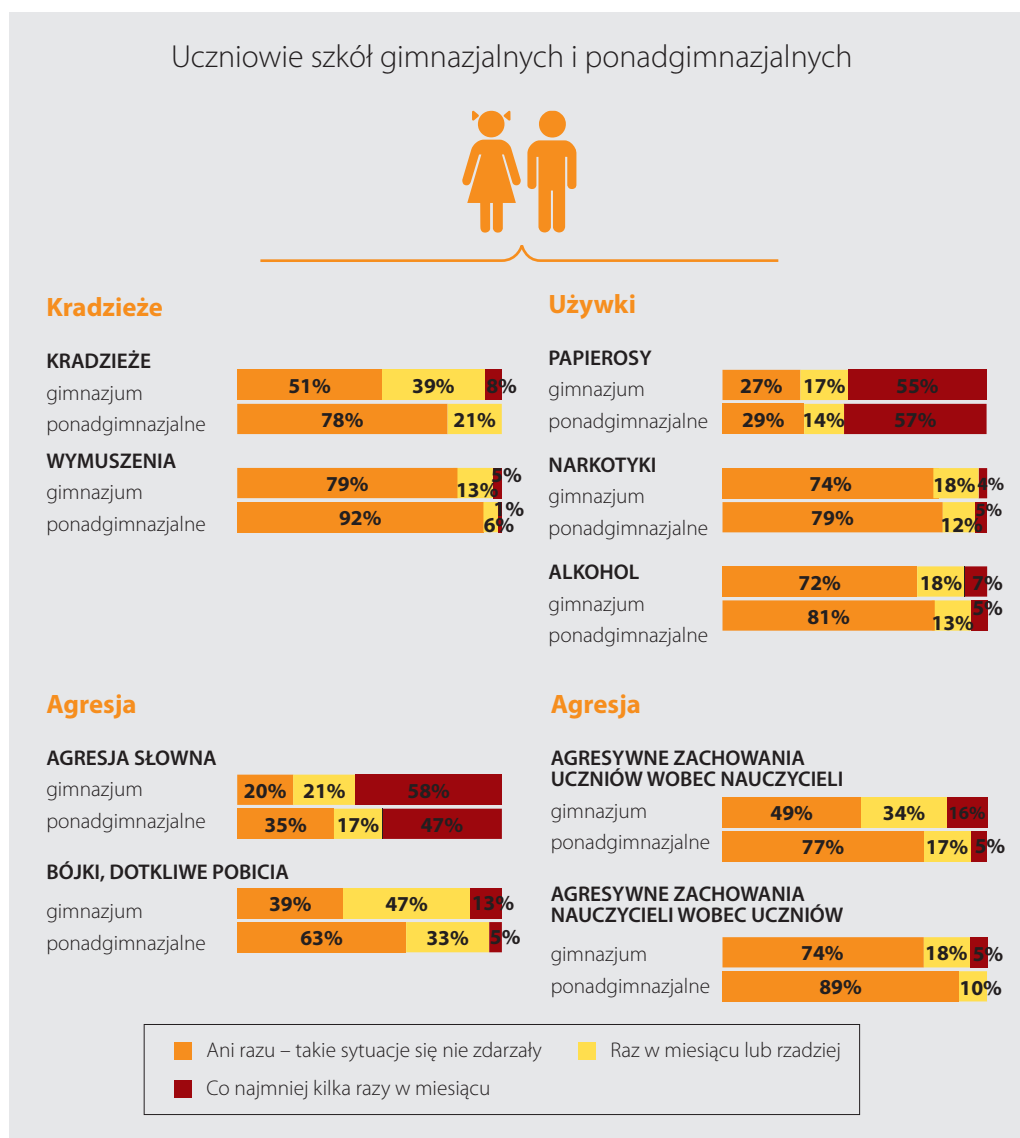


Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=230.

Opinie podobne do nauczycieli wyrażają uczniowie (Rysunek 43), choć z uwagi na inną perspektywę (stykanie się z innymi sytuacjami, wgląd w zdarzenia wewnątrz grupy rówieśniczej) inaczej niż nauczyciele oceniają częstotliwość aktów przemocy. Zdaniem większości uczniów gimnazja w powiecie giżyckim są wolne od takich zagrożeń jak wymuszanie lub wyłudzenie pieniędzy czy rzeczy osobistych. Częściej jednak złe zachowania dotyczą używania wulgarnych słów i obrażania innych osób. Wypowiedzi uczniów i nauczycieli mogą wskazywać, że szkoły dobrze wywiązują się ze swoich zadań w zakresie zapewniania bezpieczeństwa, choć w widoczny sposób pewne problemy kumulują się na poziomie gimnazjalnym.

Zachowania agresywne zdecydowanie rzadziej obserwują w swoich szkołach nauczyciele i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Dotyczy to zarówno przemocy fizycznej, jak i słownej. W opinii większości badanych w szkołach nie zdarzają się kradzieże ani wymuszenia. Jedynie przemoc słowna utrzymuje się według deklaracji badanej młodzieży na stosunkowo wysokim poziomie.

Rysunek 43. Wybrane aspekty przemocy w szkołach w opinii uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13-19 lat. N=127 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu giżyckiego. N=112 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu giżyckiego.

Pod względem zachowań agresywnych na pierwszym miejscu znajdują się gimnazja. Można tłumaczyć to wiekiem uczniów na tym poziomie edukacji i związanymi z dojrzewaniem zachowaniami, niepanowaniem uczniów nad emocjami i chęcią przypodobania się grupie rówieśniczej oraz zaznaczenia w niej swojej pozycji. Obserwacje te potwierdzają także wyniki innych badań wskazujące na niższy poziom agresji i przemocy w szkołach ponadgimnazjalnych niż w gimnazjach¹⁸.

Zupełnie innym problemem może być stosowanie używek przez uczniów. Niemal połowa nauczycieli giżyckich gimnazjów deklaruje, że spotkała się z problemem używania przez uczniów narkotyków (choć były to sytuacje incydentalne) – jest to odsetek wyższy niż w innych badanych powiatach. Natomiast w opinii giżyckich gimnazjalistów zażywanie narkotyków przez uczniów na terenie szkoły czy picie alkoholu to zjawiska marginalne. Zdecydowanie częściej nauczyciele giżyckich gimnazjów spotykają się z paleniem papierosów na terenie szkoły. Potwierdzają to opinie badanej młodzieży – z paleniem tytoniu co najmniej kilka razy w miesiącu zetknęła się więcej niż połowa gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Podsumowując rozważania zawarte w tym podrozdziale, należy stwierdzić, że dyrektorzy, nauczyciele i rodzice mają zbliżoną wizję tego, czym jest dobra placówka edukacyjna. Różnice w ich poglądach dotyczą rozłożenia akcentów. Cele identyfikowane przez dyrektorów szkół i przedszkoli zgodne są z zadaniami szkół i przedszkoli wynikającymi z zapisów ustawowych. Na poziomie najogólniejszym cele te są realizowane w wystarczającym stopniu. Jednak brakuje funduszy na intensyfikację niektórych rodzajów działalności, np. na prowadzenie wystarczającej ilości zajęć dodatkowych. Nauczyciele zgłaszają też szereg potrzeb, które dotyczą nie tylko ucznia, ale też jego rodziny, zwracając uwagę na znaczenie deficytów w środowisku rodzinnym dla realizowania zadań szkoły. Ze względu na znaczenie szkolnictwa zawodowego w powiecie warte szczególnej uwagi są priorytety deklarowane przez dyrektorów szkół zawodowych. Odpowiednie wyposażenie szkół i umożliwienie im pełnej realizacji ścieżki kształcenia zawodowego z uwzględnieniem aspektów praktycznych służyłoby podniesieniu atrakcyjności tego typu szkolnictwa w powiecie, co jest jednym ze strategicznych celów władz samorządowych, odpowiadającym na potrzeby lokalnego rynku pracy.

7.2 Charakterystyka zasobów kadrowych szkół i przedszkoli

Cechą dobrej szkoły wskazywaną przez dyrektorów, nauczycieli i rodziców, jest dobra kadra pedagogiczna, przez co należy rozumieć nauczycieli dobrze wykształconych, z odpowiednimi kwalifikacjami wiedzą, umiejętnościami, doświadczeniem i podejściem do ucznia.

18 A. Komendant-Brodowska, współpraca Anna Giza-Poleszczuk, Anna Baczek-Dombi (2011), *Przemoc w szkole. Raport z badań*, Warszawa.

7.2.1 Zasoby kadrowe szkół

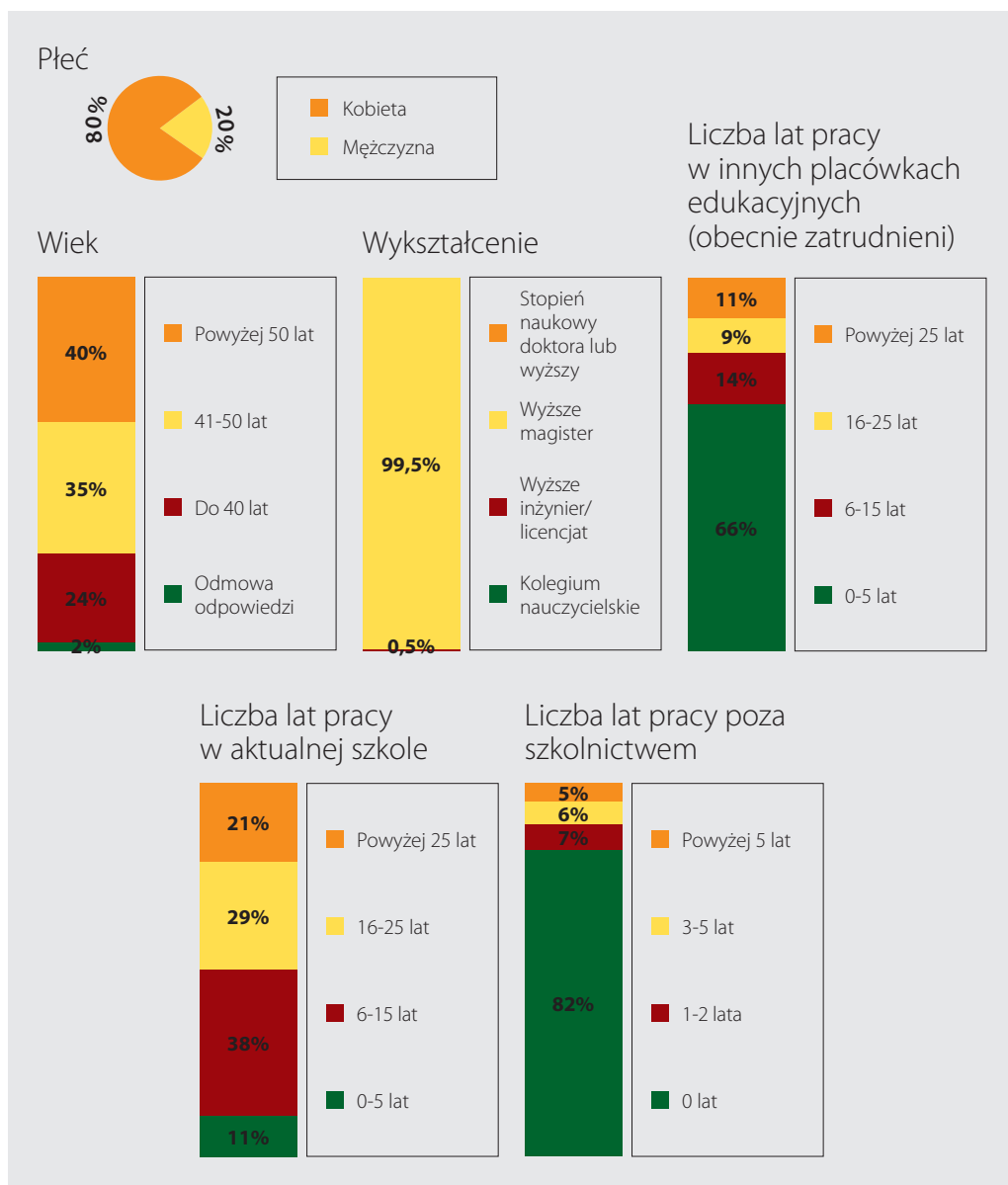
Opinie rodziców pokazują, że jakość kadry nauczycielskiej powiatu giżyckiego można ocenić jako dobrą. Ponad 90% badanych rodziców uważa, że nauczyciele w placówce, do której uczęszcza ich dziecko, są dobrze przygotowani i potrafią utrzymać porządek w klasie szkolnej (suma odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”). Ich zdaniem nauczyciele mają dobry kontakt z uczniami, odnoszą się do nich z szacunkiem i starają się im pomagać (ponad 80% odpowiedzi pozytywnych). Co piąty badany rodzic ma jednak wątpliwości co do tego, czy dzieci są oceniane sprawiedliwie. Zarazem jeden na trzech badanych rodziców uczniów z powiatu giżyckiego nie jest zadowolony z podejścia nauczycieli do indywidualnych potrzeb ucznia. Nie tylko rodzice, ale także sami uczniowie pozytywnie oceniają pracę nauczycieli, np. zdecydowana większość z nich (91%) uważa, iż nauczyciele są dobrze przygotowani do lekcji.

Warto postawić dalej pytanie, kim są nauczyciele tak dobrze oceniani przez rodziców i uczniów? Nauczyciele pracujący w powiecie giżyckim wyróżniają się pod względem struktury wieku – dominują wśród nich osoby powyżej 50 roku życia, młodsza kadra (do 40 roku życia) stanowi jedynie 24% badanych. Zjawisko to może być związane z trudną sytuacją na lokalnym rynku pracy, brakiem rozwoju sieci szkół, a tym samym nowych miejsc pracy, w których młodszy nauczyciele mogliby znaleźć zatrudnienie. Dlatego też zatrudnieni w giżyckich szkołach nauczyciele stanowią grupę stabilną zawodowo, zatem i miejsca pracy przez nich zajmowane są przez stosunkowo długi okres. Większość z nich pracuje w danej placówce przez wiele lat – połowa ponad 15 lat, a 38% od 6 do 15 lat. To ma także swoje dodatnie strony: gwarantuje duże doświadczenie kadry nauczycielskiej, co podkreślają badani rodzice.

Nasze nauczycielki są w różnym wieku, mamy starszą panią, która jeszcze uczyła mego męża, a teraz uczy nasze dzieci, mamy też młodsze nauczycielki, no i jedne i drugie można powiedzieć, że skupiają uwagę. (Przedstawiciel Rady Rodziców)

Z drugiej strony można przypuszczać, że taka struktura wiekowa zatrudnionych nauczycieli może utrudniać rozwój placówek. Dominująca grupa wiekowa kształtuje „kulturę instytucji”, która przez lata się nie zmienia, wyznacza relacje, priorytety i zasady codziennego funkcjonowania szkół i przedszkoli. Niewielu nauczycieli jest bliskich pokoleniowo swoim uczniom, co jest szczególnie istotne z perspektywy młodzieży w wieku gimnazjalnym. Kadra może mieć problemy z odnalezieniem się w kulturze popularnej, w której dzieci i młodzież dorastają oraz z nadążaniem za nowinkami technicznymi, co przekłada się na problemy z informatyzacją placówek nauczania i stosowaniem nowych technologii w życiu codziennym szkoły. Charakterystykę społeczno-demograficzną nauczyciela w powiecie giżyckim przedstawia poniższy rysunek.

Rysunek 44. Charakterystyka społeczno-demograficzna nauczyciela w powiecie giżyckim



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=340.

Środowisko nauczycieli jest mocno sfeminizowane – 80% z nich stanowią kobiety. Taka struktura płci wśród kadry pedagogicznej nie odbiega od tendencji krajowych. Nauczyciele powiatu giżyckiego są grupą bardzo jednorodną, jeśli chodzi o wykształcenie – niemal wszyscy (99,5%) posiadają wykształcenie wyższe magisterskie, a jedynie 0,5% posiada tytuł inżyniera lub licencjata. Nie odnotowano natomiast żadnego nauczyciela ze stopniem doktora lub wyższym. W skali całego powiatu dominują nauczyciele dyplomowani (61%), kolejną pod względem liczebności grupą są nauczyciele mianowani (28%) i kontraktowi (10%). Niespełna 1% stanowią nauczyciele bez stopnia awansu i stażyści. Struktura awansu nauczycieli różnie wygląda w poszczególnych typach gmin. Zbliżona do omówionej występuje w gminie miejskiej Giżycko, natomiast w gminie miejsko-wiejskiej Ryn aż 88% to nauczyciele dyplomowani. W gminach wiejskich obserwuje się duży udział nauczycieli mianowanych (35%). Jednak wszędzie, bez względu na typ gminy, dominują osoby z dłuższym stażem pracy, na wyższych stopniach awansu. Niepokoić może wysoki udział nauczycieli, którzy zakończyli już ścieżkę awansu, co oznacza, że nie są już motywowani do podnoszenia swoich kwalifikacji. Giżyccy nauczyciele poświęcają wprawdzie czas na dokształcanie się, dzieje się to jednak w mniejszym stopniu niż w pozostałych badanych powiatach – jedynie 23% nauczycieli realizuje studia/kursy przynajmniej raz w miesiącu, niemal tyle samo przynajmniej raz w roku szkolnym. Zjawisko to może być związane nie tylko ze stosunkowo dużym odsetkiem nauczycieli doświadczonych w zawodzie nauczyciela, ale także odległością miejsc oferujących kursy czy szkolenia. Niewielu giżyckich nauczycieli kształci się też we własnym zakresie – niecałe 20% przynajmniej raz w miesiącu, a tylko 30% przynajmniej raz w roku szkolnym.

Badani nauczyciele zatrudnieni są przeważnie w jednej placówce. Pracujących w co najmniej dwóch szkołach znalazło się w próbie mniej niż 1,5%. Odsetek tej samej wielkości stanowili również emeryci uczący w szkołach niepublicznych. Większość kadry pedagogicznej posiada pełen etat (73% badanych, 12% więcej niż pełny, podczas gdy niepełny posiada tylko 15% badanych). Niemal wszyscy badani nauczyciele są aktualnie zadowoleni ze swojego wymiaru zatrudnienia. Giżyccy nauczyciele z reguły nie posiadają doświadczeń zawodowych innych niż pedagogiczne (jedynie co piąty pracował poza szkołą), natomiast swoją praktykę zawodową z reguły wiążą z jedną placówką (szczegółowe dane prezentuje Rysunek 44). W pracy badanych osób zdarzały się przerwy, ale nie dłuższe niż rok (co trzeci badany przyznaje się do takiej przerwy). Dotyczy to częściej kobiet, co pozwala sądzić, że przerwa w pracy wynikała z korzystania z urlopu macierzyńskiego bądź wychowawczego, w innych przypadkach możemy mieć do czynienia z urlopem zdrowotnym. Praca w jednej szkole przez cały okres zatrudnienia, na pełnym etacie, bez konieczności uzupełniania godzin w innej szkole jest dość komfortowa – umożliwia dogłębne poznanie środowiska szkolnego i pozwala na dobry z nim kontakt. Brak innych zawodowych doświadczeń badanych tworzy jednak specyficzną kulturę oddaloną od kontaktów zawodowych poza oświatą, które nauczyciele mogliby wykorzystać podczas pracy w szkole, np. przy rozwijaniu uczniowskiej przedsiębiorczości. Jej efektem potencjalnie może być trudność w przekazaniu uczniom wzorców aktywności zawodowej na otwartym rynku pracy, co ma szczególne znaczenie w pracy ze starszymi uczniami.

Przyczyną wyboru przez badanych zawodu nauczyciela najczęściej była „pasja”. Co piąty badany wskazywał, że praca nauczyciela umożliwia rozwijanie swoich zainteresowań i że to było motywacją do podjęcia pracy w szkolnictwie. Wśród powodów podjęcia zawodu nauczyciela badani często wskazywali także na swoje kierunkowe wykształcenie oraz stabilność zatrudnienia w szkole. Nauczyciele powiatu giżyckiego to zatem w dużej mierze pedagodzy z powołania. Są również w tej grupie osoby, które pracę w szkole traktują jako „bezpieczną przystań” w sytuacji niepewnego rynku pracy.

7.2.2 Polityka kadrowa

Biorąc pod uwagę, iż wydatki na wynagrodzenia stanowią zdecydowaną większość budżetów placówek oświatowych, polityka kadrowa może być traktowana jako jeden z kluczowych obszarów zarządzania szkołą/przedszkolem. Warto zatem przyjrzeć się, jakie są uwarunkowania tej polityki, a szczególnie jej możliwości i ograniczenia. Należy mieć na uwadze, że polityka kadrowa szkoły czy przedszkola dotyczy nie tylko zatrudnienia nauczycieli, ale również pracowników na tzw. etatach wsparcia (tj. m.in. pedagogów, psychologów i wychowawców świetlicy) oraz personelu pomocniczego szkoły zajmującego się pozadydaktyczną obsługą jednostki (np. sekretarka, konserwator, osoby sprzątające).

W ciągu ostatnich trzech lat wysokość nakładów związana z zatrudnianiem nauczycieli w większości placówek pozostawała bez zmian. Rzadziej zdarzało się, by wzrosła i tylko w kilku badanych szkołach uległa ona obniżeniu. Najczęściej przyczyną wzrostu nakładów było otrzymanie przez zatrudnionych nauczycieli podwyżek związanych z uzyskaniem kolejnych stopni awansu zawodowego. Ze względu jednak na strukturę wieku giżyckich nauczycieli zdarzało się to rzadziej niż w pozostałych powiatach. W ciągu ostatnich kilku lat na terenie powiatu giżyckiego doszło do istotnego spadku (o 8%) zatrudnienia nauczycieli w gimnazjach i szkołach podstawowych. Redukcje dotyczyły przede wszystkim nauczycieli placówek zlokalizowanych w Giżycku, gdzie funkcjonuje najwięcej szkół oraz w gminach Miłki i Ryn (w Rynie przy tym doszło do konsolidacji szkół i przedszkola oraz likwidacji małych placówek, co prowadzi do pełniejszego wykorzystania kadry). Nieznacznie wzrosło zaś zatrudnienie w przedszkolach z powodu uruchomienia nowych punktów przedszkolnych.

Badanie BECKER przeprowadzano, gdy szkoły w Polsce już od kilku lat mierzyły się z problemem niżu demograficznego. Mniejsza liczba dzieci w szkołach stała się powodem zmniejszania dotacji budżetowych dla szkół. Konsekwencją jest zmniejszanie liczby oddziałów w szkołach, a także liczby uczniów w klasach. W badanych szkołach niższe finansowanie oznacza mniej oddziałów, a mniej oddziałów prowadzi do redukcji zatrudnienia. Badani dyrektorzy skarżyli się na trudności w zakresie planowania poziomu zatrudnienia na kolejny rok szkolny, zanim będą znali wyniki naboru do klas pierwszych, bowiem dyrektor już w kwietniu musi określić, ilu i jakich nauczycieli

oraz innych pracowników będzie potrzebował. Giżyccy dyrektorzy pytani o kryteria stosowane przy zatrudnianiu nauczycieli często twierdzą, że obecnie największe problemy mają nie tyle w polityce zatrudniania, co w polityce zwalniania. Instrumenty, które ma do dyspozycji dyrektor szkoły w takiej sytuacji, nie są zbyt różnorodne. Z jednej strony może on ograniczać wymiar zatrudnienia (czyli liczbę godzin), z drugiej strony może zwalniać. W przypadku kadry pedagogicznej powiatu giżyckiego dodatkowym utrudnieniem w tym zakresie jest duża liczba nauczycieli o wyższym stopniu awansu zawodowego. Nawet ci nauczyciele, którzy nabywają prawa do przejścia na emeryturę, są chronieni od 56 roku życia, a ich decyzja w sprawie przejścia na emeryturę jest dobrowolna. Tym samym starsi nauczyciele blokują etaty młodszym, co powoduje, że zmiana pokoleniowa wśród nauczycieli powiatu giżyckiego jest utrudniona. Także sytuacja życiowa nauczycieli bywa zmienną determinującą decyzje dyrektora w kwestii polityki kadrowej.

Są ograniczenia, są zwolnienia, są cięcia. Ograniczenie etatów, ponieważ tak jak wspomniałam wcześniej, przychodzi tzw. niż demograficzny. Liczebność klas jest dużo mniejsza, klasy na przykład w niektórych szkołach, gdzie były podwójne, stają się klasami pojedynczymi i to dotyka całego tutaj obszaru. Bardzo wielu nauczycieli przychodzi, pyta się o pracę, ponieważ są likwidowane też szkoły. W tym roku została zlikwidowana szkoła w Msc1, szkoła w sąsiedniej gminie, nawet dwie szkoły, w Msc2 i Msc3. Także rynek pracy...

B: Czyli łatwo jest znaleźć nowych pracowników?

O: Bardzo łatwo. Wiele osób składa oferty. (Dyrektor szkoły)

W sytuacji niżu demograficznego i problemów z zatrudnieniem istotne stają się wieloprezedmiotowe kwalifikacje nauczycieli. Z punktu widzenia nauczyciela warto jest mieć ukończonych kilka dodatkowych (poza podstawową specjalizacją) kursów, szkoleń czy studiów uprawniających do prowadzenia zajęć, na których można wypracować godziny potrzebne do wypełnienia etatu. Dyrektorom zależy na tym, żeby nauczyciele zdobywali uprawnienia w zakresie nauczania drugiego przedmiotu, dlatego pozytywnie zapatrują się na podejmowane starania w zakresie doskonalenia zawodowego.

[Nauczyciel] teraz musi być psychologiem, pedagogiem, powinniśmy sobie coraz bardziej te umiejętności doskonalić, rozszerzać. A potrzeb związanych z dziećmi ze specjalnymi potrzebami jest coraz więcej. (Dyrektor szkoły)

Mam takie marzenie, żeby każdy był dwuprezedmiotowcem i żeby w tej szkole nie było nauczycieli z... Bo teraz mam na przykład tylko jednego historyka, a chciałabym mieć dwóch, (...) mam tylko jednego anglistę, a chciałabym mieć dwóch, tak? (Dyrektor szkoły)

Z drugiej strony zdarza się, że dyrektorzy, zwłaszcza szkół zawodowych, korzystają z możliwości zatrudnienia emerytów. Mają oni bowiem przewagę nad pozostałą kadrą nauczycielską w postaci większej dyspozycyjności oraz braku innych zobowiązań zawodowych czy rodzinnych. Poza tym bywają skłonni do prowadzenia nawet niewielkiej liczby godzin tygodniowo, częściej też godzą się na pracę ponad normę.

Czyli potrzebowałam nauczyciela techniki, mam pana, ale jest już na emeryturze i dorabia dodatkowo (...). (Dyrektor szkoły)

Badani dyrektorzy szkół zawodowych deklarowali, iż kadra, którą dysponują, umożliwia im co prawda realizowanie oferty, jednak zgłaszają też problemy związane z pozyskaniem instruktorów i nauczycieli zawodów, na które jest duże zapotrzebowanie na rynku pracy (np. specjaliści z branży budowlanej, mechanicy samochodowi). Wynika to głównie z nieatrakcyjności w stosunku do innych ofert rynku pracy warunków finansowych sektora oświatowego. To problem sygnalizowany przez wszystkich respondentów, niezależnie od lokalizacji i typu placówki, także poza powiatem giżyckim.

O1: Łatwo znaleźć nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. Bardzo trudno znaleźć nauczycieli zawodów, specjalistów w danym zawodzie. [...] Jest mało takich osób, poza tym atrakcyjność zarobków w szkole powoduje uśmiech na ustach osób, które są w produkcji i zarabiają dużo większe pieniądze, niż by zarabiały w szkole. (Dyrektor szkoły)

Każdy w swoim powinien się dokształcać, ponieważ technika, technologia idzie tak do przodu, że ten człowiek, który korzystał z informacji teoretycznych dwa, trzy lata temu już jest, delikatnie mówiąc, zacoowanym nauczycielem. (Dyrektor szkoły)

Z wypowiedzi badanych wynika, że nie zawsze są oni usatysfakcjonowani kadrą, którą udało im się zatrudnić do zajęć praktycznych, ponieważ jednak mają trudności z pozyskaniem lepszej, godzą się na kompromisy i dbają, by nauczyciele realizowali przewidziany program.

O: Mam budowlańca, który przepracował na budowie, ale który był zwalniany, a u mnie pracuje. (...)

Bo zwykły budowlańca, który zarabia... oni dobrze zarabiają. Tu mniej zarobi. Więc na coś trzeba się zdecydować. Albo będzie to pasjonat taki jak ja, któremu cegła na głowę upada prawda i pracuje, ale... (Dyrektor szkoły)

Takich, którzy znają się na dziedzinie mechanicznej, mają pojęcie o elektryczności, już można coś zrobić. Takich w tej chwili wykorzystuję. Akurat tu mi się trafił, bo ja wykorzystałem to. Inaczej. W branży samochodowej uczy ich tam trzech w tej chwili. Jeden jest dobry pod względem elektrycznym i jest takim zapalonym – bym powiedział – i jest obowiązkowy, więc nawet rzeczy niepotrzebnych czasami może uczy, ale to lepiej niepotrzebnych nauczyć trochę, niż nie nauczyć rzeczy tego. (...) Drugi miał kontakt z samochodami, jest bardzo dobrym praktykiem od spraw mechatronicznych, sterowniczych, sterowania i tak dalej, więc silniki pod względem elektrycznym, elektronicznym i tak dalej spokojnie może mi rozpatrywać. I trzeci też doświadczenie mechaniczne. Ale żaden z nich bezpośrednio nie pracował w branży tej jak gdyby samochodowej. I o to się rozchodzi (...) teraz oni trochę po omacku działają, chociaż mają program, który realizują tak jak Bóg przykazał. Na pewno więcej wiedzą niż ci uczniowie, także nie jest to czas stracony. (Dyrektor szkoły)

Ciekawą strategię pozyskiwania wykwalifikowanej kadry zaobserwowano w jednej z giżyckich szkół zawodowych. Dobre kontakty z absolwentami szkoły możliwości ułatwiają zatrudnienie ich w przyszłości w placówce.

O1: Dlatego nie mamy problemów, że w tej chwili może 60% kadry zawodowej, albo może i więcej, to byli uczniowie tej szkoły, którzy po studiach.

B: Po prostu wracają.

O2: Wrócili do pracy.

B: Czyli nie macie problemów z pozyskaniem kadr.

O2: Nie. (Dyrektor szkoły)

Osobną kategorią, o której mówią badani dyrektorzy, są pracownicy wspierający pracę dydaktyczną placówek (tzw. etaty wsparcia). Do tego grona zaliczamy pedagogów szkolnych, psychologów, bibliotekarzy, specjalistów różnych typów do pracy z dziećmi z dysfunkcjami, pedagogów w świetlicy, pielęgniarki szkolne, doradców zawodowych (ten ostatni często jest drugą funkcją

osoby na innym stanowisku). Personel reprezentujący tę kategorię, podobnie jak nauczyciele, także musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i uprawnienia pedagogiczne. Te drugie pozwalają dyrektorom zatrudniać wymienione osoby na podstawie Karty Nauczyciela. W ich przypadku występuje jednak różnica w pensum, które muszą wypracować w ramach jednego etatu. Jest to większa liczba godzin niż w przypadku nauczycieli przedmiotów. W przypadku tej kategorii pracowników częściej pojawiają się możliwości zatrudniania w formie umów cywilno-prawnych. Z tej formuły korzysta się zwłaszcza wtedy, kiedy szkoła potrzebuje specjalisty zaledwie na kilka godzin tygodniowo.

Wśród metod służących pozyskiwaniu kadry możemy wyróżnić poszukiwanie poprzez:

- kanały nieformalne – dyrektorzy szkół pozyskują informacje od innych dyrektorów, „pocztą pantoflową”, chętni zgłaszają się także sami, zostawiając w szkołach swoje CV,
- kanały formalne – organizowanie konkursów, co jest obecnie standardową procedurą; w ramach konkursu dyrektorzy otrzymują bardzo dużo zgłoszeń.

W powiecie giżyckim zidentyfikowano pewne braki kadrowe w placówkach wczesnoszkolnych i w ponadgimnazjalnych. Deficyty te są jednak związane nie tyle z brakiem kompetentnych osób na rynku pracy, lecz z brakiem zgody organu prowadzącego na dodatkowe etaty wsparcia. Nie mając dostatecznej liczby etatów do dyspozycji, dyrektorzy starają się ograniczyć zatrudnienie pracowników wspierających. W placówkach wczesnoszkolnych brakuje: pielęgniarek, pedagogów (zatrudnionych na pełen etat) oraz specjalistów pracujących z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w ponadgimnazjalnych wskazywano zaś na deficyt psychologów.

Personel pomocniczy zatrudniany jest na podstawie Kodeksu Pracy (czyli umowy o pracę) lub Kodeksu Cywilnego (umowy zlecenia), a nie na podstawie Karty Nauczyciela. Jednak dyrektorzy nie mają pełnej swobody w zakresie zatrudniania i wynagradzania tych pracowników. Skarżą się na deficyty kadrowe w zakresie personelu pomocniczego, szczególnie w placówkach wczesnoszkolnych brakuje kadrowych i sekretarek. Czasem wysokość wynagrodzeń dla tych pracowników regulują zwykle mechanizmy rynkowe, zdarza się jednak, że dyrektorzy muszą się stosować do wytycznych otrzymywanych od samorządów, np. w postaci rozporządzeń. Samorządy mogą w ten sposób regulować zarówno widełki dotyczące wysokości wynagrodzenia, jak i możliwości przydzielania premii motywacyjnych. Generalnie jednak dyrektorzy nie są w pełni pozbawieni wpływu na wysokość wynagrodzeń personelu pomocniczego, choć nie jest to wpływ duży.

B: Na jakich zasadach są zatrudniane te osoby (osoby z obsługi – panie sprzątające, konserwator, pomoce kuchenne, sekretarka itp.)? (...)

O: Myślę, że na poziomie najniższej krajowej jest ta obsługa typu sprzątaczkki, konserwator, pomoce kuchenne.

B: Na jakiej zasadzie są zatrudnione te osoby?

O: Na umowie o pracę, wszyscy są na umowie o pracę z obsługi. Później idzie szefowa kuchni, ma tam gdzieś, nie wiem, może z 15-20% więcej od pomocy kuchennej. I sekretarka. Tylko że ja im tam jeszcze dokładam, bo mają więcej, szefowa z sekretarką mają podwyższoną premię jeszcze. Więc sekretarka ma najwięcej, ma pensję gdzieś brutto, jak jest najniższa krajowa 1600, to ona może ma brutto 2200. (Dyrektor szkoły)

Zatrudnianie, zwalnianie i podział godzin pracowników generalnie leży w gestii dyrektora placówki. Istnieją jednak pewne mniej lub bardziej formy ingerencji ze strony jednostki prowadzącej, polegające na zaleceniach do polityki planowania zasobów kadrowych przez dyrektora. Zalecenia te mają przede wszystkim charakter ekonomiczny, ale zależą również od wielkości szkoły i jej typu oraz liczby zatrudnionych osób. W niektórych przypadkach, zwłaszcza w gminach wiejskich, JST formułuje zarówno ogólne wytyczne do arkusza organizacyjnego na poziomie typów szkół, jak również osobne wskazówki dla każdej szkoły na terenie JST. Wytyczne ze strony JST odnoszą się najczęściej do liczby etatów i liczby osób zatrudnionych na stanowiskach administracyjnych (dotyczy to szkół we wszystkich badanych powiatach). Obserwowanym zjawiskiem jest oszczędzanie na etatach personelu pomocniczego podyktowane presją ze strony JST. Zakres pracy nauczycieli jest dość szczegółowo określany przez Kartę Nauczyciela, więc JST musi sfinansować tyle etatów, ile jest potrzebne. Natomiast w przypadku personelu pomocniczego występuje nacisk na dyrektora szkoły do zwiększenia „wydajności” personelu, który już jest zatrudniony. Dyrektorzy postrzegają to jako utrudnienie w prowadzeniu szkoły.

B: Mówił pan, że obcięli konserwatora?

O: Nie, nie. Pan wójt poprosił mnie łaskawie, żebym zlikwidował 2 etaty.

B: Nie brakuje panu tych etatów w takim razie?

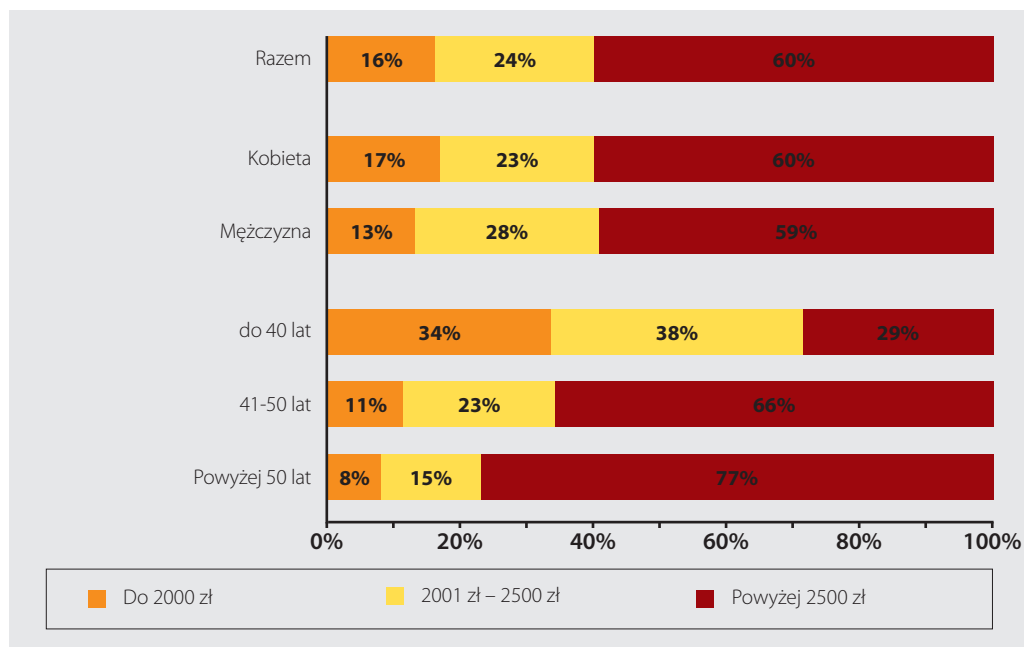
O: No wie pani, jakoś się tam wyrabiamy, jakoś trzeba to było przeorganizować. Konserwator został w pewnym sensie obdarowany obowiązkiem sprzątnięcia pomieszczeń na sali, to co robiła sprzątaczkka jedna, sprzątaczkki są teraz w szkole i sprzątaczkki muszą pomagać na kuchni. To tak się właśnie odbywa. (Dyrektor szkoły)

Podsumowując, w toku prowadzonych badań w powiecie giżyckim odnotowano występowanie poważnych braków kadrowych w niektórych placówkach wczesnoszkolnych i w ponadgimnazjalnych. Deficyty dotyczą pracowników na etatach wsparcia pedagogicznego oraz personelu pomocniczego. Zwykle nie wynikają one z braku kompetentnych osób na rynku pracy, lecz z ograniczania wydatków przez JST. W placówkach wczesnoszkolnych brakuje: pielęgniarek, księgowych, kadrowych, pedagogów (zatrudnionych na pełen etat) oraz osób pracujących z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w ponadgimnazjalnych psychologów. Deficyty w zakresie personelu pomocniczego są pochodną deficytów finansowych – dyrektor, nie otrzymując wystarczających środków od organu prowadzącego, zmuszony jest do oszczędności poprzez redukcję etatów personelu pomocniczego. Teoretycznie można by uzupełniać braki kadrowe, korzystając z zatrudnienia części osób z personelu, a także samych nauczycieli w niepełnym wymiarze. Niedobory finansowe jednak mogą na to nie pozwalać. Dyrektorzy mają świadomość, że w obliczu dużego bezrobocia w powiecie praca w szkole jawi się jako dość atrakcyjna. Inaczej wygląda to w przypadku stanowisk specjalistów kształcenia zawodowego, których brakuje w szkołach zawodowych, ponieważ wynagrodzenie oferowane w szkole jest niższe niż wartość ich pracy poza oświatą, a tym samym praca nauczyciela przestaje być dla tych osób atrakcyjna. Deficyty dotyczą w szczególności kadry z wykształceniem cenionym na rynku pracy. Podniesienie jakości placówek kształcenia zawodowego wydaje się niemożliwe bez podniesienia nakładów na tę edukację, m.in. w zakresie wynagrodzeń specjalistów nauki zawodu o odpowiednich kwalifikacjach.

7.2.3 Motywowanie nauczycieli i innych pracowników

Działania motywacyjne lokują się w tym obszarze polityki kadrowej, który powinien wspierać realizację podstawowych funkcji szkoły i celów założonych przez kadrę zarządzającą placówką. Podstawową formą motywowania pracowników wydaje się gratyfikacja finansowa, tymczasem z formalnego punktu widzenia dyrektor nie ma zbyt dużego wpływu na motywowanie tego typu, gdyż jest ono regulowane przez Kartę Nauczyciela i zależy głównie od stopnia awansu, wykształcenia i wysługi lat. Przepisy Karty Nauczyciela dotyczące wynagrodzeń nie obowiązują jedynie w placówkach niepublicznych, stąd tam możliwe jest swobodne kształtowanie płac i systemu motywacyjnego. Głównym czynnikiem materialnym motywującym nauczycieli pozostaje wysokość wynagrodzenia podstawowego, którą obrazuje poniższy wykres.

Rysunek 45. Dochody netto nauczycieli badanych szkół powiatu giżyckiego



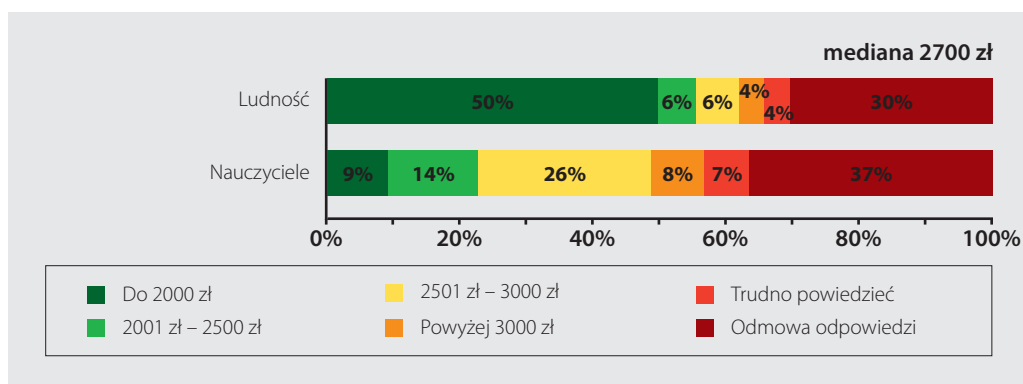
Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz nauczyciela, N=209.

O wysokości zarobków nauczyciela decyduje w głównej mierze stopień awansu zawodowego. Jak pokazuje wykres, zarobki nauczycieli rosną wraz z wiekiem, co pokrywa się ze stopniami awansu. Co dziesiąty badany przyznaje, że w czasie wakacji podejmuje się prac sezonowych, z czego również można wnioskować o niewystarczającej wysokości wynagrodzenia. W grupie tej dominują mężczyźni o niskim stopniu awansu zawodowego. Jednak, jak pokazano powyżej, w powiecie giżyckim udział nauczycieli o najwyższym stopniu awansu, a więc mianowanych i dyplomowanych, jest wysoki, wyższe jest zatem niż gdzie indziej (średnio w kraju) przeciętne wynagrodzenie. Wpływają na to również dodatki wiejskie. W 2012 roku wysokość wynagrodzeń nauczycieli w publicznych szkołach powiatu giżyckiego przekroczyła przeciętny krajowy poziom zarobków tej grupy zawodowej – wynagrodzenia giżyckich nauczycieli należą też do jednych z najwyższych wśród innych badanych powiatów. Niewątpliwie przekłada się to również na wyższy niż w innych badanych powiatach stopień satysfakcji badanych nauczycieli z wynagrodzenia, jakie otrzymują – 27% badanych pedagogów jest zadowolonych ze swoich zarobków, a tylko 24% wyraźnie niezadowolonych. Co ciekawe, aż 47% badanych oceniło swoje zarobki jako „ani zadowolające, ani niezadowolające”. Taka niejednoznaczna ocena zarobków może być tłumaczona tym, że zarobki nie są dla nauczycieli z powiatu giżyckiego głównym czynnikiem motywującym do wykonywania zawodu. Warto to powiązać z przytaczanymi już odpowiedziami na pytanie o powód podjęcia pracy w szkole, pośród których na pierwszym miejscu znalazła się nauczycielska „pasja”. Mimo że więk-

szość badanych nie traktuje wynagrodzenia jako atrakcyjnego, to jednak zauważa trudną sytuację na rynku w powiecie giżyckim i w swojej gminie. 70% badanych (a ponad 80% respondentów z terenów gmin wiejskich) uważa, że miałyby problem ze znalezieniem w okolicy innej, podobnie lub lepiej płatnej pracy. Być może dlatego większość nauczycieli nie poszukiwała aktywnie pracy ani nie zastanawiała się w ostatnich latach nad zmianą zawodu (ponad 90% badanych).

Zestawienie zarobków netto nauczycieli z przeciętnymi zarobkami ludności zamieszkałej na terenie powiatu (Rysunek 46) wypada na korzyść nauczycieli. Aż połowa badanych mieszkańców powiatu zarabia mniej niż 2000 złotych, nauczycieli w tej grupie jest zaś 5 razy mniej. Różnica na korzyść nauczycieli pojawia się też w przypadku zarobków między 2500 a 3000 zł. Połowa nauczycieli zarabia przynajmniej 2 700 złotych netto (mediana dochodów netto¹⁹). To wskazuje, że zarobki nauczycielskie stosunkowo dobrze sytuują tę grupę na tle innych mieszkańców, co może być jednym z czynników stabilizujących kadrę placówek edukacyjnych.

Rysunek 46. Dochody netto nauczycieli badanych szkół w porównaniu do dochodów netto ludności powiatu giżyckiego



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=340, badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=578.

Dodatki motywacyjne to najczęściej wymieniana przez badanych dyrektorów możliwość motywowania finansowego nauczycieli. Wysokość dodatków motywacyjnych przyznawanych poszczególnym szkołom jest na ogół regulowana przez JST (według regulaminu płac) i oscyluje w granicach 5-7% funduszu płac. Dodatek w wysokości 7% oceniany jest przez dyrektorów jako wysoki. Jednak wśród badanych nauczycieli aż 47% zadeklarowało, że minionym roku szkolnym nie otrzymało dodatku motywacyjnego. Wśród tych, którzy taki dodatek otrzymali, zdecydowana większość (79%) nie potrafiła określić jego wysokości. Wśród 37 nauczycieli, którzy potrafili określić

¹⁹ Mediana dochodów netto oznacza, że połowa badanych zarabia co najwyżej tyle, a połowa powyżej tej wartości.

kwotę przyznanego dodatku, jedynie 3 zadeklarowało, że w minionym roku szkolnym dodatek przekraczał 200 zł. W większości przypadków wynosił on jednak do 150 zł.

Badani dyrektorzy stosują różne zasady przydzielania dodatków, od sposobu egalitarnego, polegającego na równym rozdzielaniu dodatków między poszczególnych nauczycieli, po stosowanie równego rodzaju kryteriów oceny pracy nauczycielskiej. Przydzielanie dodatku wszystkim pracownikom ma służyć wyrównaniu pensji nauczycielskich.

O: Jak motywuję formalnie? Poprzez dodatek motywacyjny. W tej gminie jest dość wysoki, bo na poziomie 7%. I żeby nikogo nie krzywdzić, to daję każdemu 7% do etatu. (...).
(Dyrektor szkoły)

Z badań wynika, że dodatek motywacyjny przyznawany w ten sposób ma służyć motywowaniu wszystkich nauczycieli – można jednak przypuszczać, że w praktyce nie spełnia on jednak funkcji motywacyjnej, skoro nauczyciele otrzymują go niezależnie od jakości wykonywanej pracy. Pełni on zatem podobną funkcję co dodatek wiejski, zależny od lokalizacji szkoły. Tym samym traci swój charakter motywacyjny do wzmożonego wysiłku, może jednak bardziej integrować pracowników danej szkoły. W takiej sytuacji dyrektorzy szukają innych form gratyfikacji dla wyróżniających się pracowników. Należą do nich w pierwszej kolejności premie finansowe i nagrody, których wartość z reguły nie przekracza 400 zł.

B: Czy stosuje pan jakiś system motywacyjny do pracy tutaj?

O1: Tak. W miarę przepisów, które obowiązują, mamy fundusz nagród, fundusz motywacyjnych dodatków, także ci, którzy się angażują dodatkowo w swoją pracę, wychodzą poza jak gdyby swoje podstawowe obowiązki – mają gratyfikację finansową w tego typu dodatkach.
(Dyrektor)

O: (...) motywować można różnymi potrzebami, nagrodami.

B: Też takie tu pan stosuje?

O: Są, jest fundusz nagród i ci, którzy mają rzeczywiście wyniki, mają laureatów, finalistów, zdobywają laury na zawodach, to są nagradzani.

B: Czyli oprócz tych 7% dostają jeszcze jakieś gratyfikacje?

O: Tak, raz w roku na Dzień Nauczyciela, Święto Edukacji (...).
(Dyrektor szkoły)

Formą nagrody może być również sfinansowanie nauczycielowi dokształcania się. Umożliwienie pracownikom podnoszenia swoich kwalifikacji jest dość konkretnym instrumentem motywowania nauczyciela. Może odbywać się poprzez zapewnienie możliwości uczestniczenia w szkoleniach, kursach czy nawet studiach podyplomowych itp. Taki rodzaj motywowania ma charakter niefinansowy z punktu widzenia nauczyciela (nie dostaje on bezpośrednio pieniędzy na koszty edukacji), ale ma charakter finansowy z perspektywy szkoły (placówka musi te formy dokształcania opłacić). W powiecie giżyckim dyrektorzy mają również możliwość dofinansowania szkoleń z pieniędzy zgromadzonych na rachunku własnym. Często jednak finansowanie odbywa się z funduszy celowych otrzymywanych od JST, których szkoła nie otrzymałaby na inny cel.

(...) od kilku lat nie istnieje problem w gminie zwrotu za dokształcanie nauczycieli w tych kierunkach, w których placówka potrzebuje – na przykład w tym roku u mnie dwóch nauczycieli otrzymywało zwrot w pełnej wysokości dokształcania. (Dyrektor)

Badania jakościowe pokazują, że narzędziem, który w sensie formalnym nie zalicza się do instrumentów motywacyjnych, ale może nim być w praktyce, na co zwracają uwagę zarówno dyrektorzy, jak i sami nauczyciele, są godziny dyrektorskie. W szkole istnieje pewna „rezerwowa” liczba godzin, które dyrektor może przyznać na realizację dowolnych, wymagających dodatkowej pracy, zajęć. Choć formalnie te godziny służą celom dydaktycznym, to nie trudno sobie wyobrazić, że w sytuacji równie ważnych zajęć wybór tylko jednych z nich (a co za tym idzie nauczyciela, który je poprowadzi) może być traktowany jako nagroda, polegająca na możliwości zarobienia dodatkowych pieniędzy. Dyrektorzy deklarują, że starają się sprawiedliwie dzielić dodatkowe godziny pomiędzy nauczycieli i konsultować podział godzin z nauczycielami, by nie dopuścić do przesadnego obciążenia jednego z nich pracą. Wydaje się, że większość dyrektorów decydując o podziale ponadwymiarowych godzin, bierze dodatkowo pod uwagę potrzeby edukacyjne uczniów, uwzględniając stan realizacji podstawy programowej z poszczególnych przedmiotów. Tym samym zdarza się, że więcej godzin otrzymuje matematyk/polonista, który w możliwie najlepszy sposób chce i musi przygotować uczniów do egzaminów, innym razem jest to nauczyciel, który chce przygotować swoich uczniów do olimpiady przedmiotowej.

Czynnikiem motywującym nauczycieli może być także świadomość bycia ocenianym. Nauczycieli poproszono o wskazanie wszystkich osób, które w ich odczuciu poddają ich pracę ocenie. Niemal wszyscy, niezależnie od wieku, płci, stopnia awansu, czy typu szkoły, uznali, że taką osobą jest dyrektor placówki. 22% nauczycieli czuje się także oceniana przez kuratorium. Należy zauważyć, że aż 18% badanych deklaruje, że jest oceniana przez rodziców. Dość wysoka liczba tych wskazań, chociaż niższa niż w przypadku innych badanych powiatów, świadczy o upowszechnianiu się także w powiecie giżyckim podejścia, które można by nazwać „klienckim”. Uczniowie oraz ich rodzice traktowani są przez część nauczycieli jak klienci, którym świadczono są usługi edukacyjne. W związku

z tym, mają oni prawo oceniać nauczycieli w przeprowadzanych ankietach. Znikomy odsetek badanych wskazał na inne osoby, w których gronie mogliby się mieścić na przykład uczniowie.

Warto także przyrzeć się konsekwencjom oceny pracy nauczycieli. Zaskakuje, że badani nauczyciele wskazywali, że ocena ta przekłada się przede wszystkim na utrzymanie pracy w pełnym wymiarze etatu – takie przekonanie panuje zwłaszcza wśród młodszych (do 40 roku życia) badanych nauczycieli, przedstawicieli gimnazjów oraz techników. Przypuszczalnie jest to wynik panującego w powiecie niżu demograficznego, ale także braku dodatkowych kwalifikacji, które pozwoliłyby utrzymać nauczycielom pracę w pełnym wymiarze. Badani deklarowali również, że ocena ich pracy ma raczej konsekwencje pozafinansowe w postaci publicznego uznania wysokich wyników w pracy zawodowej. O niewielkich możliwościach motywowania nauczycieli w powiecie może świadczyć także kolejne wskazanie – aż 34% badanych ma poczucie, że ocena ich pracy nie przekłada się na żadnego rodzaju gratyfikacje i nagrody; dotyczy to szczególnie nauczycieli uczących w szkołach z gmin wiejskich. Zdecydowanie rzadziej, w porównaniu z innymi badanymi powiatami, giżyccy nauczyciele wskazywali na konsekwencje finansowe tej oceny, takie jak przyznanie dodatku motywacyjnego czy innych nagród finansowych.

Tabela 4.
Konsekwencje oceny dyrektora zdaniem nauczycieli

	Przydzielenie dodatku motywacyjnego	Inne nagrody finansowe	Przydzielenie godzin ponadwymiarowych	Utrzymanie pracy w pełnym wymiarze etatu	Publiczne uznanie wysokich wyników w pracy zawodowej	Na nic się nie przekłada
Razem	29,7%	29,2%	18,5%	36,5%	36,0%	34,4%
Do 40 lat	100,0%		100,0%	100,0%		
40-50		50,0%		50,0%	100,0%	
Powyżej 50 lat	24,5%	24,5%				75,5%
Gmina miejska	23,7%	61,8%		38,2%	76,3%	
Gmina wiejska	35,0%		35,0%	35,0%		65,0%

Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz nauczyciela.

Podsumowując, ze względu na wysokie stopnie awansu nauczyciele powiatu giżyckiego na tle całej grupy zawodowej oraz mieszkańców gminy mają stosunkowo wysokie zarobki, co owocuje relatywnie wysokim poziomem zadowolenia nauczycieli z tego powodu – wyższym niż w innych badanych powiatach. Niewielki odsetek niezadowolonych, szczególnie wśród nauczycieli z wysokim stopniem awansu, zapewnia też stabilność zatrudnienia, którą mimo niżu demograficznego w powiecie gwarantują im zapisy Karty Nauczyciela oraz pozafinansowe motywacje podjęcia pracy w szkole. Niemniej zarobki w szkole okazują się mało atrakcyjne dla osób, które miałyby kompetencje do nauczania atrakcyjnych zawodów, stąd trudności w ich pozyskaniu dla oświaty.

Dyrektorzy korzystają z dostępnych form motywowania nauczycieli, w szczególności finansowych. Dodatki motywacyjne rozdzielane są jednak z reguły w sposób egalitarny jako forma podniesienia podstawowego uposażenia, w wyniku czego pełnią głównie funkcję integrującą. Badani dyrektorzy szukają innych możliwości motywowania (np. poprzez nagrody), wspierając nauczycieli najwięcej angażujących się w pracę szkoły i osiągających najlepsze efekty. Niepokoją w tym kontekście opinie nauczycieli wskazujące, że ocena ich pracy przez przełożonych rzadko kiedy przekłada się na pozytywną motywację do wykonywania obowiązków. W przypadku młodszych nauczycieli, do pracy motywuje ich możliwość utrzymania pełnego etatu. Możemy wnioskować, że podniesienie jakości pracy szkoły byłoby możliwe po zapewnieniu dyrektorom dodatkowych instrumentów motywowania nauczycieli, jak również dzięki pełniejszemu wykorzystaniu docenianych przez kadrę pedagogiczną pozafinansowych form gratyfikacji.

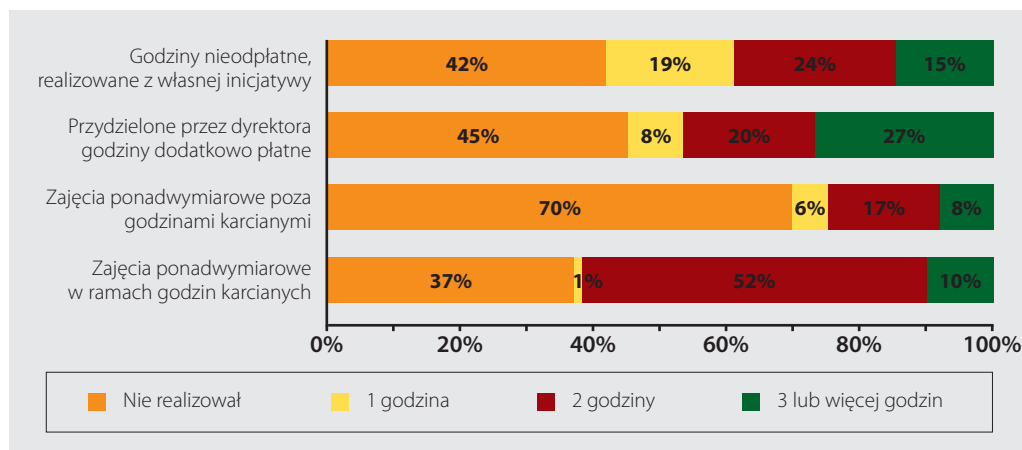
7.2.4 Nakłady czasu pracy kadry nauczycielskiej

Poza realizacją pensum dydaktycznego praca nauczyciela wymaga wykonywania szeregu innych zadań. Pensum uzupełniane jest przez godziny ponadwymiarowe, do tego dochodzą zajęcia administracyjne, spotkania w zespołach nauczycielskich i współpraca z rodzicami oraz przygotowanie do zajęć i sprawdzanie prac domowych/sprawdzianów. Nakłady czasu dotyczą zatem nie tylko przebywania w szkole lub przedszkolu, ale również pracy nauczyciela w domu. Czas poświęcony pracy zawodowej w dużej mierze zależy od funkcji i obowiązków pełnionych przez nauczycieli oraz prowadzonych przez nich przedmiotów. Badani pedagodzy najczęściej pracę dydaktyczną w ramach swojego przedmiotu łączą z innymi obowiązkami. Zazwyczaj zlecane im jest wychowawstwo klasy (55%).

Główne nakłady czasu ponoszone przez nauczycieli związane są z aktywnością w ramach obowiązków dydaktycznych. Większość nauczycieli co najmniej raz w tygodniu poświęca czas na przygotowanie się do lekcji (82%). Nieliczni nauczyciele jednak tylko w ramach przygotowywania się do zajęć opracowują autorskie plany (14%). Większość korzysta z gotowych planów przygotowanych przez wydawnictwa pedagogiczne lub Ośrodek Rozwoju Edukacji, wprowadzając do nich pewne modyfikacje, aby lepiej dopasować je do swoich potrzeb (58%). Tylko co piąty badany

przygotowuje się do lekcji rzadziej niż raz w tygodniu, grupę tę najczęściej tworzą wuefiści, nauczyciele przedmiotów zawodowych oraz badani, nieprzypisani do prowadzenia określonego przedmiotu, pełniący inne obowiązki (np. nauczyciele świetlicy). Większość nauczycieli przynajmniej raz na tydzień musi poświęcić czas na przygotowanie i sprawdzanie klasówek oraz prac domowych (73%). Nie jest to zależne ani od wieku, ani też od stopnia awansu badanego. Zdecydowana większość nauczycieli regularnie prowadzi w szkole zajęcia pozalekcyjne w ramach tzw. godzin karcianych. Są to np. dyżury w świetlicy, bibliotece, prowadzenie koła sportowego, kół zainteresowań itp. Jedynie co czwarty badany prowadził je rzadziej niż raz w roku. Natomiast co trzeci badany prowadzi także zajęcia pozalekcyjne poza godzinami karcianymi. Grupą nauczycieli, którzy prowadzili najwięcej godzin dodatkowych przydzielonych przez dyrektora, byli nauczyciele języków obcych, co odzwierciedla zapotrzebowanie w tym zakresie. Poza tym 58% nauczycieli podjęło się realizowania zajęć z własnej inicjatywy, bez wynagrodzenia, co świadczy o wysokim zaangażowaniu kadry pedagogicznej oraz o potrzebie dodatkowych funduszy na zajęcia dodatkowe. Niemal wszystkim nauczycielom, którzy wzięli udział w badaniu, odpowiada liczba godzin ponadwymiarowych. Obciążenie nauczycieli zajęciami ponadwymiarowymi przedstawia Rysunek 47. Jak wskazują nauczyciele, istnieje „niepisany zwyczaj” nieodmawiania prowadzenia zajęć dodatkowych (choć nie wszystkie zajęcia są dla nauczycieli satysfakcjonujące).

Rysunek 47. Tygodniowa liczba godzin ponadwymiarowych realizowanych przez nauczycieli



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=340.

Co piąty nauczyciel regularnie, co najmniej raz w tygodniu prowadzi indywidualne zajęcia z uczniami zdolnymi (np. przygotowywanie do konkursów i olimpiad). Podobna liczba badanych zadeklarowała regularne prowadzenie zajęć wyrównawczych. Zdiagnozowane w badaniu zapotrzebowanie na zajęcia dodatkowe i wyrównawcze jest dostrzegane również przez dyrekcję, która

stara się uzupełniać braki w różny sposób, od oferowania „godzin dyrektorskich” po korzystanie z nieodpłatnej pracy dodatkowej nauczycieli.

Wypowiedzi badanych nauczycieli wskazują, że sposób przydzielania zajęć dodatkowych jest przemyślany i zasadny (zbiera się informacje na temat potrzeb i zainteresowań uczniów, podejmuje decyzje, biorąc pod uwagę ilość zadań realizowanych w ramach godzin karcianych).

Nauczyciele zgłaszają propozycje, a dyrektor potem to zatwierdza. Najczęściej to nie są jakieś z sufitu wyjęte, tylko my też robimy jakieś ewaluacje swoich obecnych zajęć, jakieś ankiety puszczamy do uczniów, też właśnie, aby były pod kątem zainteresowań. (Nauczyciel)

Decyzję o ofercie zajęć dodatkowych podejmuje dyrektor, biorąc pod uwagę jej kompletność i różnorodność propozycji. Jego rola wynika z jednego z podstawowych obowiązków, jakim jest odpowiedzialność za dydaktyczny i wychowawczy poziom placówki.

Jeżeli chodzi o Kartę Nauczyciela, to dyrektor jest zobowiązany ustalić siatkę godzin. U nas na przykład jest tak, że każdy się wypowiada, co chciałby, no i wtedy pani dyrektor patrzy, żeby to nie były same zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, tylko żeby była pełna oferta. Na koniec każdego roku mamy sondaż wśród uczniów, na jakie zajęcia chcieliby chodzić. To szkoła podstawowa, więc my nie mamy problemu z frekwencją na zajęciach. Więc jeżeli uczniowie się wypowiadają w czerwcu, w czym chcieliby uczestniczyć w następnym roku, to mniej więcej wedle tych potrzeb pani dyrektor dostosowuje ofertę. (Nauczyciel)

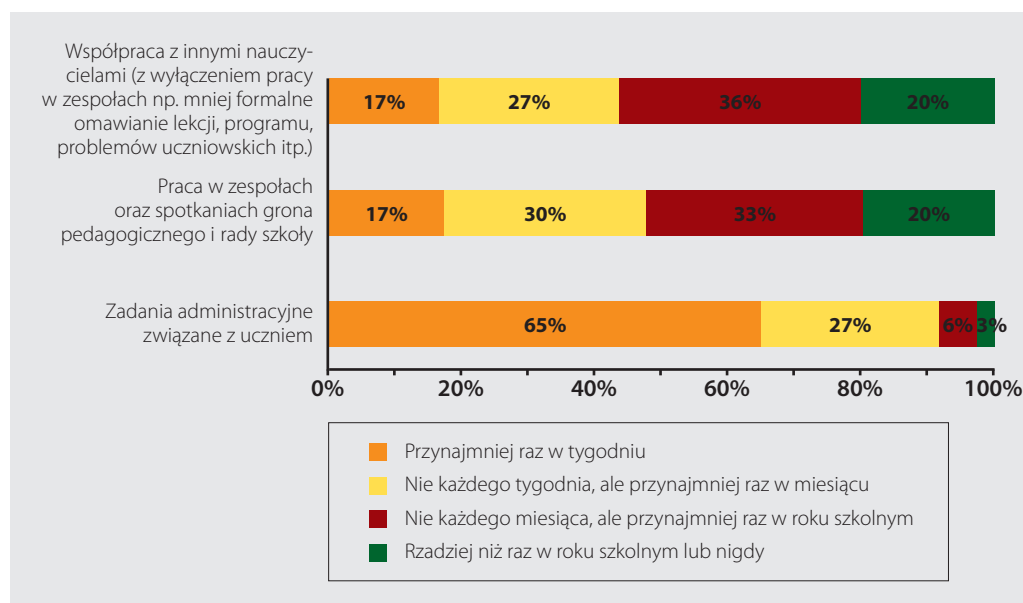
Niektóre zajęcia dodatkowe odbywają się w szkołach rokrocznie i traktowane są jako uzupełnienie ścieżki dydaktycznej uczniów, przedstawiane jako stała oferta szkoły na dniach otwartych.

Są też takie zajęcia, które wiadomo, że są z roku na rok. Czyli one się odbywały w roku poprzednim w roku kolejnym będą. No więc to jakby siła rozpędu po prostu idzie. Raz zyskały akceptację i jest, funkcjonuje, i byłoby chyba przykro i brak, gdyby ich nie było. (Nauczyciel)

2/3 badanych nauczycieli przynajmniej raz w tygodniu wykonuje prace administracyjne najczęściej z zakresu sprawozdawczości, np. wypełniając arkusze ocen, karty osiągnięć ucznia a 27% nauczycieli poświęca swój czas na tego typu zadania co najmniej raz w miesiącu. 80% badanych członków kadry pedagogicznej co najmniej raz w roku szkolnym uczestniczy w pracach i spotka-

niach zespołowych (przedmiotowym, wychowawczym, pomocy psychologiczno-pedagogicznej itp.) oraz poświęca czas mniej sformalizowanym formom współpracy (omawianie lekcji, programu, problemów uczniowskich itp.). Około 30% badanych bierze udział w takich spotkaniach przynajmniej raz w miesiącu, a prawie co piąty – co najmniej raz w tygodniu. Dane te pokazują, że nauczyciele dużą część nakładów swojego czasu poświęcają na współpracę w ramach grona pedagogicznego, zarówno o charakterze formalnym, jak i nieformalnym. 14% badanych nauczycieli przynajmniej raz w tygodniu spotyka się z rodzicami bądź opiekunami uczniów. W tej grupie dominują nauczyciele klas początkowych, gdzie współpraca z rodzicami jest pełniejsza. W starszych klasach słabnie częstotliwość kontaktów do około jednego w miesiącu (dla 37% badanych), a nawet kilku do roku (dla 43%), co możemy utożsamiać z udziałem w wywiadówkach.

Rysunek 48. Zadania administracyjne związane z uczniem – częstotliwość



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=340.

Analizując nakłady czasu pracy, warto uwzględnić również czas dojazdu do placówki. Prawie wszyscy badani nauczyciele powiatu giżyckiego dojeżdżają do pracy pięć dni w tygodniu. Dojazd do pracy i powrót do domu większości z nich (92%) nie zajmuje więcej niż 40 minut. Można z tego wnioskować, że z reguły mieszkają w niewielkiej odległości od szkoły, co ułatwia współpracę ze środowiskiem lokalnym.

W wynikach badań prowadzonych w powiecie giżyckim może zastanawiać, że w ciągu minionych trzech lat czas poświęcany przez nauczycieli na typowe czynności związane z pracą raczej się nie

zmienił. Wciąż tyle samo zajmują im sprawdzanie sprawdzianów i prac domowych, przygotowanie i prowadzenie lekcji oraz zajęć dodatkowych i wyrównawczych, organizowanie imprez i wycieczek, samokształcenie, przygotowanie do egzaminów zewnętrznych. Nie zaobserwowano także zmian w ilości czasu poświęcanej sprawom administracyjno-organizacyjnym. Być może należałoby to powiązać z wiekiem i doświadczeniem kadry, która nie zmienia form swojej pracy, mimo niewątpliwych przemian w szkole, nie podejmuje nowych wyzwań i obowiązków, związanych chociażby ze współpracą międzynarodową czy możliwościami udziału w projektach unijnych. Niektórzy badani przyznają, że rzadziej pracują teraz z uczniami zdolnymi. Co dziesiąty nauczyciel deklarował natomiast, że więcej czasu poświęca spotkaniom zespołowym z innymi nauczycielami, co potwierdzałoby hipotezę o większym udziale pracy zespołowej w ramach kadry pedagogicznej.

7.3 Zasoby i nakłady materialne szkół i przedszkoli

W tym rozdziale przedstawione zostaną opinie różnych grup badanych na temat tego, jakimi zasobami materialnymi dysponują szkoły i przedszkola, jakie są deficyty w tym zakresie oraz w jaki sposób dyrektorzy sobie z nimi radzą. Od roku 2012 inwestycje infrastrukturalne w obszarze oświaty zmniejszają się, co może niepokoić ze względu na braki w tym zakresie.

Z wypowiedzi dyrektorów wynika, że większość placówek mieści się w budynkach wymagających nakładów inwestycyjnych: od drobnych napraw po większe inwestycje i modernizacje. Na ogół badani dyrektorzy wśród koniecznych inwestycji wskazują remonty pokryć dachowych, wymianę instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej i grzewczej, wykonanie termoizolacji budynków. Działania te są kosztochłonne i bez wsparcia dodatkowymi środkami, spoza budżetu JST, przeważnie nie ma możliwości ich przeprowadzenia. Duże koszty utrzymania generują przede wszystkim budynki stare, które wymagają gruntownych remontów. Zdaniem dyrektorów zasoby, jakimi dysponują szkoły, w tym środki finansowe, nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Środków brakuje choćby na realizację niezbędnych remontów, o czym informuje aż 70% badanych dyrektorów. Decyzję o realizacji inwestycji podejmuje zwykle dyrektor szkoły (55%) lub organ prowadzący na wniosek dyrektora (52%). Rzadko zdarza się, by podejmował ją organ prowadzący z własnej inicjatywy (16%).

W minionych latach dyrektorzy badanych szkół inwestowali głównie w zakup wyposażenia (94%) i remonty (81%). Najczęściej bodźcem do inwestycji była konieczność poprawy stanu technicznego infrastruktury (77%). Tylko w niektórych szkołach przyczyną inwestycji był wzrost liczby uczniów (19%), zmiana podstawy nauczania (16%) czy profilu kształcenia (23%). Dyrektorzy, zwłaszcza szkół podstawowych, gimnazjalnych i liceów, coraz częściej dostrzegają konieczność wyposażenia sal dydaktycznych w multimedialne pomoce dydaktyczne (tablice interaktywne, rzutniki itp.), komputery i zapewnienie lepszego dostępu do internetu. Co drugi badany z terenu gminy wiejskiej i co czwarty z miejskiej w ciągu ostatnich trzech lat zakupił do szkoły sprzęt komputerowy.

Potrzebujemy więcej. Teraz wyposażamy po tej akcji kolonijnej i sportowej, tej obozowej, w komputery, w laptopy, wszystkie pracownie po to, żeby wprowadzić dziennik elektroniczny.
(Dyrektor szkoły)

Zdecydowana większość nauczycieli uważała warunki lokalowe swoich szkół za wystarczające (82%). Tylko co dziesiąty badany był zdania, że w minionym roku występowały problemy z odpowiednią wielkością pomieszczeń lekcyjnych. Większość nauczycieli dobrze oceniła także zaplecze sportowo-rekreacyjne swoich placówek (73%). Tylko co dziesiąty nauczyciel nie ma w szkole zapewnionego miejsca, w którym może spokojnie pracować (np. sprawdzać klasówki, prace domowe). Natomiast jeden na pięciu badanych stwierdził, że szkoła nie zapewnia mu dostępu do literatury metodycznej.

Uczniowie są podzieleni w sprawie tego, czy wyposażenie ich szkół można uznać za nowoczesne. Większość z nich dość dobrze ocenia za to wyposażenie sal lekcyjnych, świetlic i bibliotek. Dość wysoko oceniają oni sportową infrastrukturę szkoły, gorzej zaś wypowiadają się o stołówkach. Część dzieci ocenia je jako ubogo wyposażone. Uczniowie skarżą się również na brak możliwości korzystania z miejsc przeznaczonych do występów artystycznych (scen, amfiteatrów).

Natomiast badani radni z JST powiatu giżyckiego w przeważającej części pozytywnie oceniają infrastrukturę i jakość wyposażenia placówek edukacyjnych wszystkich szczebli. Najczęściej są oni także zadowoleni z zapewnianej w nich jakości kształcenia. Funkcjonujące na terenie powiatu szkoły zawodowe mają w opinii większości radnych bardzo dobrze funkcjonującą, praktyczną naukę zawodu oraz dobrze wyposażone warsztaty. Tylko kilkoro radnych miało na ten temat przeciwnie zdanie.

Już pobieżna analiza pokazuje, że oceny stanu infrastruktury i wyposażenia placówek oraz deficytów szkoły/przedszkola w tym zakresie różnią się w przypadku poszczególnych badanych grup. Radni w swoich opiniach są z reguły bardziej optymistyczni niż dyrektorzy i nauczyciele, a rodzice wypowiadają się o wyposażeniu placówki lepiej niż ich dzieci. Dalej przyjrzymy się opiniom badanych grup w podziale na etapy edukacji.

I tak dyrektorzy wszystkich badanych przedszkoli nie mają problemów z pokryciem kosztów bieżących działań swoich placówek, większe problemy sprawia natomiast zakup wyposażenia pomieszczeń klasowych oraz prowadzenie niezbędnych remontów. W obu tych przypadkach brak środków finansowych zgłasza ponad 80% dyrektorów. Problematyczny okazuje się też zakup komputerów i innych środków do prowadzenia zajęć oraz odpowiedniego oprogramowania. Perspektywa rodziców wydaje się być bardziej przychylna, ponieważ aż 87% z nich uznaje, że

przedszkole, do którego uczęszcza ich dziecko posiada dobre warunki lokalowe, a nieco mniej, bo 72% uważa, że jest ono odpowiednio wyposażone. 78% rodziców dobrze ocenia zaplecze sportowo-rekreacyjne. Bardzo podobne zdanie na temat zasobów materialnych przedszkoli wyrażają również radni – 56% ocenia je raczej dobrze, natomiast 20% bardzo dobrze.

Tymczasem tylko 1/4 dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych dysponuje środkami pozwalającymi na zabezpieczenie ich bieżącego funkcjonowania oraz zakup materiałów do prowadzenia zajęć w pracowniach przedmiotowych. Tymczasem mają oni większe możliwości finansowania zakupu wyposażenia, komputerów i innych urządzeń elektronicznych oraz środków bezpieczeństwa (np. kamer). 75% dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych nie brakuje zasobów na opłaty za korzystanie z internetu i zakup oprogramowania, co stawia je w lepszej sytuacji niż przedszkola. Tę lepszą sytuację materialną szkół zauważają również rodzice uczniów w wieku od 7 do 16 lat, gdyż aż 90% z nich dobrze ocenia warunki lokalowe, jakie zapewniają te szkoły. Równie dobre opinie uzyskuje ocena wyposażenia oraz zaplecze sportowo-rekreacyjne. Pozytywną opinię na temat zasobów materialnych wyrażają także nauczyciele – 90% nauczycieli z gimnazjów i 83% ze szkół podstawowych jest zadowolonych z wyposażenia (np. tablic, przyrządów, materiałów ilustracyjnych), które zapewnia im szkoła. Zdecydowana większość z nich dobrze ocenia również wielkość pomieszczeń, w których prowadzą zajęcia przedmiotowe; minimalnie gorzej wypada kwestia zapewnienia przez szkołę wielkości sal lekcyjnych w gimnazjach (80%) w porównaniu do szkół podstawowych (86%). Podstawówki wypadają lepiej, jeśli chodzi o zapewnienie przez szkołę komputerów służbowych – szkoła udostępnia je 52% nauczycieli szkół podstawowych i 41% nauczycieli gimnazjów. Z kolei 92% uczniów szkół podstawowych i 85% gimnazjalistów uważa, że sale, w których odbywają się lekcje są dobrze wyposażone. Zdaniem uczniów niedostateczne tylko jest wyposażenie sal przeznaczonych do występów artystycznych oraz obiektów sportowych. Zdecydowana większość radnych dobrze ocenia wyposażenie szkół podstawowych, lecz widać wyraźne zróżnicowanie ich oceny między gminami, które reprezentują – w gminie miejskiej Giżycko 91% radnych uważa, że infrastruktura szkół podstawowych jest raczej dobra, natomiast w gminie Kruklanki tylko 57% jest tego samego zdania: aż 43% twierdzi, że jakość wyposażenia szkół podstawowych jest raczej zła.

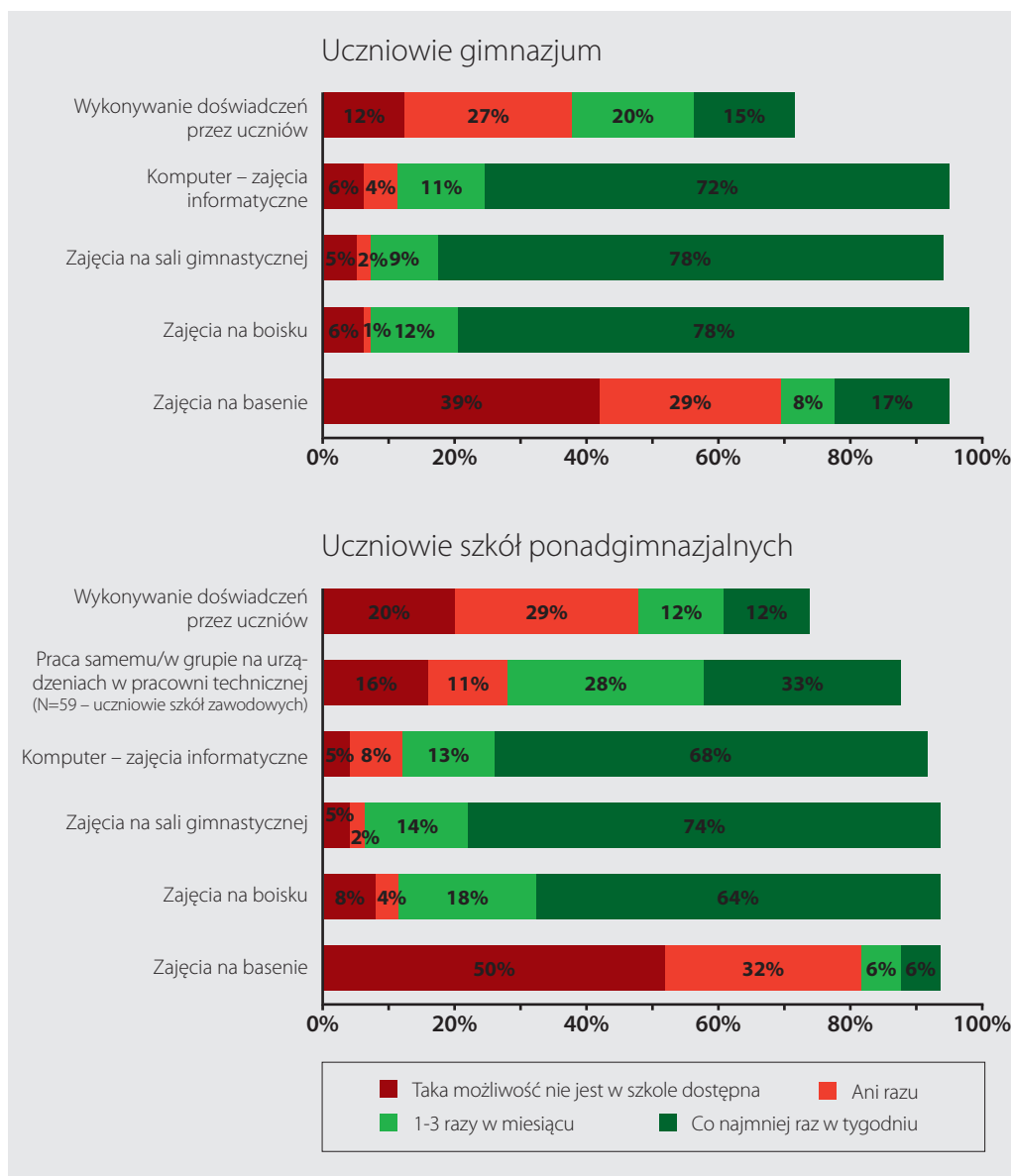
W szkołach ponadgimnazjalnych 69% nauczycieli uważa, że szkoła, w której pracują, zapewnia odpowiednie wyposażenie, a 77% twierdzi, iż pomieszczenia, w których prowadzą lekcje, są odpowiedniej wielkości. Nauczyciele liceów mają mniejszy dostęp do literatury metodycznej niż pracownicy dydaktyczni w szkołach podstawowych i gimnazjach, ale ich przełożeni zapewniają im w większym zakresie komputer służbowy, umożliwiając bardziej mobilną pracę. Lepszą opinię na temat warunków lokalowych i wyposażenia mają rodzice uczniów liceów. 78% dorosłych ocenia także pozytywnie zaplecze sportowo-rekreacyjne. 85% nauczycieli uważa, że pracuje w pomieszczeniach o odpowiedniej wielkości, jednak minimalnie gorzej wypada ocena wyposażenia, jakie zapewnia im szkoła – 79% uważa je za wystarczające.

Zwiększenia nakładów wymagają placówki kształcenia zawodowego. 43% dyrektorów uważa, że wystarczy im funduszy na realizację praktycznej nauki zawodu (zajęć praktycznych, praktyk zawodowych). Kierownicy warsztatów wspominają natomiast o znacznych deficytach. Niemal wszyscy badani twierdzili, iż koszt zakupu urządzeń odpowiadających potrzebom kształcenia w poszczególnych zawodach w pełni zgodnych z wymogami nowej podstawy programowej oraz stworzenia odpowiedniej liczby stanowisk do przeprowadzenia egzaminu zawodowego jest zbyt wysoki dla szkoły. Kierownicy warsztatów wskazują również na inne braki w zakresie infrastruktury. Ich zdaniem większość placówek mieści się w budynkach wymagających remontów i modernizacji. Zaspokojenie zgłaszanych potrzeb w tym zakresie (np. remonty pokryć dachowych, wymiana instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej i grzewczej, wykonanie termoizolacji budynków) wymaga dużych inwestycji, na które brakuje środków w budżecie organu prowadzącego. Pieniądze pozyskiwane przez placówki z innych źródeł również nie są wystarczające. Deficytów w zakresie wyposażenia szkół zawodowych dostrzega natomiast większość radnych z terenu powiatu. 3 na 4 z nich dobrze ocenia wyposażenie warsztatów w tego typu placówkach. Mniej zadowoleni są rodzice uczniów.

Analizując bazę materialną placówek, warto zwrócić uwagę na poziom jej wykorzystania (Rysunek 49). Zdecydowana większość uczniów z terenu powiatu giżyckiego deklaruje, że co najmniej raz w tygodniu korzysta z sali gimnastycznej oraz z boiska szkolnego. 2/3 uczniów ma możliwość korzystania w ramach szkoły z basenu, jednak 27% badanych mimo takiej możliwości ani razu z niego nie skorzystało. Niezależnie od poziomu placówki w większości szkół uczniowie mają możliwość korzystania ze sprzętu komputerowego, świetlicy, biblioteki oraz infrastruktury sportowej także poza lekcjami.

Coraz większą rolę odgrywa wyposażenie w nowoczesne pomoce dydaktyczne, np. komputery czy tablice interaktywne. Jednak aż co trzeci nauczyciel przyznaje, że nie wykorzystuje komputerów na swoich lekcjach (zwłaszcza w liceach i technikach), tłumacząc to tym, że zazwyczaj nie ma takiej potrzeby, choć pewnie byłoby to możliwe. Tymczasem 14% uczniów deklaruje, że w ich szkołach poza zajęciami informatycznymi w ogóle nie ma możliwości korzystania z komputerów, a 35% twierdzi, że nie używa elektronicznych podręczników w czasie lekcji. Praca z komputerem w szkole należy w szkole zdaniem uczniów do rzadkości.

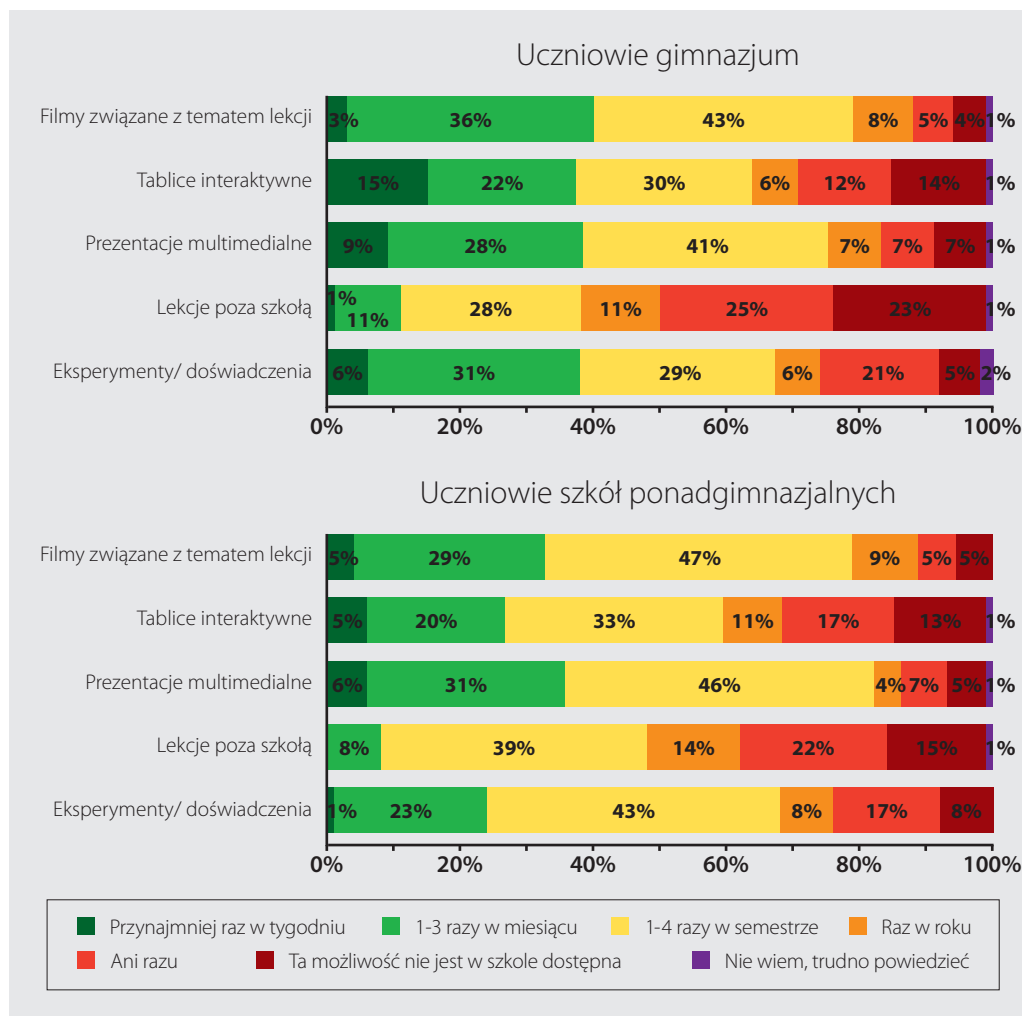
Rysunek 49. Częstotliwość korzystania z wyposażenia szkoły przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13-19 lat. N=127 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu giżyckiego; N=112 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu giżyckiego. Na rysunku pokazano wybrane kategorie i wyposażenie.*

Nauczyciele wykorzystują według uczniów inne pomoce naukowe, jednak w ograniczonym zakresie. Uczniowie wskazują na projekcje filmów o tematyce związanej z lekcją czy też na pracę z tablicą interaktywną. Zdaniem badanych tablice tego typu są wykorzystywane na zajęciach tylko 2 do 4 razy w semestrze. W szkołach ponadgimnazjalnych po pomoce naukowe sięga się rzadziej niż w gimnazjach. Uczniowie tych szkół ponadgimnazjalnych częściej mają jednak lekcje organizowane poza szkołą (prawie połowa mówi o takich zajęciach przynajmniej raz w semestrze).

Rysunek 50. Częstotliwość wykorzystywania przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i w szkołach ponadgimnazjalnych



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13-19 lat. N=127 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu giżyckiego; N=112 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu giżyckiego.*

Odpowiednie wyposażenie niezbędne jest również przy prowadzeniu eksperymentów, w szczególności przez samych uczniów. Niemal wszyscy nauczyciele przedmiotów przyrodniczych deklarowali, że w minionym roku były przeprowadzane na ich lekcjach eksperymenty lub doświadczenia (93%), przy czym najczęściej to nauczyciel był osobą przeprowadzającą doświadczenie. Uczniowie wykonywali je osobiście w mniej niż połowie przypadków. Zgodnie z relacjami samych uczniów doświadczenia i eksperymenty są w ich szkołach przeprowadzane stosunkowo rzadko. Uwagę zwracają małe możliwości uczniów samodzielnego wykonywania doświadczeń. Co trzeci gimnazjalista w ogóle nie miał po temu okazji (choć tylko 15% wskazywało na brak możliwości). Przynajmniej raz w miesiącu doświadczenia wykonuje tylko co trzeci gimnazjalista. Jeszcze rzadziej doświadczenia wykonują uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Najgorzej sytuacja wygląda w szkołach zawodowych – większość uczniów tych placówek uważa, że w ich szkole nie ma takiej możliwości.

W celu zniwelowania deficytów o charakterze materialnym i finansowym szkoły i przedszkola podejmują współpracę z zewnętrznymi podmiotami. Dyrektorzy podkreślają wagę wsparcia otrzymywanego w ramach współpracy z trzecim sektorem, instytucjami pomocy społecznej oraz przedsiębiorcami, podczas gdy dla nauczycieli najważniejsza jest współpraca z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, ośrodkami pomocy społecznej i pomocy rodzinie oraz uczelniami wyższymi. Sieć współpracy placówek oświatowych powiatu z otoczeniem możemy określić jako rzadką. Taka współpraca może przybierać różnorodną formę, jednak zdecydowanie częściej ma charakter materialny niż finansowy. Transfery finansowe przeznaczane są głównie na sfinansowanie skromnych nagród dla uczniów, zakup pomocy dydaktycznych oraz wsparcie działalności placówek.

O: Zakup nagród na przykład na konkursy szkolne, jakieś tam powiedzmy wsparcie finansowe przy organizacji, czyli zakup, nie wiem, jakichś tam soczków do picia, pączków.

B: Czy można mówić tutaj o stałej pomocy, czy są to raczej takie wpłaty, darowizny jednorazowe?

O: Jednorazowo. (Dyrektor szkoły)

W związku z dość trudną sytuacją finansową podmiotów gospodarczych, łatwiej jest im przekazać darowizny materialne (produkty spożywcze, budowlane) niż wsparcie pieniężne. Relacje oparte na transferach materialnych polegają zazwyczaj na udostępnianiu placówkom edukacyjnym obiektów lub sprzętu (np. organizacje rozwijające zainteresowania użyczają gimnazjom obiekty sportowe w zamian za pomoc uczniów w pracach porządkowych).

AZS posiada piękne obiekty sportowe i my tam na lekcjach w-fu, przychodzi wiosna, pan dyrektor zwraca się do nas z prośbą, żebyśmy pomogli troszkę w pracach porządkowych. Z tego tytułu możemy korzystać z tych obiektów. Mamy zniżki na korty na przykład. (Dyrektor szkoły)

Charakterystyczne dla powiatu giżyckiego (i dla mniejszych powiatów) jest to, że placówki mają stosunkowo niewielkie problemy z pozyskaniem partnerów do współpracy, gdyż, podobnie jak w przypadku poszukiwania sponsorów, dyrektorzy bazują na osobistych kontaktach. Bliższe relacje z firmami działającymi w lokalnym otoczeniu nawiązują dyrektorzy szkół zawodowych, co wynika z ich specyfiki. Wśród rodzajów współpracy można odnotować przede wszystkim: organizację praktycznej nauki zawodu dla uczniów, pomoc materialną dla warsztatów, organizację wizyt studyjnych w firmach oraz wycieczki zawodoznawcze.

W radzeniu sobie z deficytami w zakresie infrastruktury i wyposażenia szkoły wspierają dyrektorów Rady Rodziców. Sposobem na zdobycie dodatkowych funduszy i innego rodzaju pomocy są organizowane przez rodziców kiermasze świąteczne, aktywny kontakt ze sponsorami i fundacjami, wykorzystywanie prywatnych znajomości dla wsparcia szkoły oraz budowanie relacji z przedsiębiorcami. Ze względu na lepsze możliwości działania i pozyskiwania funduszy niektóre Rady Rodziców podejmują działania jako stowarzyszenia.

Myśleliśmy o założeniu stowarzyszenia Rady Rodziców, bo wtedy jest łatwiej, jako stowarzyszenie łatwiej jest, no bo wtedy odpisy i tak dalej. (Przedstawiciel Rady Rodziców)

Podsumowując, warto podkreślić różnice w ocenach infrastruktury i materialnego wyposażenia przedszkoli i szkół w zależności od tego, kto ją formułuje. Bazę materialną szkół i przedszkoli najgorzej oceniają dyrektorzy, wskazując na niezbędność poczynienia inwestycji w tym zakresie, lepiej natomiast pozostałe badane grupy. Wydaje się, że dyrektorzy zwracają uwagę również na potrzeby, które dla osób postronnych są niewidoczne, jak np. wymiana instalacji czy termoizolacja budynku. Tym samym dyrektorzy wskazują na konieczność przeprowadzenia remontów i modernizacji, które obniżą bieżące koszty utrzymania placówek. Najbardziej optymistycznie wypowiadają się radni, co może budzić pewne wątpliwości i świadczyć o ich niepełnej wiedzy na temat stanu szkolnej infrastruktury, nastawieniu na rozwiązywanie wyłącznie najbardziej palących problemów bądź też być wyrazem swego rodzaju „myślenia życzeniowego”. Istotne braki wyposażenia są zgłaszane przez pracowników szkół zawodowych, w szczególności kierowników warsztatów. Mogą się one przekładać na poziom kształcenia zawodowego w rejonie i uniemożliwiać dostosowanie edukacji zawodowej do potrzeb rynku. Sposobem na radzenie sobie z nimi jest współpraca z otoczeniem, która ma zazwyczaj charakter jednokierunkowy i sprowadza się do

wsparcia materialnego szkół w niewielkiej zresztą skali. Wyposażenie pozostałych placówek nie budzi większych zastrzeżeń badanych, zastanawiać może jednak niski stopień jego wykorzystania, w szczególności dotyczy to nowoczesnych pomocy dydaktycznych i komputerów. Można to tłumaczyć nieprzygotowaniem nauczycieli do wykorzystywania tego typu pomocy oraz niechęcią do zmieniania utartego toku lekcji i tradycyjnych metod nauczania. Deficyty w zakresie bazy materialnej i wyposażenia placówek wynikają z niewystarczających funduszy.

7.4 Charakterystyka zasobów i nakładów finansowych

7.4.1 Przeciętna struktura budżetu szkoły – wydatki

Budżet większości szkół mieści się w przedziale 750 000 – 1 500 000 zł. Taką kwotą dysponuje 38% placówek w powiecie giżyckim. Około 30% otrzymuje więcej niż 1 500 000 (w tym nawet więcej niż 3 000 000 – dotyczy to głównie zespołów szkół i szkół zawodowych), zaś 33% ma do dyspozycji poniżej 750 000 zł.

W opinii ponad połowy badanych dyrektorów środki finansowe wystarczają na bieżące pokrycie wydatków eksploatacyjnych oraz zapewnienie sprawnej obsługi administracyjno-finansowej i organizacyjno-kadrowej placówki. Połowie szkół wystarcza środków także na pokrycie kosztów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniów (kamery, ochrona). Środków finansowych brakuje przede wszystkim na zakup materiałów do prowadzenia zajęć w pracowniach przedmiotowych (zabezpieczone fundusze na ten cel posiada tylko 8% szkół), co po części może tłumaczyć niewielki udział zajęć z aktywnym uczestnictwem uczniów. Jedynie w jednej trzeciej przypadków udaje się zakupić potrzebne komputery i sprzęt elektroniczny, a także wyposażenie klas i pracowni.

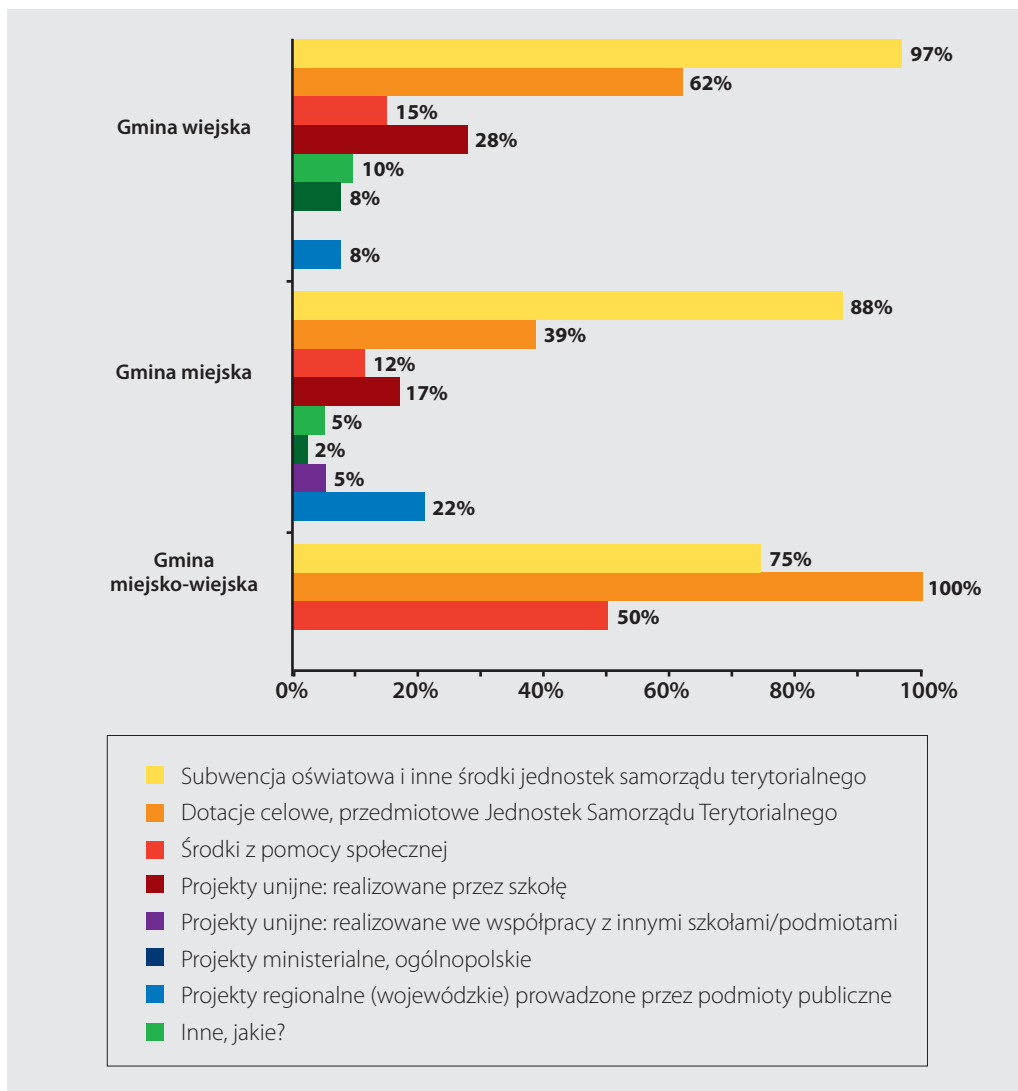
W ostatnich latach zadaniem co trzeciego badanego dyrektora budżet jego placówki uległ zwiększeniu, czego główną przyczyną były podwyżki płac dla nauczycieli (68%), rzadziej wzrost liczby uczniów (32%). W przypadku 41% przedszkoli budżety nieznacznie wzrosły, co miało związek ze zwiększeniem liczby uczniów (44%) i podwyżkami wynagrodzeń nauczycieli (56%). Na zdecydowany spadek wysokości budżetu wskazało jedynie 2 badanych dyrektorów, co najczęściej było związane ze spadkiem liczby uczniów. Obniżenie budżetu związane z likwidacją oddziałów i malejącą liczbą uczniów dotknęło także szkoły zawodowe.

7.4.2 Źródła finansowania

Gros placówek utrzymuje się ze środków samorządowych, do których należy przede wszystkim subwencja oświatowa. Jako podstawowe źródło finansowania podaje ją zdecydowana większość badanych dyrektorów. Udział subwencji w budżecie jest dominujący, a dla ponad 1/3 placówek waha się w przedziale między 75% a 100%. Poza subwencją drugim najczęstszym źródłem finansowania

są dotacje celowe JST, które otrzymuje 52% szkół i przedszkoli, w dalszej kolejności projekty unijne (21%), środki z pomocy społecznej (16%) oraz projekty ministerialne i regionalne, mające już marginalne znaczenie. 14% dyrektorów czerpie dochody z innych źródeł (por. Rysunek 51).

Rysunek 51. Procentowy udział subwencji w budżecie placówki zdaniem dyrektorów



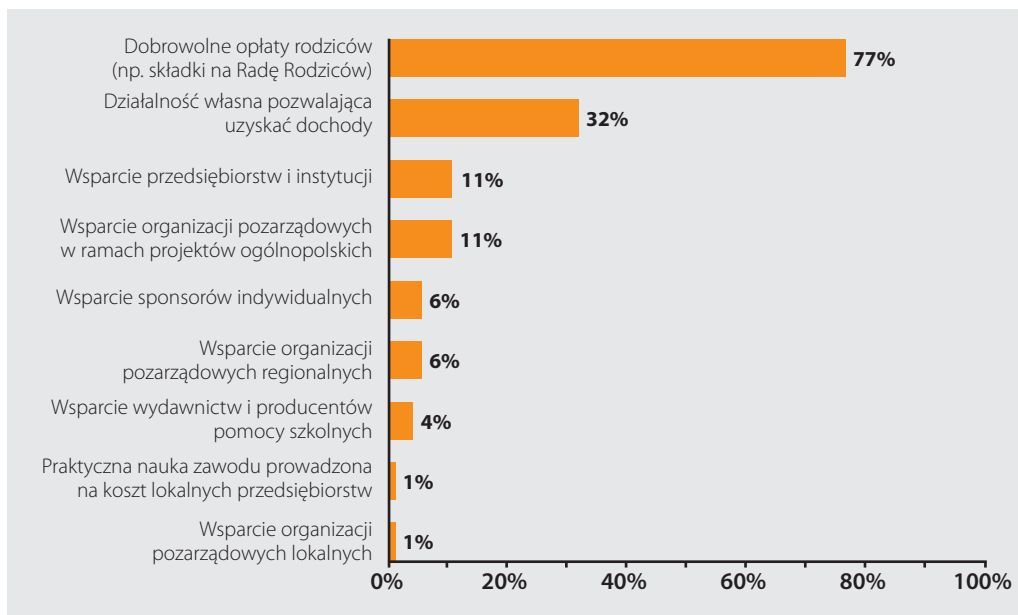
Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=84.

Większość placówek pozyskuje środki dodatkowe. Na podstawie wywiadów udało się ustalić trzy dominujące dodatkowe źródła finansowania placówek. Należą do nich: środki pochodzące z pro-

gramów unijnych, środki z działalności własnej szkół i placówek, np. wynajem pomieszczeń i powierzchni reklamowych, działalność usługowa i produkcyjna świadczona klientom zewnętrznym (CKU/CKP) oraz wsparcie otrzymywane od sponsorów. Środki unijne pozyskiwane są bądź bezpośrednio przez samorządy bądź przez dyrektorów szkół. Pozwalają one na przeprowadzenie większych inwestycji infrastrukturalnych (budowa nowych obiektów, modernizacja istniejącej bazy dydaktycznej itp.). Poza tym środki unijne umożliwiają realizację kosztownych, „ponadprogramowych” działań edukacyjnych, na które nie byłoby stać samych organów prowadzących. Wśród tego typu działań znajdują się m.in.: organizowanie praktyk zawodowych w renomowanych, międzynarodowych firmach, aranżowanie wymiany młodzieżowej, koordynowanie wyjazdów zagranicznych. Projekty unijne prowadzone są w 21% szkół samodzielnie oraz w 7% z nich we współpracy z innymi podmiotami. Może to świadczyć o pewnym rozdrobnieniu działań finansowanych ze środków europejskich (szczególnie w kontekście omawianych w rozdziale 6.2.4 „małych” grantów w wysokości 50 tys. zł realizowanych na terenach wiejskich za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego). Generalnie warto zauważyć, że w gminach wiejskich prowadzonych jest więcej projektów unijnych niż w miejskich; są to zarówno granty samodzielne (28% wobec 17%), jak i wspólne (10% wobec 5%). Wykorzystywanie środków unijnych deklaruje 8 na 17 przebadanych dyrektorów szkół podstawowych i po 2 z 4 dyrektorów liceów ogólnokształcących i techników. Nie odnotowano przypadków korzystania z tych środków przez dyrektorów przedszkoli.

Spośród szerokiego wachlarza możliwych do pozyskania dodatkowych środków (Rysunek 52) najpopularniejszym źródłem są dobrowolne składki rodziców (głównie wpłacane na Radę Rodziców). Do innych źródeł finansowania należą: działalność własna, wsparcie przedsiębiorstw i instytucji, organizacji pozarządowych, sponsorów indywidualnych, wydawnictw i producentów pomocy szkolnych (wykorzystywane są w pojedynczych przypadkach). Co ciekawe, ze wsparcia przedsiębiorstw i instytucji zdecydowanie częściej korzysta się w przypadku placówek położonych na terenie gmin wiejskich niż miejskich. Podobnie jest przy wsparciu pozarządowych organizacji ogólnopolskich, a także przy korzystaniu ze wsparcia sponsorów indywidualnych – brak wskazań w miastach, natomiast 13% na terenach wiejskich, co można interpretować bardziej rozwiniętą siecią indywidualnych kontaktów.

Rysunek 52. Dodatkowe źródła finansowania w opinii dyrektorów



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=84.

Rysunek 53. Dodatkowe źródła finansowania w podziale na typ gminy



Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=84.*

Spośród 7 dyrektorów placówek edukacji zawodowej, z którymi przeprowadzono wywiady, tylko jeden (!) wskazał na korzystanie z możliwości prowadzenia praktycznej nauki zawodu na koszt przedsiębiorstwa. Pozostali nie wymienili żadnych dodatkowych źródeł dochodów ich szkół poza składkami rodziców i działalnością własną. Wydaje się, biorąc pod uwagę opisaną wcześniej słabą sytuację szkolnictwa zawodowego, brak szerszej współpracy z przedsiębiorcami i organizacjami branżowymi przy prowadzeniu szkół zawodowych i techników może znacząco utrudniać rozwój tego sektora edukacji. Tym bardziej, że również w przypadku pytania o wykorzystanie środków

publicznych, dyrektorzy tych szkół nie deklarowali udziału w żadnych projektach regionalnych, ministerialnych ani unijnych realizowanych we współpracy z innymi podmiotami.

Wsparcie rodziców dla szkół i przedszkoli odbywa się na wielu płaszczyznach – od składek na Radę Rodziców (średnio 17,7 zł) po pracę własną rodziców. Środki z rachunku Rady Rodziców wykorzystywane są najczęściej na zakup produktów i usług na rzecz szkoły (96% przypadków), ale także są przekazywane do dyspozycji dyrekcji (44%) i przeznaczone na wspieranie indywidualnych uczniów (44%). W niemal połowie badanych szkół Rada Rodziców nie prowadzi własnego rachunku finansowego, przy czym w liceach organ ten zawsze dysponuje odrębnym kontem. Według ocen dyrektorów, znaczna część rodziców nie wnosi jednak składek – w jednej trzeciej szkół niepłacących jest do 25% rodziców, natomiast w co dziesiątej szkole aż 75% rodziców nie wnosi składek (w przypadku gmin wiejskich – w co piątej).

Podobnie szkoły w powiecie giżyckim bardzo różnią się pod względem liczby rodziców, którzy wnoszą dodatkowe opłaty za imprezy szkolne lub zajęcia dodatkowe. Zdaniem części dyrektorów niektórzy rodzice oraz uczniowie nie są zainteresowani udziałem w szkolnych imprezach. Dane te są ilościowo zbliżone do danych o rodzicach niewnoszących składek na Radę Rodziców, mogą więc świadczyć o problemach finansowych rodzin, z których pochodzą dzieci uczęszczające do szkół i przedszkoli. Odsetek osób niepartycypujących w funduszu Rad Rodziców jest wyższy w szkołach na terenach wiejskich.

Wsparcie sponsorów wykorzystywane jest najczęściej na niższych etapach edukacji: w przedszkolach, zarówno publicznych, jak i prywatnych, oraz w szkołach podstawowych. Wśród sponsorów dyrektorzy najczęściej wymieniają: przedsiębiorstwa, uczelnie wyższe, jednostki pomocnicze JST (rada osiedla), organizacje pozarządowe. Wszystkie placówki biorące udział w badaniu starają się o sponsorów, choć respondenci podkreślali, że ich pozyskanie jest obecnie niezmiernie trudne. Sponsoring z reguły sprowadza się do darowizn materialnych na rzecz szkoły (najczęściej są to materiały budowlane, produkty spożywcze, odpady z produkcji metalurgicznej, narzędzia) i jest mocno powiązany ze stałą współpracą placówek z danym przedsiębiorstwem. Pozyskanie takiej współpracy wymaga na ogół osobistego zaangażowania dyrektora placówki edukacyjnej.

Kolejnym źródłem finansowym badanych placówek są dochody własne placówek, występujące w przypadku 32% szkół i przedszkoli. Większość badanych dyrektorów najczęściej wymienia opłaty z wynajmu pomieszczeń i sal dydaktycznych (57%) lub sportowych (14%). O przeznaczeniu dochodów z działalności dodatkowej najczęściej decyduje dyrektor szkoły (66,7%) czy zespołu szkół lub wspólnie organ prowadzący i dyrektor szkoły (25%). Tylko w przypadku jednej placówki decyzję podejmował samodzielnie organ prowadzący. Zwykle dochody z działalności dodatkowej trafiają na wydzielony rachunek utworzony na podstawie uchwały organu prowadzącego (58,3%). Niekiedy zwiększają one dochód budżetu samorządu, który następnie umiesz-

cza je w planie finansowym placówki (25%). W przypadku szkół niepublicznych budżet placówek większa również chesne, które wynosi średnio 2303,8 zł rocznie.

Środki z działalności dodatkowej najczęściej przeznaczają się na bieżące naprawy (67%), remonty i zakup wyposażenia (50%) lub materiałów dydaktycznych (42%). Jeśli szkoła nie wyda wszystkich środków zgromadzonych na wydzielonym rachunku, to zwykle przechodzą one na następny rok budżetowy (86%). O ile konieczność przekazania dochodów wypracowanych przez szkołę jest regulowana ustawowo, to zasady organów prowadzących w kwestii „zabierania i oddawania” środków szkole są niejednolite. W powiecie giżyckim zaobserwowano, że dyrektorzy mają pewną swobodę w zarządzaniu dochodami własnymi (tylko jeden z badanych twierdzi, że dochody własne nie trafiają do budżetu szkoły, lecz pozostają do dyspozycji organu prowadzącego, ale „za to” stanowią argument w ubieganiu się o dodatkowe środki). Dyrektorzy twierdzą, że nie czują presji ani też nie dostają bezpośrednich wskazań ze strony JST, na co powinni przeznaczyć pieniądze. Problem w tym, że w obliczu niedofinansowania szkoły dyrektorzy muszą dochodami własnymi finansować wiele obszarów działalności podstawowej. Oznacza to, że swoboda dyrektorów jest w praktyce ograniczona przez bieżące, najbardziej naglące potrzeby.

B: A co się dzieje ze środkami, które placówka pozyskuje we własnym zakresie? Mam na myśli właśnie te środki z wynajmu sali czy też z tych powierzchni reklamowych. Na ile możecie te środki wydać?

O: To sami właściwie decydujemy. Jeśli to jest zgodnie z zarządzeniem wójta, jeśli chodzi o dochody własne.

B: Czyli macie jakieś wytyczne, co z tymi dochodami własnymi możecie zrobić?

O: Mamy wytyczne, oczywiście. Jeśli to się mieści w tych wytycznych, to po prostu wydajemy. I to można czy na meble czy właśnie...

B: Jakie potrzeby tymi pieniędzmi zaspokajacie?

O: Może to być wyposażenie właśnie, typu też i zakup mebli. Może też być na prowadzenie zajęć lekcyjnych, ale może być też na zakup książek... bo niewiele pieniędzy na to jest przeznaczane. (Dyrektor Szkoły)

Wszystkie nakłady ujęte łącznie wystarczają zdaniem większości dyrektorów na realizację podstawowych programów nauczania (88%), ale w pozostałych 12% przypadków nie są dla tego podstawowego zadania wystarczające. Tylko w 37% szkół pozwalają na prowadzenie zajęć wynikających z typu szkoły, takich jak zajęcia integracyjne, sportowe czy dwujęzyczne. Problematyczne jest również wygospodarowanie środków finansowych na zajęcia ponadobowiązkowe z uczenia-

mi wybitnie uzdolnionymi (wystarcza środków zdaniem 15% dyrektorów) oraz ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (7% dyrektorów jest tego zdania). Nie udaje się także prowadzić zajęć o charakterze innowacyjnym czy zapewnić zatrudnienia w szkole psychologa – możliwe jest to tylko w 17% placówek.

W przypadku szkół zawodowych znaczenia nabiera możliwość organizacji praktycznej nauki zawodu. W ocenie 3 na 5 badanych dyrektorów nakłady, jakimi dysponuje szkoła pozwalają na realizację tego celu.

Podsumowując, należy zauważyć, że opinie na temat dobrej szkoły i jej zadań oraz stanu ich realizacji w ujęciu radnych, dyrektorów szkół i przedszkoli, nauczycieli, rodziców uczniów i ich samych zasadniczo się ze sobą pokrywają, chociaż badani różnie rozkładają akcenty. Analiza danych pokazuje rozbieżności w ocenie funkcjonowania placówek oświatowych. Widoczny jest zwłaszcza brak dialogu między pracownikami oświaty a rodzicami uczniów oraz między nauczycielami a dyrekcją, który umożliwiłby uspołnienie oczekiwań względem edukacji i ich dostosowanie do warunków. Prowadzona w szkołach polityka kadrowa jest ograniczana zapisami Karty Nauczyciela oraz dostępnymi środkami finansowymi. Widoczne są pewne deficyty kadrowe, m.in. w zakresie personelu pomocniczego czy specjalistów np. psychologów. Oszczędności dotyczą w pierwszej kolejności personelu pomocniczego i są zazwyczaj wynikiem negocjacji między organem prowadzącym a dyrekcją. W kontekście specyficznych dla powiatu problemów społecznych (ubóstwo, bezrobocie) niezbędne wydaje się położenie większego nacisku na zapewnienie w szkole dostępu do opieki pedagogicznej. Władze powiatowe i gminne wywiązują się z zadania bieżącego utrzymania placówek oświatowo-edukacyjnych i dbają o ich sprawne funkcjonowanie, co jest dostrzegane i doceniane przez rodziców dzieci. Zdaniem dyrektorów brakuje jednak środków na inwestycje infrastrukturalne, które w większości placówek są niezbędne. Szkoły wyposażone są na satysfakcjonującym poziomie, jednak zastrzeżenia może budzić wykorzystanie nowoczesnych pomocy dydaktycznych przez nauczycieli, co jest wyrazem niedostatecznej informatyzacji placówek. W szkołach zawodowych brakuje natomiast odpowiedniego wyposażenia do praktycznej nauki zawodu i przeprowadzania egzaminów, co wpływa na przygotowanie młodzieży do wejścia na rynek pracy. Chociaż do priorytetowych zadań szkoły należy rozwijanie zainteresowań i zdolności uczniów, jednak brakuje funduszy na zajęcia dodatkowe, które mogłyby temu służyć.

8. Otoczenie

Poniższy rozdział ma dwa główne cele. W oparciu o dane jakościowe zostanie zilustrowane na przykładach, za pomocą jakich działań oraz jakich zasobów podmioty otoczenia wspierają instytucje edukacyjne w powiecie giżyckim. Głównym celem rozdziału jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu działalność oraz zasoby i nakłady będące do dyspozycji instytucji otoczenia edukacji mogą stanowić odpowiedź na zidentyfikowane w badaniu deficyty polityki alokacji nakładów na edukację.

8.1 Działalność podmiotów otoczenia na rzecz edukacji

Z wypowiedzi respondentów da się odtworzyć mapę współpracy poszczególnych podmiotów ze szkołami i przedszkolami w powiecie giżyckim (Rysunek 54). Na rysunku zilustrowano odpowiedzi dyrektorów szkół i placówek pozaszkolnych, którzy wskazywali podmioty, instytucje lub osoby, z którymi na przestrzeni ostatniego roku kierowane przez nich placówki podejmowały współpracę. Poszczególne podmioty uporządkowano w kilka kategorii, kierując się ich charakterem bądź funkcją. Współpraca szkół i przedszkoli z otoczeniem została przedstawiona jako sieć relacji łączących szkoły i przedszkola oraz wskazane przez badanych podmioty²⁰. Należy podkreślić, że system edukacji w powiecie jest dużo szerszy, natomiast na poniższym rysunku zobrazowano jedynie sieć instytucji ważnych dla dyrektorów szkół i przedszkoli oraz przedstawicieli placówek pozaszkolnych.

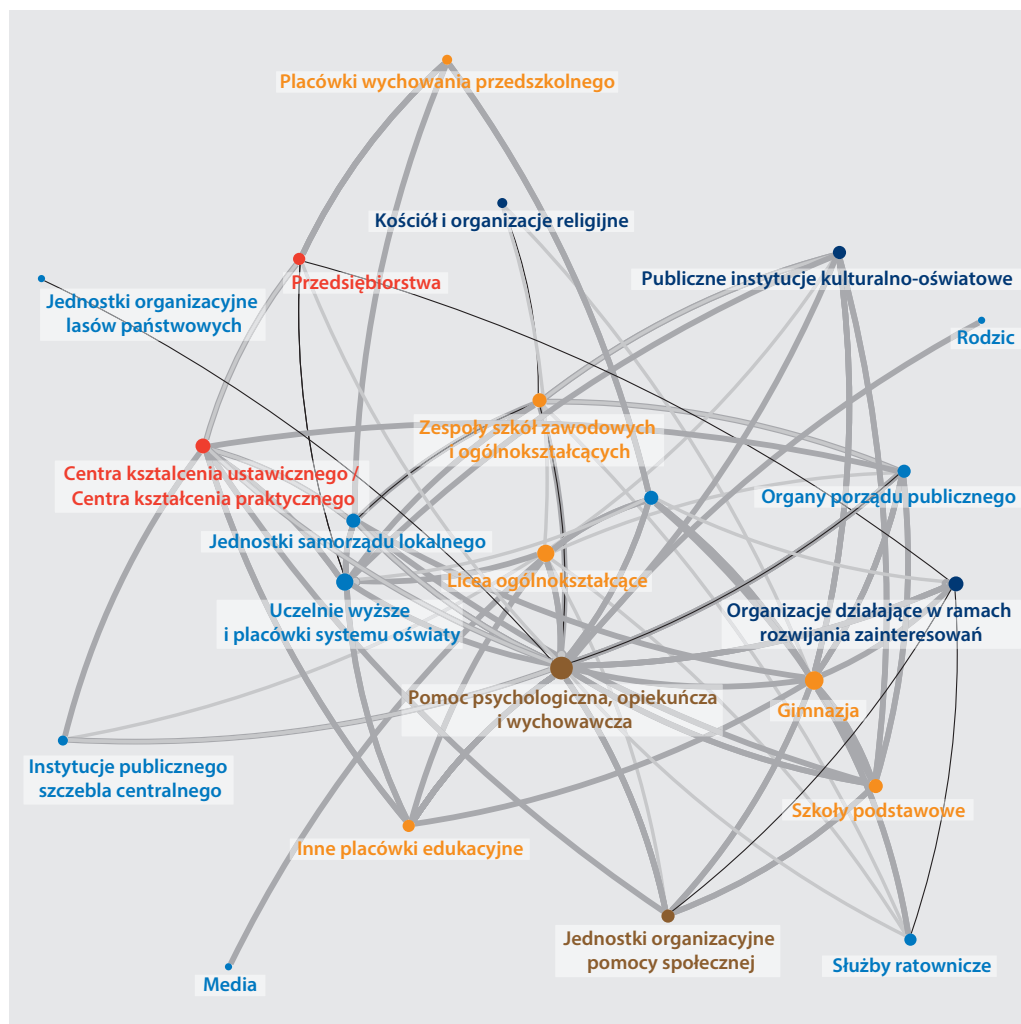
Sieć współpracy szkół i placówek pozaszkolnych z podmiotami otoczenia w powiecie giżyckim wydaje się stosunkowo gęsta, również w porównaniu do innych badanych powiatów. Możemy domniemywać, że współpraca wypływa z wysokiego poziomu kapitału społecznego na terenie powiatu. Jednocześnie szkoły i placówki pozaszkolne borykające się z problemami finansowymi

²⁰ Mapę należy odczytywać w następujący sposób:

- Wielkość danego węzła oznacza liczbę połączeń wychodzących. Im większy węzeł, tym większa liczba podmiotów, z którymi wchodzi on w relację.
- Kolor węzła odzwierciedla kategorię podmiotów ze względu na rodzaj działań podejmowanych dla dzieci i młodzieży. Kolorem czerwonym zostały oznaczone podmioty, który podejmują działania na rzecz aktywizacji zawodowej, brązowym podejmujące działania z zakresu wsparcia psychologicznego, granatowym te, które organizują czas wolny dla dzieci i młodzieży, niebieskim te, których głównym zakresem podejmowanych działań jest wsparcie edukacyjne, zielony zaś realizujące ofertę w zakresie opieki i wychowania. Szkoły i przedszkola na rysunku oznaczone są kolorem żółtym.
- Grubość linii między węzłami oznacza częstotliwość współpracy. Ciemnoszara, najgrubsza symbolizuje współpracę stałą, natomiast jasnoszara linia o średniej grubości – współpracę okresową. Czarna linia cienka oznacza, że do współpracy dochodzi incydentalnie.

i kadrowymi w związku z trudną sytuacją gospodarczą w powiecie, wydają się traktować współpracę jako sposób na wyrównanie deficytów. Badania pokazały, że źródeł otwartości dyrektorów szkół na współpracę z innymi instytucjami i organizacjami można również szukać w dużym znaczeniu relacji nieformalnych i kontaktów osobistych, szczególnie na terenach wiejskich.

Rysunek 54. Sieć współpracy szkół i przedszkoli z podmiotami zewnętrznymi



W centrum sieci znajdują się podmioty oferujące pomoc psychologiczną, opiekuńczą i wychowawczą, z którymi współpracują wszystkie typy szkół. Współpraca między placówkami ma charakter stały. Najważniejszym podmiotem tego typu jest poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Centralne umiejscowienie pomocy psychopedagogicznej i opiekuńczej przez dyrektorów badanych placówek wskazuje na to, że szkoły często są jej beneficjentami, m.in. ze względu na opisane wcześniej braki w zakresie etatów psychologów czy pedagogów. Stałą współpracę z ośrodkami pomocy społecznej zadeklarowali dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów, których uczniowie korzystają m.in. z dożywiania finansowanego przez MOPS/GOPS. Rzadziej pojawia się ona w szkołach ponadgimnazjalnych, mimo zdiagnozowanych w powiecie problemów społecznych, takich jak wysokie bezrobocie czy ubóstwo części mieszkańców.

Dyrektorzy szkół często deklarowali współpracę z bibliotekami pedagogicznymi i ośrodkami doskonalenia nauczycieli, co może mieć związek ze stopniowym wprowadzaniem nowego systemu wspomagania pracy szkół poprzez zintegrowane działania poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych.

W powiecie giżyckim najgęstszą sieć współpracy deklarowali dyrektorzy liceów ogólnokształcących i gimnazjów, którzy wchodzi w relacje z podmiotami takimi jak poradnie, inne placówki edukacyjne (np. CKU), organizacje pozarządowe, organizacje działające w ramach zainteresowań czy wymienione wcześniej placówki systemu edukacji. Na marginesie sieci mieszczą się placówki wychowania przedszkolnego.

Na uwagę zasługuje również odzwierciedlona na grafie współpraca szkół z publicznymi instytucjami kulturalno-oświatowymi (m.in. domy kultury). Stałą współpracę z instytucjami tego typu deklarują dyrektorzy szkół podstawowych i liceów.

W pewnym oderwaniu od sieci relacji znajdują się rodzice, którzy jako podmiot współpracy wskazywani byli jedynie przez przedstawicieli poradni psychologiczno-pedagogicznej. Potwierdza to ich niewielką rolę w procesach planowania działań szkoły oraz kształtowania wizji rozwoju edukacji, zdiagnozowane we wcześniejszym rozdziale.

Pomimo priorytetowości kształcenia zawodowego w powiecie stałą współpracę z przedsiębiorcami zadeklarowali tylko dyrektorzy przedszkoli i CKU/CKP. Przedsiębiorstwa pojawiają się w wywiadach przede wszystkim jako miejsca odbywania przez uczniów praktyk zawodowych i nie odgrywają większej roli w giżyckim systemie edukacyjnym, mimo widocznego zainteresowania samych badanych przedsiębiorców. Dyrektorzy szkół rzadko deklarują również współpracę z instytucjami publicznymi, takimi jak urzędy pracy. Niewykorzystany w pełni wydaje się potencjał działających w regionie organizacji pozarządowych, związanych z sektorem edukacji często poprzez osoby pochodzące ze środowisk nauczycielskich. Natomiast znaczącą rolę odgrywa w powiecie Centrum Kształcenia Praktycznego.

8.2 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie aktywizacji zawodowej i szkolenia praktycznego

Ze względu na znaczenie szkolnictwa zawodowego w powiecie giżyckim, jak również na zdiagnozowane w tym zakresie deficyty, instytucje oferujące kursy i szkolenia czy praktyki zawodowe wymagają szczególnej uwagi. Wsparcie szkół w tym obszarze oferują zarówno instytucje publiczne, jak i przedsiębiorstwa.

Powiatowe Centrum Kształcenia Praktycznego oferuje wsparcie szkołom zawodowym z terenu powiatu. Obecnie zajmuje się głównie prowadzeniem zajęć praktycznych (laboratoria, zajęcia warsztatowe) dla uczniów tych szkół. Badani respondenci podkreślają, że mimo pojawiających się problemów w tej współpracy, dyrektorzy szkół coraz częściej doceniają znaczenie oferowanych przez PCKP kursów i nakład pracy włożony w ich przygotowanie.

Mocne strony [współpracy]? No, coraz lepsze zaangażowanie i zrozumienie, że tak powiem potrzeb i zdawania sobie sprawy z kosztów i organizacji tych spraw. Czyli to jest, to uświadczenie tego. (...) że trzeba naprawdę dużo pracy włożyć do tego, żeby praktycznie ich tego nauczyć, to zorganizować itd. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

Kolejną placówką zajmującą się aktywizacją zawodową i praktycznym szkoleniem przyszłych pracowników jest Regionalny Ośrodek Doskonalenia Zawodowego, przy którym działa internat oraz schronisko młodzieżowe. Ośrodek współpracuje z zasadniczymi szkołami zawodowymi, oferując uczniom kursy kształcące w odpowiedzi na zgłaszane zapotrzebowanie. Odbiorcami kursów są również osoby spoza powiatu giżyckiego. Ofertę Ośrodka można traktować jako uzupełnienie działań edukacyjnych szkół zawodowych, pozwalające uczniom na doskonalenie się w konkretnych kierunkach, zgodnie z wymogami rynku pracy. Znaczna część usług jest kierowana do osób dorosłych. Współpraca ze szkołami ma charakter stały. Szkoły korzystają z zasobów ludzkich Ośrodka oraz jego infrastruktury. Badany przedstawiciel placówki wskazuje na transfer środków materialnych o charakterze dwukierunkowym. Instytucje korzystają wzajemnie ze swojego zaplecza. Zarówno w przypadku PCKP, jak i RODiDZ barierą we współpracy jest kwestia podziału środków pochodzących od organu prowadzącego i powstające na tym tle konflikty. Pracownicy placówek doskonalenia zawodowego szacują edukację w swoich jednostkach jako bardziej kosztowną, co nie znajduje odzwierciedlenia w podziale środków między szkoły a ośrodki doskonalenia. Powiatowe Centrum Kształcenia Praktycznego i Ośrodek Doskonalenia Zawodowego utrzymują się ze środków samorządu, wśród których największą część stanowi subwencja oświatowa – o jej wysokości decyduje natomiast czas pozostawania przez ucznia w danej jednostce. Zdaniem badanych przedstawicieli placówek doskonalenia zawodo-

wego przyznawane środki są skromne, ale wystarczające na realizowanie oferty, jest ona jednak ograniczona. Konieczne jest wobec tego pozyskiwanie środków dodatkowych poprzez uczestnictwo w projektach ministerialnych lub unijnych.

PCKP ma problemy kadrowe. Zdarza się, że brakuje wyspecjalizowanych nauczycieli, którzy podjęliby się od razu wyznaczonych zadań. Zdaniem dyrektora obecnej kadry brakuje zapału do pracy. Dodatkowym ograniczeniem jest niemożność zatrudnienia pracowników potrafiących efektywnie ubiegać się o środki unijne. Z tego powodu Centrum aplikuje o granty unijne w partnerstwie z innymi placówkami.

Wydaje się, że mimo pewnych ograniczeń, trudności kadrowych i deficytów finansowych, obie badane placówki mogą efektywnie wywiązywać się ze swoich zadań wobec szkół zawodowych, udzielając im wsparcia w charakterze udostępniania zasobów kadrowych oraz infrastruktury i wyposażenia placówki w celu praktycznej nauki zawodu. Dofinansowania wymaga wyposażenie, które powinno być stale unowocześniane i uzupełniane. Głównym utrudnieniem w realizacji powierzonych placówkom zadań wydają się problemy kadrowe.

Niezwykle istotną częścią otoczenia, w którym funkcjonuje oświata powiatu giżyckiego, są przedsiębiorstwa. Przedsiębiorcy współpracują ze szkołami przede wszystkim w zakresie praktycznej nauki zawodu poprzez przyjęcie praktykantów, jednak możliwe są również inne formy wsparcia, takie jak:

- możliwość odbywania przez młodocianych pracowników praktycznej nauki zawodu w ramach przygotowania zawodowego,
- możliwość odbywania przez uczniów zajęć praktycznych,
- staże/kursy/szkolenia dla studentów/absolwentów,
- staże/kursy/szkolenia dla uczniów w przedsiębiorstwie,
- dostarczenie placówkom edukacyjnym materiałów i surowców do celów szkoleniowych,
- staże/kursy/szkolenia dla nauczycieli w przedsiębiorstwie,
- udział przedstawicieli przedsiębiorstwa w posiedzeniach dotyczących wyników egzaminów,
- fundowanie uczniom stypendiów przez przedsiębiorstwo.

Praktyczna nauka zawodu odbywa się zwykle przez 10-20 godzin tygodniowo. Liczba godzin praktyki w tygodniu rzadko przekracza 30. Czas jej trwania wynosi około 40 tygodni. Najczęściej liczba przyjmowanych praktykantów to 2-7 osób. Finansowanie lub współfinansowanie praktycznej nauki zawodu w powiecie giżyckim z reguły odbywa się ze środków JST, w dalszej kolejności także ze środków własnych przedsiębiorstwa oraz urzędów państwowych lub funduszy unijnych.

Współpraca między przedsiębiorcami a szkołami jest oceniana pozytywnie przez obie strony, które wynoszą z niej szereg korzyści (Tabela 5). Po stronie przedsiębiorców są to w dużej mie-

rze korzyści niewymierne, takie jak satysfakcja czy możliwość promowania firmy w środowisku, natomiast w przypadku szkół są to benefity płynące zarówno z korzystania z zasobów materialnych przedsiębiorstwa, jak również wynikające z możliwości zdobycia praktycznych kompetencji zawodowych i poznania miejsca pracy. Przedsiębiorstwa przyjmujące praktykantów wydają się niezbędnym uzupełnieniem edukacji w szkołach zawodowych, bez którego szkolenie praktyczne byłoby niemożliwe ze względu na braki w wyposażeniu szkół.

Szkoła zawodowa ma ogromne korzyści, dlatego, że ta szkoła by po prostu nie istniała, gdyby nie przedsiębiorca. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest to, że uczeń podpisze umowę z przedsiębiorcą na odbywanie praktyk. (...) Szkoła kształci w różnych kierunkach zawodowych. I nie posiada własnego zaplecza warsztatowego. [bez współpracy z przedsiębiorcami] Nie istniałaby szkoła. (Przedsiębiorca)

Tabela 5.

Korzyści z praktyki z perspektywy przedsiębiorców i uczniów

Korzyści dla przedsiębiorstwa wynikające z przyjęcia uczniów na praktyki	Korzyści dla ucznia wynikające z odbycia praktyk
<ul style="list-style-type: none"> ■ korzyści z pracy praktykantów – „tania siła robocza”, ■ możliwość wykształcenia przyszłego pracownika, ■ satysfakcja – działanie dla dobra uczniów, działalność społeczna, ■ reklama, pozytywny wizerunek firmy w społeczności lokalnej, ■ w przypadku pracodawców zatrudniających młodocianych pracowników – korzyści finansowe wynikające z refundacji kosztów kształcenia. 	<ul style="list-style-type: none"> ■ nabycie kompetencji zawodowych i społecznych, ■ korzystanie z nowoczesnych narzędzi i maszyn, ■ poznanie specyfiki pracy w danym przedsiębiorstwie, ■ poznanie specyfiki pracy w danym zawodzie, poznanie wymagań pracodawców, ■ zwiększenie szans na zatrudnienie w zakładzie pracy, w którym uczeń odbywał praktyki, oraz w innych zakładach z danej branży.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych w trakcie wywiadów jakościowych z przedstawicielami przedsiębiorstw.

Przedsiębiorcy przyjmujący uczniów na praktykę mają najczęściej złe zdanie na temat ich przygotowania wyniesionego ze szkoły, zarówno w zakresie wiedzy specjalistycznej, jak również ogólnej. Badani wskazują na problem oderwania programu praktycznej nauki zawodu od standardów działania firmy. Plagą wśród praktykantów w powiecie giżyckim są spóźnienia i nieprzychodzenie do pracy – skarżyła się na nie ponad połowa badanych przedsiębiorców. Uczniowie rzadko wykazują zaangażowanie w wykonywanie zadań. W porównaniu do innych badanych powiatów w giżyckim pracodawcy zdecydowanie częściej mówią o problemach wychowawczych z praktykantami, które bywają przyczyną zerwania współpracy. Zdaniem przedsiębiorców najważniejszym utrudnieniem prowadzenia praktycznej nauki zawodu jest słaba współpraca ze szkołą, jeśli chodzi o nadzór nad przebiegiem praktycznej nauki zawodu. Wielu badanych skarżyło się na brak zainteresowania praktykami ze strony szkoły w czasie ich trwania. Szkoły interweniują jedynie w razie problemów z uczniem.

Ze szkołą to jest śmieszne, ze szkołą nie ma w ogóle żadnych kontaktów, po prostu żadnych. Jak tylko ktoś nie przyjdzie, to wtedy i jest awantura. (Przedsiębiorca)

Niektórzy przedsiębiorcy chcieliby pozostawać w kontakcie z wychowawcami i mieć informację zwrotną na temat swojej pracy z uczniem. Oprócz tego poprawy wymagają także następujące obszary praktyk:

- niedopasowanie programu nauczania w szkołach do specyfiki pracy w przedsiębiorstwie – program nie obejmuje nowych technologii, jest opóźniony w stosunku do postępu technologicznego,
- brak współpracy pomiędzy szkołami a przedsiębiorcami w kwestii ustalania programu dydaktycznego,
- brak lub niewystarczająca ilość zajęć praktycznych w szkołach – odpowiedzialność za wiedzę praktyczną spoczywa niemal wyłącznie na pracodawcach,
- braki w ogólnej wiedzy uczniów,
- brak wynagrodzenia dla instruktorów praktycznej nauki zawodu,
- niskie wynagrodzenie dla praktykantów,
- brak wykazu firm, które chciałyby prowadzić praktyczną naukę zawodu – obecnie to szkoła poszukuje przedsiębiorców, często dostęp do firm jest ograniczony.

Przedsiębiorcy oferujący praktyki zawodowe ponoszą koszty związane z przyjęciem praktykanta lub młodocianego pracownika, ich przykładowe oszacowanie w kilku badanych przedsiębiorstwach (niereprezentatywnych dla ogółu) przedstawia poniższa tabela.

Tabela 6.

Nakłady ponoszone przez przedsiębiorców w związku z przyjęciem praktykanta

Rodzaj nakładów ponoszonych przez przedsiębiorstwa w związku z przyjęciem praktykanta	Średnia wysokość nakładów
Odzież robocza	240 zł
Badanie lekarskie	65 zł
Szkolenie BHP	55 zł
Materiały i surowce	750 zł
Egzamin praktyczny	510 zł

Źródło: Badanie przedsiębiorców, kwestionariusz głównego koordynatora praktycznej nauki zawodu, N=11.

Nakłady te z reguły nie są traktowane jako znaczne obciążenie dla zakładu:

Myślę, że to nie są jakieś tam duże. W momencie... bo to się tak praktycznie równoważy. Jakieś tam drobne wydatki, które są w trakcie, jakieś tam późniejsze szkolenia BHP, jakieś tam badania lekarskie raz w roku – to nie są jakimiś tam dużymi obciążeniami. Jakieś ubrania robocze, jakieś buty, tego typu rzeczy – to są wliczone w koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa, nie są to jakieś tam obciążenia. (Przedsiębiorca)

Na niewymierne koszty ponoszone przez przedsiębiorców przyjmujących praktyki składają się głównie nakłady czasu pracy głównego koordynatora praktyk zawodowych i instruktorów praktycznej nauki zawodu. Wykorzystują oni czas, który normalnie przeznaczają na wytwarzanie dóbr lub świadczenie usług, z których przedsiębiorstwo czerpie zyski. Nakłady zmniejszają się, jeśli uczniowie, którzy odbywają praktyczną naukę zawodu w danym przedsiębiorstwie, szybko się uczą i chętnie angażują w pracę. Wówczas „marnują” mniej materiałów, trzeba im poświęcić mniej czasu itp., a mogą też wytwarzać dodatkową wartość w przedsiębiorstwie. Niektóre nakłady nie są postrzegane przez przedsiębiorców w kategoriach kosztów – część z nich jest jednorazowa, części nie da się oszacować. Przedsiębiorcy zatrudniający młodocianych pracowników otrzymują refundację z Funduszu Pracy, która w pełni (a nawet z zyskiem) rekompensuje wydatki pracodawców. Dla przedsiębiorstw kształcących w zawodach, w których wykorzystuje się drogie materiały (np. stolarz), najbardziej obciążające są wydatki związane z marnowaniem przez uczniów tych

materiałów. Pomimo wskazywanych trudności dla większości przedsiębiorców przyjmujących praktykantów bilans praktyk jest pozytywny lub zrównoważony.

Mam korzyści finansowe i satysfakcję na koniec. A miło jest jak przyjedzie do mnie uczeń po 5 latach z whisky w podziękowaniu za praktykę i żałował, że czasami nie przychodził w ogóle. Co dopiero zrozumiał teraz. (Przedsiębiorca)

Badania wykazały istotny z perspektywy aktywizacji zawodowej uczniów i absolwentów problem braku współpracy szkół z instytucjami rynku pracy. Wywiady przeprowadzone z przedstawicielami instytucji rynku pracy pokazują, że działania podejmowane przez te instytucje na rzecz szkół zawodowych są ograniczone, wręcz niedostrzegane przez dyrektorów szkół. Działania Powiatowego Urzędu Pracy w powiecie giżyckim skoncentrowane są przede wszystkim na ustawowych obowiązkach z zakresu wsparcia osób bezrobotnych starających się o zatrudnienie. Przedstawiciel Urzędu krytycznie wypowiada się o współpracy ze szkołami. PUP organizuje co prawda konferencje z przedstawicielami władz lokalnych oraz przedsiębiorcami, poświęcone edukacji dla potrzeb rynku pracy, na które zapraszani są też dyrektorzy szkół, jednak przepływ informacji i gotowość szkół do współpracy są ograniczone. Zdaniem badanych potrzebne jest większe zainteresowanie szkół losami absolwentów, co mogłoby przyczynić się do efektywniejszego planowania profilu kształcenia, bardziej dostosowanego do potrzeb rynku. Wsparcie szkół dotyczy przede wszystkim wykorzystywania zasobów kadrowych Urzędu w celach edukacyjnych, promocji zatrudnienia i informowania o sytuacji rynku pracy oraz transferu środków finansowych w formie refundacji wynagrodzeń za praktyki i staże.

Podsumowując prezentację podmiotów otoczenia szkoły zawodowej, należy zauważyć aktywność zarówno placówek publicznych, jak i przedsiębiorców. Ich działania mogą uzupełniać program szkół zawodowych i zapewniać uczniom możliwość podniesienia umiejętności praktycznych oraz zdobycia dodatkowych kwalifikacji. Warto podkreślić szczególnie, niewykorzystany potencjał tkwiący we współpracy między szkołami zawodowymi a przedsiębiorstwami. Obecnie współpraca dotyczy przede wszystkim praktycznej nauki zawodu. Przedsiębiorcy skarżą się na brak zainteresowania ze strony szkoły dla ich pracy z uczniami. Pożądane byłoby wspólne ustalanie planu praktyk, jak również współpraca w trakcie ich trwania. Zdaniem badanych nauka w szkołach nie jest dostosowana do potrzeb pracy zawodowej w przedsiębiorstwach, chociażby ze względu na nienadążanie edukacji za nowymi technologiami.

8.3 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży

Działania w zakresie organizacji czasu wolnego podejmują w powiecie zarówno instytucje publiczne, jak również organizacje pozarządowe. Oferta podmiotów dotyczy z jednej strony działań o charakterze kulturalno-oświatowym, z drugiej – nakierowana jest na rozwój fizyczny i uprawianie sportów.

Powszechnie znaną instytucją odpowiedzialną za organizację czasu wolnego dzieci i młodzieży jest dom kultury, w którym działają różne grupy artystyczne i koła zainteresowań oraz organizowane są wystawy i występy. Oferta domu kultury kierowana jest do wszystkich grup wiekowych, z uwzględnieniem dorosłych. W szczególności zaś organizuje zajęcia dodatkowe dla dzieci i młodzieży oraz imprezy o charakterze edukacyjnym, kulturalnym oraz rekreacyjnym, których natężenie rośnie w sezonie wakacyjnym, co jest związane z turystycznym charakterem powiatu. Dom kultury współpracuje ze szkołami, w szczególności podstawowymi oraz gimnazjami.

Szkoła zajmuje się dziećmi na co dzień, my również, czyli to jest ta zbieżność, wszystkie dzieciaki, które, znaczy wszystkie, te, które chodzą do szkoły podstawowej i gimnazjum, do tej szkoły podstawowej, do tego gimnazjum, to są te same dzieciaki, które przychodzą na zajęcia do nas. (...) Dlatego trudno, żeby tej współpracy nie było. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

Współpraca odbywa się zatem przede wszystkim poprzez korzystanie przez szkoły z zasobów ludzkich domu kultury. Dodatkowo dochodzi również do transferu środków materialnych – szkoła korzysta z sali widowiskowej w domu kultury oraz sprzętu nagłośnieniowego, a w razie takiej potrzeby użycza placówce salę gimnastyczną. Opinie na temat współpracy ze szkołami są podzielone, jednak według większości badanych ma ona charakter jednostronny, nastawiony na potrzeby szkoły.

Dom kultury utrzymywany jest ze środków samorządowych, przede wszystkim z subwencji oświatowej. Co prawda przedstawiciel placówki skarży się na brak wystarczających środków finansowych, jednak wydaje się, że ten deficyt nie jest przeszkodą w działalności placówki, której pracownicy podejmują się organizowania imprez masowych wychodzących naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców.

Na terenie powiatu funkcjonują organizacje pozarządowe posiadające z reguły bogatą ofertę działań, do których często należy również organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży. Jednocześnie

proponowana oferta zajęć stanowić może alternatywę dla szkolnych zajęć dodatkowych, na które często brakuje funduszy. W powiecie giżyckim ilość tego typu organizacji jest dość duża, wiele z nich ma charakter sportowy.

Charakterystyczną cechą powiatu giżyckiego jest dobrze rozwinięta baza sportowa. Pośród klubów i ośrodków sportowych, pełniących szczególną rolę w organizowaniu czasu wolnego dla dzieci i młodzieży z terenu powiatu, warto zwrócić szczególną uwagę na Międzyszkolną Bazę Sportów Wodnych, w skład której wchodzi schronisko młodzieżowe. Ośrodek organizuje zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży z powiatu giżyckiego, oferując naukę żeglarstwa oraz sportów na lodzie. Trenerzy promują działalność ośrodka poprzez wizyty w okolicznych szkołach.

8.4 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia edukacyjnego

Działające na terenie powiatu giżyckiego organizacje pozarządowe, obok placówek publicznych podejmują działania w zakresie wsparcia edukacyjnego. Są one grupą bardzo zróżnicowaną – ich główne zadania to edukacja w szerokim znaczeniu, obejmująca wszelkie formy aktywności kierowane zazwyczaj do dzieci i młodzieży, wzbogacające odbiorcę pod względem wiedzy i umiejętności. Działania tych organizacji są skierowane także do dorosłych (m.in. nauczycieli i pedagogów) oraz do innych organizacji pozarządowych (działania na rzecz wzmocnienia trzeciego sektora), jednak najważniejszą ich część stanowią te dedykowane dzieciom i młodzieży. Ważnym obszarem wsparcia placówek edukacyjnych jest organizowanie zajęć logopedycznych, rehabilitacyjnych i korekcyjnych. Oferta organizacji pozarządowych powstaje w odpowiedzi na potrzeby szkoły – zajęcia oferowane przez NGO uzupełniają propozycje szkoły, szczególnie w zakresie tematycznych projektów edukacyjnych oraz zajęć o charakterze terapeutycznym.

Zapraszają nas [do szkół] na temat, co to znaczy wolontariat, jak na przykład zapisać się, jak pomóc czy tam koleżdze, koleżance, która jest w trudnej sytuacji co nie. Zabieramy te dzieci na jakieś tam wycieczki i widzą też jak inne organizacje pracują. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

Współpraca organizacji trzeciego sektora ze szkołą najczęściej ma charakter okazjonalny bądź okresowy i jest związana z projektami prowadzonymi przez NGO, co wynika ze specyfiki działalności tych organizacji. Korzyści są obopólne – organizacje uzupełniają działania szkoły, mając jednocześnie zapewnioną promocję swoich działań i dotarcie z ofertą do potencjalnych odbiorców.

Podstawą finansowania organizacji pozarządowych w powiecie giżyckim są składki członkowskie oraz wpłaty od osób prywatnych. Stosunkowo dużo (71%) spośród badanych w powiecie

organizacji otrzymuje dotacje od samorządu. W przeciwieństwie do organizacji pozarządowych z reszty kraju, giżyckie NGO rzadziej pozyskują wpływy z 1% podatku. Również stosunkowo rzadko pozyskiwane są środki z UE. Należy zauważyć, że organizacje pozarządowe w powiecie giżyckim borykają się z problemami finansowymi i kadrowymi. Brakuje środków na prowadzenie działalności statutowej. Widoczne są braki lokalowe i w wyposażeniu (w szczególności w przypadku małych organizacji). Członkowie organizacji rzadko mają kompetencje, które umożliwiłyby im aplikowanie o środki unijne. Ich problemy finansowe wynikają m.in. z trudnej sytuacji w całym powiecie. W tej sytuacji możliwości wsparcia szkół są ograniczone, a współpraca ma charakter jedynie okazjonalny.

Kolejną instytucją wsparcia edukacyjnego jest Biblioteka Pedagogiczna. Obecnie największą grupę klientów biblioteki stanowią studenci kierunków zaocznych oraz uczniowie klas maturalnych. Wsparcie oferowane przez Bibliotekę Pedagogiczną kierowane jest jednak głównie do nauczycieli i dotyczy doskonalenia zawodowego. Odnotowuje się stopniowy spadek zainteresowania nauczycieli możliwością dokształcania się poprzez korzystanie ze zbiorów biblioteki, co badania wiążą z dużą grupą nauczycieli dyplomowanych w regionie.

Biblioteka pedagogiczna podlega Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej i jest przez nią finansowana. Obecne środki nie pozwalają na poszerzenie oferty. Deficyty finansowe i materialne mogą wpływać na realizację oferty placówki, także w zakresie jej współpracy ze szkołą, czynią ją – głównie w przypadku zajęć edukacyjnych – mało atrakcyjną ze względu na brak dostępu do nowoczesnych technologii.

Działania z zakresu rozwoju zawodowego nauczycieli podejmuje także Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, zajmujący się doradztwem metodycznym oraz szkoleniami. Ośrodek prowadzi grupy przedmiotowe dla nauczycieli języka polskiego, historii, geografii, języków obcych, matematyki, informatyki, religii. Nie jest w stanie poszerzyć swojej oferty ze względu na ograniczone środki finansowe. PODN utrzymuje się z głównie z dochodów własnych uzyskiwanych z prowadzenia płatnej działalności kursowej, świadczonych usług oraz wynajmu pomieszczeń. Aktualnie ma problem z finansowaniem – placówka nie otrzymuje dotacji od samorządu od 2011 roku, nie uczestniczy też w projektach unijnych.

Należy zauważyć, że omówione podmioty zmagają się z problemami finansowymi, często tłumaczącymi złą sytuacją organu prowadzącego. Placówki starają się uzupełniać brakujące środki na różne sposoby. Część placówek nie jest przygotowana do aplikowania o fundusze europejskie. Aby zaradzić temu problemowi, instytucje łączą się w zespoły projektowe i korzystają z doświadczenia lidera.

8.5 Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia psychologiczno-pedagogicznego i profilaktyki oraz opieki i wychowania

Pomoc psychologiczna i wychowawcza jest – w odbiorze dyrektorów szkół – szczególnie istotnym wymiarem działalności podmiotów otoczenia i odpowiedzią na potrzeby uczniów oraz ich rodzin. Jednostkami zorientowanymi na świadczenie wsparcia psychopedagogicznego są poradnie psychologiczno-pedagogiczne. W ich przypadku organem prowadzącym jest starostwo powiatowe.

Badana Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna organizuje głównie zajęcia psychoedukacyjne dla dzieci, konkursy profilaktyczne na terenie powiatu, szkolenia dla nauczycieli (płatne), zajmuje się wczesnym wspomaganie, oceną dojrzałości szkolnej oraz diagnozą trudności edukacyjnych dzieci i specjalnych potrzeb edukacyjnych, prowadzeniem terapii i szkoleń.

Tabela 7.
Kształcenie w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w 2011/2012 i 2012/2013 roku.

Formy kształcenia	Liczba uczestników w 2011/2012 roku	Liczba uczestników w 2012/2013 roku
Poradnictwo	3674	3904
Terapie indywidualne	1877	1276
Terapie grupowe	2124	2609
Konsultacje indywidualne i poradnictwo zawodowe	231	490

Źródło: Badanie placówek pozaszkolnych, kwestionariusz dyrektora placówki pozaszkolnej, N=1.

Kierunek działań placówki uzależniony jest od zasobów kadrowych (ich umiejętności, kompetencji), zapotrzebowania zgłaszanego przez szkoły, rodziców oraz szereg instytucji wspierających funkcjonowanie szkoły i rodziny. Poradnia ściśle współpracuje ze szkołami oraz przedszkolami, kierując swoją ofertę do uczniów i dzieci w wieku przedszkolnym. Zdaniem jej przedstawiciela, współpraca ta jest niezbędna dla obu stron. Rozmówca ocenia ją bardzo dobrze.

(...) są to placówki, które bez siebie istnieć nie mogą tak naprawdę i tutaj my jesteśmy potrzebni szkole, szkoły są potrzebne nam, bo z kimś musimy pracować, tak? (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

We współpracy między szkołami a poradnią pojawiają się sporadycznie pewne utrudnienia, wynikające – zdaniem przedstawiciela placówki – z nastawienia pracowników szkoły. Respondent skarży się na nierespektowanie zaleceń placówki przez nauczycieli. Trudności wpływają również z postawy niektórych rodziców, którzy są partnerami szkoły we współpracy z poradnią. Zdarza się, że rodzice ze środowisk wiejskich nie chcą korzystać z usług poradni z obawy przed zaklasyfikowaniem ich dziecka jako „gorszego”. Aby przezwyciężyć te trudności, placówka otwiera punkty konsultacyjne w szkołach.

To znaczy, wie pani, bariery tego typu, że często rodzice w tych środowiskach małych, wiejskich, myślą jeszcze, że jak dziecko jest kierowane do poradni, to znaczy, że jest głupie. Albo że wstyd przed sąsiadami, bo moje dziecko jest skierowane do poradni. Czyli to tutaj jest taka główna bariera (...). (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna jest finansowana ze środków samorządowych, w tym z subwencji oświatowej. Subwencja zależy od liczby uczniów na terenie powiatu. W związku z malejącą ostatnio liczbą uczniów budżet placówki również uległ zmniejszeniu. Aby zdobyć dodatkowe środki, badana placówka aktywnie uczestniczy w projektach unijnych i stara się o innego rodzaju granty, jak również prowadzi kursy odpłatne, a pozyskane fundusze przeznacza na wymianę bazy materialnej i zakup wyposażenia. Szkoły, uczniowie i rodzice korzystają z pomocy poradni nieodpłatnie. Środki pozyskiwane są jedynie z działalności szkoleniowej, wykraczającej poza zadania placówki.

Baza materialna poradni jest w dobrym stanie. Kadra reprezentuje bardzo wysoki poziom pod względem kwalifikacji i umiejętności. Brakuje jednak niektórych specjalistów (m.in. psychologa, psychiatry, rehabilitanta), co utrudnia działalność placówki i wymaga współpracy z innymi podmiotami.

(...) po prostu nie mam tego typu specjalistów [...] Radzimy, no próbujemy nawiązywać kontakty, gdzieś tam z innymi placówkami, które dysponują, co wcale nie oznacza, że problemy rozwiązujemy, ponieważ są po prostu bardzo długie kolejki, ludzie czekają miesiącami na pomoc dzieciom i mamy świadomość, że tak naprawdę to, co oferujemy, jest w dużym stopniu pozostawia dużo do życzenia. Tu trzeba byłoby natychmiastowej i takiej systemowej interwencji, a my po prostu nie mamy takiej możliwości. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

Działania o charakterze psychopedagogicznym i profilaktycznym podejmują również wspomniane już organizacje pozarządowe o charakterze dobroczynnym. Organizacje te działając na polu edukacyjnym, wypełniają lukę nie tylko w działalności szkół, ale także poradni psychologiczno-pedagogicznych. W takim przypadku jest to edukacja pozaszkolna pełniąca również funkcje profilaktyczne, obejmująca zajęcia organizowane zarówno w trakcie roku szkolnego, jak i podczas ferii, często również z zakresu kształcenia specjalnego.

W przypadku biedniejszych i gorzej skomunikowanych gmin wiejskich powiatu giżyckiego, organizacje dobroczynne trzeciego sektora świadczą szkołom wsparcie w zakresie opieki. Respondenci deklarują przekazywanie na rzecz szkół i przedszkoli darowizn, np. nagród w konkursów. Zdarza się, że NGO korzystają ze szkolnej infrastruktury, z reguły jednak odpłatnie.

Kolejnymi instytucjami wspierającymi działania szkoły w zakresie pomocy psychopedagogicznej i profilaktyki, jak również sprawowania opieki, są ośrodki pomocy społecznej. Pracownicy MOPS-ów i GOPS-ów prowadzą wywiady środowiskowe i w razie takiej potrzeby przydzielają asystenta potrzebującym tego rodzinom.

Często bywa tak, że osoba, która trafia do nas, potrzebuje pomocy finansowej, a tak naprawdę jak się zaczyna pracować z tą rodziną, wychodzi po drodze mnóstwo innych problemów, które staramy się rozwiązywać. Często bywają problemy, przemoc w rodzinie, różnego rodzaju nałogi, brak wykształcenia. I to tak naprawę spowodowane taką nieumiejętnością radzenia sobie (...). Także w momencie, kiedy trafia do nas rodzina i okazuje się, że te problemy są złożone, a przede wszystkim są w tej rodzinie dzieci, to przydzielamy takiej rodzinie asystenta rodziny, pracujemy z tą rodziną. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

Ośrodki oferują swoim podopiecznym szeroko zakrojoną pomoc materialną i finansową. Pracownicy starają się dotrzeć do potrzebujących dzieci i ich rodzin poprzez szkołę. Organizują dożywianie uczniów. Podmioty pomocy społecznej współpracują ze szkołami przede wszystkim w zakresie pozyskiwania informacji o uczniach i ich rodzinach oraz diagnozowania sytuacji problemowych (m.in. w ramach prac interdyscyplinarnych zespołów roboczych). Poza tym współpraca zachodzi również w ramach transferu środków materialnych (np. dożywianie uczniów). Ma ona charakter stały i odbywa się z dużą częstotliwością, rozwijając się zarówno na drodze formalnej, jak też poprzez relacje nieformalne między pracownikami ośrodków i szkół.

Współpraca dobrze rozwija się w przypadku szkół i przedszkoli, które mają ten sam organ prowadzący co ośrodki, a to pozwala na lepszy przepływ informacji. Innym czynnikiem, sprzyjającym bliskiej współpracy, są nieformalne relacje między pracownikami obu typów instytucji oraz

funkcjonowanie ośrodków w małej społeczności (szczególnie w przypadku gmin wiejskich) o wysokim poziomie kontroli społecznej, która pozwala odpowiednio wcześniej wykryć pojawiające się w rodzinach problemy. Jeden z pracowników jakości współpracy między szkołami a GOPS-em uzależnia od samych pracowników i relacji między nimi. Jako pewne utrudnienie we współpracy pracownicy ośrodków pomocy wskazują brak czasu i nadmiar zadań na nich spoczywających. Dodatkową przeszkodą w udzielaniu adekwatnego do potrzeb wsparcia są deficyty finansowe jednostek.

Działania w zakresie wsparcia rodziny o charakterze psychopedagogicznym, profilaktycznym i pomocowym podejmuje również Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Do głównych kompetencji instytucji należy opieka nad osobami potrzebującymi, wykluczonymi społecznie, uzależnionymi i niepełnosprawnymi oraz pomoc terapeutyczna i psychologiczna. Centrum kontaktuje się ze szkołą w ramach przeprowadzania okresowej oceny funkcjonowania dzieci w rodzinach zastępczych. Współpraca ma charakter stały, zarówno formalny, jak i nieformalny. W jednym z wywiadów pracownik ocenił współpracę ze szkołami bardzo pozytywnie.

Instytucje odpowiedzialne za politykę społeczną najczęściej finansowane są przez właściwe ministerstwo oraz przez samorząd. Pracownicy ośrodków pomocy społecznej skarżą się na znaczne niedofinansowanie. Brakuje środków na podstawowe działania, takie jak utrzymanie placówki czy pomoc dla podopiecznych. Badania pokazały również znaczne niedofinansowanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Pracownicy poszukują dodatkowych środków w ramach różnego typu projektów – Centrum skutecznie aplikuje o fundusze unijne. Można zauważyć, że instytucje odpowiedzialne za politykę społeczną w powiecie giżyckim cierpią przede wszystkim na deficyty finansowe i kadrowe. Zgodnie z opinią badanych w ostatnich latach sytuacja systematycznie się pogarsza.

Reasumując, w powiecie giżyckim działa wiele podmiotów wspierających szkoły i przedszkola w zakresie ich zadań ustawowych. Właściwe instytucje publiczne są w wielu wymiarach wspierane przez podmioty niepubliczne oraz organizacje trzeciego sektora. Wstępny przegląd aktywności podmiotów otoczenia pozwala zauważyć niesystemowość znacznej części działań w wyróżnionych obszarach. Ponadto wydaje się, że współpraca instytucji i organizacji ze szkołą ma charakter ograniczony i dotyczy tylko niektórych z nich. Tym samym bogata oferta działań nie jest w pełni wykorzystana.

Należy zauważyć, że, z nielicznymi wyjątkami, badane instytucje otoczenia edukacji borykają się z problemami finansowymi, duża część również z kadrowymi (które zazwyczaj wynikają z tych pierwszych). Utrudniają one nie tylko rozwój badanych placówek i organizacji, a przez to sprzeczanie wyzwaniom związanym z przekształceniami rynku pracy, ale często wpływają także negatywnie na bieżące funkcjonowanie tych podmiotów. Deficyty przekładają się również na zakres

i jakość współpracy ze szkołami i placówkami pozaszkolnymi. Jak pokazują badania, w związku z ograniczeniami finansowymi relacje między poszczególnymi podmiotami tworzącymi daną sieć opierają się przede wszystkim na transferach ludzkich, rozumianych jako świadczenie usług, przekazywanie informacji, wspólne prowadzenie projektów czy organizacja przedsięwzięć. Rzadziej relacje oparte są na transferach zasobów materialnych polegających na użyczeniu lokali, sprzętu czy wsparciu rzeczowym.

Funkcjonująca w powiecie giżyckim stosunkowo rozbudowana sieć relacji, z elementami współpracy dwukierunkowej, może wynikać z wysokiego kapitału społecznego. Niewykorzystanym w pełni potencjałem wydaje się działalność organizacji pozarządowych oraz przedsiębiorstw.

9. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji

Badanie BECKER swoim zasięgiem objęło także rodziny i gospodarstwa domowe uczniów jako kluczowe podmioty prywatne czyniące nakłady na edukację – zarówno nakłady finansowe, jak i nakłady czasu. Nakłady te zaś są związane z zasobami gospodarstwa, w tym również tymi niematerialnymi, jak np. kapitał ludzki. W rozdziale 9 omówione zostaną wybrane aspekty zasobów i nakładów gospodarstw domowych na edukację, a także motywacje i aspiracje, jakimi kierują się rodzice i uczniowie. Warto przypomnieć, że wykorzystana w badaniu gospodarstw domowych próba miała charakter reprezentatywny dla gospodarstw z dziećmi w wieku 3-19 lat, co oznacza, że wnioski z badania mogą być z dużym prawdopodobieństwem przekładane na ogół gospodarstw z dziećmi w badanym powiecie.

9.1 Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji

9.1.1 Obowiązki rodziców związane z edukacją dzieci wynikające z prawodawstwa

Oczekiwania wobec rodziców związane z edukacją określone przepisami prawa dotyczą wiodącej roli w wychowaniu dzieci, zapewnienia realizacji obowiązku przygotowania szkolnego i obowiązku nauki, a także zapewnienia odpowiednich warunków do nauki. Ponadto w deklaracjach sformułowano oczekiwania co do ścisłej współpracy ze szkołą dzieci dla osiągnięcia wspólnych celów edukacyjnych.

Obowiązki w zakresie edukacji dzieci spoczywające na rodzicach określone zostały w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustawie o systemie oświaty oraz w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Ponadto Polska jako członek ONZ jest sygnatariuszem Konwencji o Prawach Dziecka, w której również odniesiono się do roli rodziców w wychowaniu i rozwoju dziecka, w tym do jego edukacji.

Konwencja o Prawach Dziecka określa zobowiązania rodziców lub opiekunów dziecka na najbardziej ogólnym poziomie. W myśl artykułu 5 Konwencji rodzice lub opiekunowie mają obowiązek zapewniać mu w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności możliwości ukierunkowania go i udzielania mu rad przy korzystaniu przez nie z jego praw. Artykuł 18 Konwencji wskazuje z kolei, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka.

Wśród obowiązków rodziców związanych z edukacją dzieci, wpisanych w dwa najważniejsze dokumenty, tj. Konstytucję RP i ustawę o systemie oświaty, należy wskazać:

- dopełnienie czynności związanych ze zgłoszeniem dziecka do placówki, w której ma ono realizować obowiązek przygotowania przedszkolnego lub obowiązek szkolny oraz informowanie dyrektora szkoły obwodowej o spełnianiu tych obowiązków, jeżeli są one realizowane w inny sposób (np. za granicą, przy placówce dyplomatycznej) (Art. 14b. i 18 ustawy o systemie oświaty),
- informowanie wójta/burmistrza/prezydenta gminy, na terenie której dziecko mieszka o formie spełniania obowiązku nauki przez dziecko i zmianach w tym zakresie (Art. 18 ust. 2 ustawy o systemie oświaty),
- zapewnienie regularnego uczęszczania na zajęcia oraz zapewnienie warunków umożliwiających przygotowanie się do zajęć (Art. 14b. i 18 ustawy o systemie oświaty), a także przekazanie dyrektorowi placówki edukacyjnej informacji o stanie zdrowia, diecie i rozwoju psychofizycznym dziecka, które pozwalają na zapewnienie mu odpowiedniej opieki, odżywiania oraz metod opiekuńczo-wychowawczych (Art. 20z ustawy o systemie oświaty).

9.1.2 Oczekiwania innych podmiotów względem roli rodziny

Oczekiwania wobec rodziców w edukacji dziecka odzwierciedlane w wypowiedziach przedstawicieli szkół są zgodne z obowiązkami rodziny nakreślonymi w prawodawstwie. Dyrektorzy placówek edukacyjnych wskazują przede wszystkim na wiodącą rolę rodziców w wychowaniu dziecka i na pomocniczą funkcję szkoły w tym procesie. Wspomina się przy tym, że szkoła nie może przejmować tej funkcji od rodziny, nawet jeśli rodzice formułują takie oczekiwania. Nauczyciele w badaniach jakościowych wskazują z kolei na rosnące oczekiwania rodziców co do zastąpienia ich w wypełnianiu obowiązków związanych z przygotowaniem dziecka do zajęć, opanowania materiału. Choć w świetle prawa oraz w odczuciu nauczycieli odpowiedzialność w tej kwestii spoczywa na rodzicach, to coraz częściej próbują oni z różnych względów obarczyć nią szkołę.

Najbardziej podstawowym oczekiwaniem względem rodziców w obszarze zadań placówki edukacyjnej jest zaangażowanie we współpracę z nauczycielem oraz aktywny kontakt ze szkołą (przedszkolem) w kwestiach związanych z edukacją dziecka. Tymczasem w wywiadach z dyrektorami i nauczycielami ustalono, iż jakość zaangażowania i kontaktu słabnie wraz ze wzrostem wieku dziecka (a zarazem z etapem edukacji), ale też i wraz ze wzrostem wielkości miejscowości. Jednocześnie lepsza współpraca ze środowiskiem ucznia, rozumiana jako zainteresowanie rodziców i opiekunów, znalazła się wśród czterech najważniejszych czynników wpływających na wyniki nauczania – wskazało ją w badaniu 44% dyrektorów placówek edukacyjnych z powiatu giżyckiego (por. rozdział 7). Z drugiej strony budowanie większego zaangażowania rodziców w wy-

chowanie i edukację dzieci za jeden z najważniejszych celów placówki uznał jedynie co dziesiąty spośród dyrektorów.

Mamy tu najprawdopodobniej do czynienia z pewnym impasem – dyrektorzy wskazując współpracę ze środowiskiem ucznia jako jednym z czynników wpływających na wyniki, dają wyraz wspomnianym wcześniej oczekiwaniom względem rodziny, z drugiej jednak strony większość dyrektorów nie wyznacza celu budowania zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację dzieci. W efekcie placówki edukacyjne nie podejmują intensywnych działań dla budowania tego zaangażowania, po prostu go oczekując.

Większość nauczycieli uznaje zaangażowanie rodziców w życie szkoły za niewystarczające. Oczekiwaliby większej frekwencji na zebraniach, zainteresowania wynikami uczniów (wcześniej niż w momencie wystąpienia istotnych problemów). Nauczyciele chcieliby także, aby rodzice częściej uczestniczyli w organizacji różnego rodzaju imprez i uroczystości w szkole, byli zainteresowani potrzebami szkoły oraz starali się pomagać w ich zaspokojeniu (poprzez wykonanie małych prac remontowych, szukanie alternatywnych źródeł finansowania inwestycji). Nie ma różnic w postulatach między powiatami, natomiast czynnikiem różnicującym wydaje się typ szkoły – najwięcej postulatów zgłaszają nauczyciele liceów oraz szkół zawodowych, natomiast nauczyciele szkół podstawowych oraz gimnazjów częściej wydają się zadowoleni z zaangażowania rodziców w życie szkoły. Zdaniem badanych dyrektorów, wielu rodziców swój brak zaangażowania tłumaczy i usprawiedliwia bezpłatnością oświaty, nie mając świadomości realiów funkcjonowania placówek (większą świadomość przejawiają rodzice zaangażowani np. członkowie Rad Rodziców).

Przedstawiciele samorządu lokalnego deklarowali w badaniach, iż nie mają styczności z postulatami rodziców wobec władz samorządowych w zakresie edukacji. Nie formułowano też żadnych oczekiwań względem rodziców z perspektywy samorządu.

9.2 Rodziny z powiatu giżyckiego – zasobność gospodarstw, charakterystyka dzieci i rodziców

9.2.1 Skład gospodarstwa domowego

Rodzinom z powiatu giżyckiego bliżej do tradycyjnego modelu rodzin pełnych, często wielodzietnych i wielopokoleniowych, co jest charakterystyczne przede wszystkim dla powiatów ziemskich o charakterze rolniczym. W powiecie giżyckim, tak jak w innych badanych lokalizacjach, oprócz dzieci w skład prawie wszystkich gospodarstw wchodzi matka²¹. Powiat wyróżnia się natomiast

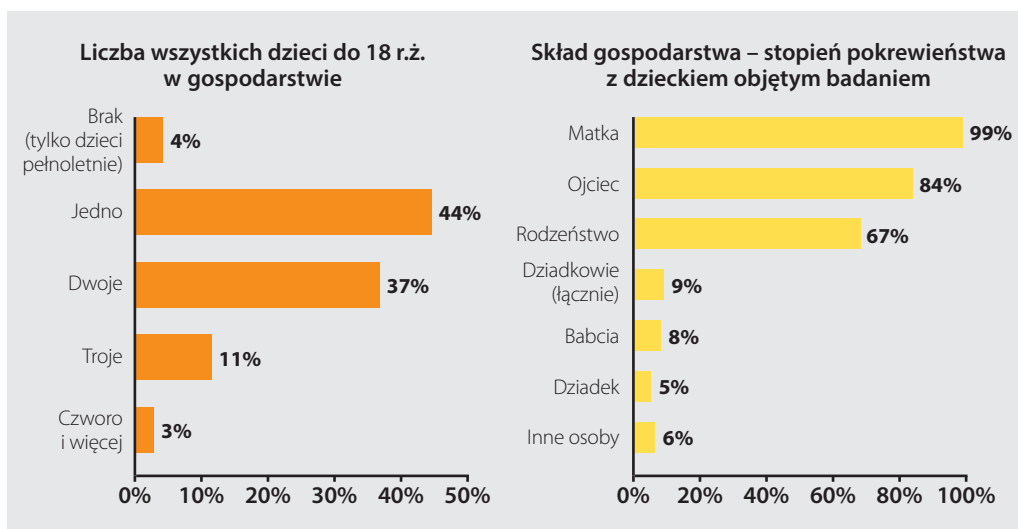
21 Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że pod pojęciem matki lub ojca rozumiemy zarówno biologicznych rodziców, jak również opiekunów prawnych, których odsetek w próbie był znikomy – w około 1% przypadków pojawiały się opiekunki prawne (np. babcie), zaś w niespełna 1% opiekunowie prawni (np. dziadkowie).

jednym z najwyższych udziałów ojców w gospodarstwach domowych z dziećmi w wieku szkolnym (84%) – wyższe odnotowano jedynie w powiatach sokólskim i sępoleńskim. W gospodarstwach, w których ojciec nie mieszkał, wynikało to głównie z powodu rozvodu rodziców (niemal połowa przypadków), rzadziej śmierci ojca.

Ogromna większość rodzin, podobnie jak w innych badanych powiatach, wychowywała jedno lub dwoje małoletnich dzieci (81%) (por. Rysunek 55). Jednakże w przypadku powiatu giżyckiego odnotowano relatywnie duży udział rodzin wielodzietnych z co najmniej trojgiem małoletnich dzieci (wyższy odsetek odnotowano jedynie w typowo rolniczych powiatach: sokólskim oraz sępoleńskim). Jest to o tyle istotne, że rodziny wielodzietne częściej pozostają w trudnej sytuacji finansowej, co może ograniczać nakłady finansowe na edukację dzieci. W rodzinach wielodzietnych rodzice mogą również poświęcać mniej czasu swoim dzieciom, gdyż muszą go dzielić między większą liczbę domowników.

W powiecie dominowały rodziny pełne, składające się z dwójki rodziców oraz dziecka lub dzieci (76%) – powiat nie odbiegał pod tym względem od pozostałych lokalizacji. Należy zwrócić uwagę na relatywnie wysoki odsetek gospodarstw domowych, w których skład wchodzi oprócz rodziców i dzieci inni członkowie rodziny (głównie babcie lub dziadkowie) – 8%. Pod tym względem powiat giżycki wyprzedzają jedynie powiaty sokólski oraz sępoleński. Rodziny takie częściej mieszkają na wsi (10%) niż w mieście (5%). W związku z dominacją rodzin pełnych lub rozszerzonych w powiecie jedynie co dziesiąte gospodarstwo było gospodarstwem samotnego rodzica (najczęściej była to matka), co jest jednym z najniższych wyników na tle badanych powiatów (zjawisko to jest charakterystyczne przede wszystkim dla dużych miast). Relatywnie często natomiast samotny rodzic z dzieckiem zamieszkuje z innymi członkami rodziny – w powiecie giżyckim odnotowano jeden z najwyższych odsetków w porównaniu do pozostałych powiatów (6%). Tak znacząca obecność babć lub dziadków w gospodarstwach domowych może przekładać się na zaangażowanie tych członków rodziny w sferę związaną z dzieckiem – opiekę nad nim, partycypowanie w nakładach finansowych, odciążające tym samym rodziców, na co często nie mogą liczyć rodzice z dużych miast, którzy w części stanowią ludność napływową.

Rysunek 55. Skład gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie giżyckim

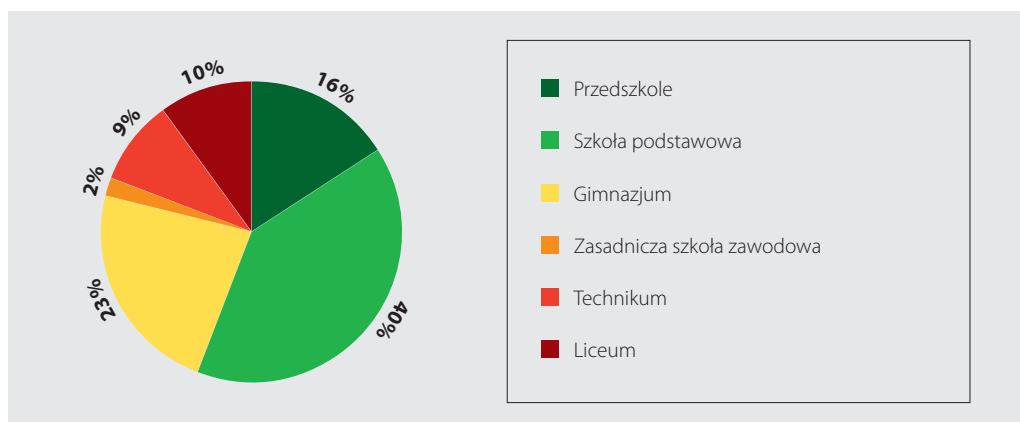


Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych.*

9.2.2 Charakterystyka dziecka objętego badaniem BECKER

Badanie BECKER koncentrowało się na dzieciach w wieku 3-19 lat. Placówki edukacyjne, do których uczęszczały dzieci objęte badaniem przedstawia poniższy rysunek. Najczęściej były to szkoły podstawowe lub gimnazja, rzadziej przedszkola lub szkoły ponadgimnazjalne. Zdecydowana większość dzieci chodzi do szkół na terenie powiatu giżyckiego (94%). Z placówek poza powiatem najczęściej korzystają najmłodsze dzieci, uczęszczające do przedszkoli, co może wynikać z niedostatecznej liczby tych placówek na terenie powiatu (por. rozdział 5).

Rysunek 56. Placówki edukacyjne, do których uczęszczają dzieci objęte badaniem BECKER w powiecie giżyckim



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=559 – liczba gospodarstw domowych.

Większość objętych badaniem dzieci według deklaracji ich rodziców nie posiadała orzeczenia o ograniczeniu sprawności lub niepełnosprawności (93%), a u dzieci uczących się stosunkowo rzadko występowały inne, specjalne potrzeby edukacyjne (84%). Jednakże prawie co dziesiąte dziecko posiadało specjalne potrzeby edukacyjne ze względu na trudności w nauce, również co dziesiąte miało problemy z mówieniem, słuchaniem i rozumieniem, czy też czytaniem – były to jedne z wyższych odsetków na tle badanych powiatów.

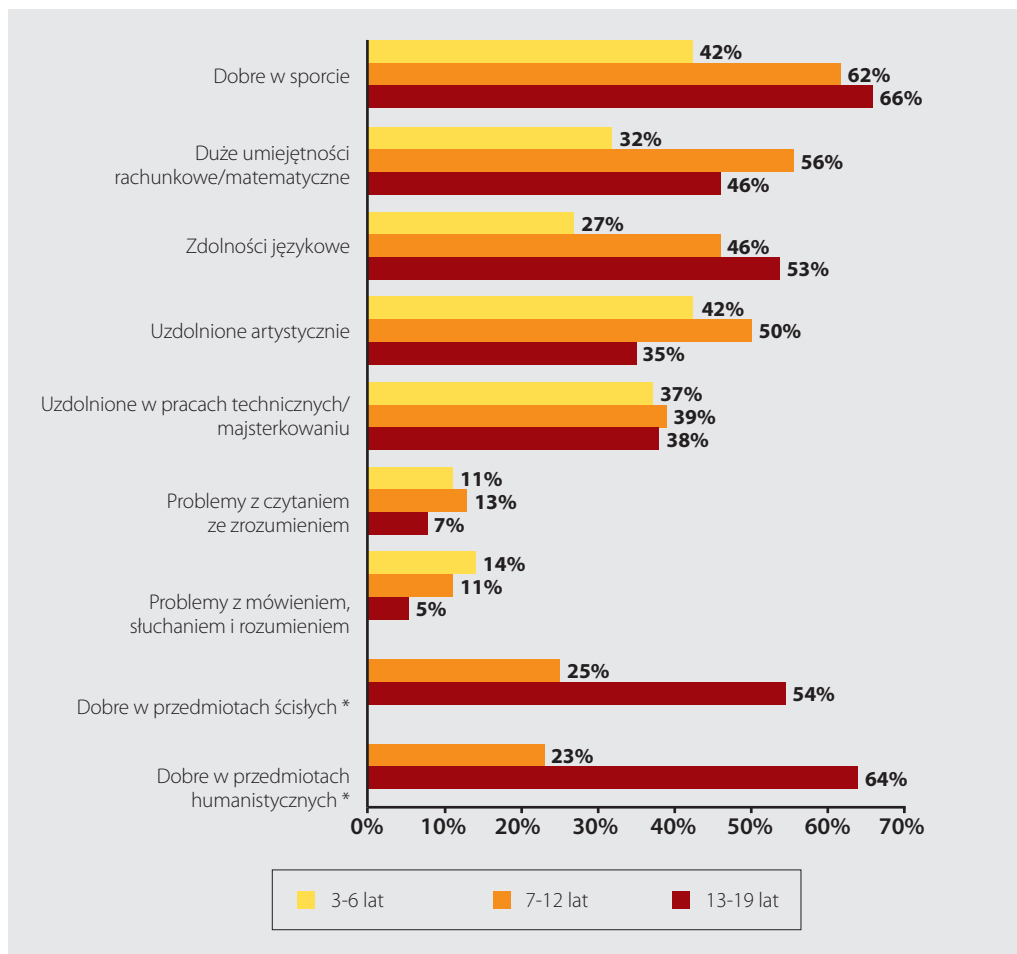
Jak wskazują deklaracje rodziców, większość z nich uważa swoje dziecko za radzące sobie lepiej od rówieśników (46%) lub porównywalnie z nimi (47%). Bardzo mały jest odsetek rodziców, którzy dostrzegają, iż ich dzieci radzą sobie gorzej (6%). Proporcje te nie odbiegają od innych powiatów. Natomiast warto zauważyć, że te oceny są silnie przesunięte w kierunku korzystnego końca skali. Tymczasem zestawienie tych subiektywnych opinii o osiągnięciach dziecka z faktycznymi wynikami w nauce pokazuje, że takie oceny nie we wszystkich przypadkach są uzasadnione. Przykładowo wśród dzieci, które według rodziców radzą sobie lepiej niż rówieśnicy, jedynie 48% w roku szkolnym 2011/2012 uzyskało średnią powyżej 4,5 i aż 26% średnią poniżej 4,0, co trudno uznać za oceny wysoko plasujące ucznia. Można zatem przypuszczać, że część rodziców akceptuje średni poziom wyników szkolnych jako satysfakcjonujący.

Opinie na temat możliwości ucznia w nauce różnią się w zależności od wieku i etapu edukacji. Istotnie lepiej postrzegali swoje dzieci rodzice uczniów ze szkół podstawowych – 23% przyznało, że zdecydowanie lepiej uczą się one niż inni uczniowie, podczas gdy w przypadku przedszkoli i gimnazjów odsetek ten mieścił się w przedziale 13%-14%. W przypadku przedszkolaków najczę-

ściej dziecko w oczach rodziców nie wyróżnia się na tle pozostałych dzieci (55%). Zdolności językowe ujawniają się wraz z wiekiem, co należy wiązać zapewne ze zwiększoną intensywnością nauki języków obcych. Podobną sytuację można zaobserwować w przypadku zdolności sportowych. Uzdolnienia z jednej strony rachunkowe/matematyczne, z drugiej zaś artystyczne, się częściej dostrzegane są na etapie szkoły podstawowej (7-12 lat). Należy również zauważyć, że w przypadku zarówno przedmiotów humanistycznych, jak i przedmiotów ścisłych, wysoki odsetek rodziców dostrzegał uzdolnienia u swoich dzieci uczących się w liceach ogólnokształcących – 70% w przypadku przedmiotów humanistycznych oraz 68% w przypadku przedmiotów ścisłych. Na tle innych badanych powiatów (zarówno ziemskich, jak i grodzkich), opinie rodziców na temat uzdolnień dzieci w różnych dziedzinach są niższe lub utrzymują się na przeciętnym poziomie. Szczególnie słabo rodzice z powiatu giżyckiego oceniali zdolności artystyczne i sportowe swoich dzieci.

Nauczyciele w badaniu ilościowym najczęściej na tle badanych powiatów deklarowali, że prawie nie występowały w ich oddziałach różnice intelektualne między dziećmi. Jednakże może to oznaczać, że możliwości dzieci są do siebie zbliżone, ale na niższym poziomie, niż oceniają rodzice.

Rysunek 57. Uzdolnienia dzieci w wieku 3-19 lat objętych badaniem BECKER w ocenie rodziców



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych, * N=506 – liczba gospodarstw z dziećmi powyżej III klasy szkoły podstawowej.*

Obserwując opinie rodziców z powiatu giżyckiego na temat ich dzieci, warto zadać pytanie, czy mogą one stanowić dla części rodziców przesłankę do czynienia dodatkowych nakładów (czasowych, pieniężnych i materialnych) na zwiększanie możliwości dzieci. Wyniki badania nie wspierają tej hipotezy – wydatki na edukację są wyższe w gospodarstwach, w których dzieci lepiej radzą sobie w nauce na tle rówieśników. To z kolei może sugerować, że osiągnięcia edukacyjne dziecka i poziom wydatków na jego edukację mogą mieć wspólne źródła (np. poziom wykształcenia rodziców, wyższe dochody pozwalające łożyć na edukację).

9.2.3 Kapitał kulturowy i społeczny rodziny

Istotnym elementem w procesie edukacji dzieci są zasoby, jakie posiadają rodziny, w których się wychowują. Należy je podzielić na trzy sfery: kapitał kulturowy i społeczny rodziny, zasoby czasu oraz zasoby finansowe i materialne. Możliwości te zostaną omówione w trzech kolejnych rozdziałach.

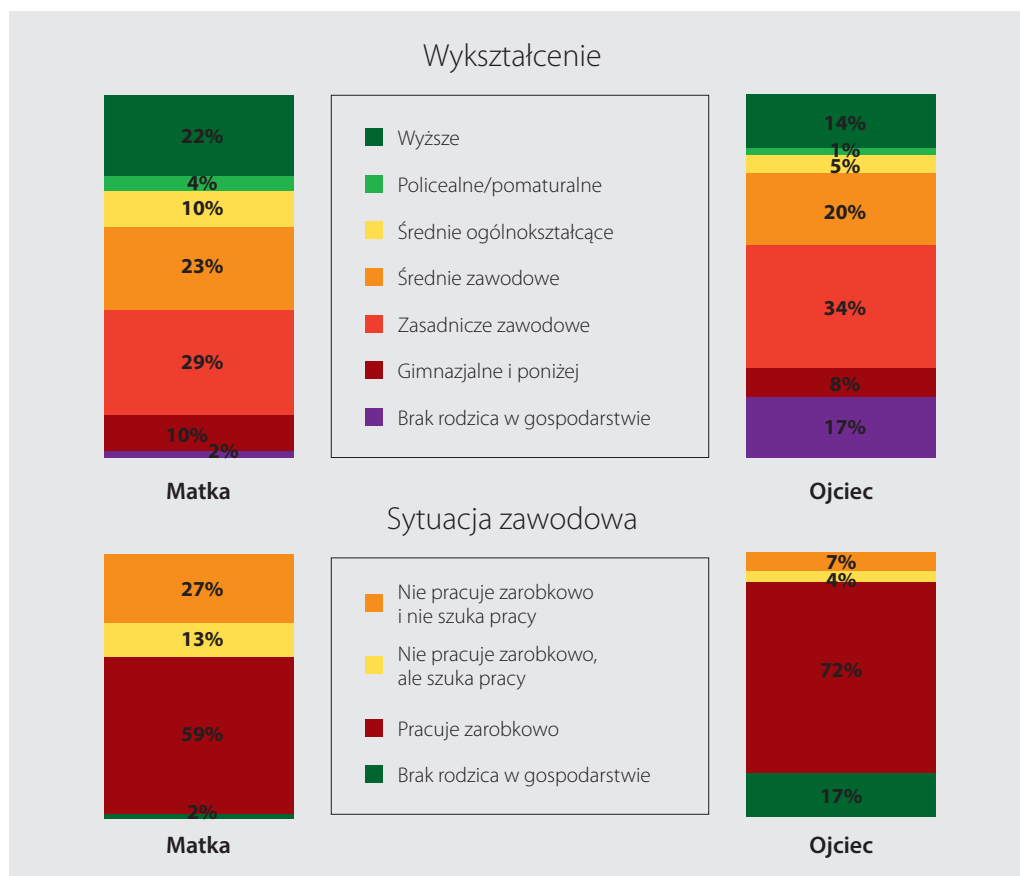
9.2.3.1 Charakterystyka rodziców

Poziom wykształcenia jest znaczący dla kształtowania postaw, aspiracji i oczekiwań młodzieży. Rodzice w powiecie giżyckim wypadają przeciętnie pod tym względem w porównaniu do rodziców z innych objętych badaniem BECKER powiatów. Dominuje wykształcenie zawodowe – zasadnicze lub średnie, zaś niewielki odsetek posiada wykształcenie wyższe (co jest charakterystyczne dla powiatów ziemskich oddalonych od aglomeracji miejskich; por. Rysunek 58). Wykształcenie rodziców z badanych gospodarstw było nieco wyższe aniżeli ogółu mieszkańców powiatu: mniejsza była grupa osób z wykształceniem co najwyżej podstawowym lub gimnazjalnym, wyższa zaś z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Więcej jest również matek z wyższym wykształceniem. Jest to związane z dominacją osób młodych i w średnim wieku wśród rodziców – pokolenia te są lepiej wykształcone od starszych. Matki posiadają częściej wyższy poziom wykształcenia niż ojcowie. Z punktu widzenia edukacji dziecka, może to być o tyle ważne, że matki mają największy wpływ na wychowanie dzieci i to one częściej przekazują im aspiracje życiowe i posiadany kapitał kulturowy.

Charakteryzując rodziców, należy również zwrócić uwagę na ich sytuację zawodową. Z jednej strony aktywność zawodowa rodziców jest determinantą sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, a tym samym możliwości ponoszenia nakładów finansowych na wychowanie i edukację dzieci (gospodarstwa, gdzie pracuje jednej rodzic lub rodzice w ogóle nie pracują są w wiele trudniejszej sytuacji finansowej niż gospodarstwa, w których oboje rodzice posiadają zatrudnienie). Z drugiej zaś strony sam fakt pracy ogranicza czas, jaki rodzice mogą poświęcać swoim dzieciom. Szczególnie jest to istotne w tych lokalizacjach, gdzie obserwuje się obciążający charakter pracy rodzica.

W większości rodzin oboje rodzice pracowali zawodowo, ale prawie w co trzecim gospodarstwie utrzymanie rodziny było domeną ojców. Co prawda matki w badanych gospodarstwach domowych posiadały wyższy poziom wykształcenia niż ojcowie, jednakże zdecydowanie rzadziej pracowały one zawodowo. Powiat giżycki wyróżnia na tle badanych powiatów jeden z najwyższych odsetków matek biernych zawodowo (nieznacznie wyższy odnotowano jedynie w powiecie glogowskim, zaś w większości pozostałych powiatów o co najmniej 10 punktów procentowych niższy). Znacząca bierność zawodowa matek związana jest z koniecznością zajmowania się domem oraz opieką nad dziećmi (dość wspomnieć niski poziom uprzedzkolnienia w powiecie i brak żłobków).

Rysunek 58. Wykształcenie i sytuacja zawodowa rodziców



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych.*

Struktura zatrudnienia pracujących matek i ojców jest do siebie zbliżona. Dominuje zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W około co dziesiątym gospodarstwie rodzice wykonują pracę na własny rachunek w gospodarstwie rolnym (wyższe odsetki odnotowano jedynie w powiatach typowo rolniczych – sokólskim i sępoleńskim, w pozostałych badanych powiatach nie przekraczały 3%). Matki częściej wykonują pracę na podstawie umowy o pracę na czas określony (por. Rysunek 59), co wskazuje na większą w ich przypadku niestabilność zatrudnienia.

Rysunek 59. Rodzaj zatrudnienia posiadanego przez pracujących rodziców



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie*, N matek = 351 – matki pracujące, N ojców = 428 – ojcowie pracujący.

9.2.3.2 Kapitał społeczny rodziny

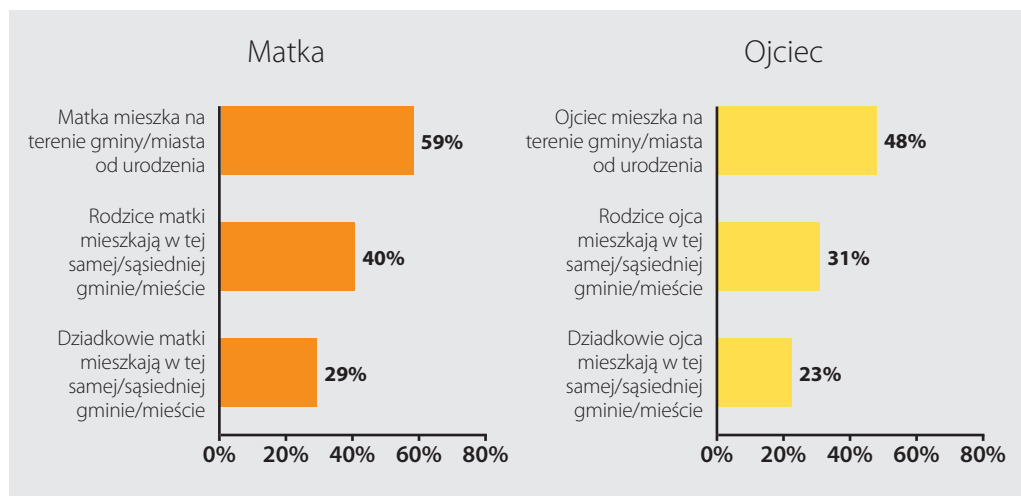
Rodzice w około połowie badanych gospodarstw nie urodzili się w mieście/gminie, gdzie zamieszkują obecnie. Nie badano co prawda, skąd dokładnie respondenci się przeprowadzili, może więc być to oczywiście migracja z pobliskich geograficznie obszarów, a nawet z innych gmin tego samego powiatu. Niemniej warty podkreślenia jest fakt, że około połowa badanych dorosłych musiała zakorzenić się i budować swoje życie w nowym dla siebie miejscu (por. Rysunek 60). W przypadku pozostałych rodziców zakorzenienie dotyczy co najwyżej drugiego pokolenia (w tej samej lub sąsiedniej gminie/mieście mieszkali rodzice matek i ojców, ale już nie dziadkowie). Dla porównania: w powiatach sokólskim czy sępoleńskim około 60-70% badanych rodziców mieszkało w tej samej lub sąsiedniej gminie/mieście co ich dziadkowie.

Wyniki badania pokazują, że pomimo ograniczonego stopnia zasiedziałości badanych gospodarstw domowych, ich inkluzja społeczna mierzona intensywnością kontaktów rodzinno-towarzyskich jest wysoka. Rodzice²² z około 90% badanych gospodarstw domowych utrzymują regularne kontakty z rodziną lub przyjaciółmi i znajomymi. Najczęstsze (przynajmniej kilka razy

²² W przypadku pytania o kontakty towarzyskie i osobiste z innymi osobami zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o kontakty towarzyskie i osobiste drugiego rodzica/opiekuna.

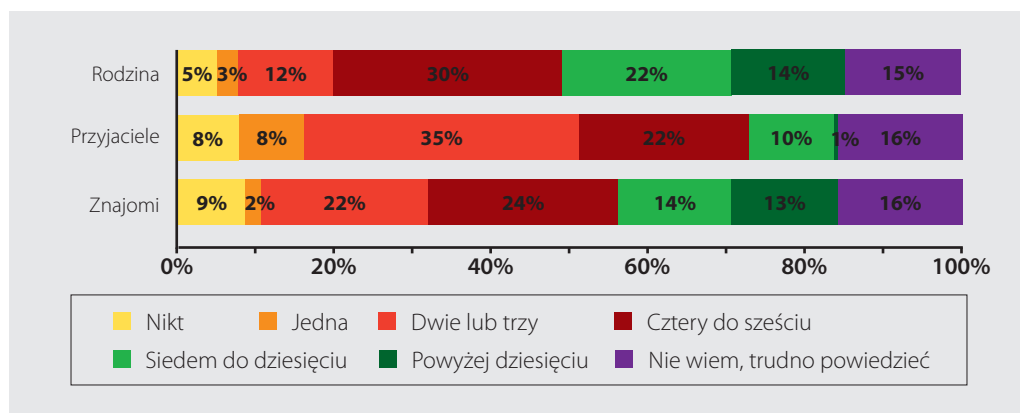
w roku) oraz najszerze kontakty utrzymywane są z rodzinami – kontakty regularne utrzymuje się z 4-10 osobami należącymi do rodziny. Bardziej ograniczone jest natomiast grono przyjaciół (2-3 osoby), czy też znajomych (4-6 osób). Wyniki te znajdują potwierdzenie także w badaniu dorosłej ludności (por. Rozdział 6). Ponadto zanotowano dość wysoki poziom zaufania do innych ludzi, a wśród osób młodych (szczególnie trzydziestolatków) wysoki poziom pomostowego kapitału społecznego (działalność na rzecz społeczności lokalnej, w tym w organizacjach pozarządowych). Wszystko to prowadzi do wniosku o stosunkowo wysokim poziomie kapitału społecznego w powiecie giżyckim.

Rysunek 60. Zakorzenie lokalne rodziców oraz ich rodzin



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych.

Rysunek 61. Liczba osób, z którymi rodzice kontaktują się regularnie (przynajmniej kilka razy w roku) spośród kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych. W przypadku pytania o kontakty towarzyskie i osobiste z innymi osobami zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o kontakty towarzyskie i osobiste drugiego rodzica/opiekuna.

9.2.3.3 Kapitał kulturowy rodziny

Rozwój edukacyjny dzieci determinuje również kapitał kulturowy rodziny, czyli model spędzania czasu w rodzinie, a także korzystanie z różnych dóbr kultury np. czytanie książek czy oglądanie filmów, spektakli teatralnych itp.

Rodziny uczestniczące w pogłębionych wywiadach rodzinnych (o charakterze jakościowym) okazywały się bardzo żyte ze sobą. Badane przypadki potwierdzały wyniki wywiadów ilościowych, które wskazywały, że mimo ograniczonego zakorzenienia lokalnego rodzin, relacje z dalszymi członkami rodziny są systematycznie utrzymywane. W rodzinach uczestniczących w wywiadach jakościowych stosunki rodzinne sprawiały wrażenie serdecznych i zażyłych. Rodziny przejawiały dążenie do wspólnego spędzania czasu, często aktywnie, tym bardziej, że sprzyjają temu liczne jeziora, lasy, infrastruktura turystyczna. W efekcie rodziny deklarowały częste organizowanie wycieczek nad jezioro, pływanie łódkami, czy spędzanie czasu na plaży. Ojcowie przejawiali zainteresowanie postępami w nauce dziecka (np. w postaci udziału w wywiadówkach) oraz okazywali się aktywnie, na tle innych powiatów, zaangażowani w wychowanie dzieci (dotyczyło to zarówno ich bezpośredniego udziału we wsparciu dziecka w nauce, jak i w codziennej obecności). Przyczyniać się to może do częstszego niż w innych lokalizacjach podkreślenia przez młodzież, że traktują ojców jako autorytet.

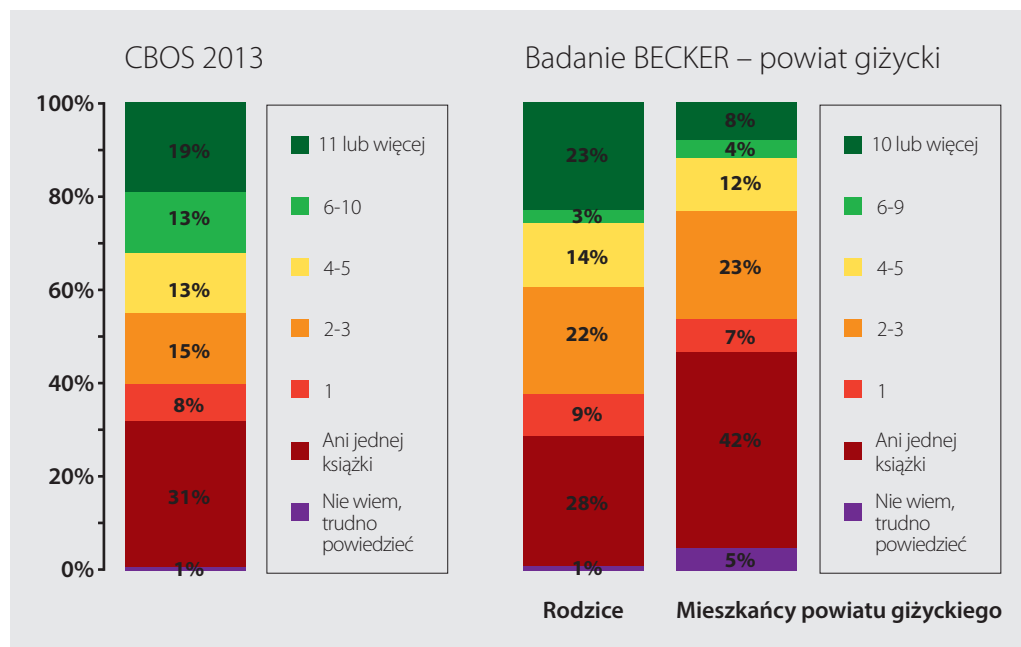
Wywiady rodzinne wskazują na pewne różnice w sposobie życia i spędzania wolnego czasu między badanymi rodzinami mieszkającymi w mieście a rodzinami zamieszkującymi tereny wiejskie. Wymuszona izolacja terytorialna, w jakiej żyli przedstawiciele tych ostatnich sprawiała, że ich aktywności koncentrowały się bardziej na działaniach wspólnych (np. gry planszowe, czytanie, czas spędzany na świeżym powietrzu w otoczeniu domu, czas poświęcany na prace gospodarskie i ogrodnicze oraz wypoczynek i zabawę). Z kolei rodziny miejskie wymieniały aktywności o innym charakterze. Ich wypoczynek w domu częściej był bierny (oglądanie telewizji), a wypoczynek poza domem miał częściej charakter edukacyjny (wycieczki rowerowe i krajoznawcze). W tych rodzinach czas wolny dzieci częściej był wypełniony spotkaniami z rówieśnikami, którzy okazywali się bardziej dostępni niż w przypadku dzieci mieszkających poza miastami. Należy jednak podkreślić, iż opisane powyżej aktywności charakteryzują raczej same możliwości spędzania wolnego czasu, nie zaś rzeczywistą częstotliwość (o której będzie mowa dalej).

Kapitał kulturowy rodziny buduje również wykorzystanie dóbr kultury. W badaniu BECKER jako jego wskaźnik wykorzystano poziom czytelnictwa. Dane z badania ogółu mieszkańców wskazują, że poziom czytelnictwa w powiecie giżyckim jest znacząco niższy w porównaniu z ogólnopolskim badaniem CBOS²³. Jednak w przypadku rodziców czytelnictwo książek utrzymuje się na poziomie podobnym do odnotowanego w badaniu CBOS (por. Rysunek 62), co można tłumaczyć m.in. przeciętnie wyższym poziomem wykształcenia niż wśród ogółu mieszkańców. Należy jednak podkreślić, iż próba rodziców nie była próbą reprezentatywną²⁴, a zatem nie uprawnia do generalizacji wyników na wszystkich rodziców w powiecie. Natomiast wyższy poziom czytelnictwa deklarowany przez rodziców z objętych badaniem gospodarstwa może wskazywać, że gospodarstwa te są bogatsze w kapitał kulturowy niż ogół gospodarstw domowych w powiecie.

23 Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego, CBOS, Warszawa, Grudzień 2013.

24 Próba ta była reprezentatywna ze względu na dzieci wybrane do badania w wieku 3-19 lat. Na pytanie o czytelnictwo odpowiadali wyłącznie rodzice będący głównymi respondentami – zdecydowanie częściej były to matki niż ojcowie. A ponieważ matki mają wyższe wykształcenie niż ojcowie, już chociażby to rzutowało w tym przypadku na wyższy poziom czytelnictwa.

Rysunek 62. Liczba książek przeczytanych przez rodzica w ciągu ostatnich 12 miesięcy



Źródło: Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego, CBOS, Warszawa, Grudzień 2013; Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dorosłej ludności, N=680; kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych. W przypadku pytania o liczbę przeczytanych książek zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o czytelnictwo drugiego rodzica/opiekuna.

Model spędzania czasu w rodzinie i stosunek do dóbr kultury obrazuje również badanie przebiegu dnia poprzedniego (DAR). Na tle innych badanych powiatów szczególnie rzadko giżyccy rodzice korzystali z internetu do celów prywatnych – matki i ojcowie z co trzeciego gospodarstwa w ciągu tygodnia w ogóle nie korzystali z tego medium. Badanie pokazuje również relatywnie niski poziom czytelnictwa książek w trakcie typowego tygodnia w przypadku ojców – ojcowie z 60% gospodarstw w ogóle nie czytali, podczas gdy w przypadku matek odsetek ten wyniósł 39%. Częściej niż po książki rodzice sięgali po prasę lub komiksy – również w tym przypadku lepiej wypadły matki niż ojcowie. W przypadku obydwójga rodziców dominowało natomiast oglądanie telewizji – przynajmniej raz w tygodniu.

Wyniki badania pokazują relatywnie niskie zaangażowanie giżyckich rodziców w organizację czasu wolnego własnego lub rodziny. Ponadto w świetle badań ilościowych rekreacja poza domem nie należy do aktywności tak częstych, jak można by sądzić na podstawie wywiadów rodzinnych.

Do rzadkości należy udział rodziców w rekreacji na świeżym powietrzu (przynajmniej raz w miesiącu czynią tak rodzice z co trzeciego gospodarstwa), wyjścia do teatru, kina, na koncert, do kawiarni, cukierni czy pubu, udział w imprezach sportowych, czy uczestniczenie w spotkaniach klubu lub stowarzyszenia (odsetek gospodarstw, gdzie rodzice korzystają z tego typu rozrywek przynajmniej raz w miesiącu waha się od kilku do kilkunastu procent). Należy jednak pamiętać, że życie kulturalne powiatu koncentruje się w Giżycku, do którego utrudniony dostęp mogą mieć mieszkańcy okolicznych gmin tym bardziej, że jak wskazują wyniki badania, rodzice nie są szczególnie zamożni. Ponadto Giżycko dysponuje bardzo ograniczoną codzienną ofertą dostępu do dóbr kultury – jest to miasto, w którym nie ma nawet kina. Choć turystyczny charakter powiatu powoduje, że dostęp do różnych inicjatyw spędzania czasu wolnego może być dość duży, ma to jednak miejsce raczej w sezonie letnim, a nie całorocznie.

Badana młodzież (13-19 lat) również rzadko na tle badanych powiatów uczestniczyła w różnych inicjatywach rekreacyjnych i kulturalnych. W przypadku wychodzenia do teatru, kina, na koncert, do dyskoteki, na imprezę, do kawiarni, cukierni czy pubu odnotowano najniższe odsetki tak postępujących przynajmniej jeden raz w miesiącu wśród uczniów z innych badanych powiatów. Patrząc z drugiej strony aktywność młodzieży była w tym zakresie nieco większa niż rodziców, co może oznaczać, że odbywała się to kosztem aktywności rodziców, którzy być może wolą ograniczony budżet rodziny przeznaczać na rekreację i kulturę dzieci.

Dominującą formą obcowania z kulturą w przypadku dzieci, podobnie jak rodziców, było oglądanie telewizji. Dzieci częściej czytały książki niż ich rodzice – przynajmniej raz w tygodniu czytało 47% dzieci w wieku 3-12 lat, a 63% dzieci w wieku 13-19 lat. Wśród starszych dzieci powszechne było korzystanie z internetu i to bardzo intensywne (co najmniej 5 razy w tygodniu). Młodsze dzieci również często korzystają z internetu, ale z mniejszą intensywnością.

9.2.3.4 Relacje młodzieży z rodzicami

W procesie edukacji istotne znacznie może mieć wsparcie okazywane dzieciom przez rodziców. Kształtuje ono nie tylko aspiracje dziecka, ale również świadczy o zaangażowaniu rodziców i włączeniu w kształtowanie się ścieżki życiowej dziecka.

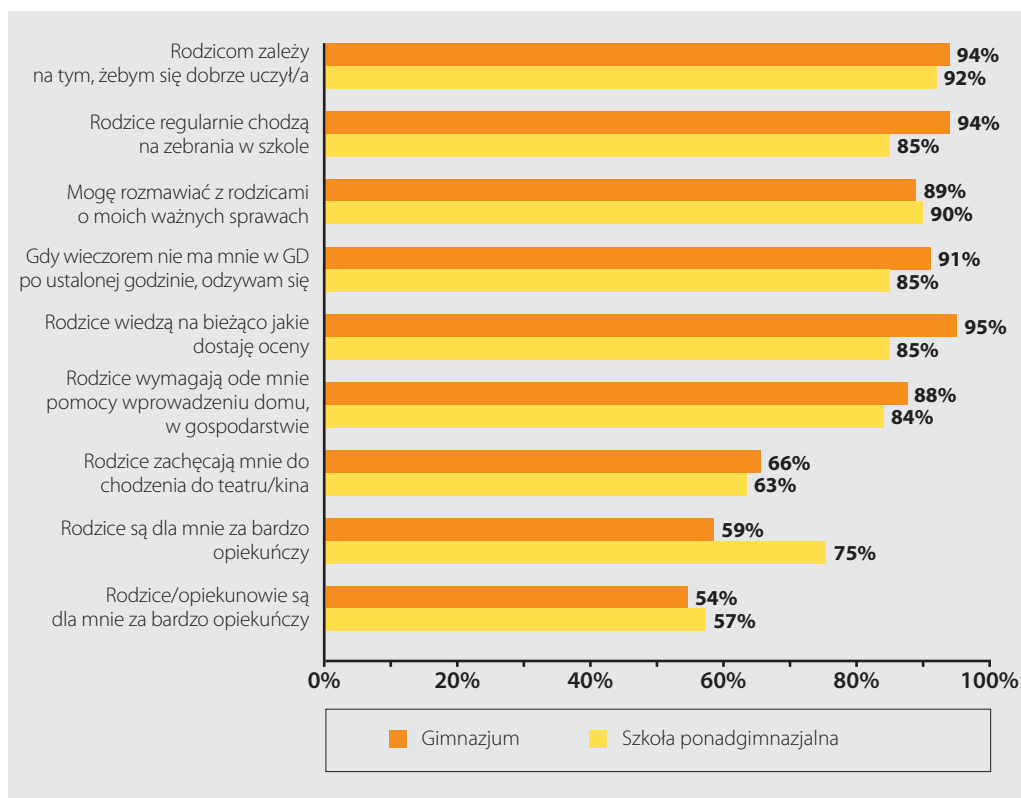
Wedle deklaracji objętej badaniem młodzieży w wieku 13-19 lat, uzyskuje ona od rodziców znaczące wsparcie w zakresie edukacji – rodzicom zależy na tym, aby dzieci uczyły się dobrze, regularnie uczestniczą w zebraniach szkolnych, wiedzą na bieżąco, jakie oceny dostaje dziecko w szkole. Jednak, o czym już była mowa, zaangażowanie rodziców słabnie wraz z przechodzeniem do kolejnych etapów kształcenia. Wyniki badania z uczniami w wieku 13-19 lat są zbieżne z ustaleniami z badania nauczycieli: im wyższy poziom nauczania, tym bardziej maleje zaangażowanie rodziców w uczestnictwo w zebraniach szkolnych (por. Rysunek 63). Należy podkreślić,

że w przypadku powiatu giżyckiego wyższe wykształcenie (szczególnie po stronie matki) istotnie wpływa na zaangażowanie rodzica w edukację dziecka i kontakt ze szkołą. Dzieci, których matki miały wyższe wykształcenie częściej deklarowały, że rodzice posiadają bieżącą orientację w ocenach, ale również częściej zachęcane były do rozwoju kulturalnego.

Młodzież z powiatu giżyckiego może także liczyć na wsparcie opiekunów w sprawach życiowych. Najczęściej uczniowie mogą porozmawiać z rodzicami o sprawach dla siebie ważnych, mają również ustalone pewne obowiązki w gospodarstwie domowym. W rodzinach panują też pewne zasady świadczące o wzajemnej trosce i poszanowaniu – większość młodzieży deklarowała, że zawsze daje znać rodzicom, gdzie jest, jeżeli wieczorem nie ma ich w domu po ustalonej godzinie. Ponownie to dzieci matek z wyższym wykształceniem w największym stopniu mogą liczyć na możliwość rozmowy z rodzicami, ale jednocześnie także muszą przestrzegać ustalonych w domu zasad.

Porównując sytuację w powiecie giżyckim z innymi badanymi powiatami, należy zwrócić uwagę na relatywnie wysoki nadzór rodziców nad dziećmi. Młodzież częściej była skłonna przyznawać, że rodzice są zbyt opiekuńczy, ale również zbyt wymagający. Dla porównania w ostatnim przypadku odsetki w innych powiatach oscyływały wokół 20-30%, zaś w powiecie giżyckim wyniosły ponad 50%. Co ciekawe, istotnie częściej na aspekt nadopiekuńczości rodziców wskazywali uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych (75%), co może się wiązać z faktem, że jest to już młodzież wchodząca w dorosłość i oczekująca swobody w decydowaniu o sobie, a wszelką ingerencję rodziców traktuje jako wyraz przesadnej troski.

Rysunek 63. Opinie młodzieży objętej badaniem BECKER o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”)



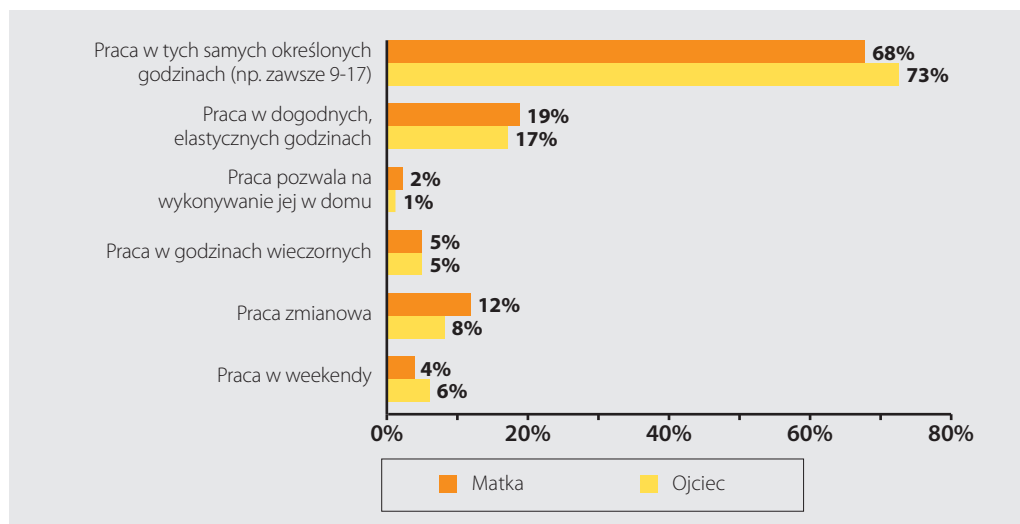
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka 13-19 lat, N=274 – liczba dzieci w wieku 13-19 lat.*

9.2.4 Zasoby czasu w rodzinie

Zaangażowanie rodziców w edukację dzieci zależne jest również od możliwości czasowych rodziców, a te są w dużej mierze pochodną modelu pracy charakterystycznego dla danego powiatu. Jak już wspomniano wcześniej, matki z giżyckich gospodarstw z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym rzadziej zaangażowane były w sferę zawodową niż ojcowie.

Zbliżony jest charakter pracy, jaką wykonują rodzice. Zwykle jest to praca w tych samych określonych godzinach – szczególnie w przypadku ojców, gdzie jest to najwyższy odsetek w porównaniu do pozostałych badanych powiatów. Taki charakter pracy może ułatwiać kontakt z dziećmi. Z kolei pracujące matki nieznacznie częściej wykonują pracę zmianową (por. Rysunek 64). W większości badanych gospodarstw domowych matki są obecne w domu na co dzień lub prawie codziennie (98%), podczas gdy w przypadku ojców odsetek ten wyniósł 79%.

Rysunek 64. Charakterystyka wymogów pracy rodziców



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 351 – matki pracujące, N ojców = 428 – ojcowie pracujący.

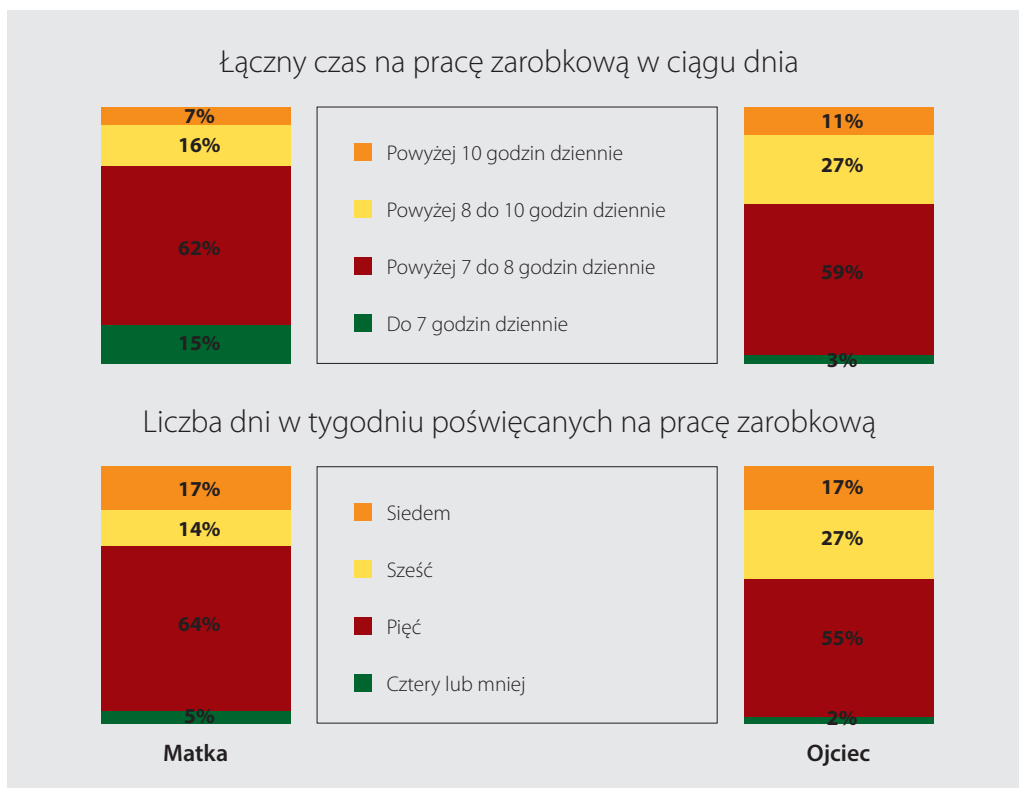
Ojcowie zatem częściej niż matki przebywają poza gospodarstwem domowym – w 1% gospodarstw przebywają w domu rzadziej niż dwa dni w miesiącu, a w 3% pomiędzy dwoma dniami w tygodniu a dwoma dniami w miesiącu. Nieobecność ojców w gospodarstwie domowym na co dzień spowodowana jest głównie pracą zarobkową (86% nieobecnych). Ojcowie ci przebywają poza domem na terenie kraju (57%), rzadziej za granicą (36%). Taki tryb pracy praktycznie eliminuje możliwość systematycznego kontaktu z dzieckiem.

Pracujące matki zazwyczaj dziennie poświęcały na pracę zawodową co najwyżej 8 godzin. 23% pracowało dłużej niż 8 godzin, podczas gdy w przypadku ojców odsetek ten wyniósł aż 38% (por. Rysunek 65). Ponadto ojcom nieco więcej czasu zajmują dojazdy do pracy – 29% dojeżdża dłużej niż pół godziny, podczas gdy w przypadku matek odsetek ten wyniósł 21%. Należy zaznaczyć, że rodzice w powiecie giżyckim dość często pracują ponad 5 dni w tygodniu. Dotyczy to nie tylko ojców, ale również matek – aż co trzecia pracuje 6 lub 7 dni w tygodniu. Wydłużony tydzień pracy rodziców może być związany ze specyfiką powiatu – znacznym zatrudnieniem w rolnictwie oraz branży turystycznej.

W powiecie giżyckim uwidacznia się dominacja tradycyjnego modelu rodziny, w którym to kobiety są silniej obciążone sferą domową, do jakiej zalicza się obowiązki związane z wychowaniem i edukacją dzieci. Mężczyźni natomiast częściej i bardziej angażują się w pracę zawodową (co widać w obciążeniu czasowym i w wymogach pracy – dłuższe godziny pracy, częściej praca wykonywana

w weekendy, dłuższy dojazd do pracy). Większość matek dzieci w wieku 3-12 lat zajmuje się w tygodniu pracami domowymi, zakupami itp., co zajmuje im przeciętnie 4 godziny dziennie. Należy przy tym zaznaczyć, że nie ma tutaj dużego znaczenia, czy matka pracuje, czy też nie. Co więcej, matki niepracujące poświęcają tym czynnościom tylko o około półtorej godziny więcej niż matki pracujące. Tymczasem obowiązki domowe wypełniają ojcowie tylko z około połowy gospodarstw (niezależnie od aktywności zawodowej), poświęcając na nie średnio niespełna 3 godziny dziennie. Opieka nad dzieckiem, i to zarówno w dni powszednie jak i weekendowe, również jest domeną matek. Przy tym odsetek zajmujących się dziećmi w tygodniu pracy jest taki sam w gospodarstwach matek pracujących i biernych zawodowo. Grupy te różnią się jedynie przeciętnym czasem poświęcanym na opiekę nad dziećmi – matki pracujące poświęcają temu niecałe trzy godziny, zaś matki niepracujące niemal 4 godziny dziennie. Jednocześnie ojcowie z tylko niespełna 1/3 gospodarstw opiekują się dziećmi w tygodniu, a z 44% gospodarstw w ciągu weekendu, choć należy zwrócić uwagę, że w dni wolne czas poświęcany dziecku przez ojców ulega znaczącemu wydłużeniu.

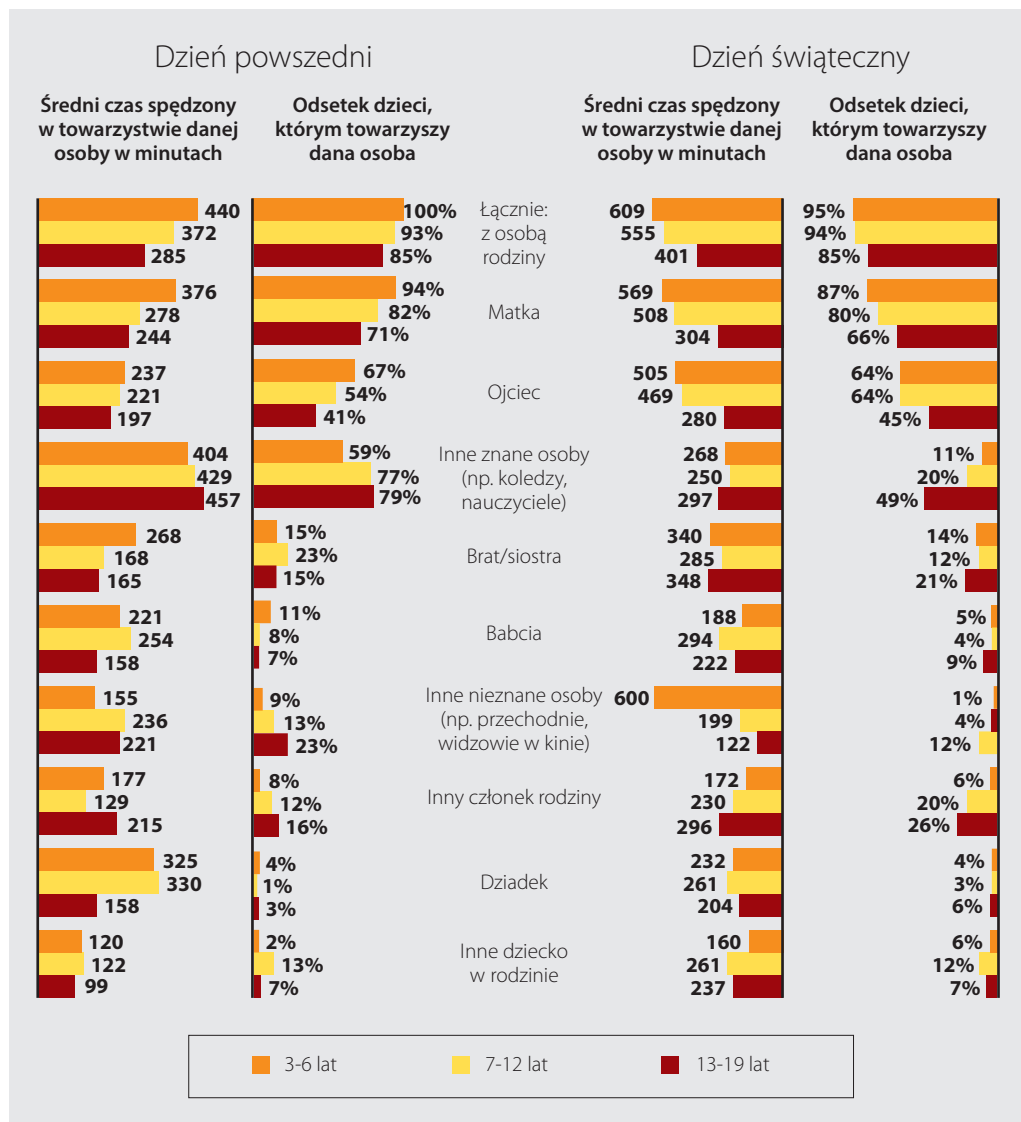
Rysunek 65. Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczonych przez rodziców na pracę zawodową



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie*, N matek = 351 – matki pracujące, N ojców = 428 – ojcowie pracujący.

Dane na temat przebiegu przeciętnego dnia dzieci potwierdzają, że to matki spędzają z nimi częściej czas i średnio dłużej towarzyszą im niż ojcowie. Rodzice najczęściej towarzyszą dzieciom z najmłodszej grupy wiekowej (3-6 lat). Intensywność tych kontaktów maleje natomiast z wiekiem dziecka. Matki towarzyszą dzieciom z najmłodszej grupy wiekowej przeciętnie przez ponad 6 godzin, podczas gdy ojcowie przez niemal 4 godziny. Z kolei w przypadku najstarszych dzieci matki towarzyszą dzieciom przez 4 godziny, zaś ojcowie – około 3 godziny. Rzadko dzieciom towarzyszą babcie (7-11%, średnio przez 2 godziny w przypadku najmłodszych dzieci i około 1,5 godziny w przypadku dzieci najstarszych). Chociaż znaczący jest udział gospodarstw rozszerzonych, jednak jak pokazało badanie DAR nie przekłada się to znacząco na zaangażowanie czasu w opiekę nad dziećmi. Szczegółowych informacji na temat osób towarzyszących dzieciom w ciągu dnia dostarcza Rysunek 66.

Rysunek 66. Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia²⁵



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3-12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13-19 lat. N=168 dzieci w wieku 3-12 lat, N=142 dzieci w wieku 13-19 lat.

25 W przypadku kategorii łącznej „z osobą z rodziny” czas spędzony z osobami z rodziny łącznie nie jest równy sumie czasów spędzonych z poszczególnymi członkami rodziny – po pierwsze ze względu na wspólne spędzanie czasu, po drugie ze względu na to, że sumowanie zostało dokonane na poziomie indywidualnych respondentów, zaś uśrednienie dokonane dopiero na sumie czasów.

9.2.5 Zasoby finansowe i materialne

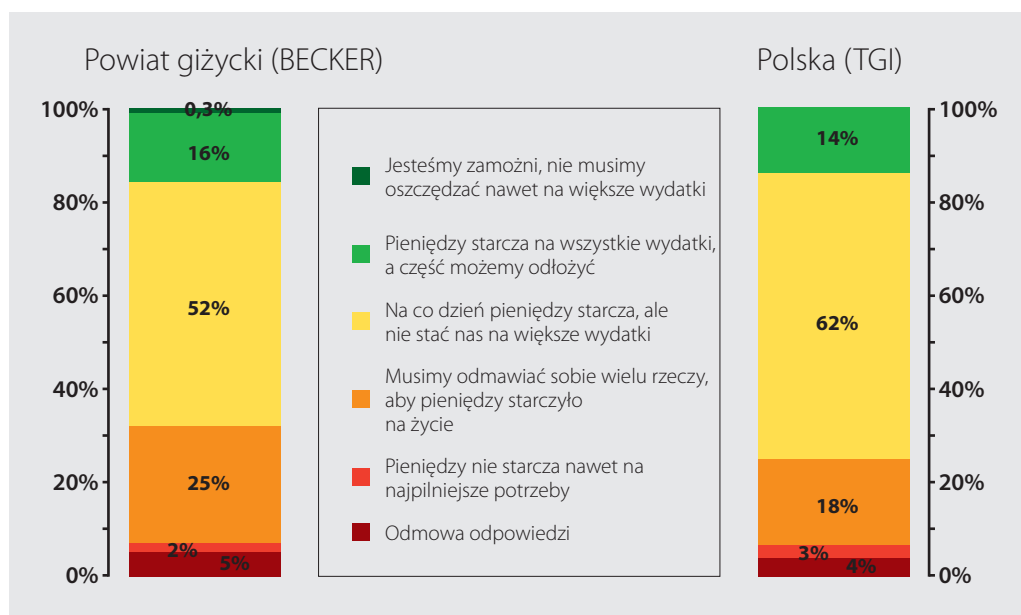
Kluczowe znaczenie dla procesu edukacji dziecka mają również zasoby finansowe rodziny. Dzięki nim gospodarstwo domowe może zapewnić dziecku dobre warunki do nauki poprzez dostęp do wszelkich pomocnych dóbr, ale również zadbać o jakość kształcenia np. poprzez zapewnienie płatnych zajęć dodatkowych, korepetycji.

Jak wskazują przeprowadzone badania, rodziny z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym w powiecie giżyckim nie należą do dobrze sytuowanych w porównaniu do rodzin z innych powiatów objętych badaniem BECKER. Przeciętny miesięczny dochód netto badanych gospodarstw domowych osiągnął wartość 3 054 zł (niższy dochód odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim – poniżej 3 000 zł). Dochody gospodarstw mieściły się najczęściej w przedziale od 2501 zł do 4000 zł netto miesięcznie (22,2%). Dochody miesięczne netto do 2500 zł osiągało 16,5% gospodarstw, a powyżej 4000 zł 14,9% gospodarstw.

Relatywnie trudną sytuację finansową badanych gospodarstw potwierdzają również subiektywne opinie ich przedstawicieli. Najczęściej oceniali oni sytuację finansową rodziny jako przeciętną – na co dzień pieniędzy starczy, ale nie stać ich na większe wydatki (52%). Jest to jednak niższy odsetek w porównaniu do ogólnopolskiego badania Target Group Index²⁶ (TGI), w którym 62% gospodarstw oceniało swoją sytuację jako przeciętną. Respondenci objęci badaniem BECKER w porównaniu do badania TGI oraz innych badanych powiatów częściej zaś oceniali, że ich sytuacja jest trudna. Ponadto aż 71% gospodarstw z powiatu giżyckiego w opiniach swoich przedstawicieli nie byłoby w stanie pokryć nieoczekiwanego wydatku w wysokości 2000 zł. Jest to najwyższy odsetek na tle wszystkich badanych powiatów.

26 TGI (Target Group Index) jest badaniem ciągłym prowadzonym przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków. Choć koncentruje się na zagadnieniach konsumenckich, stanowi także dobre źródło dokładnych charakterystyk demograficznych badanych osób. Do porównania wykorzystano wyniki TGI z okresu kwiecień 2013 – marzec 2014, dla grupy gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3-19 lat. Wielkość próby na poziomie kraju wyniosła 6 899 osób.

Rysunek 67. Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w porównaniu z danymi ogólnopolskimi



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych. Badanie TGI Millward Brown kwiecień 2013 – marzec 2014, N=6 899 gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3-19 lat.*

Najgorzej swoją sytuację oceniają gospodarstwa samotnych rodziców oraz takich, w których nie pracuje zawodowo żaden rodzic (odpowiednio 52% i 53% musi odmawiać sobie wielu rzeczy, aby pieniędzy starczyło na życie). W trudnej sytuacji znajdują się również rodzice z niższym poziomem wykształcenia. Najlepiej wygląda sytuacja gospodarstw, gdzie pracują obydwoje rodzice oraz co najmniej jeden z rodziców posiada wykształcenie wyższe.

Źródłem dochodów gospodarstw jest najczęściej praca najemna członków gospodarstwa – dochody z tego źródła uzyskiwało 62% gospodarstw, z czego dla 56% było to główne źródło dochodu. Drugim najczęściej występującym źródłem dochodu jest praca na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym – 20% gospodarstw z niej korzystało, a dla 18% było to główne źródło. Dla 15% gospodarstw dochód stanowiły świadczenia rodzinne, ale był to raczej dochód dodatkowy. W przypadku gospodarstw młodzieży uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych na znaczeniu zyskują takie źródła dochodu jak emerytura bądź renta, co wiąże się z wyższym wiekiem ich rodziców i dziadków.

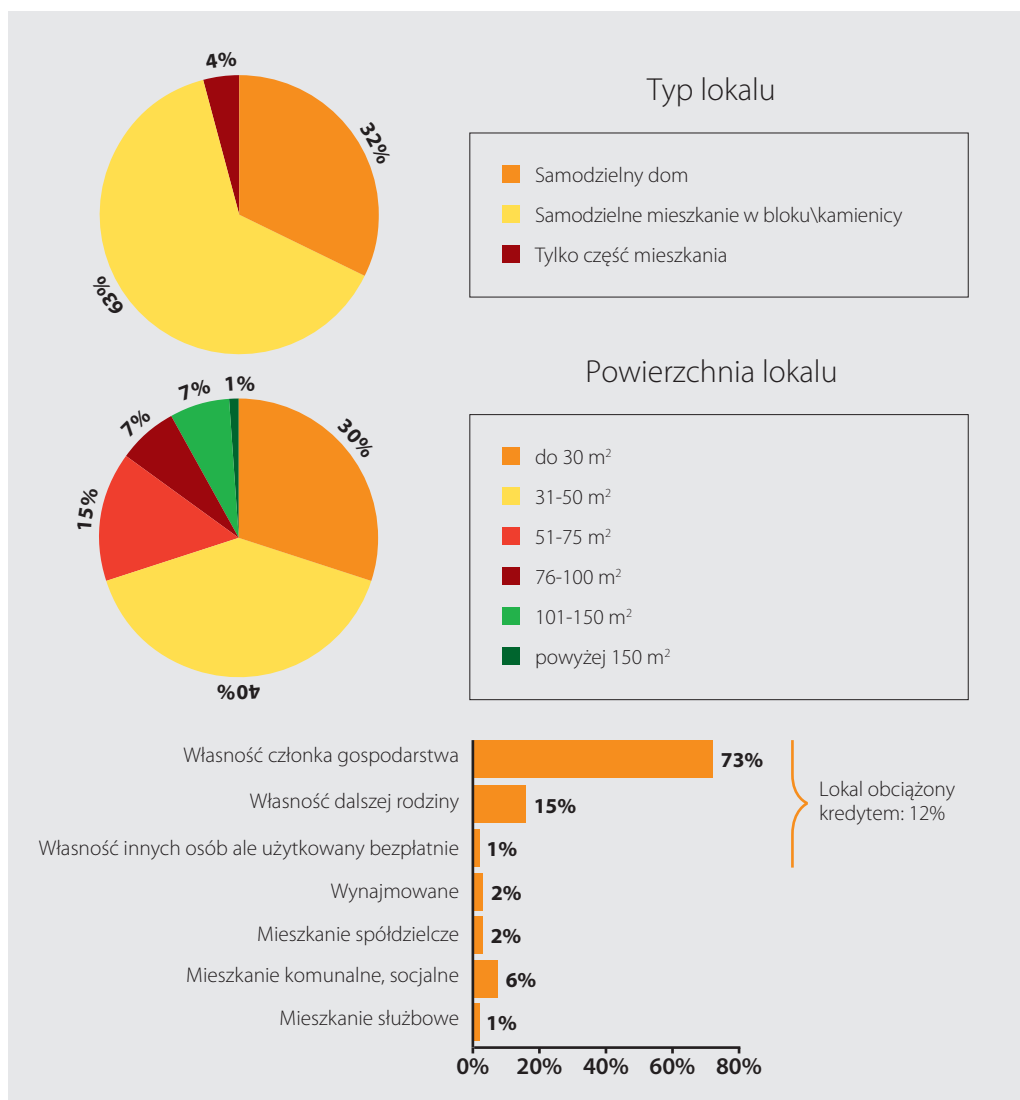
Opinie na temat sytuacji materialnej gospodarstw wyrażały także same dzieci w wieku 13-19 lat. Co ciekawe, w ich ocenie sytuacja rodzin prezentuje się dość dobrze. Większość dzieci w wieku 13-19 lat wyrażała zadowolenie z pieniędzy i rzeczy, którymi dysponuje ich rodzina (89%, co jest najwyższym odsetkiem w porównaniu do pozostałych badanych powiatów). Może to oznaczać, że dzieci nie obserwując w swoim otoczeniu licznych rodzin lepiej sytuowanych, swój punkt oceny stanu materialnego rodziny lokują nieco niżej niż ich rówieśnicy z zamożniejszych powiatów. Co dziesiąte dziecko przyznawało, że zasoby finansowe i materialne rodziny nie są dla niego zadowalające. Istotnie częściej dotyczyło to młodzieży z rodzin niepełnych, z niepracującymi rodzicami, z gospodarstw w najtrudniejszej sytuacji finansowej.

Należy również zaznaczyć, że przy relatywnie niskich dochodach żyjących gospodarstw domowych, przeznaczają one znaczące kwoty na wydatki stałe związane z utrzymaniem mieszkania (regularne opłaty – czynsz/komorne, opłaty za wodę, prąd, gaz, śmieci etc.) i spłatę kredytów (bez wydatków na żywność). Średnia wartość wydatków mieszkaniowych wyniosła 1245 zł, co było poziomem zbliżonym do badanych bogatych miast na prawach powiatu, jak Poznań czy Świnoujście oraz powiatu pruszkowskiego. Tak wysokie wydatki stałe mogą negatywnie wpływać na możliwości wspomagającego finansowania edukacji dzieci.

Badane gospodarstwa najczęściej zajmują samodzielne mieszkanie w bloku lub kamienicy, co jest wynikiem relatywnie wysokim jak na powiat ziemski (w większości pozostałych powiatów ziemskich odsetek ten nie przekraczał 46%). W związku z tym lokale zajmowane przez żyjące rodziny również mają przeciętnie niższy metraż (średnio 72 m²) niż lokale rodzin z pozostałych powiatów ziemskich, co oznacza, że ich sytuacja mieszkaniowa na tle powiatów ziemskich jest mniej korzystna. Najczęściej zajmowany lokal jest własnością członka gospodarstwa domowego. 12% nieruchomości jest obciążonych kredytem, co jest wynikiem raczej niskim, biorąc pod uwagę sytuację w innych powiatach, szczególnie miastach na prawach powiatu, gdzie odsetek ten był około dwukrotnie wyższy. Zasoby mieszkaniowe rodzin przedstawia Rysunek 68.

Dobra ocena sytuacji materialnej rodzin przez badaną młodzież może oznaczać, iż rodzice próbują mimo wszystko nie dopuszczać do sytuacji, by dziecko odczuwało, że gospodarstwu domowemu wiedzie się gorzej. Świadczyć może o tym analiza dostępu do różnych dóbr, która pokazuje, że zasobność żyjących gospodarstw w przedmioty istotne z punktu widzenia edukacji dziecka przedstawia się korzystnie w porównaniu do wyników wspomnianego już badania TGI. Większość gospodarstw posiada dostęp do internetu (90%), prywatny samochód osobowy (80%), prywatny komputer stacjonarny (74%) lub prywatny komputer przenośny (70%) (por. Rysunek 69). W zakresie dóbr związanych z edukacją na tle innych objętych badaniem powiatów powiat żyżycki wypada stosunkowo dobrze pod względem posiadania samochodu osobowego oraz komputera stacjonarnego. Nieco rzadziej w porównaniu z innymi powiatami żyżyckie gospodarstwa posiadają natomiast komputer przenośny czy dostęp do internetu.

Rysunek 68. Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe objęte badaniem BECKER

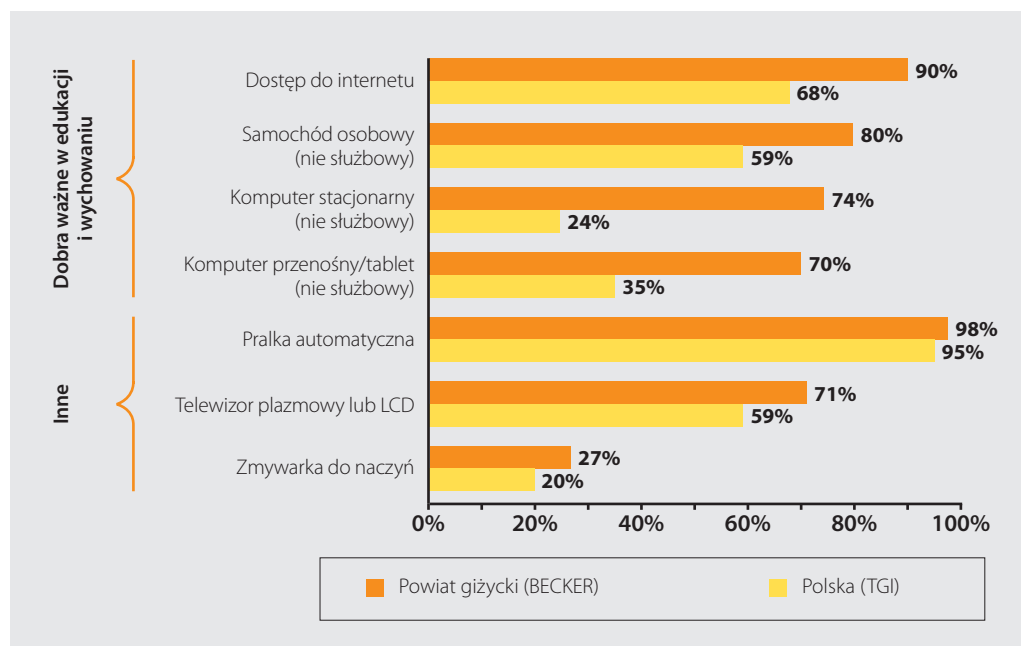


Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych.

Prywatny samochód osobowy istotnie częściej posiadały rodziny objętych badaniem dzieci w wieku 3-12 lat (85%). Wynikać to może z faktu, że jest to dobro konieczne przy tak małym dziecku, zważywszy na problemy z komunikacją w tym powiecie poza głównym miastem Giżyckiem. Samochód staje się koniecznością, by móc dowieźć dziecko do placówki przedszkolnej, szkolnej

czy lekarza. Starsze dzieci mogą już korzystać z komunikacji publicznej, ewentualnie dojazdów organizowanych przez szkołę. Prywatny komputer stacjonarny z kolei częściej posiadały rodziny dzieci w wieku 13-19 lat (82%), a dostęp do internetu miały prawie wszystkie gospodarstwa dzieci uczących się w szkole ponadgimnazjalnej (96%). Wiązać to się może z koniecznością zapewnienia dziecku dostępu do internetu ze względu na naukę (konieczność znalezienia informacji w Internecie, przygotowania pracy na komputerze, prezentacji itd.), ale również wiek dziecka – są to dzieci starsze, którym nie ogranicza się korzystania z komputera również do celów niezwiązanych z nauką. Wnioski te potwierdza również fakt, że z komputera oraz dostępu do internetu, mimo posiadania takich możliwości przez gospodarstwo domowe, często nie korzystają dzieci w wieku przedszkolnym i młodsze.

Rysunek 69. Wyposażenie gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER na tle danych ogólnopolskich



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych. Badanie TGI Millward Brown kwiecień 2013 – marzec 2014, N=6 899 gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3-19 lat.

Sytuacja objętych badaniem dzieci przedstawia się dość dobrze, biorąc pod uwagę nie tylko wspomniany powyżej dostęp do różnego rodzaju dóbr i przedmiotów, ale również warunki do nauki w domu. Wybrane do badania dzieci w wieku 13-19 lat w większości deklarowały, że posiadają w domu własny pokój (80%). Należy przede wszystkim zaznaczyć, że odsetek ten maleje

wraz z liczbą nieletnich dzieci w gospodarstwie, co oznacza, iż w przypadku rodzin wielodzietnych rodzzeństwo często mieszka we wspólnym pokoju. Rzadziej własny pokój mają też dzieci, których rodzice nie posiadają pracy lub co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe – należy wiązać to z potencjalnie gorszą sytuacją bytową takich rodzin. Chociaż nie wszystkie dzieci w wieku 13-19 lat posiadały własny pokój, to standardem jest, że posiadają tylko dla siebie biurko lub stół, przy którym mogą odrabiać lekcje, pracować itp. (93%).

Marginalnym zjawiskiem w powiecie jest nieposiadanie przez dzieci wymaganych podręczników – w ubiegłym roku szkolnym kompletu wymaganych książek do szkoły nie posiadało jedynie 3% uczniów, co jest najniższym odsetkiem w porównaniu do badanych powiatów. Oznacza to, że rodziny pomimo trudnej sytuacji finansowej, przykładają znaczącą wagę do zaopatrzenia dzieci w niezbędne pomoce dydaktyczne, bądź że skutecznie są wspomagane przez służby społeczne. Mimo to pewne problemy w tym zakresie zgłaszali w ramach badania ilościowego nauczyciele z powiatu giżyckiego. Dostrzegali oni w minionym roku szkolnym w swoich oddziałach widoczne różnice w zamożności dzieci – w tym 37% przyznawało, że były to duże różnice. Ponadto 59% badanych nauczycieli dostrzegało, że nie wszystkie dzieci miały pełne, potrzebne wyposażenie na prowadzone lekcje. Problem ten najczęściej dotyczył nie więcej niż 5% uczniów klasie (według 38% nauczycieli).

Badanie pokazuje, że korzystanie z podręczników szkolnych po starszym rodzeństwie, kuzynach lub znajomych nie jest rozpowszechnione, podobnie jak w większości innych badanych powiatów. Taka sytuacja miała miejsce według deklaracji 13% rodziców dzieci w wieku szkolnym. Jak pokazują wywiady rodzinne, niski poziom wymiany podręczników między dziećmi młodszymi i starszymi, szczególnie w szkołach podstawowych, związany jest z konstrukcją pakietów edukacyjnych, w których istotnym elementem są książki z ćwiczeniami, mogące być wykorzystane tylko przez jedno dziecko.

Jeszcze rzadszym zjawiskiem, podobnie jak w innych powiatach, jest przejmowanie po starszym rodzeństwie, kuzynach lub znajomych przyborów szkolnych, plecaka lub innych akcesoriów – korzystanie z takiej możliwości zadeklarowało 4% rodziców dzieci uczących się w szkołach podstawowych i wyżej. Być może jest to związane z faktem, że różne akcesoria szkolne albo są w dalszym użytku przez inne osoby, albo ich jakość jest niezadowalająca, co powoduje, że kolejne dziecko musi już posiadać własny, nowy komplet.

Z perspektywy edukacji dziecka i nabywania kapitału kulturowego znaczenie ma dostęp w gospodarstwie domowym do dóbr kultury np. książek. Giżyckie gospodarstwa wypadają pod tym względem dość słabo: 7% nie posiadało żadnej książki papierowej, co jest wynikiem najwyższym na tle pozostałych badanych powiatów. Przeciętnie w gospodarstwach znajdowało się około 90 książek, co jest najniższym wynikiem wśród powiatów ziemskich – przeciętnie mniej książek

posiadały jedynie gospodarstwa z Tarnobrzega. Liczba książek papierowych w gospodarstwie domowym wzrastała wraz ze wzrostem wykształcenia rodziców (w gospodarstwach, w których co najmniej jeden z rodziców posiadał wykształcenie wyższe, średnio znajdowało się 131 książek papierowych).

9.3 Motywacje i aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji

Obok zasobów gospodarstwa domowego znaczenie dla nakładów ponoszonych na edukację przez rodziców i dzieci mogą mieć motywacje i aspiracje dotyczące edukacji. W zależności od poziomu aspiracji, planów na przyszłość i stawianych sobie celów, ale też od wartości przypisywanej wykształceniu, zmieniać się może skłonność do inwestowania czasu i pieniędzy w edukację dziecka.

9.3.1 Aspiracje edukacyjne rodziców i dzieci

Aspiracje edukacyjne rodziców z powiatu giżyckiego są wysokie, choć kształtują się na podobnym poziomie, jak w większości objętych badaniem powiatów. Rodzice w ogromnej większości chcieliby, aby ich dzieci zdały maturę i kontynuowały naukę na wyższej uczelni. Aż 77% rodziców chciałoby, aby ich dziecko osiągnęło wykształcenie co najmniej inżynierskie lub licencjackie²⁷ – to wynik przeciętny na tle innych powiatów. Młodzież podziela aspiracje rodziców, choć wykazuje się większą powściągliwością – na wyższe wykształcenie jako cel wskazuje 62% dzieci w wieku 13-19 lat.

Alternatywą dla wykształcenia wyższego jest w świetle deklaracji badanych jedynie wykształcenie średnie zawodowe, na które wskazało 8% rodziców i 13% dzieci. Warto zaznaczyć, że jest to poziom bardzo niski, zwłaszcza w porównaniu z powiatem głogowskim czy Siemianowicami Śląskimi, w których dominującymi branżami zatrudnienia są przemysł i usługi. Może to wskazywać na niski prestiż wykształcenia zawodowego w powiecie giżyckim, co z jednej strony związane jest z ogólnym wizerunkiem szkolnictwa zawodowego, a z drugiej z brakiem etosu pracownika z takim wykształceniem (np. silnie przejawiający się na Śląsku).

Zarówno rodzice, jak i dzieci spodziewają się raczej, że aspiracje edukacyjne uda się zrealizować – aż 54% rodziców uważa, że ich dzieciom uda się uzyskać wykształcenie wyższe. Podobne przekonanie wyraża również 54% młodzieży. Warto przy tym podkreślić, że młodzież jest spójna w swoich preferencjach i przewidywaniach co do wykształcenia. Tylko niecałe 7% uczniów przypuszcza,

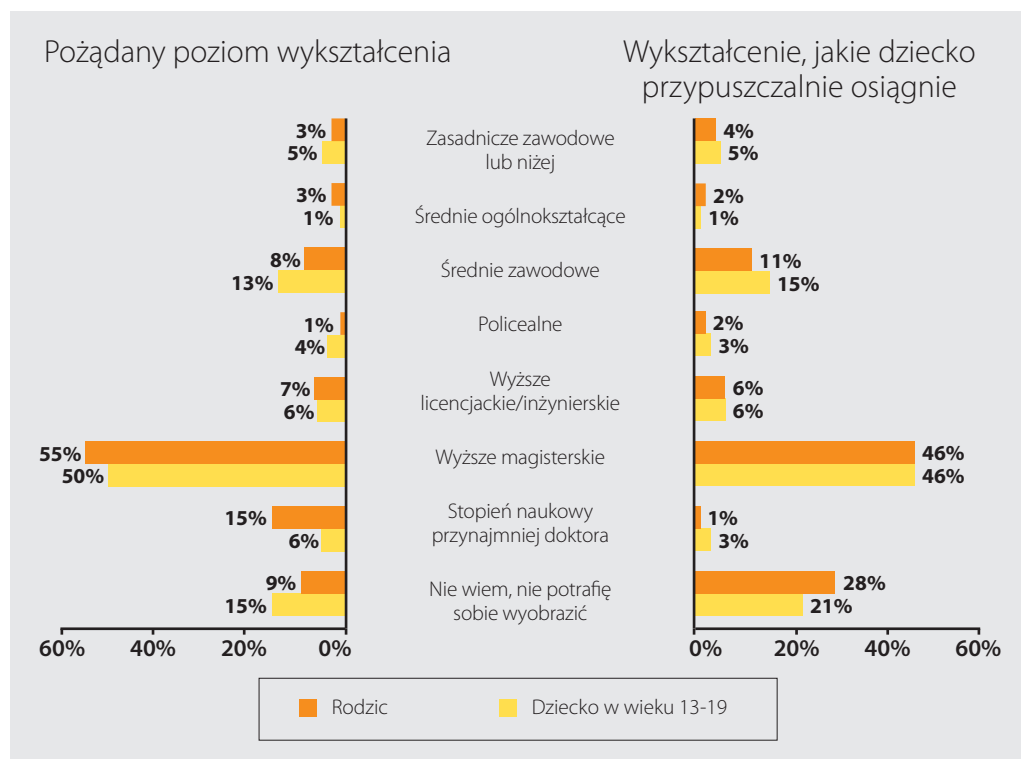
27 Co ciekawe, w powiecie giżyckim aż 15% rodziców chciałoby dla dzieci stopnia naukowego – to najwięcej spośród wszystkich powiatów, ponieważ w innych miejscach odsetek tego typu deklaracji nie przekraczał 10% (Świnoujście, powiat sokólski), a niekiedy nawet 5% (Tarnobrzeg, Siemianowice Śl., powiat sępoleński). Jednocześnie ten poziom aspiracji raczej nie jest uważany za osiągalny – tylko 1% rodziców uznał, że dzieci faktycznie mają szanse na stopień naukowy.

że osiągną wykształcenie niższe niż by chcieli – to jeden z najniższych wyników wśród wszystkich powiatów.

W kontekście wysokich aspiracji rodziców i dzieci z powiatu giżyckiego warto przyjrzeć się temu, jak kształtują się one w zależności od dwóch najważniejszych zasobów prywatnych związanych z wykształceniem – kapitału kulturowego rodziny oraz jej sytuacji materialnej. Wyraźny jest związek aspiracji z wykształceniem posiadanym przez rodziców – w rodzinach, gdzie co najmniej jedno z rodziców posiada wykształcenie wyższe, aspiruje się niemal wyłącznie do wykształcenia wyższego (być może inny poziom wykształcenia uznany byłby za spadek w hierarchii społecznej). Natomiast w rodzinach, gdzie rodzice posiadają co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie ogólnokształcące częściej niż przeciętnie jako pożądane wskazuje się wykształcenie średnie zawodowe. Może być ono uważane za lepsze w stosunku do zasadniczego ze względu na wyższy poziom kompetencji (tytuł technika) i posiadanie matury, która otwiera drogę na studia. Z kolei w stosunku do wykształcenia ogólnokształcącego z pewnością wartością jest posiadanie wyuczonego zawodu i pierwszych doświadczeń zawodowych.

Sytuacja materialna gospodarstwa jest powiązana z wykształceniem rodziców (im jest ono wyższe, tym lepsza sytuacja gospodarstwa i wyższe jego dochody). Dlatego też wpływa na zróżnicowanie aspiracji – im gorsza jest sytuacja materialna gospodarstwa, tym częściej poziomem aspiracji jest wykształcenie zawodowe. Obok wpływu wykształcenia rodziców znaczenie może tutaj mieć też motywacja zdobycia zawodu i szybszego podjęcia pracy, aby pomóc rodzinie usamodzielniając się lub dokładając do domowego budżetu.

Rysunek 70. Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13-19 lat



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych. Kwestionariusz dziecka w wieku 13-19 lat N=274.*

9.3.2 Waga edukacji w świadomości rodziców

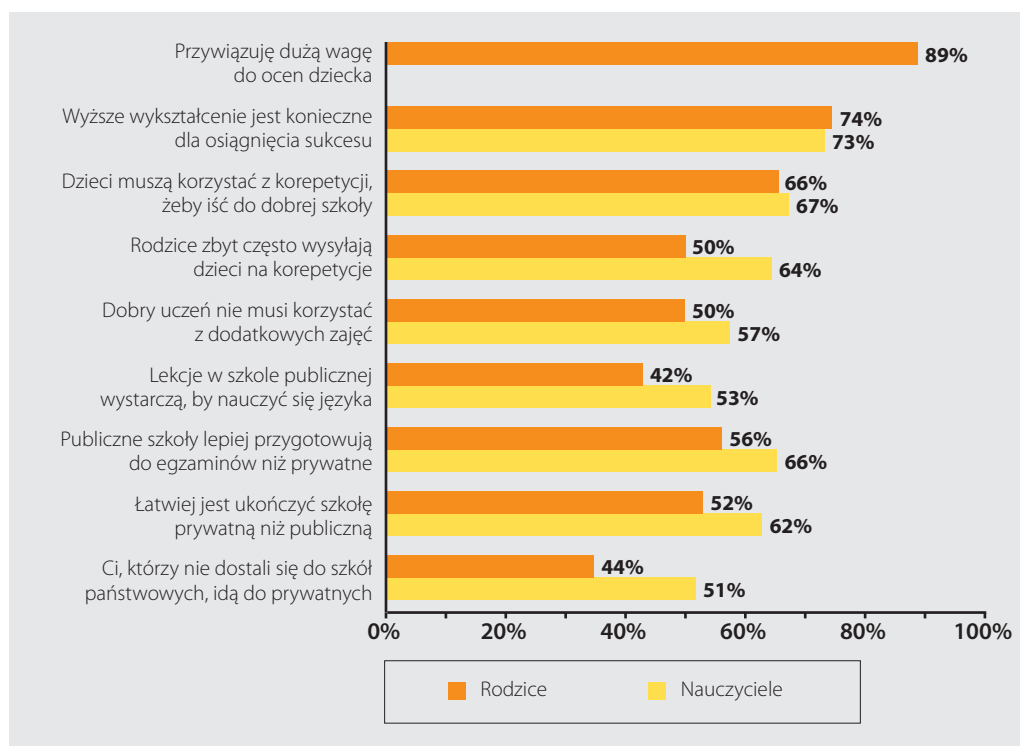
Wysokie aspiracje rodziców znajdują także odzwierciedlenie w ich opiniach na temat wagi edukacji dla przyszłości dzieci. Aż 89% rodziców wskazuje, że oceny dziecka uzyskiwane w szkole są dla nich ważne, a 74%, że wyższe wykształcenie jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu – to jedne z najwyższych odsetków wśród wszystkich powiatów. Silnemu przekonaniu o wadze wykształcenia towarzyszy także poczucie, że dla dostania się do dobrej szkoły potrzebna jest dodatkowa pomoc w postaci korepetycji (66%).

Zarazem według połowy rodziców z powiatu giżyckiego instytucja korepetycji jest nadużywana, a dobrzy uczniowie nie muszą wcale korzystać z zajęć dodatkowych (to najwyższe odsetki wśród wszystkich powiatów). Może to jednak być efekt odzwierciedlenia rzeczywistości – poziom uczestnictwa w zajęciach dodatkowych i korepetycjach w powiecie giżyckim na tle innych

powiatów wypada raczej nisko, co przez samych rodziców tłumaczone jest ograniczoną ofertą i problemami z dojazdem (o czym będzie mowa dalej).

Powiat giżycki charakteryzuje się też bardzo korzystnym na tle innych powiatów wizerunkiem szkolnictwa publicznego względem prywatnego. Więcej zwolenników niż przeciwników mają opinie, iż łatwiej jest ukończyć szkołę prywatną, a do szkół prywatnych idą uczniowie, którzy nie dostali się do szkół państwowych oraz, iż publiczne szkoły lepiej przygotowują do egzaminów. Wyjątkiem jest tutaj jedynie ocena poziomu nauczania języka obcego w szkołach publicznych – 48% rodziców uważa, że lekcje w szkole publicznej nie wystarczą, by nauczyć się języka obcego (jest to jednak najniższy odsetek wśród wszystkich powiatów). Korzystny wizerunek szkolnictwa publicznego może być związany z małą dostępnością i wysokimi kosztami uczęszczania do szkół prywatnych.

Rysunek 71. Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych oraz Badanie nauczycieli, N=177 – liczba nauczycieli.*

Opinie na temat edukacji wyrażane przez nauczycieli z powiatu giżyckiego są bardzo zbliżone do opinii rodziców. Opinie nauczycieli są tylko nieco bardziej wyraziste – częściej uważają oni, że rodzice zbyt często wysyłają swoje dzieci na korepetycje, a dobrzy uczniowie nie muszą korzystać z zajęć dodatkowych. Częściej też formułują opinie korzystniejsze dla wizerunku szkół publicznych, niż prywatnych, co jednak nie powinno dziwić, zważywszy że w przeciwnym wypadku musieliby podważać własne kompetencje. Warto jednak zwrócić uwagę, iż nawet wśród samych nauczycieli tylko nieznacznie przeważają opinie, iż poziom nauczania języka obcego w szkołach publicznych jest wystarczający. Może to sygnalizować, że szkoły mają problem z nauczaniem języków obcych.

9.3.3 Stosunek młodzieży do edukacji

Stosunek do wykształcenia jako wartości (zarówno autotelicznej, jak i instrumentalnej) w dużym stopniu wynosi się z domu, podobnie jak etos pracy. W powiecie giżyckim widać współzależność między tym, jak na wykształcenie patrzą rodzice, a tym, jaki stosunek mają do zagadnień niej dzieci. Świadczą o tym nie tylko zbieżne aspiracje edukacyjne, ale także opinie na temat nauki i szkoły. Wypowiedzi młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej, podobnie jak rodziców z powiatu giżyckiego, wskazują, że edukacja jest dla nich ważna, choć jednocześnie – w sposób charakterystyczny dla nastolatków w okresie buntu wobec wartości świata dorosłych – kontestują pewne elementy tego systemu.

Większość objętych badaniem BECKER dzieci w wieku 13-19 lat deklaruje, że lubią się uczyć (69% – wynik drugi wśród powiatów, ustępuje jedynie Tarnobrzegowi – 76%). Deklaracja ta nie jest przy tym zależna od poziomu nauczania czy charakterystyki gospodarstwa. Należy przypuszczać, że została ukształtowana na skutek własnych doświadczeń i dotychczasowych osiągnięć w systemie edukacji – im dziecko gorzej radzi sobie w nauce, tym rzadziej deklaruje, iż lubi się uczyć: wśród uczniów radzących sobie z nauką lepiej niż rówieśnicy uczyć lubi się 80% badanych. Dzieci, które lubią się uczyć mają także wyższe aspiracje edukacyjne – stanowią ponad 82% w grupie, która aspiruje do wykształcenia wyższego. Wyniki te mogą wskazywać, że osiągnięcia edukacyjne są warunkowane nie tylko własną pracą czy wsparciem ze strony gospodarstwa, ale wpływają na nie także postawy względem nauki. Z drugiej strony w wielu badaniach uznaje się, że lubienie szkoły i nauki idzie w parze z jakością pracy szkół, można więc ten wynik interpretować i tak, że to szkoły z terenu powiatu ogólnie biorąc, skutecznie sprzyjają edukacyjnemu rozwojowi dzieci.

Wśród powodów, dla których dzieci się uczą można wyróżnić dwie orientacje – pierwsza z nich to chęć zapewnienia sobie lepszej pozycji społecznej, a więc przede wszystkim pracy (24%), wysokich zarobków (13%) czy ważnego stanowiska (10% chce być kimś ważnym). Druga to chęć własnego rozwoju (12%), ale też uzyskania dyplomu (17% uczy się, aby ukończyć szkołę). Bardzo mało osób uczy się po prostu z ciekawości czy chęci wyróżnienia się (po 2%). Biorąc pod uwagę

taką strukturę motywacji nie dziwi, że ogromna większość objętej badaniem młodzieży wskazuje, iż oceny i wyniki z egzaminów są dla nich ważne (co najmniej 80%) – podobnie, jak dla ich rodziców.

Niemal połowa uczniów w wieku 13-19 lat wskazuje, że wie, jaki zawód chce wykonywać w przyszłości (49%). Przy tym częściej twierdzili tak uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, dla których już sam wybór obecnej szkoły powinien być krokiem w kierunku ścieżki zawodowej – 57% z nich już wie, jaki chcieliby mieć zawód. Wyboru zawodu wcześniej dokonują dzieci z gospodarstw w gorszej sytuacji materialnej, co wynika najprawdopodobniej z faktu, że chcą lub muszą one jak najszybciej po zakończeniu szkoły podjąć pracę zawodową, aby odciążyć rodzinę w kwestii swojego utrzymania. Dzieci z lepiej sytuowanych domów nie odczuwają takiej presji i mogą dłużej zastanawiać się nad swoją przyszłością zawodową.

- Spośród tych, którzy już wybrali sobie zawód, najwięcej, bo 40% wskazywało tutaj na zawody z grupy specjalistów²⁸ (wymagające zazwyczaj ukończenia studiów, co wskazuje na korespondencję z deklarowanymi aspiracjami), a wśród nich m.in. farmaceutów, lekarzy, nauczycieli, naukowców w dziedzinie nauk ścisłych, zawodów związanych z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Najliczniejszą podgrupę stanowiły jednak specjalności z dziedziny nauk społecznych i kultury (m.in. z zakresu ekonomii i zarządzania) – 14% wskazań.
- Drugą co do wielkości grupą były zawody z grupy pracowników usług i sprzedawców, na które wskazało 23% młodzieży – kierunek ten jest dosyć naturalnym wyborem, zważywszy na turystyczny charakter powiatu. Wśród konkretnych zawodów wymieniano np. kucharza, sprzedawcę, hotelarza, fryzjera i kosmetyczkę.
- Trzecią licznie wskazywaną grupą zawodów są specjalności z grupy techników i średniego personelu (17%) – to bardzo zróżnicowana kategoria, z której wskazywano np. techników gastronomii i żywienia, architektury krajobrazu, budownictwa, elektroniki, czy technika ekonomistę, a więc dokładnie te kierunki, które oferują szkoły o profilu zawodowym z terenu powiatu.
- Wymieniane przez młodzież z powiatu giżyckiego zawody wskazują, że w przeciwieństwie do swoich rówieśników z innych powiatów, bardzo często planują oni karierę wojskową – aż 9% wskazało na zawód żołnierza. Wywiady rodzinne wskazują, że ważnym argumentem na rzecz takiego wyboru jest podzielane w powiecie przekonanie, że znalezienie zatrudnienia w wojsku jest łatwiejsze niż na cywilnym rynku pracy.
- Podobnie liczna grupa młodzieży wskazywała też na zawody z grupy robotników przemysłowych i rzemieślników (9,5%). Należy przy tym zaznaczyć, że jest to odsetek bardzo niski na tle innych powiatów (np. w powiecie sępoleńskim – niemal 20%, podobnie w bardziej zorientowanym na przemysł powiecie głogowskim). W tej grupie wymieniano najczęściej zawody

²⁸ W analizach wykorzystano *Klasyfikację zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy* (Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej), a odpowiedzi uporządkowano zgodnie z wielkimi grupami zawodowymi.

mechaników maszyn i urządzeń oraz obróbki metali (np. mechaników pojazdów samochodowych, ślusarzy), elektromechaników, robotników budowlanych (murarz, elektryk).

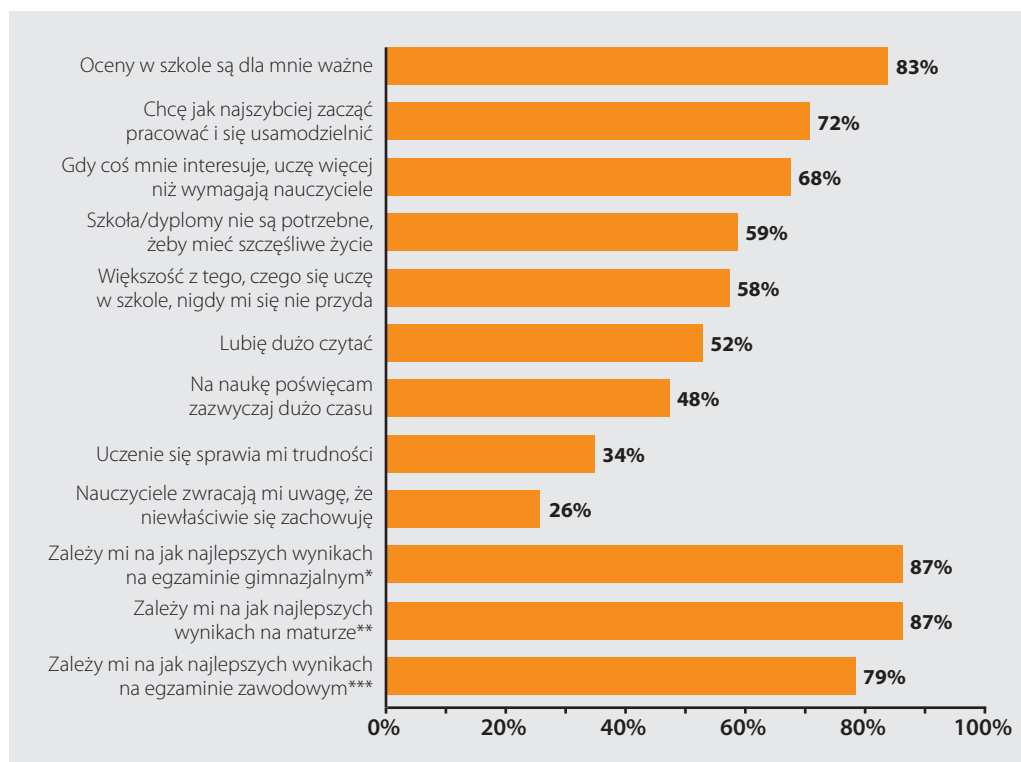
- Jedynie 2% uczniów wskazało na zawody związane z rolnictwem – to niski odsetek, jeśli weźmie się pod uwagę, że wciąż aż 27% ludności w powiecie giżyckim zatrudnionych jest w tym sektorze, a w innych powiatach rolniczych odsetek uczniów wybierających taki kierunek kształcenia jest znacznie wyższy (sokólski – 9%, sępoleński – 6%). Może to wskazywać, że rolnictwo jest raczej kierunkiem negatywnego wyboru, albo też panuje przekonanie, że prowadzenie gospodarstwa rolnego (np. pomoc lub przejęcie go od rodziców) nie wymaga kierunkowego wykształcenia. Może to też wynikać z występowania w regionie większych gospodarstw rolnych, w których praca rolnika ma charakter najemny (robotnik rolny), ta zaś nie cieszy się ani wysokimi zarobkami ani prestiżem.

Wśród sądów wyrażanych przez młodzież na temat stosunku do nauki warto zwrócić jeszcze uwagę na dwie opinie stanowiące ciekawy kontrast z wysokimi aspiracjami i wagą przykładaną do wykształcenia jako narzędzia zapewnienia sobie lepszej przyszłości. Blisko 60% uczniów jest zdania, że większość z tego, czego uczą się w szkole, nigdy im się nie przyda oraz że szkoła i dyplomy nie są potrzebne, aby mieć szczęśliwe życie. Opinie te nie są przy tym zależne ani od powiatu (w większości innych powiatów ich skala była podobna), ani od osiągnięć indywidualnych ucznia czy charakterystyki rodziny – co oznacza, że są wyrazem pewnej uniwersalnej i dosyć powszechnej wśród młodzieży postawy. Być może tego typu opinie są typowe dla „trudnego” okresu dorastania, w którym kontestuje się wartości narzucane przez dorosłych, ale mogą też być związane z coraz szerzej komentowaną trudną sytuacją osób młodych na rynku pracy (wysokie bezrobocie, zatrudnienie w oparciu o elastyczne i terminowe formy, praca poniżej kwalifikacji, niesatysfakcjonujące wynagrodzenia, które nie pozwalają na usamodzielnienie się²⁹).

Podsumowując, należy zauważyć, że powiat giżycki na tle innych powiatów, zarówno ziemskich jak i grodzkich, wyróżnia się bardzo silną determinacją młodzieży, aby jak najszybciej zacząć pracować i się usamodzielniać – tego typu zamiary deklaruje aż 72% uczniów (w pozostałych powiatach odsetek ten oscyluje wokół 60%).

29 Pańków M., Młodzi na rynku pracy. Raport z badania, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.

Rysunek 72. Opinie na temat stosunku dzieci w wieku 13-19 lat do nauki (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13-19 lat, N=274 – liczba dzieci w wieku 13-19 lat, * – uczniowie gimnazjów, ** – uczniowie szkół co najmniej gimnazjalnych z wyłączeniem szkół zawodowych, *** – uczniowie ponadgimnazjalnych szkół zawodowych.*

9.3.4 Zajęcia dodatkowe

Zajęcia dodatkowe³⁰ to element, który ma wspierać dzieci w nauce i rozwoju. Wobec wysokich aspiracji edukacyjnych w powiecie żyżyckim jest to z pewnością cenne uzupełnienie kształcenia w placówkach edukacyjnych. Warto zwrócić uwagę, że – w zależności od typu – zajęcia mogą zaspokajać bardzo wiele potrzeb dzieci i ich rodzin: uzupełnianie wiedzy szkolnej, pomoc w jej opanowaniu, możliwość rozwijania osobistych zdolności, pasji, poszerzania horyzontów, redukcja deficytów, które mogą utrudniać zdobywanie wiedzy, rekreacja, sposób na spędzenie wolnego

³⁰ Zajęcia dodatkowe to wszelkiego rodzaju zajęcia poza obowiązkowymi lekcjami/ zajęciami w przedszkolu, odbywające się w placówce edukacyjnej lub poza nią. W niniejszym opracowaniu uwzględniono zajęcia wyrównawcze, kółka przedmiotowe, zajęcia czytelnicze, zajęcia z języków obcych, artystyczne, techniczne, naukowe, sportowe, terapeutyczne i rehabilitacyjne, a także korepetycje.

czasu, zapewnienie dzieciom opieki. Zajęcia dodatkowe uzupełniają ofertę szkół i przedszkoli, na co w powiecie giżyckim jest wyraźne zapotrzebowanie – o czym świadczą opinie dyrektorów, nauczycieli i mieszkańców powiatu omawiane w rozdziale 6 i 7.

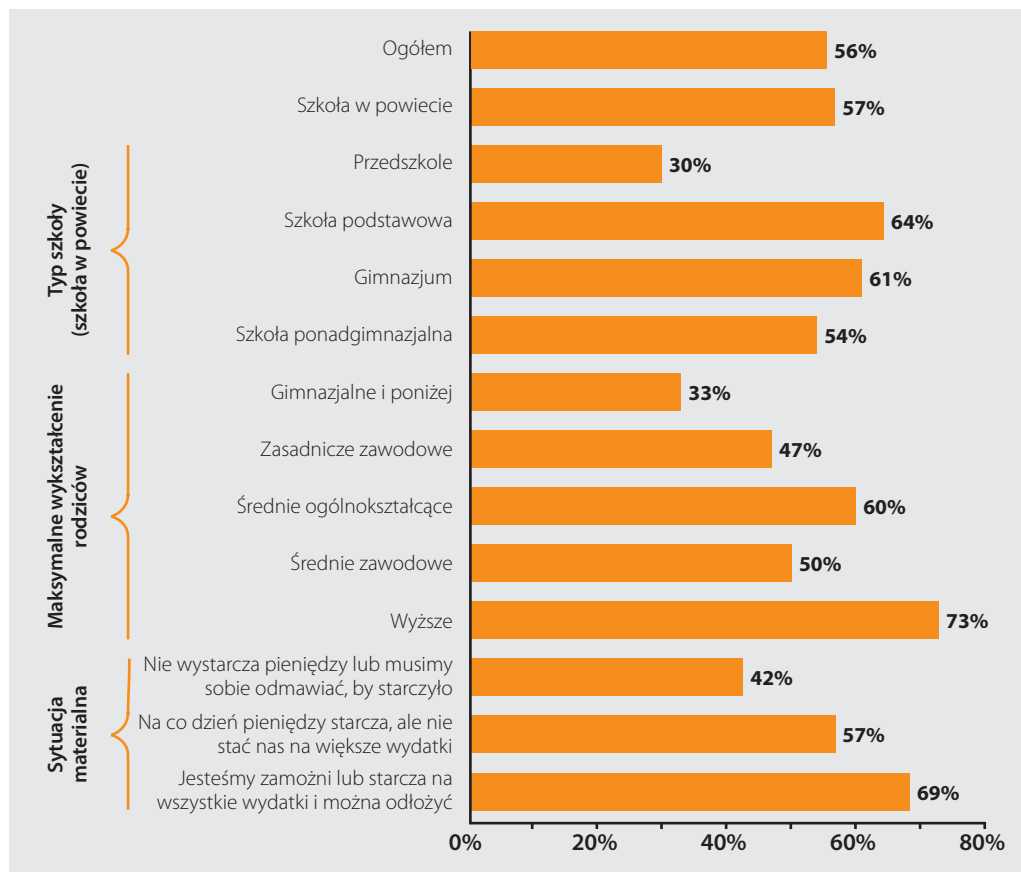
W zajęciach dodatkowych uczestniczy ogółem 56% uczniów szkół i przedszkoli, co jest jednym z niższych wyników, zbliżonym do powiatów o niskich wynikach edukacyjnych (głogowskiego, sępoleńskiego). Najwyższy poziom uczestnictwa zadeklarowano w Poznaniu, Siemianowicach Śląskich i w powiecie pruszkowskim (około 70%), ale przykład Tarnobrzega i Świnoujścia (wynik zbliżony do powiatu giżyckiego) pokazuje, że charakter miejski lub bliskość dużego miasta nie są tutaj determinujące.

Przyczyną niższego poziomu uczestnictwa w zajęciach może być ograniczona oferta zajęć dla dzieci, szczególnie oferowanych poza placówkami edukacyjnymi – najwięcej, bo 36% rodziców, których dzieci na zajęcia nie uczęszczają, wskazuje na brak interesujących dla dziecka zajęć. Drugim dość istotnym powodem jest też problem z dojazdem, zgłaszany przez 21% rodziców (to wynik najwyższy wśród wszystkich powiatów). Również badania jakościowe wskazują na tego typu ograniczenia, szczególnie dla dzieci z obszarów wiejskich – słabo rozwinięta komunikacja lokalna utrudnia dojazd i powrót z zajęć (w godzinach popołudniowych autobusy lokalne kursują rzadko, a ostatnie kursy są zbyt wcześnie, by dzieci mogły samodzielnie wrócić do domu po zajęciach dodatkowych).

M: Na angielski trochę chodziłeś do Britannicy. Ale zrezygnowaliśmy, bo to trochę za skomplikowane by było, żeby go dowozić i wieczorami późno. To wszystko powoduje to, że mieszkamy poza miastem, naprawdę, to jest uciążliwe. [wywiady rodzinne, powiat giżycki]

Z pewnością barierą jest też sytuacja finansowa gospodarstwa, choć jedynie 5% rodziców wskazało na nią bezpośrednio. Na podłożu ekonomiczne wskazuje jednak to, że rzadziej na takie zajęcia chodzą dzieci z gospodarstw, gdzie rodzice są gorzej wykształceni lub znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, a większość dzieci uczęszcza przede wszystkim na zajęcia bezpłatne, najczęściej te oferowane przez szkołę.

Rysunek 73. Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych w powiecie giżyckim

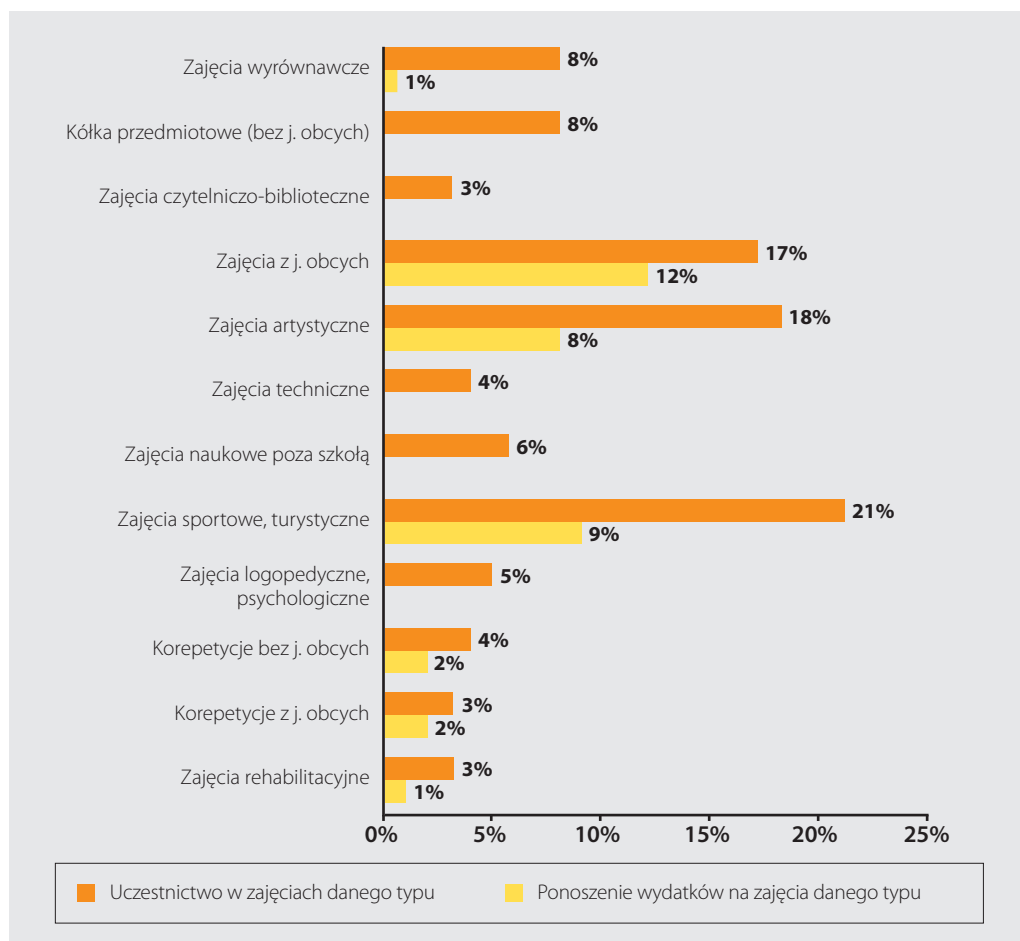


Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych.*

Wśród najczęściej wybieranych zajęć dodatkowych, podobnie jak w innych powiatach, znalazły się zajęcia sportowe i turystyczne, na które chodzą dzieci z 21% spośród wszystkich gospodarstw, a także zajęcia artystyczne (18%) i językowe (17%). Należy przy tym zauważyć, że są to jednocześnie dosyć często zajęcia odpłatne – w przypadku zajęć językowych wydatki ponosi zdecydowana większość gospodarstw, w przypadku zajęć artystycznych nieco mniej, niż połowa. Dosyć często wybierane są także zajęcia typowe dla oferty szkolnej – zajęcia wyrównawcze czy też kółka przedmiotowe. Ten typ zajęć jest dla uczestników bezpłatny.

Ogromna większość zajęć różnego typu odbywa się w szkołach lub przedszkolach. Przy tym na zajęcia językowe część młodzieży uczęszcza też do prywatnych szkół językowych, zaś zajęcia artystyczne i sportowe odbywają się (choć znacznie rzadziej niż w szkole) w ośrodkach sportowych czy w domu/ośrodkach kultury.

Rysunek 74. Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych różnego typu oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki za te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw)



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=559 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówce edukacyjnej.*

9.4 Nakłady edukacyjne gospodarstw domowych

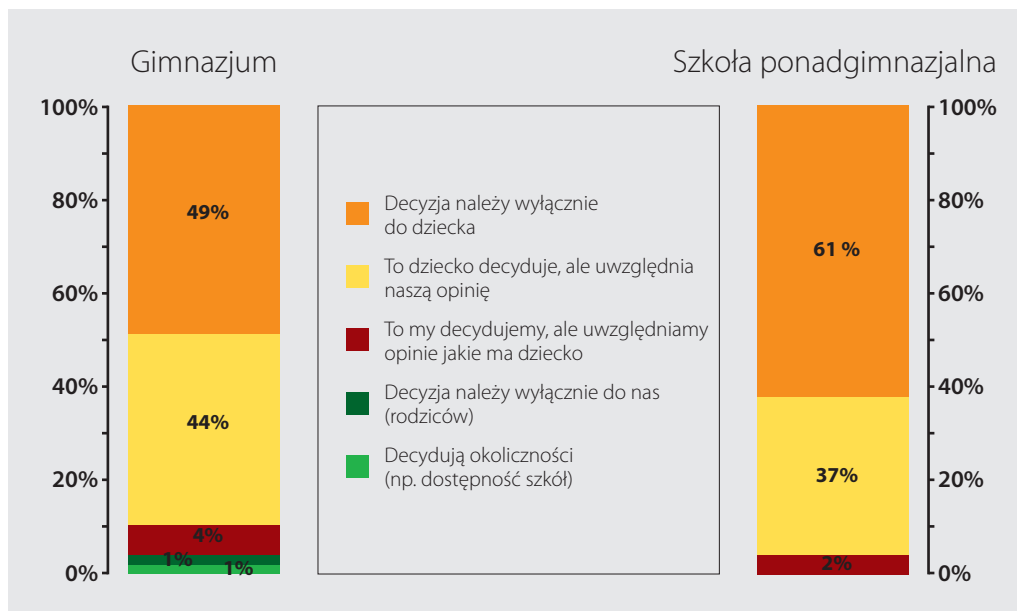
9.4.1 Podejmowanie decyzji o wyborze ścieżki edukacyjnej

Zarówno badania jakościowe, jak i dane ilościowe wskazują na pewne prawidłowości w podejmowaniu decyzji o wyborze szkoły. To najczęściej rodzice decydują o wyborze szkoły podstawowej, a częściowo także gimnazjum, np. starają się wpływać na decyzję dziecka, jeśli w ich ocenie preferowana szkoła jest w niedogodnej lokalizacji lub prezentuje niższy od oczekiwanego poziom

nauczania. Z kolei wraz z wiekiem dzieci zyskują większą autonomię i zwykle od etapu gimnazjum zaczynają współdecydować, a potem samodzielnie decydować o wyborze szkoły, uczelni (tutaj głos rodziców jest ważny przy dużych nakładach finansowych), czy bezpłatnych zajęć dodatkowych. Charakterystyczne dla powiatu giżyckiego jako powiatu ziemskiego ze słabo rozwiniętym transportem publicznym jest to, że dzieci są w dużym stopniu uzależnione od rodziców przy dojazdach na zajęcia dodatkowe lub na spotkania z rówieśnikami.

Warto zauważyć, że w zasadzie już od gimnazjum to przede wszystkim dziecko podejmuje decyzję o wyborze szkoły – w blisko 50% przypadków jest to jego wyłączna decyzja. Na szczeblu szkoły ponadgimnazjalnej całkowitą autonomię ma już 61% uczniów. Potwierdzają to także wypowiedzi samych uczniów – choć jednocześnie wskazywali oni, że brali pod uwagę opinię rodziców.

Rysunek 75. Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko



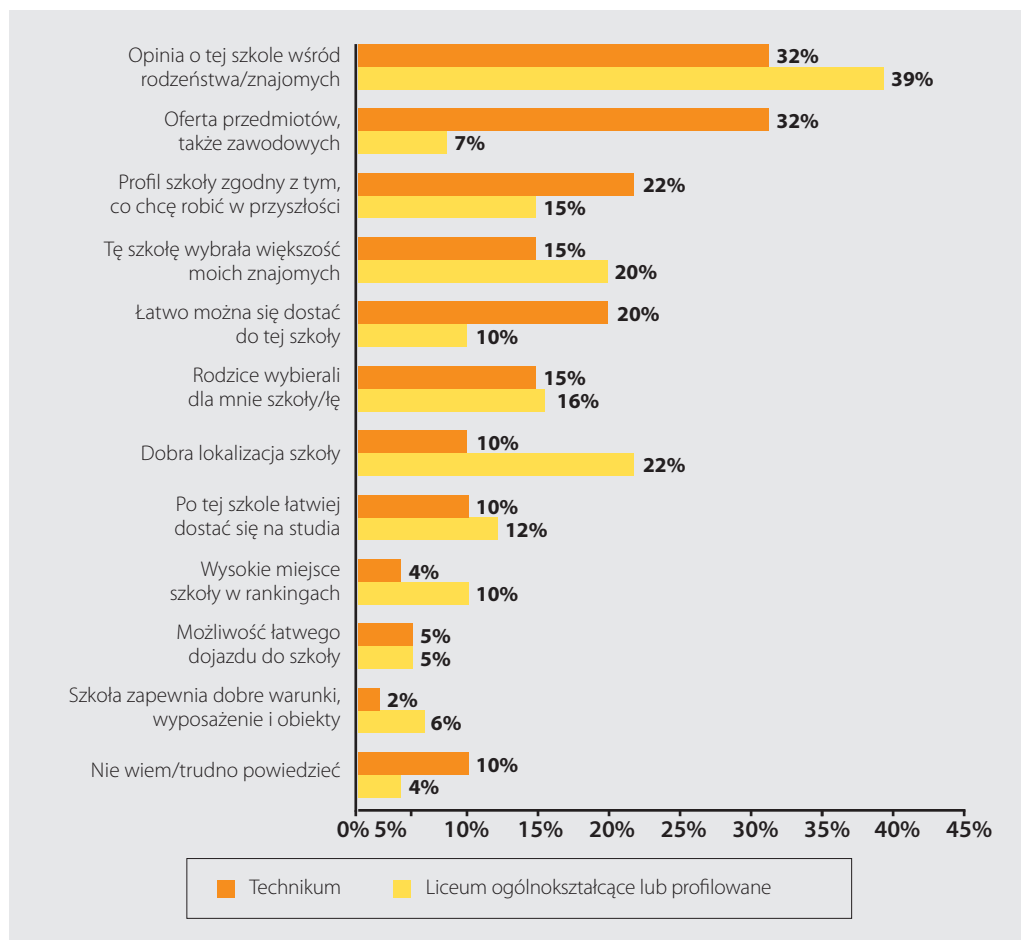
Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=244 – rodzice dzieci w wieku 13-19 lat.*

Pośród czynników wpływających na podejmowane przez rodziców decyzje edukacyjne w powiecie giżyckim, z punktu widzenia badań jakościowych szczególnie istotne znaczenie wydają się mieć: lokalizacja szkoły, aspiracje edukacyjne dzieci oraz rodziców oraz możliwości finansowe rodziny. Znaczenie tych czynników zmienia się nieco w zależności od etapu edukacji dziecka. Wywiady rodzinne wskazują, że na pierwszym etapie edukacji decyduje bliskość szkoły podsta-

wowej. Nawet jeśli są dostępne alternatywy (inne szkoły w porównywalnym dystansie, możliwość dojazdu transportem szkolnym lub własnym), o ile szkoła uchodzi za bezpieczną (nie słyszy się o aktach agresji) i panuje przekonanie, że nauczyciele interesują się uczniami, wybiera się szkołę najbliższą domu, co oznacza zwykle rejonową. Na dalszych etapach kształcenia dużo ważniejsze okazują się preferencje dzieci dotyczące wyboru szkoły. Potwierdzają to deklaracje uczniów szkół ponadgimnazjalnych objętych badaniem ilościowym.

Przy tym kryteria, którymi przy wyborze szkoły kierowała się młodzież z powiatu giżyckiego wskazują na dwa alternatywne schematy decyzyjne – merytoryczny i pozamerytoryczny, i to zarówno w przypadku wyboru techników, jak i liceów. Co więcej, wypowiedzi badanych mogą świadczyć o tym, że w powiecie giżyckim przeważają raczej kryteria pozamerytoryczne. Najczęściej wskazywanym przez uczniów czynnikiem decyzyjnym była opinia o szkole wśród rodzeństwa i znajomych. Dla uczniów techników w podobnym stopniu ważna też była oferta przedmiotów, także zawodowych, a w drugiej kolejności profil szkoły zgodny z planami na przyszłość oraz łatwość dostania się do szkoły – czynnik wyboru negatywnego. Z kolei w przypadku wyboru liceum obok opinii w środowisku młodzież wskazywała najczęściej czynniki pozamerytoryczne: dobrą lokalizację oraz podążanie za wyborem znajomych. Dopiero na dalszych miejscach znalazły się kwestie merytoryczne: profil zgodny z tym, co młodzież chce w przyszłości robić, czy łatwość dostania się na studia

Rysunek 76. Kryteria, którymi młodzież kierowała się przy wyborze obecnej szkoły



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dziecka 13-19 lat., N=105 – uczniowie techników i liceów.

Ogółem blisko 40% uczniów szkół ponadgimnazjalnych przyznało, że ktoś doradzał im w wyborze szkoły. Zdecydowanie częściej miało to miejsce w przypadku uczniów techników (56%) niż liceów (29%). Najczęściej radą służyli badanym rodzice (71%), rodzeństwo (22%) oraz koleżanki i koledzy (23%). Warto przy tym podkreślić, że jedynie trzem uczniom rady udzielał doradca zawodowy, co wskazuje na słabość systemu doradztwa zawodowego w doborze ścieżki kształcenia. Jednocześnie tak mała skala wykorzystania usług doradcy zawodowego to prawidłowość pojawiająca się we wszystkich powiatach objętych badaniem BECKER.

Zdecydowana większość uczniów szkół ponadgimnazjalnych postawiona ponownie przed wyborem profilu znowu podjęłaby tę samą decyzję (84%), jedynie 15% wybrałoby inaczej. Można zatem przypuszczać, że wybrane przez młodzież szkoły pozwalają im na spełnienie aspiracji związanych z wykształceniem – tym bardziej, że istnieje ogromna zbieżność między poziomem wykształcenia, który uczniowie chcieliby uzyskać, a tym, który przypuszczają, że uda im się osiągnąć (ostateczne zdobycie wykształcenia niższego niż aspiracje przewiduje jedynie 7% badanych uczniów).

9.4.2 Charakterystyka nakładów na edukację

9.4.2.1 Nakłady finansowe

Jednym z najważniejszych celów badania BECKER było zebranie kompleksowych danych na temat nakładów finansowych na edukację czynionych przez gospodarstwa domowe, a więc na poziomie indywidualnym. Wydatki na edukację traktowano bardzo szeroko. Zbierano informacje o wszystkich wydatkach ponoszonych na dobra i usługi związane z zaspokajaniem potrzeb edukacyjnych dziecka wylosowanego do badania. Część z nich to wydatki obligatoryjne. Rozumieć należy przez to koszty związane z uczestnictwem dziecka w systemie edukacji – te, które ustalone są przez szkołę i ponoszone na jej rzecz (np. składki szkolne, ubezpieczenie) oraz bezpośrednio z nią związane (np. podręczniki i przybory). Pozwalają one w pełni korzystać z oferty edukacyjnej szkoły. Uwzględniano również wszystkie pozostałe wydatki rodziców – takie, które rodzice ponoszą, by zapewnić dziecku lepszy start (np. nauka języków obcych, korepetycje) oraz te związane z zainteresowaniami dziecka (np. książki poza podręcznikami, sprzęt do spędzania czasu wolnego czy zajęcia hobbystyczne). Analizowane poniżej koszty dotyczą wydatków w roku szkolnym 2012/13.

Całkowite wydatki związane z edukacją dziecka. Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie giżyckim wydaje na cele związane z edukacją dziecka w wieku 3-19 lat nieco ponad 3 tys. zł. Wydatki te są porównywalne z powiatem sokólskim (3,2 tys. zł), zaś są wyższe niż w powiecie sępoleńskim (2,4 tys. zł), niższe natomiast niż w bogatszych powiatach ziemskich – głogowskim (3,8 tys. zł) czy pruszkowskim (6,2 tys. zł – najwięcej spośród wszystkich powiatów, także na tle grodzkich). Największe wydatki dotyczą edukacji dziecka w przedszkolu (średnio 3,5 tys. zł rocznie), co wiąże się z koniecznością ponoszenia opłat, wyżywienie czy dojazd³¹. Wyższy poziom wydatków związany jest wyraźnie z posiadaniem większych zasobów materialnych i finansowych. Dlatego też więcej na edukację dzieci wydają rodziny pełne, w których oboje rodzice pracują, a także te, w których co najmniej jedno z rodziców ma wykształcenie wyższe lub średnie ogólnokształcące. Większe wydatki skłonni są ponosić także rodzice, którzy mają wysokie aspiracje względem swoich dzieci. Szczegółowe informacje na temat przeciętnych

31 Badania przeprowadzono przed reformą przedszkoli i zasad pobierania przez nie opłat.

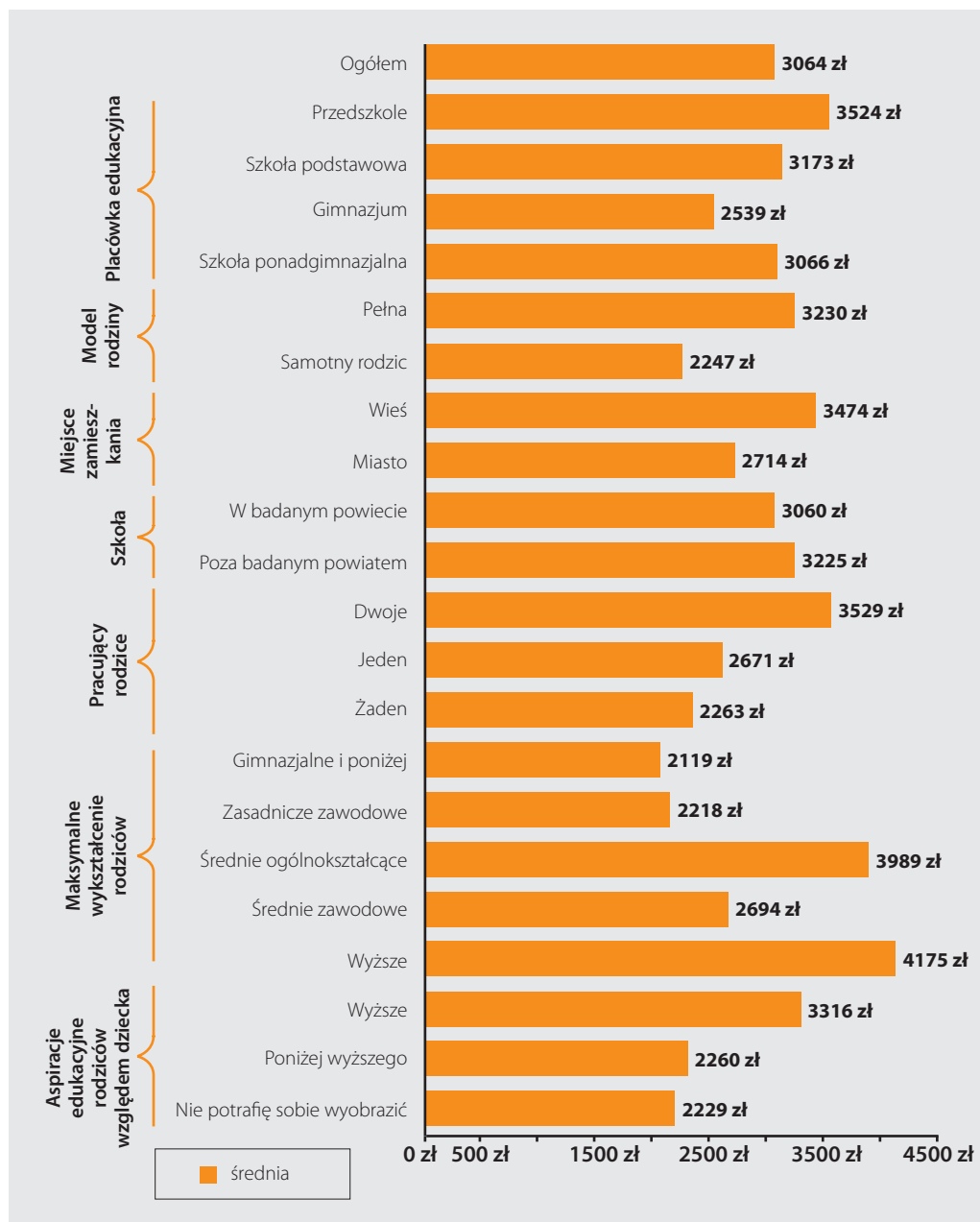
rocznych wydatków ponoszonych przez gospodarstwa w związku z edukacją dziecka wybranego do badania prezentuje Rysunek 77.

Wydatki związane bezpośrednio z kształceniem. Wśród opłat związanych bezpośrednio z kształceniem w zasadzie we wszystkich gospodarstwach, w których dziecko objęte badaniem uczęszczało do przedszkola lub szkoły, ponoszono wydatki na składki szkolne i ubezpieczenia. Kwoty te nie różnią się znacząco między typami placówek (średnio 122 zł rocznie za składki i około 40 zł za ubezpieczenie). Jak już wspomniano, największe wydatki ponoszą gospodarstwa z dziećmi w przedszkolach – średnio ponad 3,5 tys. zł rocznie, na co składają się przede wszystkim obligatoryjne dla większości rodzin opłaty za placówkę (przeciętnie 2 tys. zł rocznie, 78% gospodarstw z dziećmi w przedszkolu) oraz koszty wyżywienia (średnio 850 zł rocznie, blisko 60% gospodarstw). Co więcej, w przypadku dzieci w przedszkolu wysokie są koszty ich dojazdu do placówki. Dane z badania dyrektorów przedszkoli pokazują, że są oni dosyć dobrze zorientowani w wysokości opłat ponoszonych przez rodziców przedszkolaków.

Choć ponad 85% gospodarstw zadeklarowało ponoszenie wydatków na składki szkolne, to z perspektywy dyrektorów placówek edukacyjnych jest to grono znacznie mniej liczne – 66% dyrektorów wyraziło przekonanie, że więcej niż co czwarte gospodarstwo nie dokonuje wpłat na Radę Rodziców. Przy tym większość dyrektorów wskazuje, że rodzin po prostu nie stać na nie, choć z drugiej strony ponad połowa z nich jest też zdania, że rodzice w większości nie są też zainteresowani poprawą kondycji finansowej szkoły, nawet gdyby mieli środki, żeby ją wesprzeć.

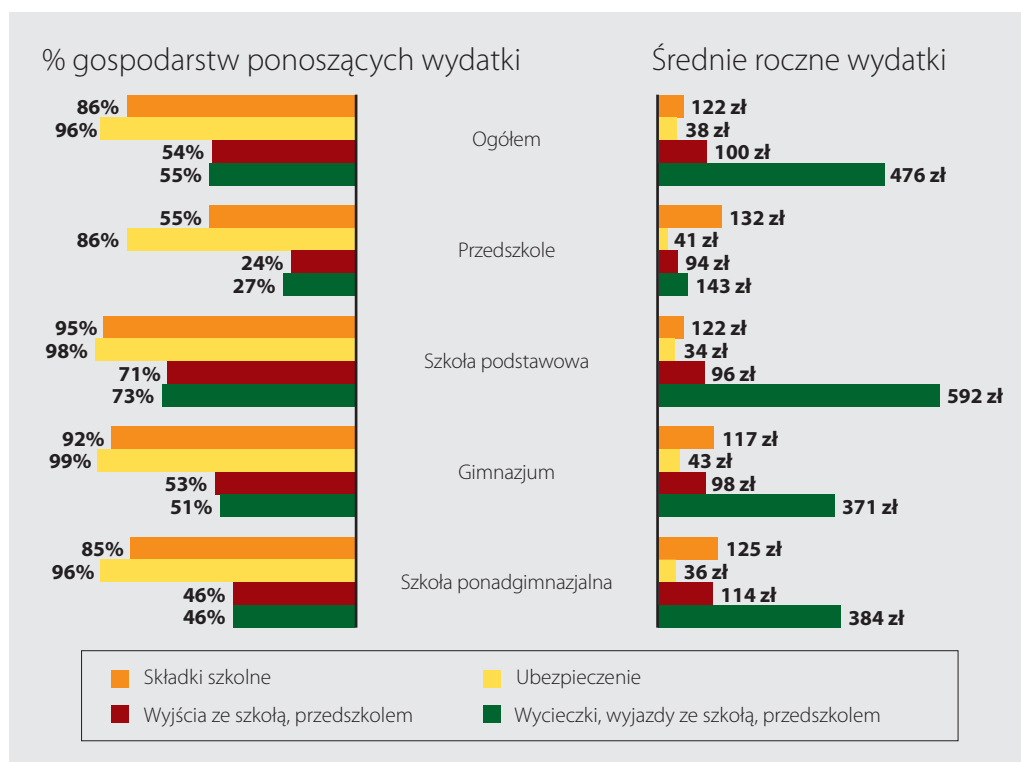
Pozycją dosyć często obecną w budżetach gospodarstw z dziećmi w szkole są wydatki związane z wyjściami i wycieczkami. Odsetek ponoszących je gospodarstw maleje wraz ze wzrostem etapu kształcenia, choć sama średnia wysokość tych wydatków nie jest bardzo zróżnicowana.

Rysunek 77. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętego badaniem (średnia wydatków gospodarstw)



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=559. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

Rysunek 78. Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=559. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

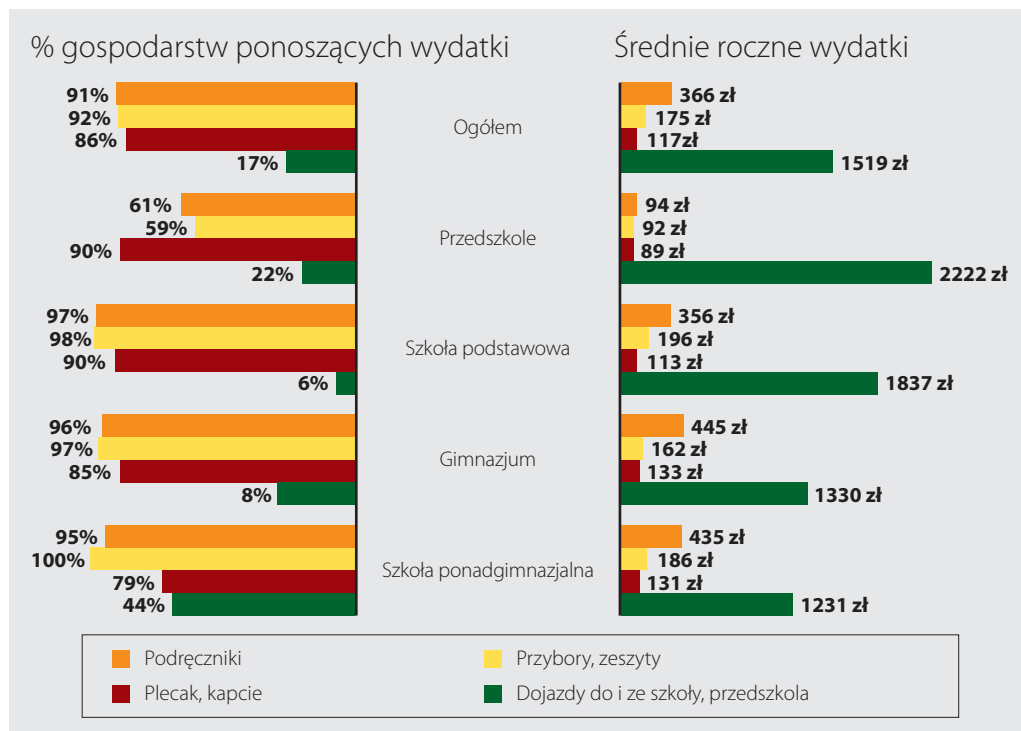
Powyższe dane potwierdzają obserwacje dyrektorów placówek. Większość dyrektorów dostrzega w swoich placówkach problem unikania przez rodziców dodatkowych opłat związanych z edukacją dzieci, ale tylko 14% uważa, że zjawisko to dotyczy niemal wszystkich rodzin. Przy tym dyrektorzy są świadomi, że u podstaw unikania dodatkowych opłat leży trudna sytuacja materialna (78%), choć część żywi przy tym przekonanie, że częściowo odpowiada za to brak zainteresowania ze strony rodziców udziałem dzieci w dodatkowych zajęciach czy wydarzeniach (45%). Jednocześnie 43% dyrektorów przyznaje, że od czasu do czasu zdarza się, że dzieci nie biorą udziału w imprezach czy zajęciach dodatkowych z powodu ich nieopłacenia przez rodziców. Aby unikać takich sytuacji, dzieci otrzymują dofinansowanie z Rady Rodziców. W około połowie placówek edukacyjnych taka sytuacja zdarza się przynajmniej od czasu do czasu, a w ogóle nie występuje w 9% placówek. Dzieci otrzymują także, choć nieco rzadziej, dofinansowanie dodatkowych wydarzeń z innych źródeł. Rzadsze są natomiast sytuacje, w których z powodu nieopłacenia przez rodziców dodatkowych imprez, wycieczek czy zajęć, są one odwoływane – taka sytuacja nie wy-

stąpiła nigdy w 41% placówek. Dyrektorzy mają problem z trafnym oszacowaniem wydatków rodzin na organizację szkolnych imprez, np. według dyrektorów wycieczki klasowe, jak wyjścia do kina czy teatru to przeciętnie koszt 84 zł rocznie. To kwota nieco niższa od przeciętnych wydatków na wyjścia ze szkołą podawanych przez rodziców (około 100 zł rocznie).

Wydatki towarzyszące nauce w placówce edukacyjnej. Niemal wszystkie gospodarstwa z dziećmi w wieku szkolnym ponoszą koszty podręczników, przyborów i zeszytów. Koszty te rosną wraz z wiekiem dziecka. Tylko w gospodarstwach z dziećmi w wieku przedszkolnym wydatki takie ponosi nieco mniej, bo 60% gospodarstw. Na tym poziomie średnie roczne koszty podręczników i przyborów to około 90 zł rocznie. Od szkoły podstawowej te dwie kategorie wydatków pojawiają się niemal we wszystkich gospodarstwach. Przy tym na podręczniki w szkole podstawowej rocznie wydaje się średnio ponad 350 zł, zaś od gimnazjum już ponad 430 zł. 86% gospodarstw zakupiło dla dziecka plecak do szkoły i kaptcie, a koszt tego zakupu pojawia się niezależnie od typu placówki edukacyjnej i staje się coraz wyższy wraz z wiekiem dziecka.

Pokaźną pozycją w budżetach gospodarstw domowych są koszty dojazdu do placówki edukacyjnej. Wydatki te dotyczą przede wszystkim gospodarstw przedszkolaków (22%) oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych (44%), czyli placówek, w przypadku których JST nie mają obowiązku organizacji i opłacenia takiego dojazdu. Przy tym dla gospodarstw młodszych dzieci przeciętnie jest to roczny wydatek rzędu 2 tys. zł, zaś w przypadku dzieci starszych to około 1,2 tys. zł rocznie. Wydatki na dojazdy dotyczą niemal wyłącznie gospodarstw wiejskich – ponosi je co trzecie gospodarstwo domowe na wsi.

Rysunek 79. Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=559. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

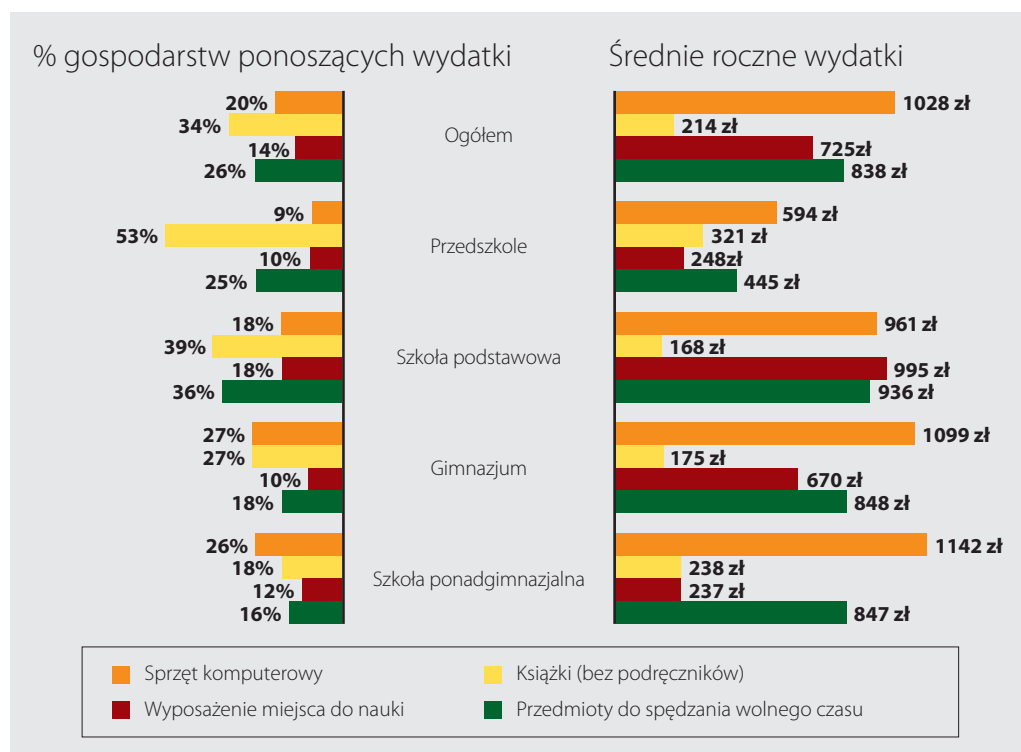
Wydatki związane z zapewnieniem dziecku odpowiednich warunków do nauki i rozwoju. Ta kategoria wydatków jest dosyć trudna do uchwycenia, szczególnie, że przedmioty, których dotyczą mogą służyć nie tylko konkretnemu dziecku, ale też innym członkom gospodarstwa – stąd trudność w oszacowaniu ich wysokości, ale też identyfikacji, że w ogóle te wydatki poniesiono.

Ogółem najwięcej gospodarstw kupowało książki inne niż podręczniki – najczęściej dla dzieci w przedszkolu i coraz rzadziej wraz z przechodzeniem dziecka na kolejne etapy kształcenia. Najbardziej kosztochłonne były wydatki na zakup sprzętu komputerowego, występujące w niemal co piątym gospodarstwie w szkole podstawowej i w więcej niż co czwartym gospodarstwie z dziećmi w gimnazjum lub szkole ponadgimnazjalnej. Wydatki te oscylowały wokół tysiąca złotych rocznie.

Bardzo mały odsetek gospodarstw opłacał opiekę nad dzieckiem w wieku 3-12 lat (chodzi tu o opiekę dodatkową, poza przedszkolem i szkołą), co wskazuje, że w powiecie giżyckim gospo-

darstwa domowe polegają na zinstytucjonalizowanych formach opieki lub na nieodpłatnej pomocy członków rodziny lub znajomych. Jedynie 5% gospodarstw z dzieckiem w przedszkolu i 2% gospodarstw z dzieckiem w szkole podstawowej ponosiło takie wydatki. Przy tym rocznie były to średnio kwoty powyżej 1,7 tys. zł.

Rysunek 80. Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=559. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

Wydatki związane z zajęciami dodatkowymi. Na zajęcia dodatkowe chodzi ponad połowa dzieci objętych badaniem BECKER w powiecie giżyckim (56%). Jednak wydatki na zajęcia dodatkowe pojawiały się tylko w 28% gospodarstw domowych z dziećmi. Średnio w ciągu roku gospodarstwa te wydają na zajęcia dodatkowe niemal 1,5 tys. zł. Najczęściej płacone są te zajęcia, które są jednocześnie najpopularniejsze, a więc z języków obcych, artystyczne i sportowe. Zajęcia językowe należą również do najdroższych zajęć – przewyższają je jedynie wydatki na korepetycje. Ponieważ zaś z korepetycji częściej korzystają starsi uczniowie, kwota wydatków na zajęcia dodatkowe najczęściej rośnie wraz z wiekiem dziecka.

Tabela 8.

Wydatki gospodarstw domowych na wybrane zajęcia dodatkowe

	Odsetek ponoszących wydatek (wśród ogółu gospodarstw)	Przeciętne roczne wydatki na dany typ zajęć (wśród ponoszących wydatki)
Zajęcia z języków obcych	12%	1 482 zł
Zajęcia artystyczne	8%	484 zł
Zajęcia sportowe/turystyczne	9%	923 zł
Korepetycje bez języków obcych	2%	1 870 zł
Korepetycje z języków obcych	2%	2 045 zł
Zajęcia rehabilitacyjne	2%	1 869 zł
Zajęcia dodatkowe ogółem	28%	1 494 zł
Dojazdy na zajęcia dodatkowe	9%	1 068 zł

Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=559. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. W tabeli uwzględniono najczęściej występujące zajęcia dodatkowe.*

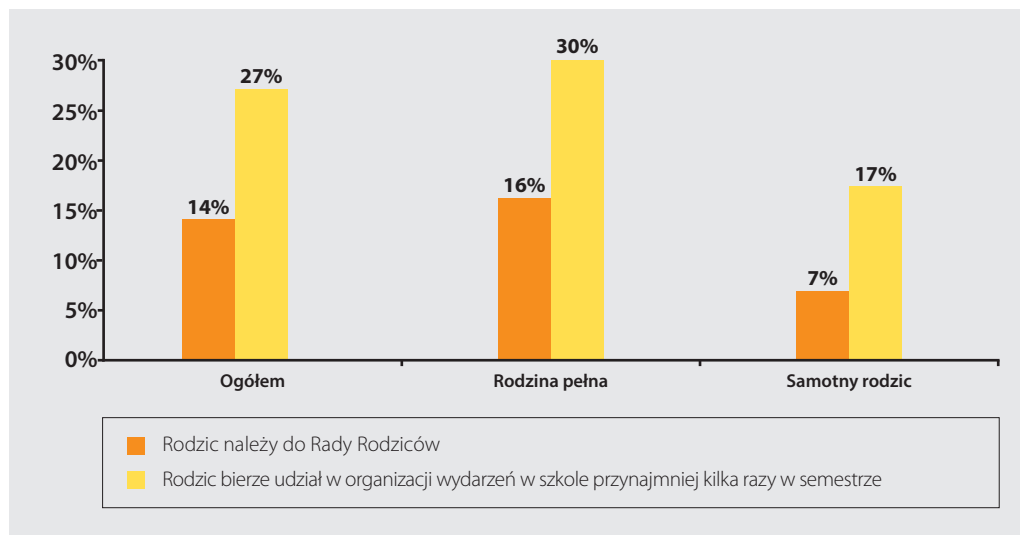
Wyjazdy wakacyjne. Wyjazdy wypoczynkowe można traktować jak swego rodzaju inwestycję w edukację dzieci, choć nie zbierano informacji na temat ich kosztów. Powiat giżycki wyróżnia się przy tym na tle innych badanych powiatów, bowiem w ostatnich 12 miesiącach poprzedzających badanie w ogóle na wypoczynek nie wyjeżdżało tutaj aż 61% dzieci – w pozostałych powiatach odsetek ten zmieniał się od 18% (Poznań) do 50% (powiaty sępoleński i sokólski). W dodatku w przypadku dzieci z powiatu giżyckiego, które wyjeżdżały, większość poza domem spędziła mniej niż 2 tygodnie (30%). Częstotliwość wyjazdów nie jest związana z typem szkoły, ale za to zależy od liczby opiekunów. W gospodarstwach samotnych rodziców 74% dzieci nigdzie nie wyjechało, w rodzinach pełnych – 58%. Wyjazdy są też ściśle powiązane z sytuacją materialną gospodarstwa; w gospodarstwach w najtrudniejszej sytuacji dzieci praktycznie w ogóle nie wyjeżdżają, za to wśród najzamożniejszych wyjeżdża ponad połowa. Rzadziej wyjeżdżają także dzieci mieszkające na wsi niż w mieście.

Należy jednak mieć na uwadze, że w powiecie giżyckim z jednej strony istnieją doskonałe warunki naturalne do wypoczynku, co może osłabiać odczuwaną potrzebę wyjazdu, z drugiej zaś strony sektor turystyczny daje zatrudnienie sporej grupie mieszkańców właśnie w sezonie wakacyjnym, co znacząco utrudnia zorganizowanie opieki dla dzieci, zwłaszcza przy ograniczonych zasobach.

9.4.2.2 Nakłady czasu

Nakłady czasu na edukację, które ponosi uczeń i jego rodzina, można rozpatrywać nie tylko w kategoriach bezpośrednich – czasu przeznaczanego *stricto* na naukę lub pomoc w nauce, ale też w kontekście zaangażowania się w życie szkoły lub klasy, czy wręcz działalności na jej rzecz. Wedle deklaracji rodziców powiat giżycki pod tym względem wypada lepiej niż inne objęte badaniem powiaty ziemskie. Niemal połowa rodziców w powiecie giżyckim (46%) angażuje się w jakiś sposób w życie szkoły lub przedszkola, do którego uczęszcza ich dziecko, przynajmniej raz w semestrze uczestniczą w organizowaniu wydarzeń w placówce lub też należą do Rady Rodziców (podobny odsetek zanotowano jedynie w powiecie pruszkowskim). Przy tym samo zaangażowanie rodziców w działalność na rzecz szkoły związane jest z ich dyspozycyjnością i podziałem ról w rodzinie. Samotni rodzice dużo rzadziej mogą sobie pozwolić na tego typu aktywności – prawidłowość ta występuje w każdym z badanych powiatów. Ponadto wraz ze wzrostem wieku dziecka rodzice angażują się coraz rzadziej. Gdy dziecko jest w szkole ponadgimnazjalnej jakkolwiek aktywność przejawia już mniej niż 30% rodziców, podczas gdy w przypadku rodziców przedszkolaków to niemal 60%.

Rysunek 81. Zaangażowanie rodziców w życie szkoły



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=559 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówkach edukacyjnych.

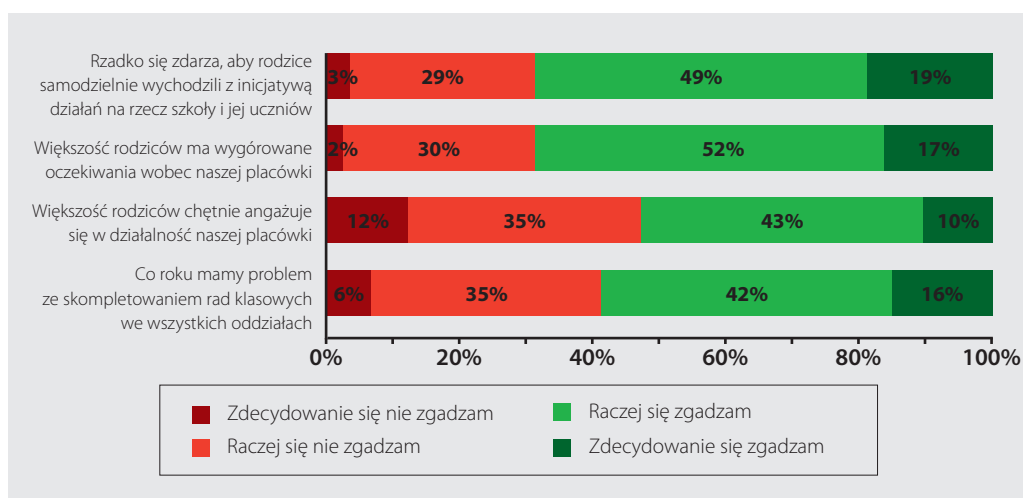
Z perspektywy nauczycieli zaangażowanie rodziców w działalność na rzecz szkoły jest zbyt niskie. Uwidacznia się to m.in. w problemach ze skompletowaniem rad klasowych, czy w małej inicjatywie ze strony rodziców do podejmowania jakichkolwiek działań w szkole. Nie jest to jednak

przeszkodą dla rodziców, aby wobec szkoły formułować oczekiwania, które znaczna większość nauczycieli postrzega jako wygórowane.

Potwierdza to obserwację, że rodzice oczekują od szkoły, by w pełni i kompletnie zajęła się organizacją procesu edukacyjnego, ale także życiem dziecka w szkole, wychodząc niejako z założenia, że jest to jej prawny i wykonywany nieodpłatnie obowiązek, skoro jest szkołą publiczną. Zgadza się to również z opinią dyrektorów placówek edukacyjnych wyrażoną w badaniu ilościowym, że co prawda współdziałanie rodziców byłoby kluczowe dla sukcesów w procesie edukacji, ale jednocześnie jego uzyskanie nie jest zaliczane do priorytetów szkoły – wydaje się, że dyrektorzy osiągnięcie takiego aktywnego współdziałania ze strony rodziców uznają za sprawę z góry przegraną.

Fakt ten można uznać za co najmniej zastanawiający, jeśli wziąć pod uwagę wysokie aspiracje rodziców z powiatu giżyckiego co do poziomu wykształcenia, który ich dzieci miałyby osiągnąć. Jednakże, co wynika z wywiadów rodzinnych, rodzice mają tendencję do szybkiego uwalniania się od odpowiedzialności za edukację swoich dzieci, uznając, że od etapu ponadgimnazjalnego jest to już właściwie „sprawa dziecka”, które dorasta i musi decydować samo. Tym samym wyłania się obraz nastolatka, do którego kieruje się bardzo wysokie oczekiwania i aspiracje, ale jednocześnie robi się coraz mniej, by mu aktywnie pomóc, a nieangażowanie się w życie szkoły i pozostawianie jej wszystkich zobowiązań edukacyjnych, jest tylko jednym z tego przejawów. Innymi słowy, rodzice wraz z dojrzewaniem dziecka ograniczają inwestowanie czasu i pieniędzy w jego rozwój (nie tylko edukacyjny).

Rysunek 82. Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły



Źródło: Badanie nauczycieli, N=171.

To wycofywanie wsparcia dla dziecka i stopniowe przeniesienie na nie odpowiedzialności za wyniki edukacyjne widoczne jest także w deklaracjach rodziców, czy sprawdzają przygotowanie dziecka do lekcji lub sprawdzianów, czy udzielają mu pomocy w razie trudności w nauce. Gdy dziecko chodzi do szkoły podstawowej, ogromna większość rodziców deklaruje, iż sprawdzają przygotowanie do lekcji i sprawdzianów (87%) – później odsetek ten maleje: w gimnazjum przygotowanie do zajęć sprawdza 62% giżyckich rodziców, zaś w szkole ponadgimnazjalnej już tylko 42%.

Co ważne, powiat giżycki na tle pozostałych powiatów objętych badaniem BECKER charakteryzuje się najniższym wsparciem udzielanym dziecku w nauce. Odsetek rodziców, którzy deklarują, że z trudnościami w nauce dziecko radzi sobie samo, jest niezwykle wysoki (44% – najwięcej spośród wszystkich powiatów, w innych powiatach ziemskich odsetek ten kształtował się ok. 30% i poniżej), niskie zaś są odsetki osób wskazujących, iż dziecko dostaje wsparcie z różnych źródeł. Najczęściej to po prostu pomoc domowników w odrabianiu prac domowych (50%, w innych powiatach ziemskich powyżej 60%), znacznie rzadziej pomoc w przygotowaniu do sprawdzianów (zaledwie 6%, w porównaniu do nawet ponad 30% w innych powiatach ziemskich). 5% rodziców deklaruje, że dzieci chodzą na korepetycje. Należy mieć także na uwadze, że powyżej opisane wsparcie jest największe w szkole podstawowej, a potem maleje, szczególnie drastycznie na poziomie szkół ponadgimnazjalnych, gdzie tylko co piąty uczeń może liczyć na pomoc w odrabianiu prac domowych, za to po 8% chodzi na korepetycje lub korzysta z pomocy rówieśników. Potwierdzają to wywiady rodzinne. W przypadku starszych dzieci (zwłaszcza w gimnazjum) rodzice rzadko pomagają w lekcjach, w razie problemów z nauką dziecko korzysta z zajęć wyrównawczych w szkole lub szuka potrzebnych informacji w Internecie. Niektórzy rodzice sprawdzają wypracowanie dziecka, pomagają w zdobywaniu informacji o zajęciach dodatkowych.

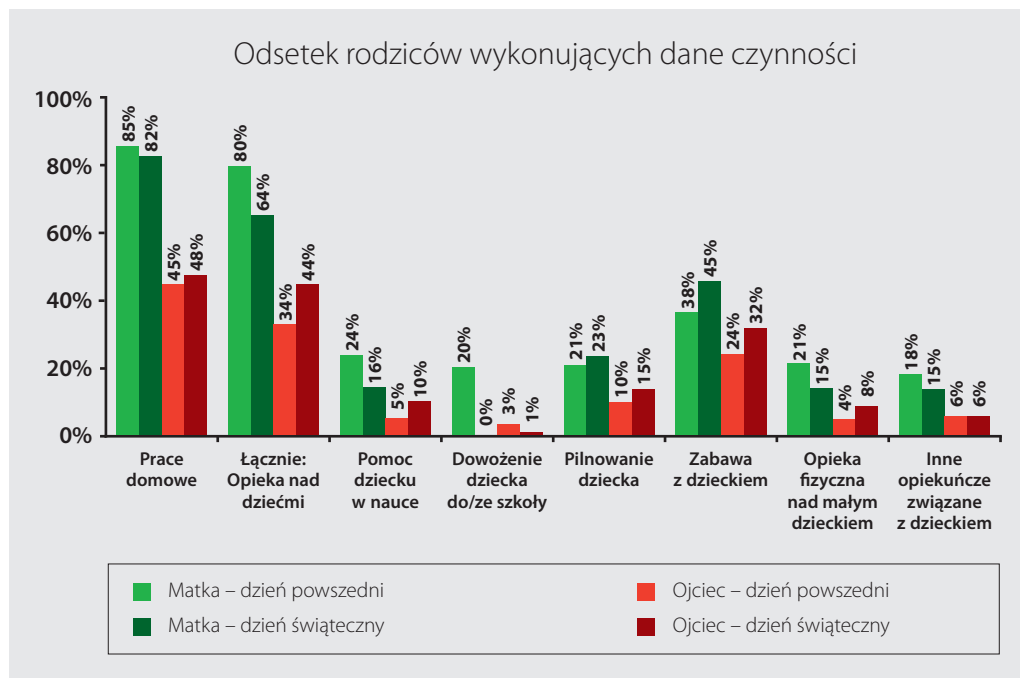
Do 3 klasy zawsze siedziałyśmy dzień w dzień i razem odrabialiśmy lekcje w podstawówce, 1-3. Od 4 praktycznie próbowała sobie radzić sama, nieraz przychodziła żeby coś jej pomóc. Czy ja, czy (mąż) pomagał jej w podstawówce. A w gimnazjum, to jeszcze ja wypracowania jej pomogę, przeczytam, zresztą teraz jest internet. [wywiady rodzinne, powiat giżycki]

Wyniki badania przebiegu dnia poprzedniego (DAR) potwierdzają powyższe ustalenia. Wskazują one, że zarówno w dni powszednie, jak i w świąteczne rodzice raczej w małym stopniu angażują się w czynności edukacyjne – a mowa tutaj wyłącznie o rodzicach dzieci w wieku 3-12 lat (a więc grupie, która według własnych deklaracji pomaga znacznie częściej, niż rodzice dzieci powyżej 12 roku życia). Ponadto, podobnie jak w przypadku ogółu prac domowych i czynności opiekuńczych, zadania te spoczywają głównie na kobietach. Okolicznością korzystną okazuje się to, że one mają wyższy poziom wykształcenia, więc i większe możliwości kompetentnej pomocy.

Na co dzień tylko 36% matek i 7% ojców uczestniczy w nauce swoich dzieci w wieku szkolnym (do 12 lat). Na pomoc w nauce matki przeznaczają przeciętnie blisko półtorej godziny dziennie (i nieznacznie krócej w dni wolne od pracy). Tym nielicznym ojcom, którzy angażują się w pomoc w nauce swoim dzieciom, w tygodniu zajmuje ona około 45 minut, zaś w weekendy średnio ponad półtorej godziny. Co znamienne, częstotliwość nakładów czasowych na edukację nie różnicują w istotny sposób żadne zmienne społeczno-demograficzne. Sam czas poświęcany przez matki na czynności związane z pomocą dziecku w nauce jest wyższy w rodzinach zamieszkałych na wsi niż w mieście. Natomiast zarówno odsetek matek pomagających dzieciom w nauce, jak i czas przeznaczany na te czynności są tym wyższe, im według rodziców gorzej dziecko radzi sobie w nauce na tle innych dzieci.

Odsetek matek z powiatu giżyckiego pomagających dzieciom w nauce jest podobny jak w innych powiatach – z wyjątkiem powiatu sokólskiego, w którym jest on znacznie wyższy (42% w dni powszednie). Sam czas poświęcany na pomoc w nauce jest natomiast dłuższy niż w większości powiatów. Przy tym na tle innych powiatów zaangażowanie ojców w pomoc w nauce dzieciom jest niższe – mniejszy odsetek ojców w ogóle się tego podejmuje i czyni to przez czas znacznie krótszy niż w innych powiatach.

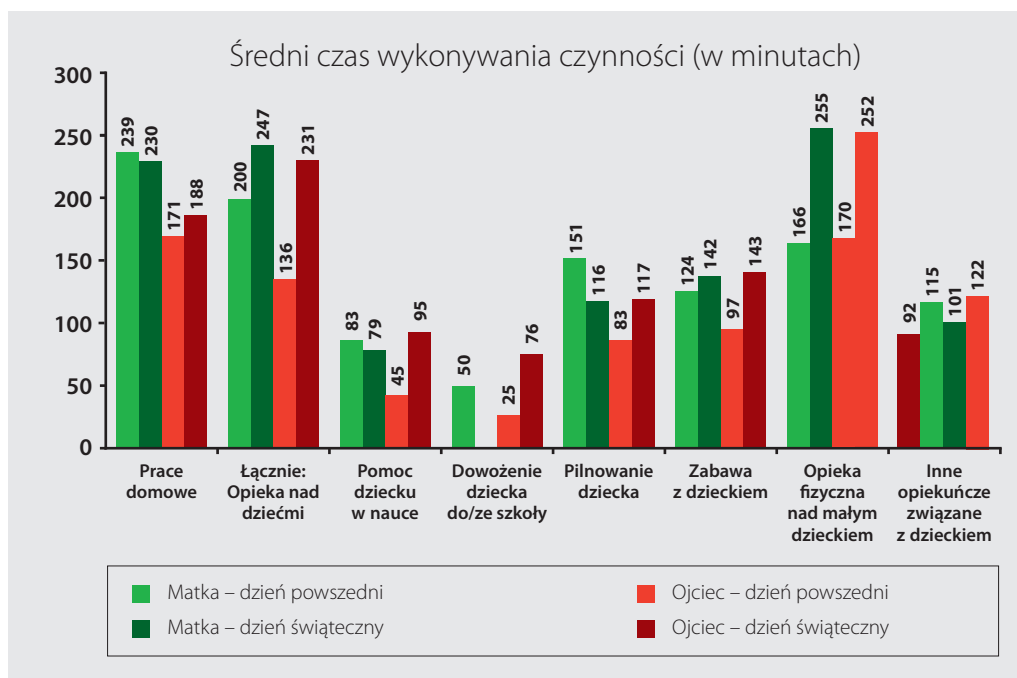
Rysunek 83A. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3-12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich nauką³²



³² Czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności, np. „opieka nad dziećmi” nie jest równy sumie czasów spędzanych na poszczególnych czynnościach z tej kategorii. Spowodowane jest to ograniczeniami matematycznymi. Każda z pojedynczych czynności była wykonywana przez różną liczbę badanych – dla niektórych czas ten był większy od zera (gdy wykonywali daną czynność), dla innych wynosił zero (gdy danej czynności nie wykonywali). Gdyby uwzględnić wartości zerowe przy liczeniu średniego czasu poświęconego danej czynności, wówczas ta średnia byłaby bardzo mała dla czynności wykonywanych przez mały odsetek badanych (bardzo duży odsetek zer pochodzących od osób, które nie wykonywały danej czynności, zaniżyłby średnią i zatarł rzeczywisty obraz). Dlatego też w tabeli podany został odsetek osób wykonujących daną czynność oraz średni czas spędzony na tej czynności już wyłącznie wśród osób ją wykonujących.

Tymczasem aby uzyskać czas poświęcony całej kategorii czynności, czas poświęcony poszczególnym czynnościom został zsumowany na poziomie pojedynczego respondenta (każdy z respondentów mógł mieć nieco inny zestaw wykonywanych w ramach tej kategorii czynności – np. jedna osoba mogła wyłącznie dowozić dziecko do szkoły, a inna bawić się z dzieckiem i pomagać mu w nauce, jednak dla każdej z tych osób można dowliczyć w sumie, ile czasu na te czynności poświęcili), a następnie uśrednieniu poddana została dopiero ta suma pochodząca od wszystkich respondentów, którzy wykonali przynajmniej jedną czynność z danej kategorii.

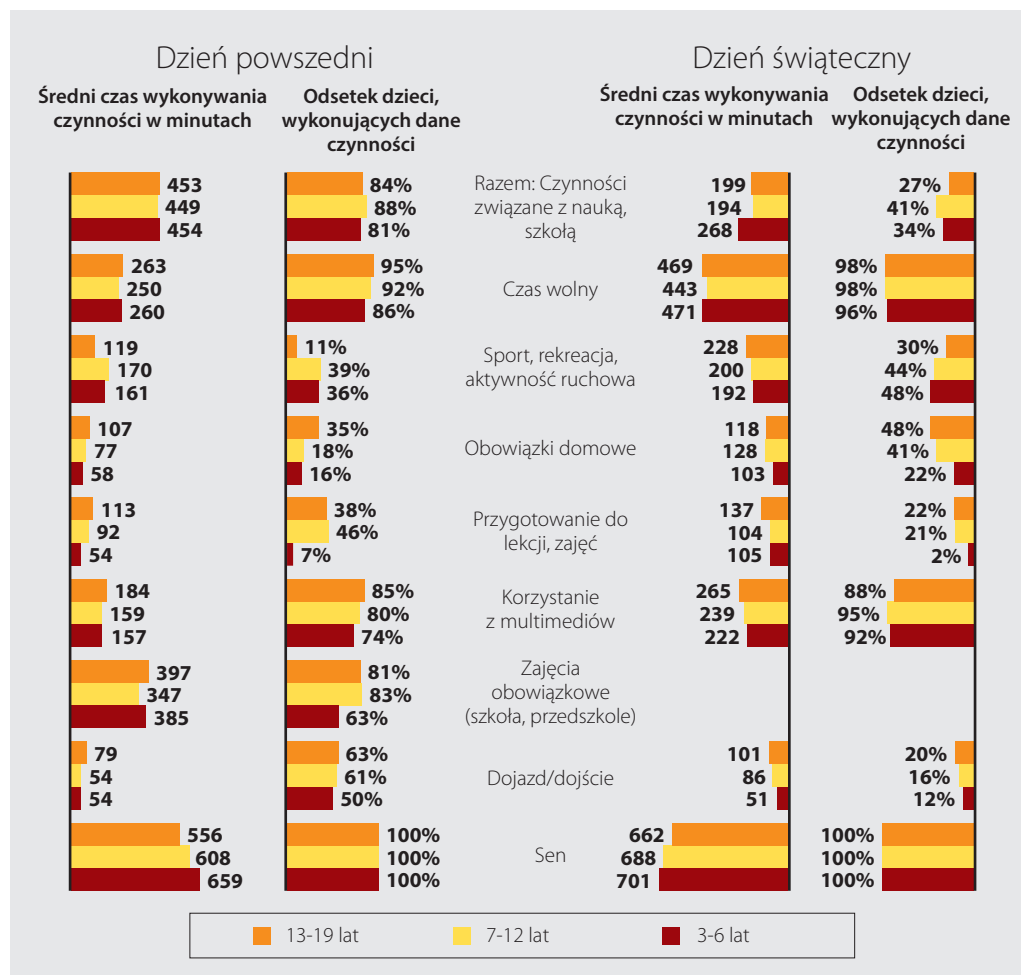
Rysunek 83B. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3-12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich nauką



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla rodzica dziecka w wieku 3-12 lat, N=168 gospodarstw dzieci w wieku 3-12 lat.

Same dzieci zaś przeciętnie na czynności związane z nauką i szkołą poświęcają, niezależnie od wieku, ponad 7,5 godziny w dniu powszednim oraz ponad 3 godziny w dniu świątecznym. To najwięcej wśród wszystkich objętych badaniem powiatów. Najważniejszą składową tego czasu w dniu powszednim jest oczywiście czas spędzany w placówce edukacyjnej – ponad 6 godzin w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych i niemal 6 godzin w przypadku uczniów szkół podstawowych (choć tutaj w przypadku części dzieci należy jeszcze uwzględnić pobyt na świetlicy).

Rysunek 84. Nakłady czasu dzieci objętych badaniem na czynności związane z nauką³³



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3-12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13-19 lat. N=168 dzieci w wieku 3-12 lat, N=142 dzieci w wieku 13-19 lat.

Co zaskakujące, biorąc pod uwagę walory naturalne powiatu, w porównaniu z innymi powiatami ziemskimi bardzo mały jest odsetek dzieci, szczególnie starszych, zajmujących się aktywnością ruchową – sportem i rekreacją czy zabawami aktywnymi ruchowo (odsetek dzieci w powiecie giżyckim jest dwu-trzykrotnie niższy, niż np. w powiecie głogowskim, sokólskim czy sępoleńskim). Można przypuszczać, że jest to związane z dłuższym niż w innych powiatach czasem spędzanym

³³ Analogicznie, jak w przypadku rodziców/opiekunów, czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności, np. „czynności związane z nauką/szkołą” nie jest równy sumie czasów spędzanych na poszczególnych czynnościach z tej kategorii.

w placówkach edukacyjnych. Dopiero w weekendy dzieci oddają się zajęciom ruchowym w stopniu porównywalnym z rówieśnikami z innych powiatów.

Warto przy tym zauważyć, że z aktywnością fizyczną zdecydowanie wygrywa zarówno w tygodniu, jak i w dni wolne, korzystanie z multimediiów (np. oglądanie telewizji, granie w gry elektroniczne, korzystanie z komputera) – w przypadku dzieci w wieku 13-19 lat to blisko 4,5 godziny w dni świąteczne i ponad 3 w dni powszednie, ale nawet w najmłodszej grupie niewiele krócej. Jest to najwyraźniej znak współczesnego dzieciństwa, ponieważ dzieci i młodzież w innych powiatach multimediiów podobnie spędza czas.

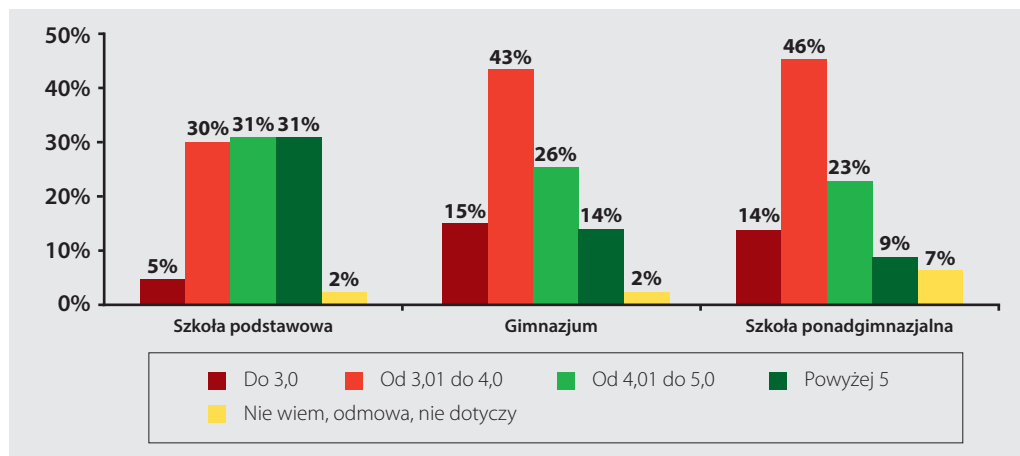
9.5 Efekty edukacyjne

Wyniki wewnątrzszkolnego systemu oceniania dla uczniów z powiatu giżyckiego kształtują się na poziomie zbliżonym do innych powiatów ziemskich – pod względem średnich ocen uzyskiwanych w szkole przez uczniów powiaty zbyttno się nie różnią (choć jednocześnie powiaty były dobierane ze względu na różnice w wynikach egzaminów zewnętrznych na poziomie gimnazjalnym). Zatem skala wewnętrzna oceniania w szkole nie odpowiada skali stosowanej w sprawdzianach zewnętrznych.

Na poszczególnych etapach kształcenia średnia ocen uzyskiwanych przez uczniów na koniec roku rozkłada się inaczej, a wraz z przechodzeniem do kolejnych etapów wyniki uzyskiwane przez uczniów pogarszają się. W gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej następuje wyraźne obniżenie średniej ocen – niemal 60% gimnazjalistów i 60% uczniów szkół ponadgimnazjalnych zadeklarowało dla roku 2011/12 średnią poniżej poziomu 4,0 (dla szkół podstawowych odsetek ten wynosił zaledwie 35%). Odsetek uczniów ze średnią powyżej 5,0 w gimnazjum spada dwukrotnie w stosunku do szkoły podstawowej, a w szkole ponadgimnazjalnej jest już trzykrotnie niższy. Tendencję tę potwierdza także porównanie średniej ocen z roku szkolnego 2011/12 i 2012/13 – w ciągu tylko jednego roku szkolnego średnia ocen dla tych samych uczniów uległa pogorszeniu – z czasem w tej samej grupie uczniów spada odsetek z ocenami najwyższymi, wzrasta z ocenami najniższymi.

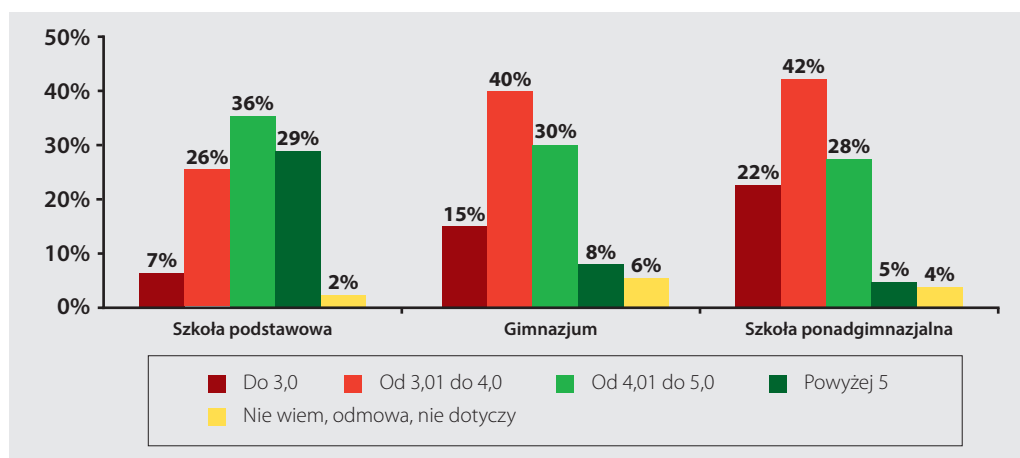
Powyższe obserwacje mogą wskazywać na kumulujący się w czasie niedostatek wsparcia w nauce wraz ze wzrostem wieku dziecka. Źródła nasilających się wraz z kolejnymi etapami kształcenia trudności edukacyjnych uczniów mogą być bardzo różne, od systemowych (np. wzrastający poziom skomplikowania materiału, jego nieatrakcyjność), przez związane ze szkołą (np. niedostatek umiejętności nauczycieli, zbyt mało czasu na przekazanie i utrwalenie wiedzy, wadliwe metody kształcenia), czynniki społeczne (np. problemy okresu dojrzewania, relacje w grupie rówieśniczej), aż po indywidualne (np. narastające zaległości w nauce, malejące zainteresowanie nauką dziecka, niedostatek kapitału kulturowego rodziny). Prawdopodobnie wpływ ma także wycofywanie się rodziców z opieki nad kształceniem się dziecka i ich oczekiwanie, że przejmie ono odpowiedzialność za swoje działania i decyzje.

Rysunek 85. Średnia ocen w roku szkolnym 2011/12



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, N=301 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).

Rysunek 86. Średnia ocen w roku szkolnym 2012/13



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, N=312 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej, oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).

Relatywnie najlepsze oceny uczniowie objęci badaniem BECKER w powiecie giżyckim uzyskiwali z języka angielskiego oraz z historii, najniższe zaś z chemii i fizyki (rok szkolny 2011/12). Oceny te nie przekładają się jednak na lepsze lub gorsze rezultaty na egzaminach zewnętrznych, o czym świadczy porównanie stopni z wewnątrzszkolnego systemu oceniania oraz wyników egzaminów gimnazjalnych za rok 2012 (a więc ten sam, z którego pochodzą deklarowane przez uczniów oceny). W 2012 roku w części humanistycznej powiat giżycki znalazł się w IV stanie wyników ogólnopolskich. Natomiast oceny, jakie uczniowie gimnazjów otrzymywali z języka polskiego lub z historii nie różnią się w znaczący sposób ani od ocen ich rówieśników z powiatów o wyższych (np. pruszkowskiego, sokólskiego), ani o niższych wynikach edukacyjnych (np. sępoleńskiego czy głogowskiego). Analogicznie brak jakichkolwiek systematycznych różnic w przypadku egzaminu z części matematyczno-przyrodniczej. Warto przy tym zaznaczyć, iż w niektórych powiatach (np. w Tarnobrzegu) takie zależności można dostrzec.

Należy zauważyć, iż przeciętnie wyższe stopnie z języka angielskiego uzyskują dzieci zamieszkujące w miastach niż na obszarach wiejskich. Prawidłowość ta nie występuje przy innych przedmiotach.

Z uwagi na bardzo wysoki odsetek odpowiedzi „nie wiem, trudno powiedzieć”³⁴ w pytaniach o wyniki egzaminacyjne uczniów objętych badaniem, dane te nie zostały zaprezentowane w raporcie. Natomiast dane o wynikach edukacyjnych uczniów w powiecie giżyckim zostały omówione w rozdziale 5.

Jednym z celów badania BECKER było ustalenie związku między wynikami uczenia w nauce, a zasobami i nakładami, jakimi on dysponuje. W tym celu przeprowadzono analizy, w których wykorzystano informację o średniej ocen ucznia za rok 2011/12³⁵. Do analizy wybrano dwa wskaźniki – odsetek uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5 (jako wyznacznik niskich wyników edukacyjnych) oraz odsetek uczniów ze średnią ocen powyżej 4,5 (jako wyznacznik wysokich wyników edukacyjnych). Pod uwagę brano wyłącznie uczniów klas V i VI szkoły podstawowej oraz uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, ponieważ tylko ta grupa uzyskała średnią ocen w roku szkolnym poprzedzającym badanie.

Zbadano, jakie poziomy przyjmują wymienione powyżej wskaźniki w grupach wyróżnionych przez różnego rodzaju czynniki, które mogą mieć wpływ na sukces edukacyjny dziecka. Pod uwagę brano zmienne charakteryzujące zasoby gospodarstwa, a także nakłady finansowe i nakłady czasu ponoszone na edukację. Zmienne te wyróżnione zostały w wyniku odpowiednich analiz statystycznych z szerszej listy jako te, których powiązanie ze średnimi ocen okazało się znaczące:

34 W przypadku Sprawdzianu oraz egzaminu gimnazjalnego odsetek odpowiedzi „nie wiem, trudno powiedzieć” lub „odmowa” przekroczył 50%, a dla niektórych lat nawet 70%. Po części wynika to zapewne z zatarcia się tej informacji w pamięci badanych (pytanie skierowane było do rodziców), po części mogło również być związane z niechęcią do ujawnienia niezbyt korzystnego wyniku.

35 Z uwagi, iż jest to zmienna, co do której zebrano najpełniejsze informacje – najmniejszy był odsetek odmów.

- charakterystyka gospodarstwa: model rodziny (pełna lub samotny rodzic), subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej, dochód miesięczny netto w gospodarstwie, zamieszkiwanie na wsi lub w mieście (powiaty ziemskie), liczba książek w gospodarstwie domowym, powierzchnia lokalu zajmowanego przez gospodarstwo, dostęp do internetu dla dziecka w domu
- charakterystyka rodziców: wykształcenie matki, zakorzenienie lokalne matki i ojca, sytuacja zawodowa matki i ojca (czy pracują), liczba godzin pracy w ciągu dnia oraz liczba dni pracy w tygodniu
- charakterystyka dziecka: poziom edukacji, na poziomie ponadgimnazjalnym uczęszczanie do szkoły zawodowej lub ogólnokształcącej, pomaganie dziecku w nauce
- charakterystyka nakładów finansowych: całkowite roczne wydatki na edukację (bez korepetycji), roczne koszty zajęć dodatkowych (bez korepetycji)
- charakterystyka nakładów czasowych dziecka w wieku 13-19 lat³⁶: czas przeznaczany na sen, czas przeznaczany na przygotowanie do lekcji, czas poświęcany na korzystanie z multimediów

W wyniku analiz udało się zidentyfikować te zmienne, które w największym stopniu różnicują odsetek uczniów z niskimi i z wysokimi wynikami. I tak średnią ocen powyżej 4,5 uzyskują dzieci z rodzin pełnych. Może to wskazywać na fakt, że dzieci z takich rodzin są otoczone pełniejszą opieką, ponieważ dwoje rodziców dysponuje w sumie większą wiedzą i uzupełniającymi się zasobami (czas, pieniądze, kapitał społeczny), z których dzieci mogą korzystać. Jednocześnie odsetek uczniów z niższymi ocenami jest znacznie większy wśród dzieci samotnych rodziców. Ponadto o powiązaniu wyników z zasobami rodziny świadczy, że lepsze oceny dzieci są typowe dla rodzin, w których ojciec ma pracę – niższy odsetek uczniów ze średnią poniżej 3,5 i jednocześnie większy procent ze średnią powyżej 4,5. Również wykształcenie matki silnie oddziałuje na oceny dziecka: wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia następuje wyraźny wzrost odsetka uczniów z najlepszymi ocenami. Zarazem posiadanie przez matkę co najmniej wykształcenia średniego współwystępuje z dużo niższym ułamkiem dzieci ze średnią ocen poniżej 3,5.

Wyższe oceny są ponadto typowe dla szkoły podstawowej – począwszy od gimnazjum następuje bardzo wyraźne obniżenie odsetka uczniów z najlepszymi ocenami, przy jednoczesnym zwiększeniu udziału dzieci z niskimi wynikami edukacyjnymi. Prawidłowość ta została dostrzeżona już wcześniej.

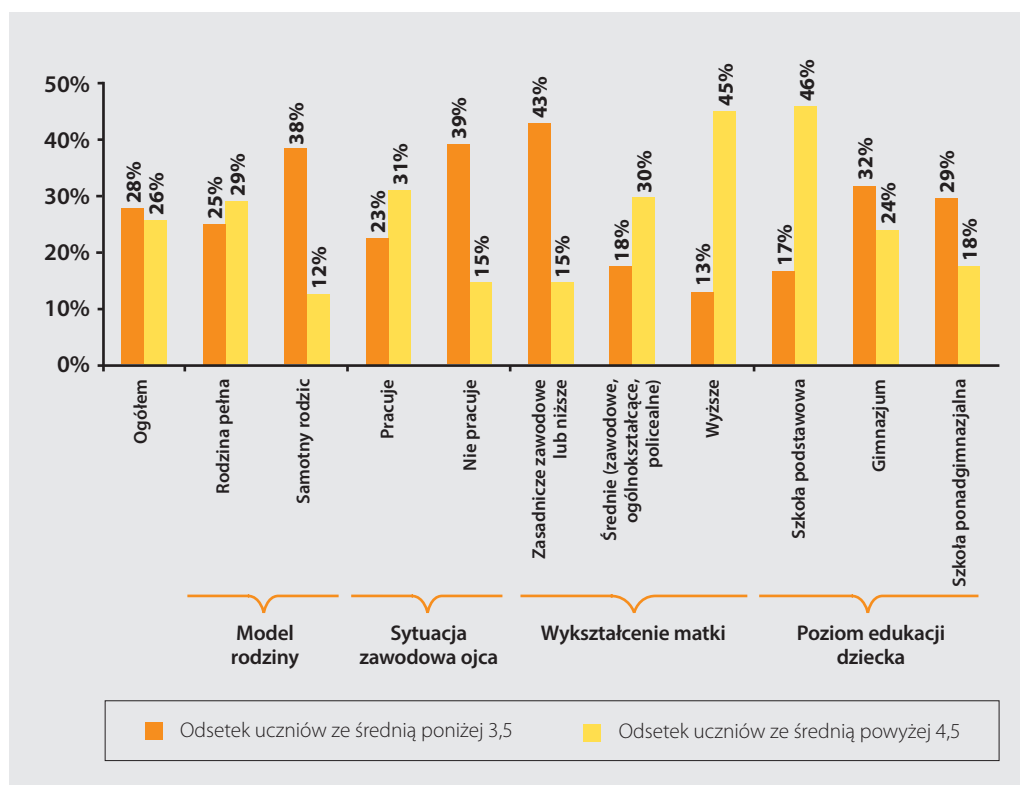
W analizach ujawnił się też związek pomiędzy wynikami w nauce a sytuacją materialną gospodarstwa. Odsetek uczniów otrzymujących niskie oceny jest najwyższy wśród rodzin subiektywnie oceniających swoją sytuację materialną jako złą. Średnia ocen szkolnych w powiecie giżyckim zależy również od liczby książek w gospodarstwie domowym – większa ich liczba wiąże się z wyższymi

36 Z uwagi na projekt próby w przypadku dzieci w wieku 13-19 lat nie zbierano informacji o nakładach czasowych ich rodziców. Rodzice uczestniczyli w badaniu tylko w przypadku dzieci w wieku 3-12 lat, a w tej grupie wiekowej bardzo mały jest odsetek dzieci, które chodzą do klasy V lub VI. Dlatego też w analizach nie uwzględniono nakładów czasowych rodziców.

ocenami, natomiast brak książek współwystępuje z wysokim odsetkiem dzieci ze średnią ocen poniżej 3,5. Liczbę książek można w tym przypadku traktować z jednej strony jako wskaźnik zamożności gospodarstwa, z drugiej zaś jako wskaźnik bogatszego kapitału kulturowego. Wreszcie niższe oceny uzyskują dzieci nieuczestniczące w zajęciach dodatkowych (z pominięciem korepetycji) lub te, których zajęcia nie generują kosztów (są nieodpłatne).

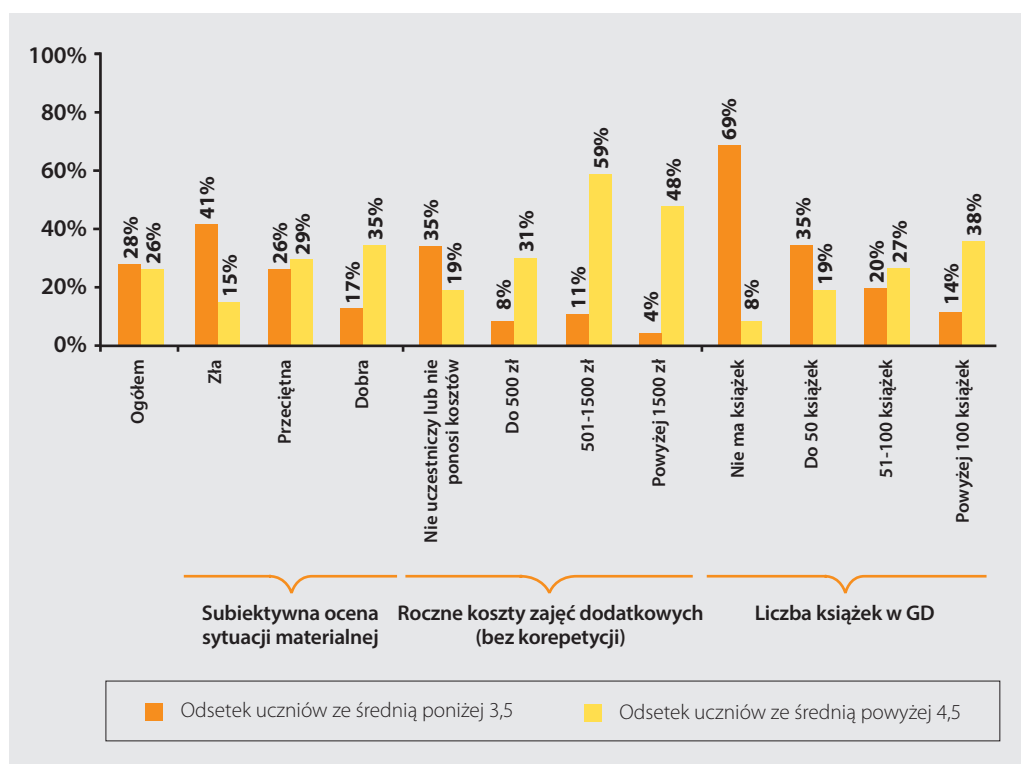
Przeprowadzone analizy nie wykazały, iż badane nakłady czasu poświęcanego przez dziecko na naukę wpływały na wyniki. Poniżej przedstawiono wykresy dla tych czynników, które najsilniej różnicują wartości badanych odsetków.

Rysunek 87. Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna N=301 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej, oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).

Rysunek 88. Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna N=301 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej, oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

9.6 Podsumowanie

Podsumowując, w powiecie giżyckim zarówno w strukturze rodzin, jak i w podziale obowiązków w rodzinie uwidacznia się dominacja tradycyjnego modelu rodziny, w którym to kobiety są silniej obciążone sferą domową, do jakiej zalicza się obowiązki związane z wychowaniem i edukacją dzieci. Mężczyźni natomiast częściej i bardziej angażują się w pracę zawodową (co widać w obciążeniu czasowym i w wymogach pracy – dłuższe godziny, częściej praca w weekendy). W wywiadach rodzinnych podkreślano, iż ojcowie są aktywni w wychowaniu dzieci, jednak jest to aktywność na zasadach modelu tradycyjnego, nie znajdująca odzwierciedlenia w danych ilo-

ściowych dotyczących czasu spędzanego z dziećmi. Badania przebiegu dnia poprzedniego (DAR) wskazują, że w dniu powszednim czynności związane z opieką nad dziećmi wykonuje 80% matek i jedynie 34% ojców. Przy tym matki spędzają na tych czynnościach ponad 3 godziny dziennie, ojcowie – trochę ponad dwie godziny. Prace domowe również częściej i na blisko dłużej obciążają matki niż ojców. Dane te wskazują na dominację tradycyjnego podziału ról w rodzinie, nawet jeśli matka także jest aktywna zawodowo. Jedną z przyczyn większego zaangażowania matek może być także to, że częściej od ojców nie pracują zawodowo (27% matek to osoby biernie zawodowo, co jest odsetkiem znacząco wyższym, niż w przypadku innych powiatów).

Rodzice stopniowo wraz ze wzrostem wieku dziecka wycofują swoje wsparcie, oczekując przejęcia przez dziecko (i szkołę) odpowiedzialności za efekty nauczania. Aż 44% uczniów w przypadku trudności w nauce musi radzić sobie samodzielnie – a odsetek ten od poziomu szkoły ponadgimnazjalnej przekracza 50%. Jest to jeden z najwyższych wyników wśród badanych powiatów. Co więcej, w powiecie giżyckim już od wyboru gimnazjum młodzieży zyskuje wpływ na wybór ścieżki edukacyjnej, podczas gdy w niektórych powiatach (np. w Poznaniu) autonomię dzieci uzyskują raczej na etapie szkoły ponadgimnazjalnej.

Aspiracje edukacyjne rodziców z powiatu giżyckiego są wysokie, choć kształtują się na podobnym poziomie, jak w większości objętych badaniem powiatów. Aż 77% rodziców chciałoby, aby ich dziecko osiągnęło wykształcenie co najmniej inżynierskie lub licencjackie. Do takiego wykształcenia aspiruje także 62% dzieci w wieku 13-19 lat. Alternatywą dla wykształcenia wyższego jest w świetle deklaracji badanych jedynie wykształcenie średnie zawodowe, na które wskazało 8% rodziców i 13% dzieci – to poziom niski.

Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym w powiecie giżyckim nie należą do dobrze sytuowanych w porównaniu do rodzin z innych powiatów objętych badaniem BECKER. Przeciętny miesięczny dochód netto badanych gospodarstw domowych osiągnął wartość 3 054 zł (niższy dochód odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim – poniżej 3 000 zł). Subiektywna ocena sytuacji materialnej gospodarstwa wypada mniej korzystnie niż w innych powiatach, czy w porównaniu do badań na poziomie ogólnopolskim, częściej muszą odmawiać sobie wielu rzeczy, aby starczyło na życie lub wręcz nie starcza pieniędzy nawet na najpilniejsze potrzeby, przy czym w trudniejszej sytuacji znajdują się rodziny niepełne, z terenów wiejskich, z niskim wykształceniem rodziców. Z drugiej strony jednak, biorąc pod uwagę zasobność gospodarstw w dobra trwałego użytku należy zauważyć, że są one wyposażone zdecydowanie lepiej niż ogół gospodarstw na poziomie kraju w badaniach TGI, co wiąże się m.in. z posiadaniem wyposażenia potrzebnego dzieciom lub wspomagającego w nauce (samochód, komputer, internet).

W powiecie giżyckim w porównaniu z innymi badanymi powiatami dzieci dużo czasu poświęcają na czynności związane z nauką. Bardzo długi jest też czas spędzany w placówkach edukacyjnych

– na zajęcia obowiązkowe dzieci w wieku 3-12 lat muszą poświęcić średnio 360 minut, zaś dzieci w wieku 13-19 lat – niemal 400 minut dziennie. Należy jednak zauważyć, iż czas ten nie przekłada się na lepsze wyniki w nauce (powiat giżycki charakteryzuje się przeciętnymi wynikami z egzaminów zewnętrznych), a najprawdopodobniej związany jest z koniecznością zagospodarowania czasu dziecka w oczekiwaniu na transport do domu. Stosunkowo rzadko zaś zajmują się sportem i aktywnością ruchową. Rzadko wyjeżdżają podczas wakacji. Raczej rzadko korzystają z zajęć dodatkowych, które mogą stanowić uzupełnić kształcenia szkolne. W zajęciach uczestniczy ogółem 56% uczniów szkół i przedszkoli, co jest jednym z niższych wyników, zbliżonym do powiatów o niskich wynikach edukacyjnych (głogowskiego, sępoleńskiego). Przyczyną niższego poziomu uczestnictwa w zajęciach może być ograniczona oferta zajęć dla dzieci, szczególnie poza placówkami edukacyjnymi, problemy z dojazdem, trudności materialne gospodarstw domowych, ale również brak przekonania rodziców o celowości takich zajęć. Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie giżyckim wydaje na cele związane z edukacją dziecka w wieku 3-19 lat nieco ponad 3 tys. zł. Wydatki te są porównywalne z powiatem sokólskim (3,2 tys. zł), zaś wyższe niż w powiecie sępoleńskim (2,4 tys. zł), natomiast niższe niż w bogatszych powiatach ziemskich – głogowskim (3,8 tys. zł) czy pruszkowskim. Największe wydatki dotyczą edukacji dziecka w przedszkolu (średnio 3,5 tys. zł rocznie), co wiąże się z koniecznością ponoszenia opłat za przedszkole, wyżywienie czy dojazd.

Wyniki analiz statystycznych wskazują, że w powiecie giżyckim wyższe oceny w szkołach osiągnęli uczniowie z rodzin pełnych (co może oznaczać większą wiedzę i uzupełniające się zasoby). Na oceny dziecka silny wpływ ma też wykształcenie matki – im jest ono wyższe, tym lepiej dziecko radzi sobie w nauce. Oceny pogarszają się też wraz z przechodzeniem do kolejnych etapów edukacji. W analizach uwidocznił się także dodatni związek pomiędzy dobrymi wynikami w nauce a lepszą sytuacją materialną gospodarstwa domowego, z którego pochodzi uczeń.

Aneks do raportu

Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych

POJĘCIA I SKRÓTY METODOLOGICZNE

Badanie ilościowe – to typ badań, które zmierzają do pomiaru zjawisk, charakterystyk lub opinii badanej populacji, starając się określić ich natężenie, skalę wyrażoną w wartościach liczbowych lub opisanych za pomocą pojęć statystycznych. Służą do identyfikacji i pomiaru zjawiska – rezultatem jest w tym przypadku liczba lub odsetek odpowiedzi danego typu. Odpowiadają m.in. na pytania: ile, jak, co, jak często? Są realizowane w oparciu o wystandaryzowany kwestionariusz, zawierający określoną listę pytań, które każdemu respondentowi zadawane są w ten sam sposób i w tej samej kolejności.

Badanie jakościowe – to badanie, które ma na celu poznanie, zrozumienie i wyjaśnienie różnorodności zjawisk. Odpowiada m.in. na pytania: dlaczego, w jaki sposób? Jest realizowane w oparciu o scenariusz – spis zagadnień, które mogą zostać poruszone w rozmowie z respondentem, ale badanie toczy się w sposób swobodny i może przebiegać inaczej w przypadku różnych osób. W tym przypadku ważne jest uzyskanie wglądu i zrozumienie indywidualnej perspektywy badanych.

Badanie panelowe – rodzaj badania ilościowego polegający na powtarzalnym, co najmniej raz, pomiarze realizowanym na tej samej grupie jednostek. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat – w tych samych gospodarstwach realizowano różnego rodzaju badania ilościowe, powracając kilkakrotnie do respondentów.

BDL (GUS) – Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (www.bdl.stat.gov.pl).

CAPi – *Computer Assisted Personal Interview*. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankier wyposażony w przenośny komputer przeprowadza bezpośredni wywiad z respondentem. Ankieter w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego kolejne pytania, które zadaje respondentowi. W tym samym programie ankier wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta.

CATI – *Computer Assisted Telephone Interview*. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankier przeprowadza wywiad telefoniczny z respondentem. Podobnie jak w technice CAPi, ankier w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego kolejne pytania. W tym samym

programie ankietier wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta. Badania telefoniczne realizowane są w studiu specjalnie przygotowanym na potrzeby tej techniki.

CAWI – *Computer Assisted Web Interview*. Technika badań ilościowych wykorzystująca ankietę udostępnioną on-line. Respondent proszony jest o wypełnienie ankiety w wersji elektronicznej pod wskazanym adresem strony internetowej. Cechą, która odróżnia tę technikę od innych jest to, że do zebrania informacji nie jest potrzebny ankietier.

Cenzus – badanie, które obejmuje swoim zasięgiem całą populację.

DAR – *Day After Recall*. Badanie przebiegu dnia poprzedniego. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat. Każde gospodarstwo wzięło w tym badaniu udział dwukrotnie, raz opisując przebieg dnia roboczego, a raz przebieg dnia wolnego od pracy. Respondent odtwarzał przebieg poprzedniego dnia w odstępach 15-minutowych.

FGI – *Focus Group Interview*. Zogniskowany wywiad grupowy. Polega na wspólnej grupowej rozmowie/dyskusji 6–8 osób, zgromadzonych w jednym miejscu. W trakcie dyskusji moderator posługuje się scenariuszem wywiadu: kieruje rozmową i pogłębia wypowiedzi uczestników badania w celu lepszego zrozumienia odpowiedzi. Grupowy charakter wywiadu sprzyja wymianie opinii, dyskusjom, aktywizując tym samym respondentów do uczestnictwa.

GUS – Główny Urząd Statystyczny.

IDI – *Individual In-Depth Interview*. Indywidualny wywiad pogłębiony to jedna z najpopularniejszych technik badań jakościowych. Polega na indywidualnej rozmowie moderatora z respondentem. Celem rozmowy jest pozyskanie informacji opisujących i wyjaśniających temat badania, ze szczególnym ukierunkowaniem na zrozumienie zachowań, postaw, motywacji, procesów decyzyjnych ważnych z punktu widzenia postawionych celów badania.

Jednostki otoczenia podmiotów edukacyjnych – zgodnie z przyjętymi na potrzeby badania BECKER kryteriami definicyjnymi za takie podmioty uznawano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

PAPI – *Paper and Pencil Interview*. Technika badań ilościowych, w której ankietier wykorzystuje papierową formę kwestionariusza wywiadu, z której odczytuje kolejne pytania i w której zaznacza/zapisuje odpowiedzi udzielone przez respondenta.

SSI – *Semi-Structured Interview*. Wywiad częściowo ustrukturyzowany to technika mieszana – jego scenariusz zawiera zarówno pytania o charakterze ilościowym (zamknięte, z kafeterią odpowiedzi), jak i jakościowym (otwarte).

Próba celowa – najczęściej stosowana w badaniach jakościowych. Do próby dobiera się osoby lub jednostki w sposób nielosowy, subiektywny, tak, aby były one jak najbardziej użyteczne dla badania, np. spełniały kryteria, które trudno byłoby spełnić w próbie losowej.

Próba losowa – najczęściej stosowana w badaniach ilościowych. Osoby lub jednostki do próby są wybierane za pomocą określonych technik z zastosowaniem rachunku prawdopodobieństwa, np. losowane z operatu zawierającego spis wszystkich jednostek (próba imienna) lub spis wszystkich adresów (próba adresowa).

Wywiad rodzinny – odmiana wywiadu FGI, w ramach którego respondentami są członkowie rodziny.

TERMINY STATYSTYCZNE

Średnia (średnia arytmetyczna) – potocznie wartość „przeciętna”, pokazująca w pewien sposób „środek” rozkładu zmiennej. Średnia arytmetyczna obliczana jest poprzez dodanie do siebie wartości danej zmiennej dla wszystkich jednostek z danego zbioru, a następnie podzielenie tej sumy przez liczbę jednostek.

Mediana – miara wyznaczająca wartość środkową w zbiorze liczb. Gdyby wszystkie wartości uszeregować od najmniejszej do największej, to wówczas wartość mediany podzieliłaby ten zbiór dokładnie na dwie części – 50% liczb miałoby wartość poniżej mediany lub jej równą, a 50% powyżej wartości mediany lub jej równą.

Szczegółowy opis metodologii badania

Badane podmioty i szczegółowe cele badania

Poniższa tabela prezentuje, jakie grupy podmiotów w ramach poszczególnych komponentów zostały objęte badaniem BECKER i jakie były cele badań prowadzonych z tymi grupami.

Tabela 9.

Podmioty objęte badaniem BECKER oraz szczegółowe cele badań

Komponent	Badane podmioty	Szczegółowe cele badania
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów (finansowych, kadrowych, materialnych) na oświatę, przyjęcie się mechanizmom przydzielania środków publicznych w oświacie
	Przedstawiciele JST – urzędnicy szczebla gminnego i powiatowego, reprezentanci jednostek pomocniczych	Poznanie polityki edukacyjnej gminy lub powiatu, w szczególności sposoby jej realizowania i finansowania
	Urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego	Poznanie regionalnej polityki edukacyjnej i sposobów jej realizowania
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów na działalność edukacyjną (finansowych, kadrowych, materialnych) w szkołach i przedszkolach, odwołanie procesu podziału tych środków wewnątrz placówek oraz przyjęcie się mechanizmowi uzyskiwania środków publicznych
	Kierownicy warsztatów szkolnych/ koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	Uzyskanie wiedzy na temat nakładów ponoszonych na działalność edukacyjną w ramach praktycznego kształcenia zawodowego
	Przedstawiciele rad rodziców	Uzyskanie wiedzy na temat roli rady rodziców w codziennym funkcjonowaniu szkół i przedszkoli w danym powiecie

Nauczyciele	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	Poszerzenie stanu wiedzy na temat codziennej pracy nauczycieli, nakładów ponoszonych przez nich w związku z wykonywaną pracą, relacji z innymi nauczycielami i dyrekcją, nakładów na edukację oraz ich uwarunkowań, warunków pracy nauczycieli, czasu ich pracy, sytuacji ich gospodarstw domowych
Otoczenie placówek edukacyjnych	Liderzy środowiska nauczycielskiego Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych Dyrektorzy placówek pozaszkolnych Kuratorzy oświaty	Ocena warunków pracy nauczycieli i ponoszonych przez nich nakładów w perspektywie lokalnej polityki oświatowej powiatu Ocena lokalnego kontekstu, w jakim funkcjonują placówki edukacyjne, oferta edukacyjna tych podmiotów oraz ponoszone w związku z jej realizacją nakłady Oferta placówek pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży szkolnej, struktura budżetu placówek pozaszkolnych, ich struktura kadrowa Poznanie efektów kształcenia na temat współpracy szkół, samorządów i otoczenia i czynników, które na nie wpływają
Organizacje pozarządowe	Przedstawiciele organizacji pozarządowych	Charakterystyka bieżącej działalności organizacji, w szczególności działalności edukacyjnej oraz ponoszonych wydatków niezbędnych do prowadzenia tej działalności. Charakterystyka budżetu organizacji, ich zasobów materialnych. Zidentyfikowanie najważniejszych problemów występujących na terenie JST, ocena polityki oświatowej JST, współpracy między różnymi podmiotami na terenie JST
Przedsiębiorstwa	Główni koordynatorzy, organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	Organizacja przez przedsiębiorców praktycznej nauki zawodu dla uczniów szkół zawodowych oraz ponoszone w związku z nią koszty
Gospodarstwa domowe	Dorosta ludność w wieku co najmniej 20 lat Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat – Rodzice dzieci w wieku 3-19 lat – Dzieci w wieku 13-19 lat	Problematyka edukacji respondentów oraz ich preferencje w odniesieniu do finansowania oświaty i ponoszenia na nią nakładów finansowych Charakterystyka gospodarstw domowych z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym pod względem ich składu, sytuacji ekonomicznej, kapitału społecznego, wydatków pieniężnych na edukację, nakładów czasu przeznaczanych na edukację Poznanie celów i aspiracji rodziców, poznanie przebiegu kształcenia dzieci w szkole i poza nią, ocena funkcjonowania placówek edukacyjnych w powiecie Poznanie opinii młodzieży o szkole, nauce, dalszych planach, edukacji zawodowej, kontaktach z rodzicami, rówieśnikami, sposobach spędzania wolnego czasu

Techniki badań i liczba zrealizowanych wywiadów

Szczegółowe informacje na temat ostatecznie zrealizowanej w powiecie giżyckim liczby wywiadów zawiera poniższa tabela.

Tabela 10.

Informacja o realizacji badania BECKER w powiecie giżyckim

Komponent	Grupa badana	Technika	Dobór próby	Liczba wywiadów zrealizowanych	Liczba wywiadów założonych ³⁷	Liczebność populacji w powiecie
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	census	76	Minimum 70% populacji – 79	113
	Przedstawiciele administracji gmin i powiatów	IDI	celowy	21		
	Urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego	IDI	celowy	4		
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAPI	census	84	Minimum 75% populacji – 65	86
	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	IDI	celowy	8		
	Rady Rodziców	FGI	celowy	2		
	Kierownicy warsztatów szkolnych/koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	IDI	celowy	1		
Nauczyciele	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	FGI	celowy	1		
	Nauczyciele szkolni	CAPI	losowy	340	Okolo 336	800
	Liderzy środowiska nauczycielskiego	IDI	celowy	3		

Otoczenie sektora edukacji	Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych	IDI	celowy	22	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	SSI	cenzus	14	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAP/CAPI	celowy	14	
	Kurator oświaty	IDI	celowy	1	
Organizacje pozarządowe	Przedstawiciele NGO	IDI	celowy	14	
	Przedstawiciele NGO	PAPI	celowy	14	
Przedsiębiorstwa	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	IDI + PAPI	celowy	11	
	Dorośli ludność powiatu 20+	CAPI	losowy	680	45 319
Gospodarstwa domowe	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 10+	Wywiady rodzinne	celowy	6	
	Głowa gospodarstwa domowego z dziećmi w wieku 3-19 lat	CAPI + CATT	losowy	597	10 735
	Dziecko wybrane do badania w wieku 13-19 lat	CAPI	losowy	274	262
	Rodzice oraz dzieci w wieku 3-12 lat	DAR	losowy	168	Okolo połowa gospodarstw z dziećmi w wieku 3-12 lat
	Dziecko wybrane do badania w wieku 13-19 lat	DAR	losowy	142	Okolo połowa gospodarstw z dziećmi w wieku 13-19 lat

37 Informacje o liczbie wywiadów założonych oraz liczebność populacji dotyczą tylko badań ilościowych.

Badanie BECKER było realizowane nie tylko w powiecie giżyckim, ale także w ośmiu innych powiatach.

Poniższa tabela prezentuje skalę badań ilościowych – ogółem oraz w każdym z wybranych do badania powiatów.

Tabela 11.

Informacja o liczbie przeprowadzonych wywiadów w badaniach ilościowych w poszczególnych powiatach objętych badaniem BECKER

Komponent	Grupa badana	Technika	OGÓŁEM	m. Poznań	m. Siemianowice Śląskie	m. Świnoujście	m. Tarnobrzeg	Powiat giżycki	Powiat głogowski	Powiat pruszkowski	Powiat sępoleński	Powiat sokólski
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	531	29	22	19	21	76	85	96	55	128
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAP1	964	419	50	30	50	84	71	109	75	76
Nauczyciele	Nauczyciele szkolni	CAP1	3020	428	352	190	341	340	342	344	340	343
Otoczenie sektora edukacji	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAPI/CAP1	52	17	1	2	3	14	5	6	3	1
Organizacje pozarządowe	Przedstawiciele NGO	PAPI	131	30	8	3	10	14	15	25	7	19

Przedsiębiorstwa	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	PAPI	100	18	11	10	10	10	10	10	
	Dorosta ludność powiatu 20+	CAPI	6120	680	680	680	680	680	680	680	
	Gospodarstwa domowe	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	CAPI+ CATI	5398	602	570	572	587	597	616	678
		Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	DAR	2698	300	285	285	296	290	296	344

Bibliografia

Castells M. (2007), *Społeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa

Czapiński J., Panek T. (2014), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich

Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców, Europejskie Stowarzyszenie Rodziców (EPA), grudzień 1992

Hernik i in. (2012), *Współpraca szkół z podmiotami zewnętrznymi*, Warszawa: IBE

Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego, CBOS, Warszawa, Grudzień 2013

Komendant-Brodowska A. współpr. Giza-Poleszczuk A., Baczek-Dombi A. (2011), *Przemoc w szkole. Raport z badań*, Warszawa, Instytut Socjologii UW

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Bank Danych Lokalnych

Pańków M. (2012), *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa

Pańków, M. (2014), *Monografia powiatowa: powiat giżycki. Raport niepublikowany Zespołu Ekonomii Edukacji IBE*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2011-2035, GUS 2011 (http://old.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm)

Przemoc w szkole – raport z badań, CBOS, Warszawa, marzec 2006

Putnam, R. (2008), *Samotna gra w kręgle*. Warszawa. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne

Target Group Index, Instytut Millward Brown, kwiecień 2013 – marzec 2014

Ustawa o systemie oświaty z dn. 7 września 1991 r. z późn. zm.

Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r. z późn. zm. Kodeks rodzinny i opiekuńczy

Spis ilustracji

Rysunek 1. Grupy objęte badaniem BECKER,, w powiecie giżyckim	20
Rysunek 2. Piramida wieku ludności powiatu giżyckiego według danych z 2012 roku.....	31
Rysunek 3. Struktura dochodów per capita gmin powiatu giżyckiego w 2012 roku [PLN].....	35
Rysunek 4. Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu giżyckiego w 2012 roku	37
Rysunek 5. Dochody realne na mieszkańca (w PLN) i struktura budżetu powiatu giżyckiego w latach 2006-2012 (w mln zł, ceny stałe 2012 rok)	38
Rysunek 6. Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w roku 2012 w samorządach powiatu giżyckiego.....	44
Rysunek 7. Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie giżyckim	49
Rysunek 8. Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie giżyckim	50
Rysunek 9. Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie giżyckim.....	51
Rysunek 10. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2006-2008.....	53
Rysunek 11. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2011-2013.....	53
Rysunek 12. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006-2008.....	54
Rysunek 13. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011-2013.....	55
Rysunek 14. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2011-2013.....	56
Rysunek 15. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011-2013.....	57

Rysunek 16. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie giżyckim – część humanistyczna w latach 2011-2013.....	58
Rysunek 17. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie giżyckim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011-2013.....	58
Rysunek 18. Ocena powiatu jako miejsca do życia.....	63
Rysunek 19. Ocena zamożności gminy/miasta zdaniem mieszkańców i radnych.....	63
Rysunek 20. Warunki życia w powiecie w opinii radnych i mieszkańców	64
Rysunek 21. Ocena wybranych aspektów infrastruktury rekreacyjnej w opinii mieszkańców	66
Rysunek 22. Deklarowane zaufanie do innych ludzi, a poziom wykształcenia	68
Rysunek 23. Częstotliwość uczestniczenia w koncertach, a opinie na temat relacji między mieszkańcami gminy	69
Rysunek 24. Deklarowany stopień zainteresowania mieszkańców tym, co się dzieje na terenie gminy, a poczucie realnego wpływu na decyzje podejmowane przez władze	70
Rysunek 25. Wskaźniki zakorzenienia mieszkańców i radnych w powiecie	71
Rysunek 26. Ocena różnych aspektów przedszkoli w opinii mieszkańców	78
Rysunek 27. Ocena różnych aspektów szkół podstawowych w opinii mieszkańców.....	80
Rysunek 28. Ocena różnych aspektów szkół gimnazjalnych w opinii mieszkańców.....	81
Rysunek 29. Ocena różnych aspektów szkół na terenie w opinii mieszkańców powiatu giżyckiego	83
Rysunek 30. Ocena edukacji na różnych poziomach nauczania w opinii mieszkańców	84
Rysunek 31. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w całkowitych wydatkach bieżących samorządu powiatu giżyckiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej.....	91
Rysunek 32. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w samorządach powiatu giżyckiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej	94
Rysunek 33. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w powiecie giżyckim w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej	95
Rysunek 34. Udział subwencji oświatowej w wydatkach bieżących na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu giżyckiego w 2012 roku	98
Rysunek 35. Przeznaczenie hipotetycznie zwiększonych wydatków na edukację według mieszkańców powiatu giżyckiego	105

Rysunek 36. Cele, na które powinno się przeznaczyć w szkole dodatkowe pieniądze z Funduszy Europejskich według uczniów szkół gimnazjalnych	105
Rysunek 37. Cechy dobrej placówki zdaniem dyrektorów, nauczycieli i rodziców	113
Rysunek 38. Cechy dobrej placówki edukacyjnej według nauczycieli z podziałem na typy szkół	114
Rysunek 39. Miara sukcesu szkoły dla samorządu – perspektywa dyrektorów i radnych	117
Rysunek 40. Priorytetowe zadania szkoły zdaniem dyrektorów	118
Rysunek 41. Potrzeby uczniów zdaniem nauczycieli	121
Rysunek 42. Wybrane aspekty przemocy w szkołach w opinii nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych	124
Rysunek 43. Wybrane aspekty przemocy w szkołach w opinii uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych	126
Rysunek 44. Charakterystyka społeczno-demograficzna nauczyciela w powiecie giżyckim	129
Rysunek 45. Dochody netto nauczycieli badanych szkół powiatu giżyckiego	138
Rysunek 46. Dochody netto nauczycieli badanych szkół w porównaniu do dochodów netto ludności powiatu giżyckiego	139
Rysunek 47. Tygodniowa liczba godzin ponadwymiarowych realizowanych przez nauczycieli	144
Rysunek 48. Zadania administracyjne związane z uczniem – częstotliwość	146
Rysunek 49. Częstotliwość korzystania z wyposażenia szkoły przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych	151
Rysunek 50. Częstotliwość wykorzystywania przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i w szkołach ponadgimnazjalnych	152
Rysunek 51. Procentowy udział subwencji w budżecie placówki zdaniem dyrektorów	156
Rysunek 52. Dodatkowe źródła finansowania w opinii dyrektorów	158
Rysunek 53. Dodatkowe źródła finansowania w podziale na typ gminy	159
Rysunek 54. Sieć współpracy szkół i przedszkoli z podmiotami zewnętrznymi	164
Rysunek 55. Skład gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie giżyckim	184
Rysunek 56. Placówki edukacyjne, do których uczęszczają dzieci objęte badaniem BECKER w powiecie giżyckim	185

Rysunek 57. Uzdolnienia dzieci w wieku 3-19 lat objętych badaniem BECKER w ocenie rodziców.....	187
Rysunek 58. Wykształcenie i sytuacja zawodowa rodziców.....	189
Rysunek 59. Rodzaj zatrudnienia posiadanego przez pracujących rodziców.....	190
Rysunek 60. Zakorzenienie lokalne rodziców oraz ich rodzin.....	191
Rysunek 61. Liczba osób, z którymi rodzice kontaktują się regularnie (przynajmniej kilka razy w roku) spośród kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych.....	192
Rysunek 62. Liczba książek przeczytanych przez rodzica w ciągu ostatnich 12 miesięcy	194
Rysunek 63. Opinie młodzieży objętej badaniem BECKER o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”).....	197
Rysunek 64. Charakterystyka wymogów pracy rodziców.....	198
Rysunek 65. Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczonych przez rodziców na pracę zawodową.....	199
Rysunek 66. Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia	201
Rysunek 67. Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w porównaniu z danymi ogólnopolskimi	203
Rysunek 68. Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe objęte badaniem BECKER.....	205
Rysunek 69. Wyposażenie gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER na tle danych ogólnopolskich	206
Rysunek 70. Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13-19 lat	210
Rysunek 71. Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)	211
Rysunek 72. Opinie na temat stosunku dzieci w wieku 13-19 lat do nauki (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”).....	215
Rysunek 73. Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych w powiecie giżyckim	217
Rysunek 74. Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych różnego typu oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki za te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw)	218
Rysunek 75. Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko	219

Rysunek 76. Kryteria, którymi młodzież kierowała się przy wyborze obecnej szkoły.....	221
Rysunek 77. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętego badaniem (średnia wydatków gospodarstw)	224
Rysunek 78. Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej.....	225
Rysunek 79. Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej.....	227
Rysunek 80. Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju.....	228
Rysunek 81. Zaangażowanie rodziców w życie szkoły.....	230
Rysunek 82. Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły.....	231
Rysunek 83A. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3-12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich nauką	234
Rysunek 83B. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3-12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich nauką.....	235
Rysunek 84. Nakłady czasu dzieci objętych badaniem na czynności związane z nauką.....	236
Rysunek 85. Średnia ocen w roku szkolnym 2011/12	238
Rysunek 86. Średnia ocen w roku szkolnym 2012/13	238
Rysunek 87. Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych	241
Rysunek 88. Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych.....	242

Spis tabel

Tabela 1.	Dobór powiatów do badania	19
Tabela 2.	Łączna liczba uczniów poszczególnych typów placówek oświatowych na terenie powiatu giżyckiego w latach 2006-2012.....	41
Tabela 3.	Udział dotacji unijnych w dochodach Starostwa Powiatowego w Giżycku w 2012 roku na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą	100
Tabela 4.	Konsekwencje oceny dyrektora zdaniem nauczycieli.....	142
Tabela 5.	Korzyści z praktyki z perspektywy przedsiębiorców i uczniów	168
Tabela 6.	Nakłady ponoszone przez przedsiębiorców w związku z przyjęciem praktykanta.....	170
Tabela 7.	Kształcenie w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w 2011/2012 i 2012/2013 roku	175
Tabela 8.	Wydatki gospodarstw domowych na wybrane zajęcia dodatkowe	248
Tabela 9.	Podmioty objęte badaniem BECKER oraz szczegółowe cele badań	248
Tabela 10.	Informacja o realizacji badania BECKER w Świnoujściu	250
Tabela 11.	Informacja o liczbie przeprowadzonych wywiadów w badaniach ilościowych w poszczególnych powiatach objętych badaniem BECKER	252

